

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława
Czecha w Krakowie

Katarzyna Homoncik

**Problem rytualizacji sportu.
Analiza ewolucji rytuału w sporcie
nowożytnym.**

Promotor:

prof. dr hab. Józef Lipiec

Kraków 2023

Spis treści

WSTĘP	4
METODA i MATERIAŁ BADAŃ	5
I RYTUAŁ W KULTURZE	10
KULTURA	10
RYTUAŁ I JEGO UJĘCIA	13
POJĘCIA TOWARZYSZĄCE.....	23
RYTUAŁ DZIŚ	32
II RYS HISTORYCZNY RYTUALIZACJI SPORTU ANTYCZNEGO NA PRZYKŁADZIE IGRZYSK W OLIMPII	45
RYTUAŁ STAROŻYTNYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH	47
SZTUKA I RZEŹBA OLIMPIJSKA ORAZ ICH ROLA W RYTUALE IGRZYSK.....	61
STAROŻYTNE IGRZYSKA RZYMSKIE	64
ATRYBUTY MATERIALNE STAROŻYTNYCH IGRZYSK.....	69
RYTUAŁ STAROŻYTNYCH IGRZYSK W UJĘCIU AKSJOLOGICZNYM	73
III KSZTAŁTOWANIE SIĘ RYTUAŁU OLIMPIJSKIEGO W OKRESIE COUBERTINOWSKIM	77
CZYM JEST NOWOŻYTNY SPORT.....	79
OLIMPIZM W CZASACH COUBERTINA	86
PAMIĘTNE IGRZYSKA XI OLIMPIADY	92
IV. ROZWÓJ RYTUALIZACJI OLIMPIJSKIEJ PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ	99
RYTUALIZACJA NARODOWA I POLITYCZNA RYTUALIZACJA IGRZYSK OLIMPIJSKICH.....	99
RYTUAŁ IGRZYSK W UJĘCIU KONTYNENTALNO - NARODOWYM.....	100

PRÓBY WPLATANIA RYTUAŁÓW INNYCH DZIEDZIN W RYTUAŁ OLIMPIJSKI	107
CZY ISTNIEJE RYTUAŁ NEGATYWNYCH ZJAWISK W SPORCIE?.....	114
V. O ISTOCIE RYTUAŁU SPORTOWEGO ISTOTA, FUNKCJE I WARTOŚCI RYTUAŁÓW SPORTOWYCH.....	120
PIĘKNO RYTUALIZACJI SPORTU OLIMPIJSKIEGO	123
RYTUAŁ ŁĄCZY CZY DZIELI?	127
CZYM RYTUAŁ JEST DLA WIDZA	132
MEDIATYZACJA RYTUAŁU SPORTOWEGO	138
O POTRZEBIE RYTUALIZACJI	143
VI. RYTUAŁY BEHAWIORALNE.....	148
MNOGOŚĆ RYTUAŁÓW	150
KONKLUZJE.....	172
ANEKS WYWIADY ZE SPORTOWCAMI	174
SASA CADO.....	174
BOGUCHWAŁ FULARA	176
JERZY GARPIEL	178
SZYMON KRASICKI	182
ZBIGNIEW MIĄZEK.....	183
MARIA SPRINGWALD – SAJDAK	184
MARTA STAROWICZ	185
BARBARA ŚLIZOWSKA.....	187
BIBLIOGRAFIA	188
ŹRÓDŁA INTERNETOWE	201

WSTĘP

Wspólnym mianownikiem dla każdej kultury jest człowiek, będąc istotą społeczną bierze on udział w życiu kulturowym cywilizacji, podlegać może różnym praktykom rytualnym uwarunkowanym kulturowo, mającym wprowadzić go chociażby w nowy okres życia. Dawniej zjawiska, przekazywane były przez symbole i mity, które wraz z rytuałem i wiarą, odzwierciedlały sacrum. Pewne wzorce zachowań ludów pierwotnych dostrzec można współcześnie pod postacią chociażby zabobonów.

Rytualizacja w sporcie odnosi się do procesu wprowadzania i praktykowania rytuałów w kontekście sportu. Rytuały jako powtarzalne czynności, gesty, zachowania i ceremonie, mają znaczenie symboliczne i emocjonalne dla wszystkich uczestników sportowego wydarzenia. Usystematyzowanie myśli i poglądów na temat rytualizacji sportu pozwoli na analizę ewolucji rytuału w sporcie nowożytnym. Motywem przewodnim w analizie rytuałów w sporcie jest analiza samego zjawiska sportu olimpijskiego, która sprowadza problem rytualizacji do poziomu człowieka w ogóle, do sensu i niezbędności sportu w jego życiu. Sama problematyka badawcza wynika z refleksji nad rytuałem sportowym w ujęciu kulturowym, socjologicznym, filozoficznym oraz antropologicznym.

W pierwszym rozdziale dokonano przeglądu pojęć takich jak: kultura, rytuał, tabu, symbol, mit i świętość. Zostały one umiejscowione w życiu społeczeństw na przestrzeni lat, poddano je także interpretacji badaczy nauk humanistycznych. Dzięki czemu uzyskano obraz ich ważności dla ludzkiej egzystencji. Pojęcia związane z kulturą poddano badaniu pod względem ich wymiarowości, wzajemnej przenikalności i zmienności. Terminy związane z rytuałem zostały scharakteryzowane i poddane interpretacjom socjologów, antropologów i filozofów, tak by ostatecznie uzyskać obraz rytualizacji oraz by odnieść go do rytuału sportowego.

Rozdział drugi zatytułowany "*Rys historyczny rytualizacji sportu antycznego na przykładzie Igrzysk w Olimpii*", obejmuje charakterystykę rytuału starożytnych igrzysk zarówno greckich jak i rzymskich. Poruszone zostają kwestie symboliki mitu, religii, sztuki oraz ich wpływu na wygląd starożytnej idei olimpijskiej, a także udział symboli i atrybutów igrzysk w pielęgnowaniu wartości jakie niósł ze sobą olimpizm przeszłości. W rozdziale tym omówione zostały także kwestie polityczne związane z zakończeniem organizacji igrzysk. Dokonano aksjologicznego podsumowania sportu antycznego jako odzwierciedlenia potrzeb ludzkiej egzystencji.

Rozdział trzeci przybliży czasy reinkarnacji igrzysk olimpijskich, omawia proces wskrzeszania ducha nowożytnej idei olimpijskiej. Osadzone zostają przyczyny pojawienia się

rywalizacji sportowej i kształtowania pojęcia sportu. Szczegółowo został także opisany proces odrodzenia wartości olimpijskich. Rozdział ten porusza kwestie wielowymiarowości zjawiska sportu i jego związki z takimi pojęciami jak mit, święto, teatr, świętość czy rytuał. Szczegółowo opisane zostają zmiany w rytualne olimpijskim jakie pojawiały się od momentu ich reaktywacji poprzez cały okres konstytuowania ruchu olimpijskiego przez Barona Pierre'a de Coubertina.

Rozdział czwarty zajmuje się rozwojem rytualizacji sportowej przed i po II wojnie światowej. Poruszone zostają trudne kwestie ekecheirii w nowożytnej idei olimpijskiej. Nakreślone zostają kwestie zawodowstwa podczas igrzysk oraz przemiany jakie przechodził olimpijski rytuał na przestrzeni burzliwych lat w rozwoju ludzkości. W jednym z podrozdziałów opisane zostają treści związane z narodową i polityczną rytualizacją próbującą wplatać swoje ideologie do sportowej rywalizacji.

Rozdział piąty traktuje „o istocie rytuału sportowego”, omawia funkcje i wartości jakie niesie ze sobą rytuał olimpijski i sportowy. Szczegółowo opisane zostają rytuały sportów drużynowych i indywidualnych oraz odrębny rodzaj rytualizacji jaką prezentują widzowie sportowego spektaklu. Osobną część stanowi próba określenia wpływu mediatyzacji sportu na zmiany postrzegania rywalizacji sportowej. W końcowej części rozdziału podjęta została dyskusja dotycząca konieczności rytualizacji.

Rozdział szósty porusza kwestię rytuałów związanych z behawiorem, opisuje czym rytuał jest dla sportowca, potwierdza jego występowanie niezależnie od dyscypliny jaką uprawia. Podkreślone zostają zmiany w przepisach dyscyplin wpływające na rytuał widza, omawia rytuał kolektywnie, indywidualnie i regionalnie. Rytuał sportowy jako pole społecznej rywalizacji zostaje poddany socjologicznej analizie ze względu na zainteresowania, wiedzę, umiejętności i dystynkcję społeczną w konkretnych regionach świata i w specyficznych dyscyplinach.

Ewaluacją uzyskanych konkluzji w pracy są wywiady ze sportowcami związanymi z ruchem olimpijskim. Ich celem było nie tylko wzbogacenie dysertacji, ale przede wszystkim potwierdzenie wcześniej opisanych refleksji na temat rytualizacji sportu nowożytnego.

METODA i MATERIAŁ BADAŃ

Założenia badawcze, sformułowanie problemu

Problematyka badawcza jest wynikiem refleksji nad rytuałem sportowym pod względem kulturowym, socjologicznym, filozoficznym oraz antropologicznym. Obszar

zainteresowania pracy obejmuje rolę sportu oraz rytuału sportowego w życiu, nie tylko samego sportowca, ale także w życiu społeczeństwa. Poruszona zostanie również rola rytuałów i wartości sportowych oraz ich przełożenie na wzory społeczne.

Rozprawa będzie opierała się na samodzielnej analizie wybranych rytuałów pod względem ich ewolucji i znaczenia. Ujęte zostaną rytuały Igrzysk Olimpijskich od momentu ich powstania (dostępnych w źródłach naukowych) przez czasy coubertinowskie i post coubertinowskie, aż do igrzysk współczesnych. Praca dotyczy tematu rytuału w dyscyplinach sportowych zarówno indywidualnych jak i zespołowych.

W celu wyartykułowania i sprecyzowania pojęcia samego rytuału przybliżone zostaną związane z nim kategorie takie jak: *obrzęd* - będący fizycznym ukazaniem relacji między systemem wartości społecznych a światem irracjonalnym, zmysłowym, który dookreśla *ceremonia*; *sacrum* - rozumianym jako duchową sferę życia człowieka, formułującą jakoś doznania i postrzegania przeplatających się substancji dnia powszedniego i świątecznego; *mit* - stanowiący próbę zanegowania przypadkowości świata, poprzez ujęcie go w poza czasowej strukturze; *symbol* i *znak* - będące odpowiednikiem pojęcia postrzeganego zmysłowo; oraz *tabu* i wiążącego się z nim pojęcia *totemu* traktowane jako kategorie wspólne dla rytuału. Wszystkie te pojęcia wzajemnie się przeplatające, nie będąc synonimiczne, współzależą od siebie i współlistnieją razem. Na przykład każda czynność rytualna zawiera szereg symboli i obrzędów. W społeczeństwach nawet tych zlaicyzowanych wyróżnić można osobliwy wymiar święty, ich kluczowe funkcje społeczne ulegają rytualizacji podczas wzajemnych interakcji, nabierają formalnych cech sakramentu. Punktem kulminacyjnym każdego rytuału jest ceremonia przesycona symboliką. Zdzisław Mach tłumaczy, że rytuał zawiera w sobie potencjał zmiany i dzięki swojej sile ideologicznej i emocjonalnej ma zdolność do organizowania ludzkich uczuć i myśli. Dla społeczeństw bardziej rozwiniętych rytuał jest aktem duchowym wykonywanym przez szereg technik religijnych, czyli ceremonii i obrzędów, których celem jest przeprowadzenie, przekraczanie granic, wprowadzenie do nowego etapu. Obrzędom towarzyszą najczęściej pewne czynności i praktyki o znaczeniu symbolicznym.

Cele pracy

Głównym celem pracy jest próba usystematyzowania myśli i poglądów na temat funkcji rytuału w sporcie nowożytnym oraz przedstawienie ich w syntetycznej formie. Towarzyszy temu przedstawienie wyników polemik, opublikowanych na łamach monografii i czasopism o tematyce olimpijskiej i sportowej, zestawienie rytuału w kulturze w ogóle, przedstawienie jego mitów, znaczeń i symboli na gruncie sportowym.

Motywy przewodnim w analizie rytuałów w sporcie jest także analiza samego zjawiska sportu olimpijskiego, która sprowadza problem rytualizacji do poziomu człowieka w ogóle, do sensu i niezbędności sportu w jego życiu. Sport olimpijski, będąc wytworem kultury, ulega nieustannie przeobrażeniom, jest determinowany paradygmatami danej epoki, wciąż ulega permanentnej ewolucji dlatego też określenie i zinterpretowanie zmian w nim zachodzących ma znaczenia dla zrozumienia towarzyszącego mu rytuału.

Intencją pracy jest analiza zmienności rytuału w sporcie na przełomie dziejów oraz znalezienie odpowiedzi na postawione w pracy pytania:

1. Jakie są znaki widzialne rytuału Igrzysk Olimpijskich dziś, a jakie były w czasach antycznych?
2. Do jakich wartości odwołuje się rytuał otwarcia i zamknięcia Igrzysk Olimpijskich dziś, a jakie przywoływał dawniej?
3. Czy rytuał uwzniośla widowisko sportowe?
4. Jaka jest istota rytuału sportowego?
5. Czy rytuały są związane z kulturą? Czy są uniwersalne, narodowe czy lokalne?
6. Czy rytuały mają charakter stały czy podlegają fluktuacjom w czasie? Czy dotyczy to również rytuału olimpijskiego?

Dokładniej ujmując należy sprawdzić czy rytuały sportowe zmieniały się wraz ze zmianą okresów w dziejach ludzkości. Rytuały towarzyszą jednostkom od zawsze, z uwagi na ten fakt można przyjąć, że będą w dalszym ciągu składnikiem wydarzeń sportowych. Ta hipoteza zostanie zweryfikowana nie tylko pod względem obecności rytuału, ale i ze względu na zmiany w rytuale jakie wynikają ze specyfiki sportu, dyscypliny i zmian kulturowych.

Punktem pośrednim jest weryfikacja dostępnych publikacji tak, aby wiedza o rytuale stała się nowoczesnym poglądem na sport. Bowiem ogrom opinii i sądów względem rytuału i sportu wymaga uporządkowania i skonfrontowania z innymi źródłami.

W dzisiejszych czasach coraz silniejsza jest tendencja unifikacyjna (uniwersalizm) rytuałów sportowych, które nie zanikają, a wręcz ulegają petryfikacji. Ich czynnik lokalny w szczególności narodowy zostanie zweryfikowany podczas badań. W rytuale o charakterze związanym z życiem wspólnotowym zbadane zostaną różnicowania, także wśród tak zwanych sportów niszowych, które są kontynuacją dawnych tradycji sportowych. Teraz rytuały sportowe są pewną formą utrwalenia tradycji historycznych i pewnych zaprzyszłych form zachowania - powitanie szermierzy, stroje jeźdźców, kimono, dobok czy judoga w sportach walki stanowi symbol utrzymania tradycji. Podobnie w zespołowych grach sportowych

rozpatrując najpopularniejsze zasięgiem dyscypliny, odnaleźć można w nich stałe i wspólne czynniki np. drużyna staje w szeregu i wznosi okrzyk. Dysertacja wskaże co jest zmienne a co stałe.

Metoda, techniki i narzędzia badawcze

Podstawową techniką zastosowaną w pracy jest metoda analizy treści. Metoda porównawcza, analiza socjologiczna, filozoficzna, aksjologiczna

W pracy wykorzystano:

- metody fenomenologiczne podczas badania istoty zjawisk,
- metody historyczne podczas porównywania rytuałów i wartości nowożytnych igrzysk olimpijskich z antycznymi,
- metody analizy semantycznej podczas odczytywania znaków i symboli igrzysk,
- metody socjologicznej badając przeżycia i zbiorowości.

Podstawa empiryczna

Z materiałów źródłowych zostały sporządzone notatki, które stały się inspiracją do przemyśleń dotyczących rytuału. Do sformułowania hipotez przyczyniły się rozmowy z promotorem pracy prof. Józefem Lipcem, a do dalszej ich weryfikacji, poza materiałem źródłowym, posłużyła obserwacja wielkich, średnich i małych zmagania sportowych. W dalszej części praca zostanie wzbogacona dodatkowymi materiałami w formie wywiadów z ludźmi związanymi ze sportem w celu potwierdzenia hipotez oraz przedstawienia ich indywidualnego spojrzenia na rytuał sportowy.

Ze strony metodologicznej praca stanowi kompilację metod badawczych wykorzystywanych do nakreślenia rytuału sportowego w ujęciu nauk humanistycznych. Przegląd literatury zawierającej opisy wielkich imprez sportowych i ewolucji rytuału i ceremoniału igrzysk sportowych był pomocny w odnalezieniu go podczas innych mniejszych imprez sportowych.

Analizę procesu rytualizacji wzbogaca wywiad ze sportowcami. Rozmowy zostały przeprowadzone po zakończeniu pisania pracy i stanowić miały dowód popierający dostrzeżenie rytuałów w rywalizacji sportowej przez osoby zawodowo z nią związane. Wszyscy rozmówcy po krótkim nakreśleniu problemu rytualizacji i celów pracy poproszeni zostali o wypowiedź na temat ich subiektywnego postrzegania rytuału sportowego

i doświadczenia z nim związanego. W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim moim rozmówcom za poświęcony czas i otwartość oraz poprosić o wyrozumiałość, jeśli sposób ujęcia pewnych procesów i mechanizmów rytuałów odbiega od ich osobistego oglądu. Uzyskany materiał badawczy okazał się niezwykle obszerny i wielowątkowy, pewne aspekty rytualizacji nie zostały opisane tak szczegółowo jak można by oczekiwać. Pozostaje zatem mnóstwo materiałów do doprecyzowania i poddania dyskusji.

Przydatne dla zrozumienia kontekstu rytuałów behawioralnych okazały się również transkrypcje wywiadów ze sportowcami i liczne źródła multimedialne z zapisami konkretnych spotkań.

I RYTUAŁ W KULTURZE

KULTURA

By nakreślić obecność rytuału w życiu człowieka należy na wstępie przyjrzeć się bliżej jego umiejscowieniu w kulturze, która podobnie jak sam rytuał posiada wiele definicji i interpretacji. Każda całość kulturowa, opiera się na pewnym porządku myślowym (zasady organizacji społecznej, metody i techniki gospodarowania, podstawy władzy politycznej). Każdy jej badacz odkrywa porządek, który jest głęboko zakorzeniony w całym społeczeństwie i daje początek przekonaniom o świecie, o pochodzeniu człowieka, o życiu i śmierci. Kultura jest więc całością obejmującą ogół tychże społecznych przekonań¹. Wszelkie składowe części kultury, nie mogą istnieć bez swojego rezultatu, czyli jak zauważa Kazimierz Żygulski *“powszechnego układu powiązań tworzących nową całość”*². Różnorodne zwyczaje nastawione na zdobywanie środków do życia, życie płciowe, prowadzenie wojen, kult bogów to pewne wzory, które tworzą daną kulturę.

Ludzkie zachowanie przybiera takie formy, na jakie pozwalają mu zwyczaje obowiązujące w danym społeczeństwie, często w bardzo skrajnym stopniu. Każda kultura porządkuje swoje wyobrażenia, wierzenia, język i mity. Definiuje dobro i zło, czas i przestrzeń, piękno i brzydotę. Regulowane przez nią (kulturę) działania, określają zachowania oraz ich sposób funkcjonowania względem sytuacji, dając wzór społeczny. Te z kolei tworzą zbiór norm zachowania jednostki³, które odzwierciedlane są przez role jakie przyjmuje człowiek w kulturze, bywają one klasyfikowane według stopnia ich skodyfikowania. Niemożliwym jest odnalezienie i nazwanie wszystkich ról, gdyż liczba ich mnoży się tak szybko, że coraz trudniej jest rozstrzygnąć związane z nimi problemy. Bardzo często podejmowane przez człowieka role są między sobą nieintegralne. Kazimierz Żygulski⁴ w swoich rozważaniach wspomina o formalnym wzorze, według którego realnie istnieją rytuały. Podlegają one również wartościowaniu. Cały świat ludzi kultury jest właściwie zbiorem wzorów, które razem są w stanie przedstawić obraz danej społeczności. Całokształt ról jakie jednostka pełni w kulturze wobec społeczeństwa, świata i samego siebie określają te wzory właśnie.

Czynności należące do kultury są wyuczone, Antonina Kłoskowska dołącza do nich działanie instynktu, który polega na przekazywaniu wiedzy, jej pojmowaniu i przekształcaniu. Człowiek jest przez socjologkę przedstawiany jako zwierzę tworzące kulturę. W jej obręb

¹ Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 7-9.

² Żygulski K., *Wartości i wzory kultury: rozważania socjologa*, Warszawa 1975, s. 112.

³ Zajączkowski A., *Rzecz o socjologii*, Warszawa 1993, s. 8-9.

⁴ Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 136.

wchodzą zachowania ludzkie, podlegające społecznym modelom, w ten sposób definiowany jest także nawyk społeczny. Nawyki pozwalają na reakcję organizmu w określonych sytuacjach, autorka podaje przykład dziecka, które nauczyło się zasad spożywania posiłków i zachowania przy stole⁵. Tego rodzaju wzory, tworzone są w procesie socjalizacji. Według badaczy (nie tylko Kłoskowska o nich mówi, także R. Merton, Levi - Strauss, B. Malinowski), mogą one być jawne, lub ukryte, a jednostka nie zawsze musi o nich wiedzieć. Istotę zjawiska wzorów kulturowych dostrzega się w genezie nawyków i zwyczajów (czy są to zwykłe zachowania rutynowe czy rytuały, tego nie wiemy).

Powyższe definicje kultury to ujęcia etnologiczne, przedstawiające dorobek badań socjologicznych i antropologicznych w zakresie kultury. Jako całość ujmuje kulturę także filozofia. Cenną jej definicję przedstawia Józef Lipiec, który traktuje ją jako całość bytów intencjonalnie bazujących na ludzkich doświadczeniach, podlegających ciągłym nieustannym wpływom. Jest ona określana jako *“zestaw sensów i wartości wbudowanych w strukturę danego społeczeństwa”*⁶. Podkreślane jest również istnienie trzech ujęć kultury. Pierwsze, historyczne, traktuje jako kulturę wszystko co jest ponadnaturalne i charakterystyczne dla funkcjonowania człowieka jako jednostki i zbiorowości. Ujęcie to zakłada, że kultura obejmuje treści myślenia nawet te ulotne, normy i obyczaje oraz twory ludzkiej pracy i instytucje społeczne. W drugim, normatywnym ujęciu, *“kultura przypomina (...) świat platońskich idei, czyli system wzorców do naśladowania (...), tudzież kantowską sferę powinności (...), odróżniającą myślącego człowieka od wszelkich innych bytów, którym jest obca powaga obowiązku i wolność czynienia dobra”*⁷. Trzeci opis specyfiki kultury dotyczy ontologii i analizy istnienia. W tym ujęciu tworzy ona *“osobną dziedzinę sensów i wartości”*⁸. Zatem, w filozoficznym ujęciu kultury, traktowana jest ona jako strefa *“nierealności”* człowieka. Wszystko co do niej nie należy jest strefą realności i mimo iż trzeci model kultury uważany za najnowocześniejszy, to bez pozostałych ujęć będzie ona spłaszczona i niedoprecyzowana.

Pozostając w kręgu filozoficznych rozważań nad kulturą, nie można zapomnieć o nieco bardziej fatalistycznym podejściu do niej. Traktowana jako selekcja i tresura przez Friedricha Nietzschego, stanowiła prehistoryczną aktywność człowieka. Tresowanie opisał jako traktowanie i kształtowanie człowieka by oddziaływał na swoje własne reaktywne siły. Według

⁵ Kłoskowska A., *Kultura Masowa: krytyka i obrona*, Warszawa 2005, s. 29.

⁶ Lipiec J., *Powrót do estetyki*, Kraków 2005, s. 116.

⁷ Lipiec J., *Kultura - kultura fizyczna - sport - olimpizm (refleksje esencjalne)*, Warszawa 1999, s. 31.

⁸ ibidem, s. 32.

autora kultura narzuca tym siłom cele i modele, zaopatrując człowieka w pamięć, która zmusza go do angażowania się w przyszłość⁹. Warto również spojrzeć na pojmowanie kultury w obszarze psychologii głębi Sigmunda Freuda, a później także na terenie jego psychologii humanistycznej. Według twórcy psychoanalizy, kultura, którą można umiejscowić na granicy filozofii i psychologii jest zbiorem norm i zakazów, wzorców i obyczajów objawiających się w postaci człowieka. Poprzez kulturę, rozumie on *“sumę osiągnięć i struktur organizacyjnych, dzięki którym nasze życie stało się tak różne od życia naszych zwierzęcych przodków, służących dwóm następującym celom: obronie człowieka przed naturą i regulowaniu stosunków międzyludzkich”*¹⁰. Kultura jest tutaj celowym wytworem człowieka i ta celowość, jak zauważa Zofia Rosińska (badaczka filozofii Freuda) nadaje jej sens. Jest ona (kultura) *“historycznym procesem hermeneutycznym (...). Procesem ujawniania tego co dzieje się niejako (...) poza ludzką świadomością. (...) Człowiek w kulturze jest dwoisty. Jest on aktorem i widzem jednocześnie”*¹¹. Kultura ma więc zapewniać istnienie i przetrwanie. Zapoczątkowana została w momencie powstania ludzkości i używając freudowskiego frazeologizmu, została *“wszyta”* każdemu człowiekowi jako superego lub to on został *“wszyty”* w nią i w tradycję we wczesnym dzieciństwie¹². To właśnie dzięki superego człowiek odczuwa często niezidentyfikowaną potrzebę przekazu kulturowego. Nie da się, oddzielić człowieka od kultury, nie da się też oddzielić tradycji od aktualności. Także popędy człowieka, które opisuje psychoanaliza odnoszą się do kultury, gdyż libido jako centralny element popędu posiada zdolność sublimacji czyli zdolność do ukulturalnienia. Kultura umożliwia przekształcenie popędu w zmysł, poprzez korektę jego celu. Zewnętrzny przedmiot instynktu może być hamowany lub zmieniony na społecznie przydatny, lub po prostu społecznie akceptowalny¹³. Za przykład często podaje się w literaturze grę w karty, gdyż w społeczeństwach europejskich wyżej ceni się źródło przyjemności jakim jest muzyka i koncert muzyczny od hazardu, bądź samej gry w karty.

Pozostając jeszcze w kręgu freudowskich rozważań nad kulturą, należy poruszyć kwestię jednego z głównych dążeń kultury, za które uważa się łączenie ludzi w większe całości. Zadaniem każdego młodego człowieka staje się oderwanie od rodziny i od więzi łączącej wszystkich jej członków. Pomaga mu w tym kultura i społeczeństwo tworząc rytuały dojrzewania, ułatwiające wejście do świata dorosłych. Rozwój kultury jako synonim rozwoju i człowieka, traktowanego jako jednostka, nie jest równoznaczny z jej szczęściem. Poprzez

⁹ Deleuze G., *Nietzsche i filozofia*, przeł. B. Banasiak, (red.) P. Pieniążek, Łódź 2012, s. 68.

¹⁰ Freud S., *Kultura jako źródło cierpienia*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995, s. 262, 269, 292.

¹¹ Rosińska Z., *Freud*, Warszawa 1993, s. 68.

¹² Freud S., *Kultura jako źródło cierpienia*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995, s. 286, s. 35.

¹³ Rosińska Z., *Freud*, Warszawa 1993, s. 43.

rozwój kultury, ograniczeniu uległa wolność indywidualna, a jednostkowe dążenia do wolności odbywać się będą wbrew samej kulturze, jej wymaganiom i formom. Freud zauważa, że kultura może sprawiać człowiekowi trudność istnienia, gdyż nie pozwala mu zaspokajać pragnień i popędów, a jej rozwój odbywać się będzie poprzez wytworzenie przez społeczeństwo superego. Superego jednostki opiera się na oddziaływaniach autorytetów, wielkich przywódców i osobistości, superego kultury, stawia człowiekowi cele i wymogi, których niewykonanie i nie wypełnienie skutkować będzie wyrzutami sumienia, nazywane przez Freuda „*lękami sumienia*”¹⁴. Zazwyczaj tworzą one nakazy i zakazy, nie tylko wobec jednostki, ale całej kultury. Wymagania (kultury) względem jednostki określane są przez miano etyki. Człowiek jest w stanie odnaleźć się w niej głównie ze względu na istnienie sumienia, samoświadomości i sublimacji popędów. Dostrzegając ograniczenia kultury Freud podkreśla, że jest ona niezbędnym warunkiem istnienia, zapewnia ludzkości poczucie bezpieczeństwa i zwiększa możliwość przetrwania.

Kulturą zatem nazwać można system podatnych na dekompozycję znaczeń, które nadaje się podmiotom i przedmiotom. Wrażliwość na zmiany jest zmienna i podlegają im zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne konstrukty¹⁵. Kultura tworzona jest poprzez systematyczny rozpad na procesy i formy rytualne¹⁶. Transcendentalny jej sens nie jest bezpośrednio znany, podane są jedynie mity początku. „*To rytualne ponowne uobecnianie tamtego czasu, w którym realność objawiła się po raz pierwszy, leży u podstaw wszystkich świętych kalendarzy. Święto nie jest upamiętnieniem jakiegoś mitycznego (a wraz z tym religijnego) wydarzenia, lecz jego ponownym uobecnieniem*”¹⁷. Każde odtwarzanie porządku stanowić będzie kolejną jego interpretację przeszłości, czasu mitycznego rozumianego w kategoriach aksjologicznych.

RYTUAŁ I JEGO UJĘCIA

Rozpoczynając rozważania nad rytuałem należy sporządzić przegląd jego terminologii w kulturze oraz przedstawić rytuały z perspektywy różnych badaczy: socjologów, antropologów, psychologów, religioznawców i innych badaczy kultury. Większość z nich dostrzega rytualne zachowania wśród kultur, które badają. W ogromie studiów, poświęconych

¹⁴ Freud S., *Kultura jako źródło cierpienia*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995, s. 303, s. 310.

¹⁵ Tendera M., *Rytuał protestu jako czynnik zmiany społecznej* [w:] *Konteksty społeczne*, (red.) J. Chodak, Lublin 2013, s. 6-17.

¹⁶ Strathern M., *Część i całość. Przeobrażenia związków w świecie postpluralistycznym*, [w:] *Badanie Kultury: elementy teorii antropologicznej*, (red.) E. Nowicka, M. Kempny, Warszawa 2003, s. 170-191.

¹⁷ Eliade M., *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008, s. 83.

rytuałom zarówno w życiu społeczeństw jak i jednostek, dominują antropolodzy. To oni dokładnie analizują rytuał jako autonomiczny przedmiot badań. Wtórują im w tym socjolodzy. Jednak jest on również obiektem zainteresowania: teologów, filozofów, psychologów, kulturoznawców, pedagogów, a w tym także specjalistów nauk o kulturze fizycznej. Ci ostatni traktują go nieco fragmentarycznie, opisując zazwyczaj tylko jego wizualną formę.

Socjolodzy zajmują się wymiarem rytuałów będącym treścią zachowań ludzkich, badają kształtowanie się jednostki poprzez jej współistnienie w społeczeństwie, określają je najczęściej, jako czynności o ustalonej formie, związane z wewnętrznym lub zewnętrznym przymusem realizacji. Wiele z nich odbywa się w doniosły społecznie sposób¹⁸. Wygląd i interpretacja rytuału zależy od jego postrzegania. Inaczej na niego patrzą socjologowie, a inaczej religioznawcy, wszyscy jednak próbują odnaleźć jego etymologiczne znaczenie. Socjolog Emile Durkheim, analizując życie religijne Aborygenów australijskich, opisał go w kontekście totemizmu i pierwotnych form religijnych¹⁹. W antropologii rytuał Trobriandczyków Bronisław Malinowski powiązał z magią. Francuski etnograf Arnold van Gennep poświęcił się rytuałom przejścia i ich związkiem ze zmianą statusu społecznego jednostki. Antropologa Renego Girarda zaabsorbowały rozładowania agresji społecznej poprzez rytuały ofiarnicze. Etnolodzy opisują go jako wytwór procesów rytualizacji filogenetycznych i ontogenetycznych (Julian Huxley) oraz ewolucji kulturowej (Konrad Lorenz). Rytuał jako performance prezentuje między innymi Erving Goffman, stosuje do tego metaforę widowiska i teatru. Victor Turner bada gry społeczne, w których zasadnicze znaczenie mają rytuały. Wśród antropologów zajmujących się tym tematem wymienić trzeba Edmunda Leacha dla którego jest on istotnym elementem interakcji międzyludzkich. Z kolei w psychoanalizie, badaniem rytuału zajmowali się między innymi Sigmund Freud i Carl Gustaw Jung. Dla Freuda zachowania rytualne postrzegane były jako zjawiska obsesyjno - kompulsywne, często związane z neurotycznym powtarzaniem danej czynności. Badania nad rytuałami w ujęciu religijnym i świeckim prowadzone były między innymi przez Maxa Gluckman'a w celu analizy ceremonii życia codziennego.

Podstawową funkcją rytuału w kulturze jest jego rola komunikowania i odgrywania symbolicznego porządku społecznego. Ekspozuje on ciągłość w kulturze między przeszłością i teraźniejszością²⁰. Rytuały będąc kategorią kultury i jej nierozłączną częścią, zapewniają jednocześnie uniwersalność i różnorodność. Jako działania podejmowane z wyboru gwarantują

¹⁸ Niżnik J., *Symbole a adaptacja kulturowa*, Warszawa 1985, s. 67-73.

¹⁹ Drabik B., *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Kraków 2010, s. 13.

²⁰ Filipiak M., Rajewski M., *Rytuał. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin 2006, s. 272.

nie tylko transgresyjność ludzkiej natury, lecz również ciągłość pokoleniowej pamięci, niejednokrotnie przybierając postać wielokulturowego scenariusza globalnej społeczności. Wielokulturowości nie rozumie się poprzez występowanie kilku grup kulturowych. Pojęcie to oznacza istnienie kultury dominującej, nadrzędnej, względem innych kultur oraz tolerancję względem odmiennych grup z uwzględnieniem systemu prawnego i społecznego. Z wielokulturowością mamy do czynienia wtedy, gdy „(...) *dochodzi do trwałych, wielopłaszczyznowych i dobrowolnych form kontaktów międzykulturowych, które powodują wytworzenie się jakościowo nowej, kulturowo zróżnicowanej całości*”²¹. Podobnie jest z rytuałami. Ulf Hannerz²² opisując różnorodność kulturową, wspomina, że nieograniczona kreatywność ludzkiego gatunku, sprawia, iż rytuał jest transferowany i nabiera wieloznaczności, a zarazem podtrzymuje konsensus i ład społeczny. Dla Socjologów rytuały są widziane z perspektywy większych układów społecznych. Niektóre z nich często łagodzą, a niekiedy nawet niwelują konflikty i niepokoje społeczne. W ogromnej mierze ułatwiają panowanie nad emocjami i przyporządkowanie tego co irracjonalne do racjonalnych dążeń i celów społecznych. Są także efektywną metodą socjalizacji, umożliwiają inkulturację i samoadaptację jednostek²³. Teorie socjologiczne rytuału zapoczątkował, przywołany wcześniej Émile Durkheim. Odniósł On rytuał do religijnej sfery sacrum, jako elementu integrującego moralnie życie społeczne. Rytuały mają za zadanie wzbudzać społeczne emocje wywodzące się z ludzkich doświadczeń. Zatem religia jako fakt społeczny może wywierać wpływ na jednostkę, decydując o przejściu z profanum do sacrum, uwalniając ludzkość od działania popędów biologicznych. Takie migracje z profanum do sacrum dokonywać się mogą przy pomocy rytuałów właśnie. Jako istoty poszukujące sensu, nasi przodkowie próbowali odnajdywać wartość życia i ukryty sens istnienia, przez: wierzenia, które nadawały treści ich codziennej egzystencji; mity, będące odzwierciedleniem społecznego trwania oraz rytuały, które nadawać miały patetyczny charakter wykonywanym czynnościom. Durkheim²⁴ definiuje rytuał jako działanie zbiorowe, wyrażające i wzmacniające więź społeczną, mające zasadnicze znaczenie dla istnienia grupy. Jest on zatem zbiorem reguł postępowania, określających ludzkie zachowania wobec świętości, pozwala społeczeństwu określić punkt widzenia samych siebie.

²¹ Sadowski A., *Wielokulturowe społeczeństwa regionalne (jako pożądaný kierunek przeobrażeń społeczności lokalnych i regionalnych w Polsce*, [w:] *Spoleczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 133.

²² Hannerz U., *Siedem argumentów na rzecz różnorodności*, [w:] *Socjologia*, red. P. Sztompka, M. Kucia Kraków 2005, s. 708.

²³ Sroczyńska M., *Rytuał religijny a kwestia różnorodności kulturowej*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Socjologiczne nr 9/2014 Warszawa 2014, s. 81.

²⁴ Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska., Warszawa 1990, s. 22-30.

Nieco inaczej traktuje rytuał Roy Rappaport, jest on dla niego aktem społecznym przekazującym pewne komunikaty i pozatechniczne informacje²⁵. W jego naturze jest bezpośredni i głęboki związek z sacrum i numinosum²⁶, które są podstawowymi składowymi świętości każdej religii i stanowią o jej ambiwalencji. Odmienne do profanum Durkheima, Rappaport określa drugą sferę jako numinosum, ma ona charakter emocjonalny i jest komponentem nie dyskursywnym, w przeciwieństwie do sacrum, które traktuje jako komponent logiczny czyli dyskursywny. Rytuał określa głównie numinosum, ma on często nielogiczny i emocjonalny charakter co według antropologa dowodzi związków rytuału z obyczajowością oraz ze świadomą akceptacją porządku myślowego. Dodatkowo badacz zauważa, że jest on przeciętnie wrażliwy na zmiany, a opozycja względem niego nie pociąga za sobą żadnych radykalnych sankcji. Rytuły można zatem traktować jako pewnego rodzaju grę społeczną, w której każde zachowanie autonomiczne, odstępujące od niego jest odmową uczestnictwa w grze. By dokonać zmiany w jego strukturze należy dokonać transformacji poprzez działania alternatywne w mniejszych grupach.

Niezależnie od społeczności, życie jednostki opiera się na przechodzeniu, na przykład przez grupy wiekowe lub przez zadania. Często przejścia te są tak wyraźne, że towarzyszą im specjalne akty. Aktami tymi są właśnie rytuały. Teorię przejścia zapoczątkował Arnold van Gennep francuski etnograf. Kontynuatorem teorii rytów przejścia był Mircea Eliade reprezentant religijnego ujęcia rytuału. Obydwaj podkreślają punkt kulminacyjny każdego przejścia - ceremonię, symbolizującą śmierć i powrót nowego człowieka do życia²⁷. Zadaniem ceremonii jest przeprowadzenie, przekraczanie granic, wprowadzenie do nowego etapu. Obrzędom towarzyszą najczęściej pewne czynności i praktyki o znaczeniu symbolicznym. Etnograf Arnold van Gennep zauważa, że w każdym społeczeństwie życie bazowało i wciąż opiera się na wędrówce, czyli przechodzeniu z jednego miejsca na drugie, z jednej grupy wiekowej do drugiej, z określonej pozycji do kolejnej. Przejściom, o których mówi towarzyszą rytuały, gdyż są mocno powiązane z sacrum i z wartościami w społeczeństwie²⁸. Wartości, podobnie jak samo sacrum, należą do świata niematerialnego. Większość z nich nie jest zwerbalizowana i istnieje w społeczeństwach w formie obyczaju inne zaś znajdują swoją formę w postaci norm prawnych, mitów, rytuałów, dogmatów czy też jak wspomina Kazimierz

²⁵ Rappaport R. A., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007, s. 89-93.

²⁶ ibidem, s. 571.

²⁷ Eliade M., *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 10-11.

²⁸ Gennep van A., *Rites de passage*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006, s. 12.

Żygulski są dostrzegalne w formie folkloru²⁹. Podejmując temat analizy rytuału nie należy skupiać się tylko na jego formie, gdyż pozbawia go to symbolizmu, transcendencji i wymiaru psychologicznego. Jak zauważa Mary Douglas dopiero powiązanie tych dwóch sfer, symboliki i formy, pozwala obserwatorowi połączyć życie społeczne z symbolicznym³⁰.

Socjologiczne ujęcie rytuału prezentuje również Pierre Bourdieu, według badacza zrozumienie i naukowe wyjaśnienie zjawiska jest możliwe poprzez uzmysłowienie sobie efektu jaki wywiera nauka i badanie. Jest to niezbędny warunek do poprawnego odczytania rytuałów. Tak by nie mylić punktów widzenia obserwatora i aktora społecznego³¹. Rytuał - *ritus* - może stanowić strategię społeczną zorientowaną na to co „święte”, nie tylko w sferze religijnej, ale także kulturowej czy społecznej. By został przyswojony, należy podjąć ćwiczenia absorbowania jego struktur symbolicznych. Według Bourdieu do rytuału należą, oprócz norm i reguł, przede wszystkim symbole, obrazy, gesty, dźwięki, materialne przedmioty, ciała ludzkie oraz czas i przestrzeń. Ryty przejścia van Gennepa, są dla niego skuteczne, tylko wtedy kiedy odzwierciedlają świat trafnie z pozycji już nadanych; powinny według niego kształtować stosunek sił, bardziej wyrażać, niż tworzyć układy społeczne. W swojej teorii podzielił je na kategorie: nadania, przejścia i rytuały instytucjonalne. Każdej kategorii odpowiadają określone święta lub uroczystości, nie tylko te o charakterze religijnym, ale także świeckim. Nie podważając przy tym wcześniejszych kategoryzacji rytuałów, nadaje im nową interpretację, która podkreśla cechy i funkcje rytuałów wcześniej niezauważone lub niedocenione. W celu wyjaśnienia omawianych zależności posługuje się pojęciami: habitus i praktyka. Habitus jest „systemem trwałych dyspozycji, zróżnicowanych struktur, dostosowanych do funkcjonowania w charakterze struktur różnicujących, to znaczy zasad generowania i kształtowania struktur dotyczących praktyk i zachowań”³², określa ono czym jest rytuał świętowania i uwzględnia jego społeczną i kulturową strukturę. Treści habitusu tworzy się w toku uspołecznienia, zarówno mentalnie jak i fizycznie. Produkują one określone reakcje w wyznaczonym polu, w konkretnym czasie, na skutek jasnej praktyki, o czym Bourdieu wspomina niejednokrotnie. Można wnioskować, że przy tak rozumianym habitusie rytuał jest ukształtowaną (socjalizowaną) dyspozycją do określonego zachowania. Bourdieu postrzega rytuał nie tylko jako systematyczność statyczną charakterystyczną dla święta, lecz jako dynamiczną normę produkcji. Kolejnym pojęciem na które należy zwrócić uwagę jest praktyka (*praxis*), odnosi

²⁹ Żygulski K., *Wartości i wzory kultury: rozważania socjologa*, Warszawa 1975, s. 339.

³⁰ Douglas M., *Ukryte znaczenia: wybrane szkice antropologiczne*, przeł. E. Klekot, Kęty 2007, s. 202-205.

³¹ Bourdieu P., *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, przeł. W. Kroker, Kęty 2007, s. 113.

³² *ibidem*, s. 192-193.

się ono do funkcjonowania rytuałów święta. Precyzyjnie określa ją wzór: $\text{habitus} \times \text{kapitał} + \text{pole} = \text{praktyka}$. Pokazuje on, że habitus i kapitał w zasięgu pól stanowią praktykę społeczną³³. Praktyki te są rezultatem interioryzacji świata społecznego, czyli wcielają one habitus. W terminologii Bourdieu, praktykami społecznymi są zarówno te, które są wytwarzane, jak i te tworzące. Świat jest bowiem podzielony na pola. Każde pole to „*osobny społeczny wszechświat mający swoje własne prawa funkcjonowania niezależne od praw wartości...*”³⁴, pozwala to na konstruowanie różnych, względnie autonomicznych przestrzeni społecznych: kulturowych, instytucjonalnych, religijnych, rytualnych itp. Pola działań podlegają hierarchizacji, a uczestnicy próbują w ich obrębie zająć dominujące pozycje. Analiza mechanizmów reprodukcji hierarchii społecznych według Bourdieu ogrywa istotną rolę w procesach nie tylko ekonomicznych (kapitał ekonomiczny), ale także kulturowych (kapitał kulturowy). Bourdieu kładzie nacisk na kreatywność aktorów społecznych podczas narzucania i przyjmowania kulturowych twórców oraz systemów symbolicznych. Odgrywają one bowiem istotną rolę w kulturowym procesie produkcji struktur dominacji. Jednakże, praktyka społeczna jest czymś więcej niż odtwarzaniem „*gramatyki działania*” leżącej u jej źródła. Świat nie jest tylko biernym poznaniem, ale także czynną praktyką, zakorzenioną w obiektywnych relacjach rządzących sferami działania aktorów. Pole jest niejako mediatorem pomiędzy habitusem i praktyką społeczną. Interioryzacja czy jak chciałby Bourdieu, „*wcielenie*” struktur, spełnia się również poprzez praktykę rytualną. Nasuwa się sugestia, że rytuał jest formą praktyki społecznej, która ma tendencję do odłączania rytuału od innych form aktywności społecznej, na przykład rytuału świętowania od innych form rytualnych życia codziennego. Jednak dla autora praktyka społeczna stanowi po prostu ramy praktyki rytualnej i praktyki świątecznej. Konteksty społeczne wypełnione są rytualnymi, które z kolei wpływają na strukturę społeczną odciskając na niej ślad, utrwalając bądź obalając istniejące schematy.

Bourdieu nie rozpatruje społeczeństwa tylko w terminach klasowości. Pole jest areną społeczną, na której ludzie perspektywicznie dążą do określonych celów. Pole jest niezbędne do czasu, gdy aktorzy społeczni mają dyspozycje i schematy konieczne do jego konstytuowania. Z tego punktu widzenia rytuał świętowania nie jest zestawem aktów, lecz sposobem działania, który określa przeciwieństwo między tym, co jest wykonywane, a innymi działaniami odtwarzanymi (eucharystia — strawa duchowa / posiłek codzienny - fizyczne spożywanie posiłku). Prawdopodobnie jest zatem bardziej właściwe mówienie o rytualizacji,

³³ Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005, s. 218–219.

³⁴ Bourdieu P., *The Field of Cultural Production: Essays on Art and Literature*, Journal of Aesthetics and Art Criticism, no. January 1993, Polity Press, Oxford 1993, s. 162.

kiedy odwołujemy się do sposobu wykonywania pewnych czynności, odróżniając czynności świąteczne od innych codziennych. Dostrzec można tutaj aspekt dynamiczny, związany nie tylko z odtwarzaniem rytuałów, ale także z generowaniem nowych struktur rytualnych. Dokonuje się to poprzez tworzenie i działanie przeciwieństw, na przykład kobieta — księżyc lub mężczyzna — słońce (czyli społeczna pozycja kobiety wobec mężczyzny znajduje odzwierciedlenie w kosmologicznym przeciwieństwie i relacji księżycy wobec słońca). Takie rozróżnienia mogą być rozumiane na wiele sposobów, które są kulturowo doprecyzowane zarówno w wypadku świąt, jak i czynności rytualnych posiadających inny status. Bourdieu próbuje wyjaśnić ten aspekt rytualnej praktyki w opozycji do innych, doszukując się w nich konkretnej logiki, której używa rytuał świąteczny. „*Ta praktyczna logika [...] organizuje wszystkie myśli, spostrzeżenia, działania za pomocą kilku zasad ściśle ze sobą, powiązanych i tworzących praktycznie zintegrowaną całość*”³⁵.

Inny francuski uczyony, Claude Lévi-Strauss³⁶, badał rytuał pod względem porządkującym. W jego opinii porządkuje on nadmiar ludzkich doświadczeń, utrwała je i tworzy kategorie. z socjologicznego punktu widzenia może on także zappełnić uczucie pustki zapewniając ciągłość wydarzeń społecznych. Do jego teorii nawiązuje również Bronisław Malinowski³⁷ potwierdzając to epistemologiczne³⁸ zadanie rytuału.

Patrząc na rytuał przez pryzmat filozofii uchwycić można uniwersalność jego ujęcia, odnosi się ono jak zauważa Józef Lipiec³⁹ do wszystkich kultur, dotyczy generalnych przeżyć wszystkich ludzi. Rytuał jest zmieniany i modyfikowany regionalnie oraz lokalnie, mimo iż oznacza często do samo. Można rozpatrywać go w sposób selektywny i partykularny. Często podtrzymuje ład społeczny. Rytuał jako składnik więziotwórczy społeczeństwa, akcentuje związki z różnymi fazami jego życia, stanami i dziedzinami, bez nich, życie społeczne jest zautomatyzowane i utylitarne.

Badając rytuał przytoczyć należy również Freudowskie postrzeganie zjawiska. Psychoanalityk badając pojęcie kultury tabu i rytuałów podkreśla iż istotną częścią zwłaszcza wśród dawnych religii była rytualna ofiara⁴⁰, która niejednokrotnie wiązała się z krwawymi

³⁵ Bourdieu P., *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 117.

³⁶ Lévi - Strauss C., *Mysł nieoswojona*, tłum. A. Zajączkowski, Warszawa 1969, s. 54-55.

³⁷ Malinowski B., *Magia, religia, nauka*, [w:] *Szkice z teorii kultury*, tłum. H. Buczyńska, H., Stasiak, T., Świąćka, Warszawa 1958, s. 389.

³⁸ Epistemologia, teoria poznania lub gnoseologia – dział filozofii, zajmujący się relacjami między poznawaniem, poznaniem a rzeczywistością. Epistemologia rozważa naturę takich pojęć jak: prawda, przekonanie, sąd, spostrzeżenie, wiedza czy uzasadnienie. "Co to jest poznanie i czym jest poznawanie?"

³⁹ Lipiec J., *Filozofia olimpizmu*, Kraków 1999, s. 14.

⁴⁰ Freud Z., *Człowiek, religia, kultura*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1967, s. 119.

obrzędami i ceremoniami. Początkowo określana była jako dar dla boga i wiązała się z obecnością totemu. Freud zauważa, że krwawe ofiary były częstsze od innych darów składanych bogom. Przytacza przykład rytuału Beduinów na pustyni Synaj, którzy pod koniec IV w. n. e., składali ofiarę z wielbłąda, spożywali go całego z kośćmi, skórą i wnętrznościami, jako mięso surowe⁴¹. Jak pisze Freud, ten niezwykle brutalny rytuał, był powszechną formą totemicznej ofiary. Wypełniał on zadanie jakim było uświęcenie, poprzez wzięcie udziału we wspólnym posiłku.

Znaki i symbole już od paleolitu pełniły funkcję rytualną. Przykład podaje Mircea Eliade - „*taniec okrężny*” stosowany u myśliwych paleolitu, używany był on w różnych częściach globu. Trwałość tego rytuału widoczna jest także we współczesnych kulturach. Miał on na celu uspokojenie zwierzyny już upolowanej bądź zapewnienie jej rozrodu. Szczątki tych rytuałów i mitów obecne są w licznych ludowych kulturach oraz, jak pisze Eliade, w satyrze, przekleństwach i anatemie społeczeństw bardziej rozwiniętych. Każda ceremonia wykonana w prawidłowy wewnętrznie sposób, wyzwala bowiem magiczno - religijną moc. Każdy akt rytualny, którego dokonuje się zgodnie z regułą, stanowi epifanię harmonii kosmicznej⁴².

Obecność sacrum akcentuje przede wszystkim rytuał religijny nadając perspektywę dla życia codziennego - profanum. Podczas religijnych rytuałów podkreślane jest znaczenie sacrum. Obecnie zauważyć można zacieranie się tych dwóch sfer, wielu badaczy określa to zjawisko mianem degradacji zagrażającej istnieniu kultury⁴³. „*Gdy znaczenie sacrum rozwiewa się – wszelki sens, jaki mogłaby przyjąć rzeczywistość, zanika również*”⁴⁴. W kontekście religijnych immanentnych ideologii oraz eschatologii, konsumpcjonizm zwłaszcza w strategicznych momentach życia ludzkiego takich jak: narodziny, śmierć, małżeństwo, powoduje zatracenie spójności kulturowej, zaburzony zostaje związek między wartościami i normami społecznymi, co powoduje zanik napięcia między sferami sacrum i profanum. W rytuale religijnym wyróżnia się kilka płaszczyzn: strukturę społeczną uczestników, doświadczenia religijne, społeczny wzorzec rytuału, motywacje i symbole (jawne i ukryte ujawniające się w świadomości działających) oraz funkcje rytuału o charakterze religijnym i poza religijnym. Płaszczyzny te dotyczą dwóch aspektów. W pierwszym chodzi o jednoczenie ludzi i ich moralną odnowę poprzez pogłębianie więzi z Bogiem, zarówno

⁴¹ ibidem, s. 124.

⁴² Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misteriiów eleuzyńskich*, przeł. S.Tokarski, Warszawa 2007, s. 19-21.

⁴³ Kołakowski L., *Czy diabeł może zostać zbawiony i 27 innych kazań*, (red.) A. Kołakowska, Kraków 2012, s. 172-173.

⁴⁴ Piwowarczyk B., *Odczytać Kołakowskiego. Problem Boga, człowieka, religii, Kościoła...*, Częstochowa 1992, s. 124.

w płaszczyźnie indywidualnym jak i społecznie. Drugi aspekt ma za zadanie spełniać integracyjną funkcję, chodzi o łączenie instytucjonalizacji społecznej (podstawy aksjologiczne i normatywne) z ich internalizacją zapewniającą ciągłość tożsamościową grupy. W wyznawcach religijnych dostrzec można rys dramatyczny, który opiera się na przenikaniu się własnych doświadczeń osobistych z doświadczeniami zinstytucjonalizowanymi (związanymi z teologią).

Badając religijne ujęcie rytuału, nie sposób pominąć opisywanego wcześniej Mircea Eliade. Zarówno religia jak i odbywający się w niej rytuał, mają charakter wspólnotowy, towarzyszą im na ogół społecznie akceptowane cele. Późniejsi badacze również dostrzegali, że rytuał nierozdzielnie łączy się z religią i magią, które obok systemu poznawczego, estetycznego oraz języka, skorelowane są ze sferą symboliki i komunikacji społecznej. Bronisław Malinowski⁴⁵, na przykład wprowadził wyraźne rozróżnienie rytuałów magicznych i religijnych – te pierwsze mają być utylitarne, oparte na wierze w nadprzyrodzoną zdolność człowieka, do sprawowania kontroli nad światem. Malinowski podobnie jak Durkheim skupił się na funkcjach rytuałów religijnych, tworząc podział na funkcje: psychologiczno - terapeutyczne i społecznie integrujące oraz funkcje rozpatrywane w sposób empiryczny w ramach zbiorowości identyfikowanych jako „tu i teraz”. Oprócz określenia funkcji rytuałów rozróżnia też magię i religię jako dwa podsystemy, które są sprzężone ze sferami. W społeczeństwach nowoczesnych treści mitów i religii występują w postaci szczątkowej. Człowiek świecki jako wytwór desakralny „*ma w zasięgu ręki całą utajoną mitologię i wiele zdegradowanych rytualizmów*”⁴⁶. Taki symboliczny charakter rytuałów w czasach współczesnych pozwala na tylko incydentalny dostęp do uniwersalnych mitycznych struktur rzeczywistości.

Z kolei Durkheim dzieli zjawiska religijne na dwie podstawowe kategorie: wierzenia i obrzędy. Wierzenia to stany opinii złożone z wyobrażeń, podczas gdy te drugie to ustalone sposoby działania. I tak, „*obrzędy można zdefiniować i wydzielić spośród innych działań człowieka jedynie dzięki ich przedmiotowi o szczególnym charakterze [...]. Zatem zanim się uda scharakteryzować obrzęd, należałoby scharakteryzować jego przedmiot*”⁴⁷. Obrzęd istnieje więc dzięki wierze w ustanowienie rzeczy świętych. W socjologii Durkheimowskiej obrzędy są postrzegane jako ceremonie, podczas których społeczeństwo dokonuje separacji świata profanum od świata sacrum. Obrzędy są zatem traktowane jak ceremonie celebrujące grupę.

⁴⁵ Malinowski B., *Mit, magia, religia*, przeł. B. Leś, D. Praszalowicz, red. A., K. Paluch, Warszawa 1990, s. 37.

⁴⁶ Mircea E., *Sacrum i profanum: o istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999, s. 170.

⁴⁷ Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990, s. 31.

Durkheim przytacza głównie przykłady świąt ożywiających społeczeństwo, które podziela te same wartości i tym samym buduje między sobą więzi. Wierzenia stwarzają obrzędy, które je podtrzymują. Tym samym uznać należy społeczną wagę tych przymusowych praktyk „*neurotycznych*”, jak pisał Sigmund Freud, bogatych w symbole. Obrzędy towarzyszą temu, co społeczeństwa ludzkie uznają za fundamentalne dla swego istnienia, temu, co kulturowo uświęciły, aby usunąć niebezpieczeństwo wątpliwości. Religia dla Freuda składa się z dogmatów i wypowiedzi na temat rzeczywistości nie tylko zewnętrznej, ale czasem także wewnętrznej. Dogmaty te mówią człowiekowi o tym czego sam nie odkrył i wymagają by ten w zamian dał im wiarę⁴⁸. Psychoanalityk wspomina o rytualnej ofierze dawnych religii, odnajduje źródła ofiary w pojawieniu się pojęcia poczucia własnej wartości, od tego momentu ofiara stała się darem⁴⁹, a rytuał liturgią usankcjonowanego porządku.

Klasyfikując rytuał zauważyć można, że ma on charakter spójny, nierozłączny, dzieje się tak głównie ze względu na obecność pierwiastka sacrum, nie tylko w rozumieniu religijnym, ale także w jego ujęciu substancjonalnym (można mówić o jego współistnieniu z profanum lub też zanikaniu). Piwowarski wskazuje na rytuały religijne i cywilne do których należą: narodowe, społeczne, lokalne, regionalne, dalej mowa też o rytuałach estetycznych oraz rytuałach cyklu życia⁵⁰. Sroczyńska dodaje do tej typologii rytuały odnoszące się do różnych wymiarów kultury, rodzajów jej zbiorowości, celów, czasów trwania, sposobów transmisji kultury oraz sfery występowania: prywatnej lub publicznej⁵¹.

Zatem rytuał jako działanie zbiorowe, wyraża i wzmacnia więź społeczną, ma zasadnicze znaczenie dla istnienia grupy. Rytuały jako mechanizmy objawiają się w różnorodny sposób, zazwyczaj wspólnotowy. Zawierają w sobie potencjał zmiany, głównie dzięki zdolności emocjonalnej oraz ideologicznej do do organizowania ludzkich uczuć i myśli. Wiąże się on bardziej z przedstawieniem niż ruchem, polega na uczestnictwie. Nie jest przeznaczony tylko do oglądania. Rytuały ściśle podlegają uroczystościom i są zakorzenione w tradycji. Są sekwencją sformalizowanych i specyficznych dla danej kultury czynów i wypowiedzi wykonywanych w celu osiągnięcia pożądanego rezultatu.

⁴⁸ Freud Z., *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, oprac. R. Reszke, Warszawa 1995, s. 168.

⁴⁹ Freud Z., *Człowiek, religia, kultura*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1967, s. 119.

⁵⁰ Piwowarski W., *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 208-212.

⁵¹ Sroczyńska M., *Rytuały w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne*, Kraków 2013, s. 38-41.

POJĘCIA TOWARZYSZĄCE

Treść i znaczenie obrzędów ma związek z życiem gospodarczym i organizacyjnym zbiorowości. Każda czynność wykonywana przez grupę społeczną, od najwcześniejszych dziejów ludzkości, związana była z dostrzeganiem w niej duchowego pierwiastka. Czynność taka jak polowanie, była zbiorem rzeczy ściśle zespolonych z działaniami praktycznymi i czynnościami rytualnymi. Eskimosi podchodząc do polowania na wieloryba musieli przejść złożony rytuał inicjacyjny, a na polowanie zabierali różnego rodzaju przedmioty magiczne, przekazywane często z pokolenia na pokolenie⁵². W czasie polowań obowiązywało wiele tabu, wstrzeźliwość seksualna czy też mieszkanie poza terenem wioski. Wielu antropologów i socjologów badając różne zakątki świata i podejmując temat rytuału, dostrzegło myślenie człowieka o rzeczach niebezpośrednich, zmysłowych i pozamaterialnych.

Podążając dalej tropem kultury i jej wytworów, zarazem poszukując korzeni zjawiska rytuału, zauważyć można, że społeczeństwa wytworzyły własne normy i wzory zachowań, organizując w ten sposób życie wszystkich jego członków. Ludzie zaczęli porozumiewać się między sobą poprzez symbole, które później przekształciły się w język i mowę. Ważne okazały się także związki wzajemnego szacunku i poważania oraz hierarchia przedmiotów i zadań. W naturalny sposób ludzkość stworzyła świętość, a wraz z nią totemizm, mit i religię. Każdemu z tych pojęć towarzyszyły obrzędy i rytuały mające za zadanie podkreślić doniosłość podejmowanych czynności i wychwalanych przedmiotów. Dzięki obrzędom człowiek, wnosił do świata odpowiedni porządek logiczny, systematyzujący wszystkie jego elementy, a rytuał zapewniał ciągłość tradycji. Jest i był on sposobem na ustanowienie, odnowienie lub też podtrzymanie tradycji, więzi społecznych oraz komunikacji między rolami społecznymi. Za jego pośrednictwem przekazywano również nakazy społeczne. Zatem szukając umiejscowienia rytuałów należy przybliżyć ich pochodzenie, nie pomijając zjawiska religijności, świętości i innych powiązanych z nim pojęć.

Tabu, totem

Totem to rodzaj symbolu grupy społecznej, będącym jej znakiem rozpoznawczym. Freud w swoich rozważaniach "*Totem i tabu*" zauważa, że połączenie tego co święte z tym co nieczyste istniało już u pierwotnych pod pojęciem "tabu"⁵³ właśnie. Obydwa pojęcia łączą się wzajemnie. Totemizm, określany jest również jako religia pierwotnych plemion. To dzięki zwierzętom i przedmiotom kultu organizowano życie społeczności i święta. Zjawisko

⁵² Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 445.

⁵³ Freud Z., *Totem i tabu*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1993, s. 85.

totemizmu jako pierwotnego systemu religijnego, opisał Frazer⁵⁴, za przykład podaje wiarę członków plemienia w to, że pochodzą od totemu, często przybierają oni także jego imię i ubierają się na jego podobieństwo. Wiara zakazuje spożywania totemu, zabrania także polowania na niego (jeśli totemem to zwierzę), a w przypadku totemicznego przedmiotu ograniczenia dotyczą jego używania. Tabu dotyczące totemu, często zabrania zbliżyć się do niego lub nawet na niego patrzeć. Złamanie zakazu prowadzi do choroby lub śmierci. Związki totemiczne okazują się niekiedy silniejsze od rodzinnych. Kultura tabu i totemu jest określana „*świętym lękiem*”. Oznacza coś niesamowitego, niedostępnego, a zarazem świętego. Wyraża się głównie w zakazach i ograniczeniach. Zakazom tabu brakuje usprawiedliwienia jak to bywa w przypadku zakazów moralnych czy też religijnych. Są często niezrozumiałe dla obserwatora z zewnątrz. Pogwałcenie ich może skutkować zemstą wewnętrznego mechanizmu, lub karą wymierzaną przez pokrzywdzoną jednostkę czy powiązane z nią osoby. Badacze dostrzegają także, że pewne akty naruszenia tabu, można było zażegnać poprzez ceremonię, pokuty i oczyszczenia⁵⁵. Totemizm zatem, jako początek religii, przekształcił się w wierzenia o bogach. Jak uważa Freud, Bóg jak i totem były często utożsamiane z ojcem, także Bóg podobnie jak totem często przyjmował postać zwierzęcą tym samym, pełniąc totemiczną rolę w mitach konkretnej społeczności. Idąc dalej, tropem freudowskiej psychoanalizy, ojciec był zastępowany przez bogów, a w późniejszej fazie przez królów. Pierwsi królowie plemion latynoskich byli cudzoziemcami, którzy odgrywali rolę bóstwa, by później podczas świąt samoofiarować się. Ceremonia ofiary z człowieka potwierdzać miała jego reprezentatywność boską, o której często wspomina psychoanalizy⁵⁶, doszukując się początków religii, a także społeczeństwa i etyki w kompleksie Edypa.

System znaków i zakazów tabu odgrywał bardzo ważną rolę w czasie kryzysu danej zbiorowości, wtedy też potrzebny okazywał się mit i rytuał⁵⁷. U ludów totemicznych dzień świąteczny, bywał uroczystym i nakazanym sposobem wykroczeniem poza zakazy. Fakt zabicia totemu i oplakiwanie jego śmierci pozwalał - poprzez spożycie go, na identyfikację, a świąteczny podniosły nastrój był wynikiem wchłonięcia świętej substancji.

⁵⁴ Frazer J. G., *Totemism and Exogamy*, Macmillan and CO., Limited St. Martin's Street, London 1910, s. 32, 52, 273, 315, 378, 411, 431.

⁵⁵ Freud Z., *Totem i tabu*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1993, s. 25-26.

⁵⁶ ibidem, s. 136.

⁵⁷ Kociuba M., *Freud i nowoczesność*, red. Rosińska Zofia, Michalik Joanna, Bursztyka Przemysław, Kraków 2008, s. 26.

Symbol

W zachowaniach rytualnych i obyczajach bardzo ważną rolę odgrywa sama mowa symbolu. Jest on czymś podobnym do sygnału i zwłaszcza w religii ma ogromne znaczenie. Każdy symbol jest magiczny i podobnie jak obrzędy religijne podczas świąt, ożywia duszę wiernych⁵⁸. U plemion uprawiających kanibalizm, stał on się w późniejszym czasie zachowaniem rytualnym nierozdzielnie związanym z sacrum, gdyż odnosił się właśnie do myśli magicznej i religijnej. Wierzono bowiem, że spożycie ciała zabitego spowoduje wchłonięcie jego siły, zarówno duchowej jak i fizycznej⁵⁹.

Symboliczne znaczenie zyskiwała również płeć. Kobieta już w paleolicie była postacią sakralną, jednak dopiero z nastaniem rolnictwa w mezolicie i neolicie porównano ją do płodnej ziemi, a wszystkie wartości związane z płodnością i boskością, później zostały ujęte w systemy religijne⁶⁰. Tajemnica sakralności kosmicznej i okresowej odnowy świata została ujęta w symbol drzewa. *“Okresowa odnowa świata wymaga otworzenia kosmogonii z okazji każdego Nowego Roku”* (po dziś dzień). Każdego roku bogowie determinują przeznaczenie kolejnych dwunastu miesięcy.

Sam symbol związany jest z pojęciami znaku, obrazu, metafory, mitu i rytuału. Eliade podkreśla symboliczne znaczenie środka - *“Pępek”*, jako czegoś, co należy do sfery sacrum, do rzeczywistości absolutnej. Inne symbole tej rzeczywistości to: *“Drzewo Życia i Nieśmiertelności”*, *“Źródło Wiecznej Młodości”* i inne podobne, zawsze znajdują się w *“Środku”*⁶¹. Innym przykładem mogą być, obrzędy Matki Ziemi, której ślady partenogenezy przetrwały w mitologiach. Matka Ziemia ucieleśnia archetyp płodności i niewyczerpanego stworzenia⁶². Podobny symbol przetrwał w cywilizacjach rozwiniętych. W Koranie można odczytać *“Wasze kobiety są dla was jak pola”*⁶³. Religijną rolę kobiety, podkreśla się podczas kalendarza rolniczego, jest ona symbolem płodności. U Oraonów ze środkowych Indii występuje hierogamia między Ziemią a Słońcem, którą odgrywał kapłan wraz z żoną. Miała ona zapewniać obfite zbiory.

Ciekawym spojrzeniem jest freudowska teoria związków symbolicznych. Jest to zdolność gatunkowa, traktowana jako element natury ludzkiej⁶⁴. Każdy ruch jest jednocześnie

⁵⁸ Czerwiński M., *Przyczynki do Antropologii współczesności*, Warszawa 1988, s. 74.

⁵⁹ Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 166.

⁶⁰ Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. Stanisław Tokarski, Warszawa 2007, s. 30.

⁶¹ Eliade M., *Mit wiecznego powrotu*, przeł. Krzysztof Kocjan, Warszawa 1998, s. 28.

⁶² Eliade M., *Mity sny i misteria*, przeł. Krzysztof Kocjan, Warszawa 1999, s. 226.

⁶³ Surra, 2,223 Koranu.

⁶⁴ Freud Z., *Człowiek, religia, kultura*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1967, s. 55.

gestem. Dotyczy to wszystkich zachowań, od marzeń sennych poprzez badane przez Freuda liczne nerwice, aż do mitów i religii. Sam symbol jest dla niego wieloznaczny, oznacza to co uosabia, personifikuje wyobrażenie czyli odpowiada nieświadomym treściom, w przeciwieństwie do znaku, który jest jednoznaczny i konkretny⁶⁵. Symbolizowanie jest procesem nieświadomym i polegać może na przenoszeniu emocji.

Istotę symbolu ukazuje P. Ricoeur, prezentując zarówno fenomenologiczne jak i hermeneutyczne podejście do kultury⁶⁶. Zdaniem francuskiego filozofa symbol zawiera wiele sensów, w efekcie rozpoznać w nim można rodzaj wiary, gdyż przejawia się w nim więź człowieka z sacrum. Według niego symbol nie pochodzi z rozumu, ulokowany jest w wyobraźni. Z kolei niemiecki filozof i psycholog Erich Fromm wyróżnia trzy rodzaje symboli: *konwencjonalny*, *akcydentalny* i *uniwersalny*. Symbol konwencjonalny jest najlepiej znany, stosowany jest w codziennej mowie. Zjawisko to wyjaśnia na przykładzie relacji między wyrazem “stół” a konkretnym przedmiotem - stołem, zastanawiając się czy istnieje między nimi jakiś związek. Słowo określające rzecz niekoniecznie musi być identyfikowane z dźwiękiem (wyrazem). To konwencja nadaje rzeczy określoną nazwę, uczymy się jej w toku rozwoju i wychowania. Istnieją również wyrazy, które kojarzymy poprzez uwarunkowania emocjonalne. Symbol akcydentalny jest przeciwieństwem konwencjonalnego, gdyż związany jest on z doświadczeniem indywidualnym. Zatem taki symbol może być zrozumiany przez kogoś innego jeśli ma względem niego podobny stosunek. Psychoanalitik podkreśla, że ten rodzaj symbolu używany jest częściej na jawie niż w snach. Z kolei jeśli zachodzi pokrewieństwo między symbolem a tym co on przedstawia będziemy mówić o symbolu uniwersalnym. On (symbol uniwersalny) tkwi w duchowym i cielesnym doświadczeniu człowieka. Ludzkie ciało w ujęciu symboliki uniwersalnej jest zwierciadłem jego duchowego stanu. Uniwersalnymi symbolami są również ogień i woda. Zanim ludzkość rozwinęła system symboli konwencjonalnych posługiwano się właśnie językiem symbolu uniwersalnego, który nie wymaga nauki. Odnaleźć go można w mitach i snach we wszystkich kulturach od prymitywnych do tych wysoko rozwiniętych⁶⁷.

“(…)Nie sposób jedynie stwierdzić, że rytuał, obyczaj, moda coś oznaczają, lecz trzeba powiedzieć, że tym czymś są, że nie pozostają one na usługach symboli, lecz [...] że symbole są

⁶⁵ Rosińska Z., *Freud*, Warszawa 1993, s. 56.

⁶⁶ Cichowicz S., *Paula Ricoeura szyfry egzystencji*, *Sztuka i Filozofia* nr 9/1994, s. 69-88.

zob. także Ricoeur P., *Le symbole donne à penser*, „Esprit” 1959 nr 7-8, s. 60, oraz Ricoeur P., *Symbol daje do myślenia*. tłum. S. Cichowicz, „Res Facta” 1973 nr 7, s. 8-18.

⁶⁷ Fromm E., *Istota języka symbolicznego*, [w:] *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*, przeł. J. Marzęcki, Warszawa 1994, s. 33, s. 37-38.

na usługach rytuału, obyczaju, mody. Pierwotne jest samo działanie, symbole zaś są wtórne, pierwotna jest ekspresja, wtórne zaś są środki ekspresji”⁶⁸. Symbole zatem odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu człowieka zarówno świeckim jak i religijnym.

Mit

Dla wielu badaczy społeczeństw socjologów i antropologów, odbiciem rzeczywistości będącym jednocześnie projekcją życia społecznego jest mit. Mit wydaje się być ponad dziejowy, pokazywany jest jako święta historia, wydarzająca się w czasie archaicznym, której aktorami są bohaterowie i bogowie. Dzięki czemu dostarcza wzorców i podtrzymuje tęsknotę do czasów pierwotnych. Eliade przyjmuje, iż pomiędzy pojęciem mitu, symbolu i rytuału nie ma wyraźnej granicy i pojmuje go jako hierofanie objawiającą sacrum⁶⁹. Świat mitu to również rzeczywistość sakralna. Obecnie poddaje się wątpliwości jego istnienie uznając go za pojęcie zanikające. Wiele badań jednak wskazuje, że mit nie zanika, lecz ulega transformacji. Jak pisze Mircea Eliade “*Nieustanna desakralizacja współczesnego człowieka wypaczyła treść jego życia duchowego nie niszcząc jednak wzorów jego wyobraźni: w sferach wymykających się kontroli trwa i żyje cała zdegradowana mitologia*”⁷⁰.

Archaiczne podejście do mitu jako historii prawdziwej zmieniało się już w świecie antycznym, a także chrześcijańskim. Grecy oddzielili *mythos* od *logos* i pozostawili w miecie tylko to, co nierzeczywiste. Nie mniej jednak, mit bez względu na jego traktowanie zawsze dostarcza wzorców zachowań i nadaje znaczenie ludzkiej egzystencji. Mity miewają niekiedy charakter rytualny, wówczas chodzi w nich o to by wprowadzić jednostkę do sakralnego obszaru świata i społeczności. Wrażenie jest tym silniejsze im silniejsze jest w danej kulturze postrzeganie wartości mitu kosmogonicznego, taktowane jako pierwowzór wszelkiego stworzenia⁷¹. Mit staje się mitem gdy objawia w sposób wzorcowy istnienie istoty ludzkiej i jest przyjmowany przez człowieka w sposób pełny. Stanowi wtedy fundament kultury i ludzkiego życia. Eliade zauważa także, że mit w dzisiejszych czasach nie zanika, podobnie jak wykorzystywane przez niego symbole, nie traci psychicznej aktualności, ale według socjologa kamufluje się. Za przykład podaje święta obchodzone we współczesnym świecie i ich strukturę mityczną, która została zachowana jak na przykład noworoczne zabawy czy czynności związane z narodzinami dziecka, są one trudne do rozpoznania gdyż ich forma uległa

⁶⁸ Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, tłum. J. Barański, Kraków 2003, s. 189.

⁶⁹ Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 2007, s. 19.

⁷⁰ Eliade M., *Sacrum - mit - historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 39.

⁷¹ Eliade M., *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 42.

długiemu procesowi laicyzacji⁷². Dzisiejsze mity są określane jako suma tradycji i norm przodków, a ich przekazywanie jest związane z edukacją społeczeństwa. Dają człowiekowi gwarancję skuteczności jego przedsięwzięcia, to co chce on uczynić zostało już dokonane, dzięki temu znany jest rezultat podejmowanego czynu.

Jak zauważają antropolodzy między innymi Claude Levi-Strauss, Bronisław Malinowski, czy Clifford Geertz, mity stanowią serce kultury w konkretnej społeczności. Badaniem tego zjawiska zajmowali się już starożytni filozofowie między innymi Ksenofont czy Platon. Badania XX wiecznych autorów w zakresie mitu są nie do końca sprecyzowane, głównie ze względu na fakt, iż jest to pojęcie wielowątkowe i postrzegane może być na wielu płaszczyznach życia kulturowego. *“Zależnie od punktu widzenia mit jest wszystkim lub niczym, jest prawdziwą historią dziejącą się, lub fałszem; objawieniem lub kłamstwem, ma charakter sakralny lub przenika codzienność, jest rzeczywisty lub fikcyjny, stanowi archetyp lub zdradza cechy stereotypu, przypisuje mu się ustrukturyzowanie i logikę lub emocjonalność i prelogiczność, odnosi go do kultur tradycyjnych i prymitywnych albo tropi jego obecność we współczesnych ideologiach”*⁷³. Język mitu jest metaforyczny, obrazowy i symboliczny, przemawia do uczuć rozumu i wyobraźni. Postrzega się go jako obiektywizację ludzkiego ducha, ukazując jego egzystencjalne problemy w wizerunkach postaci nadprzyrodzonych. Mit także angażuje społeczność poprzez kult, wiarę, rytuał i świętość. Określany jest jako historia - fikcyjna jednak jak podkreśla filozof Maria Zowisło nie błędna czy fałszywa⁷⁴. Jest to historia trwała zawierająca treści istotne dla życia człowieka. Mit jako prastary twór istnieje niemal od zawsze. Autorzy wskazują na mity nie tylko związane z religią czyli teologiczne, ale również heroiczne czy kosmologiczne.

Świętość

Prawda o bogach wyłoniła się przez wcielenie obrzędu i rytuału, do systemu etycznego grupy. Nie sposób mówić o kulturze bez wcześniej omawianych: mitu i symbolu. Są one nierozzerwalnymi jej zjawiskami, podobnie w kulturę wplata się świętość, którą można opisywać przez odbywający się w niej rytuał. Zarówno rytuał jak i świętość są zjawiskami złożonymi. By opisać świętość trzeba ją zestawić z czymś, sprawić by miała ona przeciwieństwo. Już najwcześniejsze doniesienia na temat ludzkości są przypuszczalnie

⁷² Eliade M., *Mity sny i misteria*, przeł. K. Kocjan, Warszawa 1999, s. 21.

⁷³ Burszta J. W., *Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1996, s. 81.

⁷⁴ Zowisło M., *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, [w:] *Filozoficzne i społeczne aspekty sportu i turystyki*, red. J. Kosiewicz, E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, Częstochowa 2016, s. 45-54

dowodem na poszukiwanie świętości podczas codziennych czynności⁷⁵. W sacrum najważniejsze jest to co duchowe, wewnętrzne, namiętne.

Teorię dostrzegania świętości zapoczątkował Emile Durkheim, twórca nowożytnej socjologii, podjął problematykę społeczną, w której niezbędnym wyznacznikiem wszelkich wierzeń religijnych jest dychotomiczny podział świata na dwie sfery: sacrum, obejmującą rzeczy święte, chronione i izolowane przez zakazy oraz profanum, dziedzinę rzeczy świeckich. Religia jest sumą wszystkich tych wzajemnych oddziaływań. W każdej rzeczywistości rozgranicza się życie codzienne, pełne pracy i obowiązków oraz to przesyccone trwogą o przyszłość i duchową sferę człowieka. W każdej religii jest zauważalne rozróżnienie na dwa światy, które pozostają ze sobą w ścisłej relacji. Ich określenie polega na sformułowaniu jakości doznania i postrzegania przeplatających się ze sobą substancji. Durkheim dostrzega kontrast między świętem a dniem powszednim. Podkreśla różnice między tym co święte a tym co świeckie. Zrozumienie sacrum wiąże się z pojmowaniem człowieka jako istoty materialnej, a zarazem duchowej, emocjonalnej i racjonalnej. Zwraca on uwagę na przeciwstawny charakter obu pojęć i na uniesienie sacrum. Kontrastuje spokojne prace codzienne z wybuchowością święta, a skupienie konfrontuje z beznamiętną rutyną. Prawie każda religia zakłada istnienie sfery sacrum i profanum. Są one zatem cytując socjologa „heterogeniczne absolutnie”⁷⁶. Są siłami przeciwstawnymi i nie łączą się ze sobą. Pojmowane są w literaturze jako dwa gatunki, jeden z nich umieszczony został w świecie transcendentnych idei, a drugiemu przydzielono świat materialny. Sacrum i profanum przedstawiane są jako dwa światy, nie tylko odrębne, ale i wrogie względem siebie, zazdrosne i rywalizujące. Jeśli więc chce się dostąpić sacrum, trzeba całkowicie wyzbyć się świata profanum. Bywa, że w ten sposób tłumaczy się religijne samobójstwa, jako logiczne uwiecznienie ascetyzmu i całkowitego odejścia od świata świeckiego. Świętość jest również pojmowana jako coś nieokreślonego i niezidentyfikowanego, nie da się żyć i całkowicie zgłębić sacrum, które powinno być kategorią wrażliwości, narzucać poczucie poszanowania dla religii i zarazem odrzucać analizy krytycznego umysłu. To dzięki niemu można, na różny sposób analizować mity i dogmaty, wychwalać sanktuaria i pomniki, wykonywać obrzędy i ceremonie. Wspomina o nim także w swoich rozważaniach Kazimierz Żygulski⁷⁷, schemat istoty ludzkiej przyjmuje podział człowieka, na to co cielesne – niewymagające czci – należące do dziedziny zwykłej, czyli profanum i to co duchowe – o charakterze świętym, czyli sacrum. Sacrum w samej swojej

⁷⁵ Armstrong K., *Krótką historia mitu*, przeł. I. Kania, Kraków 2005, s. 6.

⁷⁶ Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990, s. 32-35.

⁷⁷ Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 136.

definicji przeciwstawia się profanum. Roger Caillois⁷⁸ dostrzega trudności w sprecyzowaniu ich natury. Z jego punktu widzenia, morfologia sacrum wydaje się być nie do zbadania, bo należałoby nim objąć wszystkie społeczeństwa. Poznawalna według Cailloisa jest tylko składnia sacrum. Profanum w przeciwieństwie do sacrum jest jak nicość w porównaniu do bytu. Nicość ta jest czynna i powinna pozostawać w bezpiecznej odległości od sacrum, może je bowiem skalać. Również dla Durkheima, oba terminy pozostawać powinny w odpowiedniej odległości od siebie, aby się wzajemnie nie unicestwiły⁷⁹. Równocześnie muszą one współistnieć, aby życie mogło się rozwijać. Dziedzina profanum jest sferą codziennego użytku, sferą czynów, które nie wymagają środków ostrożności i pozostają w wąskim marginesie swobód działania człowieka. Sacrum jest światem tego co zabronione, może być dostępne tylko dla określonych osób. Bezpośrednio ze świętością stykać się mogą jedynie kapłani i magowie. Mają oni moc przechodzenia między światami. Kapłan jest łącznikiem dwóch światów, ściągając święty strój, bądź zmywając z siebie świętość, znów może stać się człowiekiem profanum⁸⁰. Mimo przeplatania się tych dwóch kategorii, tylko w sacrum tkwi źródło powodzenia i szczęścia. To powodzenie i tę świętość można uzyskać dzięki przestrzeganiu zasad, zakazów i rytuałów.

Wzajemne przenikanie

Symbol, mit i obrzęd są złożonym systemem spójnych twierdzeń, stanowią pewnego rodzaju metafizykę. By uzmysłwić sobie ich znaczenie należy spróbować przeniknąć do ich substancji⁸¹. W niektórych starożytnych kulturach istoty zjawisk, które nie są „wypowiedziane” są przekazane właśnie przez symbole i mity. Wraz z nimi rytuał i wiara, odzwierciedlają sacrum. Zatem pewne wzorce zachowań religijnych u ludów prehistorycznych, są widoczne nawet w zachowaniach codziennych np. myśliwskich. Zabicie zwierzęcia ma charakter rytualny, gdyż wierzone, że nad zwierzęciem czuwa bóstwo, które pozwala zabić myśliwemu tylko tyle, ile potrzebne jest do przetrwania. Również śmierć i pochówek są przepełnione rytualną symboliką. Pochówków ciał dokonywano już 50-70 tys. lat p.n.e., a niektóre źródła podają, że mogły się one odbywać nawet wcześniej⁸². Obrzędy towarzyszą temu, co społeczeństwa ludzkie uznają za fundamentalne dla swego istnienia, temu, co kulturowo uświęciły, po to by uniknąć wątpliwości.

⁷⁸ Caillois R., *Człowiek i sacrum*, przeł. A. Tatarkiewicz, E. Burska, Warszawa 1995, s. 127-128.

⁷⁹ Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990, s. 32-35.

⁸⁰ ibidem, s. 178-182.

⁸¹ Eliade M., *Mit wiecznego powrotu*, przeł. K. Kocjan, Warszawa 1998, s. 11.

⁸² Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misterii eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 2007, s. 8.

Pojęcia związane z rytuałem nie mają znaczenia osadzonego w sposób absolutny, wzajemnie od siebie zależą, można także śledzić ich dzieje. Dla przykładu próba odróżnienia znaczącego od znaczonego nie jest powrotem do źródła symbolu, ale jego ponownym ustanowieniem poprzez nadanie mu znaczeń nowych i odrzucenie zużytych. „*Jedno signifié może mieć wiele signifiants: dotyczy to zresztą zarówno signifié językowego, jak i signifié psychoanalitycznego. Dotyczy to również pojęcia mitycznego: ma ono do dyspozycji nieograniczoną masę signifiants (...) w micie (...) pojęcie może rozciągnąć się na bardzo wielką przestrzeń signifiants*”⁸³. W toku tych rozważań również rytuał jest rozdarciem kategorii kulturowych, dzięki niemu podstawowa społeczna regulacja, czyli mit, może zyskiwać nową interpretację. Znaczenia poszczególnych symboli kultury i ich rozpad w procesie rytualnym daje możliwość odnowienia mitu. Dzięki takim zabiegom mit może zostać opowiedziany inaczej. „*Gdy mit zostanie «opowiedziany», tzn. Odślonięty, staje się niepowtarzalną prawdą: funduje absolutną prawdę (...) z tej racji mit pozostaje w ścisłym związku z ontologią*”⁸⁴. Mit odnowiony jest “żywy, w tym sensie, że dostarcza wzorców zachowań lub wręcz nadaje znaczenie i wartość ludzkiej egzystencji”⁸⁵.

Jednym z ważniejszych pytań stawianych przez etnologię jest związek między religią i rytuałem. Dokładniej ujmując czy religia wywodzi się z mitu czy z rytuału i tak: *Cambridge school of classicist* zakłada, że to rytuał leży u początków religii, Eliade dopatruje się ich bardziej w micie. Z kolei Frazer podtrzymuje tezę o związku religii z rytuałami, a mity uznaje za formę interpretacji praktyki rytualnej. Wydaje się jednak, że racja leży po obu stronach. Współcześnie przeważa pogląd który pojmuje mity jako obrazy rytualne. Mit podobnie jak rytuał ma sytuować człowieka w ładzie kosmicznym. Oba stanowiska zgodnie potwierdzają ważność obydwu pojęć jako zapewniających ciągłość i spójność istnienia. Religia potrzebuje zarówno praktyk rytualnych jak i mitycznych opowieści by ucieleśniać się w życiu człowieka.

Współcześnie człowiek nie potrafi wymienić wszystkich wydarzeń konstytuujących go i jego egzystencję w kulturze. Większość jest w stanie wymienić jedynie te podstawowe, mające realny wpływ na jego życie. Mity historyczne konkretnej rodziny są raczej przekazywane ustnie. Ich działanie funduje porządek interakcyjny. Zmiana społeczna odbywa się poprzez przyjęcie mitu w konkretnej grupie społecznej. To, co zaadaptowane zostaje poprzez rytuał, istnieje w świadomości pojedynczych członków społeczeństwa. Zostało przez nich zaakceptowane, a w toku rytuałów społecznych kreowane są nowe formy mitu.

⁸³ Barthes R., *Mit i znak: eseje*, przeł. W. Błońska, Warszawa 2000, s. 251

⁸⁴ Eliade M., *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008, s. 100.

⁸⁵ Eliade M., *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 8.

Wracając do religijnego ujęcia rytuału przez Eliadego, stojącego w opozycji do postawy redukcjonistycznej⁸⁶ (którą reprezentują według autora: Nietzsche, bo zafascynował europejską inteligencję ideą śmierci Boga, Marks, gdyż przyporządkował ekonomii działalność ducha i Freud ponieważ sprowadza człowieka do czystej seksualności), jako przeciwnik materializmu, Mircea stwierdza, że świat zatracił się w profanum, przez co dąży do desakralizacji całkowitej. Człowiek doświadcza sacrum nie tylko w dziejach historycznych. Mają one być jedynie drogą do odkrycia ponadwymiarowych i ponadczasowych struktur sacrum. Dostrzega także struktury religijne objawiające się w postaci hierofanii⁸⁷, symboli, mitów, rytuałów, które mają służyć kontaktowaniu się z sacrum⁸⁸. To postrzeganie sacrum i profanum głosi dychotomię sfery świętej i sfery świeckiej, w których sacrum jest nieredukowalnym jądrem fenomenów religijnych⁸⁹. Nie posiada ono jednak konkretnej definicji jako jednolite z bytem, gdyż w tym ujęciu sacrum powinno być odbierane intuicyjnie. Sacrum według Eliadego przybiera postać obiektywną jako hierofania i subiektywną jako obecne w psychice ludzkiej. Zrozumienie i pojęcie sacrum mimo tak ogromnej niechęci do profanum musi odbywać się właśnie przez pojmowanie jego dziejów. Sacrum objawiać się może w hierofanii nawet zwykłego przedmiotu stworzonego przez człowieka. Eliade używa w tym celu archetypów (podobnych, aczkolwiek różniących się z archetypami C.G. Junga). Archetypy te są pewnego rodzaju modelem / paradygmatem, które objawiają się przez mit, a potem uaktualniają się podczas czynności rytualnych. Są tworzone przez mity i symbole. Zwłaszcza te drugie pełnią w jego opinii bardzo ważną rolę. Nawet w społeczeństwie zlaicyzowanym są wszechobecne.

RYTUAŁ DZIŚ

Pojmując kulturę jako całość Ruth Benedict, antropolog kulturowy, wyróżniła kilka naczelných motywów kierujących daną grupą, były nimi rytualizm i współzawodnictwo (na przykład o prestiż w społeczeństwie)⁹⁰. Dowodzi ona, że każda grupa poza posiadany motywem przewodnim, ma też wiele pośrednich, lecz gdyby pozbawić kulturę choćby jego fragmentu, uzyskalibyśmy zupełnie inną społeczność. Potwierdza w ten sposób istnienie

⁸⁶ Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 2007, s. 10.

⁸⁷ Hierofania - objawienie się świętości, każde wtargnięcie sacrum w sferę profanum; kluczowy termin w teorii religii M. Eliadego.

⁸⁸ Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t.1 *Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 2007, s.12.

⁸⁹ ibidem, s.15.

⁹⁰ Benedict R., *Wzory kultury*, przeł. A. Kłoskowska, Warszawa 1966, s. 116-123.

wewnętrznie skodyfikowanych wzorów w każdej społeczności. Dowodzi także, że kultura podobnie jak jednostka, jest mniej lub bardziej spójnym wzorem myślenia i działania. Wspólnym mianownikiem dla każdej kultury jest człowiek, który jako istota społeczna nieustannie bierze udział w życiu kulturowym cywilizacji, czasem (nieświadomie nawet) poddawany jest różnym praktykom rytualnym, mającym wprowadzić go w nowy okres życia, bądź sprawić aby było ono lepsze⁹¹. Różnice w rzeczywistości religijno – magicznej zależą od kultury i grupy społecznej ujmując je zarówno geograficznie jak i historycznie. Zatem zjawisko rytuału w życiu człowieka jest integralną częścią jego istnienia. Rytuał odzwierciedla nie tylko proces przeżywania jednostki, ale także większych grup. Trudno jest przedstawić zarys życia ludzkiego bez obecności rytuałów, które odwołują się zarówno do koncepcji człowieka jak i akcentują jego związek z różnymi stanami i kluczowymi dziedzinami jego życia.

Rytuał jest działaniem, które rozgrywa się w konkretnej przestrzeni społeczno - kulturowej⁹². Do jego elementów zaliczyć można: istnienie mistrza ceremonii, który czuwa nad poprawnością rytuału oraz ekspresję rytualną wyrażoną poprzez systemy znaczeń nakazów i zakazów. Znaczącą rolę odgrywa również świadomy uczestnik, który wpisuje się w ten porządek. E. W. Rothenbuhler nadaje rytuałowi ożywczy cel i symboliczny wpływ na życie. Według autora wymiernym symbolem obecności rytuału jest poddawanie się jego znakom, to moment, w którym symbolika przekłada się na sferę kontaktów społecznych. Dotyczy momentu akceptacji tychże znaków przez uczestników rytuału. *“Wprowadzie zasady obramowują rytuał, ale „przepływy” działań i interakcji wewnątrz obramowania mogą sprzyjać pojawianiu się nowych symboli i znaczeń, następnie włączanych w strukturę rytuału”*⁹³. Najnowsze badania również wskazują na to, że rytuały należą do kategorii rzeczywistości symbolicznej. W nowoczesnych społeczeństwach towarzysząc tradycjom, bywa, że zanikają, słabną, lub figurują w formie folkloru. Jak zauważa Zygmunt Bauman⁹⁴, dla ludności afrykańskiej odgrywanie masajów jest aktualnie zwykłą formą zarabiania na życie, tak samo jak rytualne polowania na lwy. O współczesnej ich formie, Christoph Wulf wspomina, że zostały odkryte na nowo. Przyczyn owego odkrycia upatruje w rozpadzie więzi społecznych i zatarciu wartości. Dostrzega także produktywną rolę rytuałów, dawniej mogły być uznawane za środek do ograniczenia wolności i przestrzeni, dzisiaj bywają konstruktywne.

⁹¹ Douglas M., *Symbole naturalne: rozważania o kosmologii*, przeł. E. Dzurak, Kraków 2004, s. 115-116.

⁹² Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, tłum. J. Barański, Kraków 2003, s. 38.

⁹³ Turner V., *Od rytuału do teatru*, tłum. M. I J. Dziekanowie, Warszawa 2005, s. 130.

⁹⁴ Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, [w:] *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, red. Z. Bauman, Warszawa 1994, s. 32.

Rytuály według Wulfa kompensuj *“utrat tozsamości i wspólnoty, ładu i bezpieczeństwa, zwizanej ze wzrostem erozji systemów kulturowych i społecznych, postępujc indywidualizacj, jak równie nasilajc si abstraktyzacj i wirtualizacj kontekstów życiowych”*⁹⁵.

Obecnie rytuały mona dostrzec w wielu dziedzinach życia midzy innymi w: religii, polityce, gospodarce, nauce, szkole oraz sporcie. Pomagaj w tworzeniu wspólnoty, w podejściu do inności, łącz historię, współczesno, a take zahaczaj o przyszło. Umoliwiaj zarazem cigło i zmianę. Wspólnoty s formułowane i kształtowane włanie poprzez działania rytualne. Przydatne s do nich inscenizacja i przedstawienie, co przejawia si w performatywnym charakterze rytuału. Inszenizacje bowiem, mog przebiegać rozmaicie, zwiszcza kiedy chodzi o samo podejście do wypełniania rytuału, a nie o jego faktyczne ramy. W dzisiejszych rytuałach wciz ogromn rolę odgrywaj wykonywane gesty, zarówno te ikoniczne (czyli obrazowe, zrozumiane wprost) jak i symboliczne (ich znaczenie i interpretacja moe być indywidualna lub kulturowa). Dodatkow, niezwykle wzn rolę podczas widowiska rytualnego odgrywa mowa ciała. Przedstawienie rytuałów zatem odbywa si dzieki przepływowi energii midzy ludźmi, odczytaniu symboli i gestów, niejednokrotnie na granicy czasu i przestrzeni (na przykłd obrzezanie u Źydów).

Zatem rytuały formułuj społeczeństwo i kulturę, ale take jednostk i wspólnotę. Zdzisław Mach tłumaczy, że *“rytual zawiera w sobie potencjał zmiany i dzieki swojej sile ideologicznej i emocjonalnej ma zdolno do organizowania ludzkich uczuć i myśli”*⁹⁶. Rozumowanie to pozwala wyobrazić sobie rytuał jako kod symboliczny, występujcy jako dziedzina werbalna i pozawerbalna. Mona go równie pojmować jako konwencjonalne znaczenia, okrelone historycznie lub środowiskowo, a take jako dowiadczenia jednostkowe, czyli wielowtkowe w interpretacji. Kody te determinowane s tajemniczo, niedopowiedzeniami, stanami emocjonalnymi jednake ograniczone s konwencj i scenariuszem praktyk. Dla społeczeństw bardziej rozwiniętych, rytuał jest aktem duchowym wykonywanym przez szereg technik religijnych, czyli ceremonii i obrzędów. Pozwalaj one człowiekowi zwizać si z grup, uzmysłowić mu, że jest elementem całości uniwersalnej. Uczestnictwo w obrzędzie, gestach i symbolach, uwiadamia przynaleno do porzdku wikszego od niego samego. Sam obrzęd istnieje równie dzieki wierze w sacrum. Obrzędy bowiem, dzieki ceremoniom umoliwiaj oddzielenie sacrum od profanum. Ich precyzyjne

⁹⁵ Wulf Ch., *Antropologia, historia - kultura - filozofia*, przeł. P. Domański, Warszawa 2016, s.334.

⁹⁶ Mach Z., *Symbols, conflict and identiti*, Kraków 1989, s. 37-39.

zachowania, które określa się pojęciem kultu, narzucają pewne zakazy i wskazują tabu, także w dzisiejszym świecie (na przykład ascetyzm) lub odwrotnie, zezwalają na pewne zachowania, mają one wtedy wydźwięk pozytywny. Zachowanie zrytualizowane jest przeważnie zamierzone i sygnalizowane, wywołuje pożądane i oczekiwane reakcje. Do rytuału przypisywane jest także pojęcie konwencji, jako działanie na co dzień, w którym każdy uczestnik uczy się form obcowania w swojej praktyce życiowej. Konwencja uczy jak bezwarunkowo zachować się w sytuacjach społecznych.

Dzisiaj gesty z pozoru wydające się pustymi wcale nimi być nie muszą, zauważa to Erving Goffman w pracy *“Rytuał Interakcyjny”* pisze: *„Reguły postępowania, które wzajemnie zobowiązują działającego i adresata jego działań, są spoiwem społeczeństwa, wiele jednak czynności, którymi one rządzą, wykonujemy rzadko lub długo trzeba czekać na ich skutki. Mogłoby zatem brakować okazji do utwardzania porządku moralnego i potwierdzania, że społeczeństwo istnieje naprawdę. Tu właśnie kluczową rolę odgrywają reguły ceremonialne, bo znaczna część kierowanych nimi czynności zajmuje tylko krótką chwilę, niewiele kosztuje i jest na miejscu w dowolnej interakcji społecznej (...). Gesty, które nieraz nazywamy pustymi, w rzeczywistości mają chyba najdonioślejszy sens ze wszystkich”*⁹⁷. Zatem współczesne rytuały ściśle podlegają uroczystościom i są zakorzenione w tradycji. Są sekwencją sformalizowanych i specyficznych dla danej kultury czynów i wypowiedzi⁹⁸. Wszelkie czynności rytualne służą do demonstrowania i wypowiedzania jakiegoś znaczenia, podkreśla to ich związek ze sferą symboli. Istnienie rytuałów wiąże się także z wysoką wrażliwością społeczną, zwłaszcza w otoczeniu nowoczesności i ponowoczesności. Bywa, że czynności rytualne są oceniane ze strony obserwatora z zewnątrz, ten aby je zrozumieć musi uwzględnić ich znaczenie i wymowę w systemie oddziaływań społecznych. Clifford Geertz, dla którego wejście w rzeczywistość innej kultury, ma charakter skokowy sugeruje, że dopiero kiedy rytuał zrodzi przekonanie o swoich ramach znaczeniowych, jednostka w nim uczestnicząca wkracza w światopogląd danej kultury. Rytuały w swej symbolice wiążą etos ze światopoglądem (na przykład wegetarianizm) z jednej strony wprowadzają szerokie spektrum nastrojów i motywacji, z drugiej zaś – szereg koncepcji metafizycznych. Badając rytuał należy także według Randalla Collinsa, sprawdzić jak mocno symboliczny jest jego obiekt (czyli to co on prezentuje), czy jest on traktowany jako święty i czy posiada sferę tabu, czy ma formę wartości uznawanej, czy jest odczuwalny i realizowany. Następnie poddać trzeba rekonstrukcji rytuał

⁹⁷ Goffman E., *Rytuał Interakcyjny*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2006, s. 90.

⁹⁸ Nowicka E., *Świat człowieka - świat kultury*, Warszawa 2006, s. 208, 402.

pod względem interakcyjnym (sprawdzić jak licznego zgromadzenia dotyczy, jakie wyraża emocje, jak jest intensywny, czy posiada bariery uczestnictwa i czy dotyczy go problem hierarchizacji). Zagłębić trzeba się także w jego historię od momentów pierwotnych, poprzez ich wtórne symboliki. Dopiero dotarcie do trzeciego poziomu w którym jednostka ustosunkowuje się do symboliki pozwoli jej zrozumieć rytuał⁹⁹.

Ontologicznie rytuał należy do sfery widzialności, jest noszony przez gesty i słowa uczestników oraz przez materialne obiekty czyli narzędzia obrzędu. Jest znakiem widzialnym tego co niewidzialne, wszystko w nim ma znaczenie. Istotą rytuału jest także jego dyskretny wymiar, warstwa widoczna nadaje mu patetycznego wyrazu, jednak to wewnętrzne odczucia zdają się mieć fundamentalną wartość. Rytuał wiąże się bardziej z przedstawieniem niż ruchem, jest uczestnictwem, raczej pięknem niż strategią. Nie jest przeznaczony tylko do oglądania chodzi w nim głównie o uczestnictwo. Od uczestnika rytuału wymaga się by był podporządkowany jemu oraz całemu układowi znaków i symboli¹⁰⁰.

Zjawiska rytuału nie da się w sposób satysfakcjonujący zdefiniować, nawet po jego dekonstrukcji. Należy ujmować go w sposób wielowątkowy, uwzględniając przy tym powtarzalność formalnych zachowań, od gier sytuacyjnych po ceremonie na wielką skalę. Roy Rappaport definiuje rytuał jako *“wykonanie mniej lub bardziej niezmiennych sekwencji formalnych czynów i wypowiedzi, zakodowanych bynajmniej nie przez wykonujących”*¹⁰¹. Zatem do istoty zjawiska według antropologa należeć będzie na pierwszym miejscu społeczna ceremonia z ustaloną zewnętrzną formą, na drugim miejscu mechanizm przeobrażania elementów rzeczywistości zastanej takich jak mit czy pewne struktury społeczne. Rytuał nie kreuje rzeczywistości jest on formą aktywnego zaangażowania społecznego w interakcje. Określany jest jako element utrzymujący homeostazę kultury, będący odpowiedzią na zmienną rzeczywistość. Wyłaniany jest w toku międzykulturowych oddziaływań znaczenia i sensu symboli oraz znaków. Dotyczy się to także publicznych rytuałów, jako interakcyjnych procesów, które wydarzają się w przestrzeni publicznej. Społeczeństwo daje na nie przyzwolenie (wyraz poparcia) w procesie twórczym, wytwarzane się regulacje społeczne, które po pewnym czasie modyfikują kulturę trwale.

Jako uniwersalny element kultury ludzkiej rytuał towarzyszy niemal wszystkim ważnym wydarzeniom, zarówno religijnym jak i świeckim. Jest też działaniem celowym, który

⁹⁹ Collins R., *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Kraków 2011, s. 116–118.

¹⁰⁰ Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, tłum. J. Barański, Kraków 2003, s. 38, 154.

¹⁰¹ Rappaport R. A., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007, s. 52.

jest możliwy do zrozumienia dla wszystkich uczestników. Jego zadaniem jest generowanie społecznych relacji i nadawanie często świeżego spojrzenia na rzeczywistość¹⁰². Stanowią one sumę emocji i przeżyć oraz przyjmują siłę sprawczą. Jak już wcześniej wspomniano rytuał nie odnosi się tylko do kontekstu religijnego. Dotyka i towarzyszy wielu dziedzinom życia. Susanne Langer¹⁰³ określa rytuały jako obrzędy artykulacji uczucia. Ustanowione są one by kontemplować symbole, które z kolei umożliwiają poznanie.

Pojęcia rytuału, symbolu, znaku, świętości i obrzędu są ze sobą ściśle powiązane. Są wyrazem najgłębszych potrzeb i pragnień społeczności. Obejmują czynności występujące w konkretnym porządku, specjalne znaki, słowa, zwroty, śpiewy, procesje czy tańce wykonywane są z szacunkiem. Niewiele jest w nich miejsca na spontaniczność. Obserwator powinien odbierać wszelkie bodźce rytuału: wizualne, dźwiękowe i inne im podobne, by zostać włączonym w proces należy zaangażować się we wszelkie czynności. Miejsce odgrywania rytuału stanowi zazwyczaj starannie wyselekcjonowany element krajobrazu. Celem tychże zabiegów jest zespolenie grupy w jeszcze mocniejszym przeżywaniu. Rytuał opiera się najczęściej o mityczne wierzenia. I tak na przykład mitem rytuału olimpijskiego będą antyczne igrzyska olimpijskie¹⁰⁴. Tłem dla rytuału sportowego jest często największy i najważniejszy w danej konkurencji stadion sportowy. Michał Mazurkiewicz w swoim artykule dotyczącym natury rytuału podkreśla, iż miejscem charakterystycznym dla rytuałów współczesnych mogą być nawet centra handlowe, w których odbywa się rytuał robienia zakupów. Budynki bowiem stanowią architektoniczne świątynie z rozbudowanym atrium, co sprzyja odczuciom ekscytacji i oczekiwania¹⁰⁵. Miejsce odbywania się rytuału to specjalnie przygotowana przestrzeń. Jak zauważa Huizinga *“Odgrodzenie uświęconego miejsca jest [...] pierwszą cechą charakterystyczną dla wszelkiej czynności sakralnej. Ów warunek wyodrębnienia posiada w kulcie, łącznie z magią i prawodawstwem, charakter szerszy niż tylko czasowy i przestrzenny. Niemal wszystkie obyczaje święcenia i wtajemniczania połączone są, dla wykonujących i wtajemniczanych, ze sztucznymi sytuacjami wyodrębnienia lub wykluczenia”*¹⁰⁶. Takie miejsce zazwyczaj stanowi okrąg, gdzie w centrum znajduje się ołtarz. Kształt koła tłumaczony jest jako symbol życia, krąg życia i wykorzystywany był już u pierwszych poznanych kultur. Na tej podstawie budowano chociażby namioty u północnoamerykańskich plemion

¹⁰² Gołębiowski M., *Being Alive. American Musical: Text, Performance, Values*, Institute of English Studies, Warszawa 1988, s. 21.

¹⁰³ Langer S. K., *Nowy sens filozofii*, tłum. A. H. Bogucka, Warszawa 1976, s. 236–240.

¹⁰⁴ Raglan L., *The Hero. A Study in Tradition, Myth and Drama*, Dover Publications, New York 2003, s. 147.

¹⁰⁵ Mazurkiewicz M., *Istota rytuału*, *Respectus Philologicus* 20 (25): 40-51, s. 44.

¹⁰⁶ Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985, s. 37.

indiańskich. Uczestnicy najdawniejszych rytuałów również ustawiali się w krąg, który z jednej strony łączył uczestników, tworzył między nimi więź oraz chronił przed działaniem niepożądanych sił. Przykładem mogą być Woodhenge i Stonehenge składające się z dwóch kręgów ogromnych głazów znajdujące się w Anglii oraz Beaghmore w Irlandii czy Standing Stones of Stennes w Szkocji, które stanowią zespół okręgów, ustawionych w rzędy głazów¹⁰⁷. Obecnie w wielu grupach społecznych ważne wydają się rytuały wcielenia w krąg, grupę. Włączony pokonuje nowy etap w swoim życiu, wpisuje się w zbiorowość. Na przykład rytuał przyjęcia nowego zawodnika do drużyny, wcielenie – polega często na wkupianiu się w łaski „starszyny”¹⁰⁸. Innym przykładem mogą być występujące we współczesnym świecie „otrząsiny” (ang. *hazing*) szczególnie zauważalne u studenckich bractw lub w armii.

Autor Antropologii Strukturalnej, Levi -Strauss, wskazuje, że pewne formy rytuału mogą należeć do modelu uświadomionego. Posługując się jego pojęciem rytuału, można określić go jako przejaw istnienia struktur głębokich. Czyli mechanizm zakorzeniony głęboko w umyśle, który może się manifestować w różnorodny sposób. Polegać on będzie na działaniu wspólnotowym, usankcjonowanym w sferze kulturowej, intersubiektywnie. Zatem rytuał konfiguruje rzeczywistość tak, by była ona zgodna z ludzką potrzebą orientacji w rzeczywistości¹⁰⁹. Z perspektywy psychologicznej rytuały wiążą się z wejściem w odmienny stan świadomości, który może być wywołany spontanicznie lub zewnątrznie. Lekarze dopatrują się tutaj interakcji między centralnym ośrodkiem nerwowym a środowiskiem¹¹⁰. Oczywiście nie każdy rytuał musi wywoływać ten stan, ale pewne bodźce, takie jak: klaskanie, tupanie, skandowanie, oświetlenie, ilość ludzi wykonujących ten zabieg może sprzyjać występowaniu stanu transu - co ma czasem miejsce na przykład podczas kibicowania¹¹¹. W badaniach nad neurologicznym podłożem rytuału wspomina się o endorfinach powodujących stany euforyczne, podnoszące ciśnienie krwi¹¹².

Klasyfikacja i funkcje rytuałów

Problematyka, która dotyczy rytuałów, jest niezwykle ważna z punktu widzenia socjalizacji, posiada specyficzne uwikłania poznawcze i metodologiczne. Ogromna część

¹⁰⁷ Krzak Z., *Megalithy świata*, Wrocław 2001, s. 30–32.

¹⁰⁸ Mazurkiewicz M., *Istota rytuału*, *Respectus Philologicus* 20 (25):40-51, s. 45.

¹⁰⁹ Lévi - Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970, s. 366.

¹¹⁰ Ludwig A. M., Bourguignon E., *Altered States of Consciousness, Myths and Rituals. In: Drugs, Rituals and Altered States of Consciousness*, (red.) B. Du Toit, A. A. Balkema, Rotterdam 1977, s. 7.

¹¹¹ Lex B. W., *The Neurobiology of Ritual Trance. In: The Spectrum of Ritual. A Biogenetic Structural Analysis*, (red.) E. d'Aquili, Ch. D. Laughlin, Jr., J. Mc Manus, Columbia University Press, New York 1979, s. 120.

¹¹² Wargacki S.A., *Rytuały inicjacyjne na Wyspie Menstruujących Mężczyzn*, [w:] *Rytuał. Przeszłość i terażniejszość*, red. M. Filipiak, M. Rajewski, Lublin 2006, s. 272.

badan poświęconych rytuałom, w których przeważają badania jakościowe tworzone są jako refleksja antropologiczna. W pracach socjologów zajmujących się życiem religijnym, przeważa ideał kościelności oparty na religijnym sacrum. Rytuály w tym ujęciu zazwyczaj odnoszą się do ambiwalencji, głównie ze względu na swoją formę i funkcje. Jednak rytuały jako kategorie transgresyjne, mogą omijać granice nawet kultur religijnych. Fenomen ich multikulturalizmu istnieje przede wszystkim w postaci wspólnotowości, za przykład, Victor Turner podaje wszelki ruch pielgrzymkowy lub turystyczny do miejsc historycznie lub religijnie ważnych np. Jerozolima¹¹³. Klasyfikacje rytuału ujmują jego wielowymiarowość i symbolikę konstrukcji. Do ważniejszych funkcji rytuałów zalicza się konstytuowanie i podtrzymywanie ciągłości społeczeństwa i grupy¹¹⁴. Dominuje przekonanie potwierdzające pogląd, że rytuał jest uznawany za uniwersalną kategorię życia społecznego. Z tego względu stał się on jednym z kluczowych obiektów badań społecznych.

Przeróżne kategoryzacje rytuałów w większości prowadzają się do Arnolda van Gennepa i jego „*rytów przejścia*”, rozwiniętych później przez Victora Turnera, który stworzył i opisał także ich fazy. W ujęciu tym są one organizatorami przejść pomiędzy różnymi punktami czasu, epokami, stadiami wieku. By zrozumieć przejście należy wydzielić fazy rytuału: fazę oddzielenia (zerwanie z sytuacją, w której dokonuje się przejście), przejścia (dokonuje się samo przejście - przekształcenie i przemiana) i ponownego włączenia (nowy stan, wymagający utrwalenia). Do tej teorii nawiązuje także Victor Turner, dla którego rytuały są ważną częścią społecznej dynamiki, w której instytucje i organizacje społeczne zostają przekształcone i odnowione. Procesy te przebiegają na czterech poziomach: rozpoznanie różnic i załamania społecznych, zaostrenie kryzysu przez uświadomienie, działanie wzorców przezwycięzania, ostateczne załamanie lub reintegracja. Rytuály pośredniczą według Turnera w *communitas* (wspólnocie). Mają charakter performatywny i są stawiane w centrum wspólnoty. Podobną do Turnera rzeczywistość symboliczną rytuału prezentuje Clifford Geertz¹¹⁵. Ujmuje strukturę rytuałów w zakodowanych, symbolicznych działaniach, które można odczytywać i interpretować, co pozwoli uzyskać informacje o stosunkach społecznych w grupie, w aspekcie semiotycznym i semantycznym będących nośnikami wartości i znaczeń. Symbole i działania rytualne dają obraz sytuacji społecznych, który zostaje przekazywany w grupie w sposób cielesny. Przykłady rytuałów przejścia znane są już z czasów egipskich

¹¹³ Turner V., *Las symboli*, tłum. A. Szyjewski, Kraków 2006, s. 494–495.

¹¹⁴ Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990, s. 397–411.

¹¹⁵ Geertz C., *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2005, s. 37-39.

piramid. W okresie 2400-2300 p.n.e. We wnętrzach egipskich piramid umieszczano teksty oraz przedmioty zapewniające faraonom bezpieczne przejście ze świata doczesnego w drugi¹¹⁶. Były one oparte prawdopodobnie na legendzie o Ozyrysie, zabitym przez swojego brata. Został on ożywiony przez boga słońca, gdyż boginie Izyda i Neftyda uratowały jego zwłoki przed rozpadem. Wierzenia starożytnych Egipcjan donoszą, że zmarły faraon może zostać przywrócony do życia, stąd rytuał balsamowania ciała, recytacje i wzywanie Ozyrysa. Naśladownictwo w odegraniu rytuału miało zapewnić jego powodzenie¹¹⁷.

Innego podziału dokonuje Robert Merton, rozgranicza on rytuały na jawne, czyli te które tworzą obiektywne skutki do adaptacji i korygowania jednostki oraz rytuały ukryte, przynoszące jedynie skutki niezamierzone, często niedostrzegalne¹¹⁸. Za przykłady autor podaje nadawanie sensu jednostkowej tożsamości czy też integrację grupy w przypadku funkcji jawnych rytuału. Do ukrytych funkcji przypisać można dezintegracyjny lub konfliktogenny aspekt rytuału. Merton uznał rytuały za pewien rodzaj niedopasowania społecznego stawia go obok innowacyjności, buntu i wycofania. Według niego rytualizm pociąga za sobą zewnętrzne przystosowanie do roli społecznej oraz wewnętrzny sprzeciw wobec społecznych dążeń, co w konsekwencji prowadzi do ucieczki od osobistych zagrożeń i niepowodzeń związanych z podejmowaniem życiowych decyzji¹¹⁹. Powyższe koncepcje dowodzą wielowymiarowości rytuału, a zarazem jego komplementarności z życiem społeczeństw. Nie można sprowadzić ich (rytuałów) do zwykłego wypełniania zadań, gdyż w swoim bycie wytwarzają one dodatkowe determinacje.

Rytuał podtrzymując ład społeczny może być równocześnie jego projektantem, uczestnik może zatem przeobrazić rzeczywistość społeczną lub przeżyć jej wyraz idealny. Dla przykładu Turner podaje rytuały niezgody np. strajki, pikiety, bojkoty. Rytuał zatem zastępuje początkowy chaos świata ustanawiając normy i wartości, których to stał się również nośnikiem. Oprócz funkcji porządkującej rytuału podawana jest także funkcja utrwalająca przeszłość, historię, tradycję wspólnoty oraz funkcja aktywizująca, zapewniająca historyczną pamięć¹²⁰. Inni autorzy także wskazują na rytuał jako łącznik tradycji z nowoczesnością¹²¹.

¹¹⁶ Winnicki J. K., *Religia starożytnych Egipcjan*, [w:] *Starożytny Egipt*, red. A. Szczudłowska, Warszawa 1978, s. 138–155.

¹¹⁷ Zamarowský V., *Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. J. Illg, L. Spyrka, J. Wania, Warszawa 2003, s. 342.

¹¹⁸ Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein - Żuławski, Warszawa 1982, s. 133.

¹¹⁹ ibidem, s. 203-221; 238-254.

¹²⁰ Drabik B., *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Kraków 2010, s. 32.

¹²¹ Ciupak E., *Socjologia Religii*, Warszawa 1981, s. 15-16; Pełka L., *Rytuały, obrzędy, święta*, Warszawa 1989, s. 14-15; 54.

Zatem interpretacji i odniesień rytuału jest wiele, gdyż jest on dziedziną złożoną z wielowątkowych aspektów. Samo pojęcie rytuału ma charakter konstruktywny, społeczne procesy są interpretowane i analizowane w określonej przez niego perspektywie. Za cele rytuałów autorzy najczęściej podają zapobieganie konfliktom, lub też ich rozładowanie. *“W rytuałach ludzie wpadają w pewnego rodzaju zbiorowe pobudzenie i przejawiają wzmożoną aktywność, powodującą utożsamianie się jednostki z przekraczającym ją społeczeństwem. Poprzez odniesienie do transcendencji kolektywnych działań, rytuały generują zbiorowe religijne samopojmowanie, w które włączeni zostają ich uczestnicy i w których doświadczają oni sensu swego bytowania. Takie samopojmowanie tworzy afektywną podstawę ich tożsamości i ich stosunku do innych członków wspólnoty”*¹²². Odrzucenie pewnej formy rytuału powoduje pojawienie się go w innej formie, niekiedy z jeszcze większą siłą, w zależności od intensyfikacji interakcji społecznej. Wobec tego rytuał traktować można jako nieodłączną cechę ludzkiej społeczności, która jest w pewien sposób elastyczna i podlega przystosowaniu. Jednakże nie jest to cecha dynamiczna, a jej elastyczność zależy będzie od rodzaju społeczności oraz wielkości i ważności rytuału.

Poszukując funkcji rytuałów warto przedstawić typologię Buchowskiego i Burszty¹²³, którzy dokonują ich podziału na następujące funkcje: FUNKCJA INTEGRUJĄCO - RÓŻNICUJĄCA uczestnictwo w rytuale zapewnia poczucie przynależności wzmacniając i integrując członków grupy. Rytuały również wyróżniają członków grupy i nadają im określone społecznie godności¹²⁴. FUNKCJA KODOWANIA - to funkcja o której wspominają: Durkheim, Radcliffe - Brown, Malinowski, dowodząc, że rytuał potwierdza i wzmacnia strukturę społeczną przez celebrowanie wartości we wspólnym miejscu. FUNKCJA NORMATYWNA - polega na ugruntowaniu w grupie wartości i norm, z występowaniem tej funkcji rytuału polemizuje Goody¹²⁵ twierdząc, że rytuał jest często wykonywany odruchowo, z przyzwyczajenia bądź przymusu. FUNKCJA EDUKACYJNA - rytuał daje informację o życiu i historii środowiska w którym się odbywa, dostarcza również wiedzy o zasadach i normach obowiązujących w społeczeństwie. FUNKCJA MEDIACYJNA - rytuał łagodzi agresję i tłumi napięcia. FUNKCJA EMOCJONALNO - PSYCHOLOGICZNA - pozwala na wyrażanie pragnień. Drabik¹²⁶ dodaje jeszcze, że rytuał zapewnia poczucie bezpieczeństwa w kontaktach interpersonalnych. FUNKCJA

¹²² Wulf Ch., *Antropologia, historia - kultura - filozofia*, przeł. P. Domański, Warszawa 2016, s. 341.

¹²³ za: Drabik B., *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Kraków 2010, s. 29-30.

¹²⁴ za: Maisonneuve J., *Rytuały: Dawne i współczesne*, Gdańsk 1995, s. 83.

¹²⁵ Goody J., *Myth, ritual and the oral Jack Goody*, Cambridge University Press, New York 2010, s. 106.

¹²⁶ Drabik B., *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Kraków 2010, s. 29-30.

POZNAWCZA - zapewnia pogłębienie refleksji na temat świata oraz przynależność do wszechświata. Dodatkowe dwie funkcje dodaje Rajewski¹²⁷: FUNKCJA PERFORMATYWNA - rytuał kreuje nową rzeczywistość o czym także wspomina Malinowski¹²⁸ FUNKCJA KOMUNIKACYJNA - poprzez swoje działania symboliczne przekazuje wiele znaczeń. Inni autorzy wśród funkcji rytuału również wymieniają integracyjną, która polega na wzmacnianiu więzi między jednostkami w społeczeństwie podczas obrzędów (za przykład można podać uczucie więzi z narodem podczas występów na igrzyskach zwłaszcza w momentach takich jak wręczanie medali czy odegranie hymnu). Uczestnictwo w tych obrzędach powoduje akceptację reguł przez uczestników. Podobnie w przypadku ceremonii otwarcia, w której kraj oprócz istoty igrzysk olimpijskich podkreśla swoje narodowe dziedzictwo. Rytuał nie musi integrować całej społeczności tę funkcję może pełnić w przypadku konkretnej grupy. W przypadku rytuału sportowego dotyczyć ona może poszczególnych grup sportowców, spośród wszystkich biorących udział w igrzyskach, lub zwyczajnie dotyczyć będzie ludzi zainteresowanych sportem i wydarzeniami na igrzyskach.

Douglas zauważa, że rytuał jest formą deklaracji społecznej, którą dokonuje każdy podejmując kolejne decyzje i działania. W efekcie pewne artefakty są selekcjonowane, po to by dokonać ich demonstracji¹²⁹. Socjolog K. Merton jako jeden z niewielu badaczy przedstawił rytuał jako dewiacyjną formę przystosowania i zdegradował społeczne znaczenie rytuałów. *“Jest ono obserwowane w tych grupach, w których działania pierwotnie pojmowane jako instrumentalne zostają przeobrażone w cele same w sobie. Pierwotne ich przeznaczenia zostają zapomniane, zaś rytualne przystosowanie do instytucjonalnie wyznaczonych kierunków staje się niemalże obsesyjne (...). Taki rytualizm może być kojarzony z mitologią, która racjonalizuje te działania, dzięki czemu pojawiają się one, aby zachować swój status środków do celu, ale główny nacisk pochodzi z nakazów czysto rytualistycznego konformizmu, zasadniczo niezależnego od tych racjonalizacji. W tym znaczeniu, rytuał posuwa się jeszcze dalej, gdy takie racjonalizacje nie są nawet przywoływane”*¹³⁰. Jego koncepcja dotyczy ponowoczesnego kapitalistycznego społeczeństwa i jest często krytykowana, między innymi przez Richarda A. Clowarda (1959) i Roberta Dublina (1959). To co Merton określał jako rytualizm należy

¹²⁷ Rajewski M.. *Badania rytuału w antropologii*, [w:] *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, red. J. Mazur, Lublin 2004, s. 33–58.

¹²⁸ Malinowski B.. *Einograficzna teoria słowa magicznego*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. G. Godlewski, Warszawa 2004, s. 240–246.

¹²⁹ Douglas M., *w obronie zakupów*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008, s. 334–354.

¹³⁰ Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein - Żuławski, Warszawa 1982, s. 673.

do porządku interakcyjnego określanego przez autorów jako kanon realizacji porządku kapitalistycznego, należy on do gry społecznej.

Kolejną wymienianą przez badaczy funkcją rytuałów jej jego legitymizacja. Podczas igrzysk olimpijskich unaocznia się ona między innymi podczas ceremonii otwarcia, kiedy kraj gospodarzy igrzysk pokazuje swoją kulturę, nawiązuje do dobrodziejstw, ale również zwraca uwagę na historię i politykę. Zdarzało się, że ceremonia otwarcia była próbą umocnienia systemu politycznego w oczach mieszkańców oraz świata. Na igrzyska bowiem przybywają nie tylko sportowcy, biorący czynny udział w wydarzeniu, ale także kibice z różnych stron świata, głowy państw i inne ważne osobistości polityczne. Rytuały spełniają także funkcję dystynkcyjną, próbę jej sformułowania podjął Arnold van Gennep¹³¹ badając rytuał przejścia, przekroczenia granicy oddzielającej dwa momenty życia lub statusy społeczne. Dzięki obrzędom przejścia społeczeństwa podkreślają zmianę w etapie życia. W ich funkcji dystynkcyjnej socjolog Pierre Bourdieu¹³² poszukuje fundamentu przejścia, nie koncentruje się jak van Gennep przede wszystkim na przejściu czasowym będącym elementem dojrzewania, uzyskania statusu np. Obywatela, męża itp. Fundament ten upatruje w oddzieleniu, na tych, których obrzęd dotyczy, lub nie dotyczy i proponuje określać je jako rytuały ustanowienia lub uświęcenia. Bourdieu za przykład podaje obrzezanie, które nie jest tylko obrzędem dzielącym chłopca "przed" obrzezaniem i mężczyznę "po", dostrzega podział społeczny jaki ten rytuał dokonuje, czyli na tych, którzy mu podlegają i na tych, którzy nie będą mu podlegać nigdy. Różnicuje on więc społeczeństwo na kobiety i mężczyzn zdradzając w ten sposób pewną hierarchię i dominację. W sportowym rytuale igrzysk funkcję dystynkcyjną odnaleźć można podczas ceremonii wręczania medali, rytuał ten w pewnym momencie dzieli sportowców na tych, którzy zwyciężyli i przegrali. Tylko jeden zawodnik wygrywa, zdobywa złoty medal i słyszy hymn swojego kraju, inni, przegrani stają się uczestnikami, wzięli udział być może już nigdy nie przekroczą już tej granicy. Kibic może tylko patrzeć i identyfikować się ze sportowcem, ale pewna część z nich nigdy nie wystartuje nawet w zawodach.

Rytuały także odgrywają moralizującą rolę w życiu społecznym, jako zbiorowe ceremonie nakładają do pożądanym społecznie postaw i wartości, ustanawiają kryteria dobra i zła. Za sportowy przykład posłużyć może jeden z najdawniejszych rytuałów olimpijskich, który głosił święty pokój - ekecheiria na czas trwania igrzysk (oraz przybycia i powrotu zawodników). Nowożytny olimpizm również dąży do rywalizacji w czasie pokoju, choć

¹³¹ Gennep van A., *Rites de passage*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006, s. 8, 68-70, 190.

¹³² [za:] Choińska K. A., *Rytuały Świętowania w ujęciu Pierre'a Bourdieu*, Kultura i Społeczeństwo 2012, nr 4, s. 25-43.

ze względu na obecną globalizację nie zawsze jest w stanie temu sprostać. Istnieją przypadki łączenia politycznie skłóconych państw podczas igrzysk, na przykład NRD i RFN, które wystąpiła pod wspólną flagą na Igrzyskach Olimpijskich w: 1956 1960 i 1964. Podobnie w przypadku Korei Północnej i Południowej w PyeongChang 2018. Igrzyska propagują również ideę kalokagatii - łączenia fizycznego i zdrowego stylu życia oraz duchowego piękna w postawie fair play oraz podkreślają, że sam udział jest ważniejszy od zwycięstwa. Za przykład może również posłużyć przesłanie trwania igrzysk mimo konfliktów i tyranii świata. W ten sposób idea olimpijska stara się stać ponad podziałami, nie tylko państwowymi, ale również społecznymi. Rytuał olimpijski stara się ukierunkować sportowców na dobro i piękno, które propaguje, lecz przemiana i przyjęcie rytuału musi dokonać się w nich samych. Co w dobie świata biegnącego za sławą i bogactwem oraz polityki przepełnionej brakiem szacunku nie jest proste. Sport, a zwłaszcza igrzyska olimpijskie starają się nieustannie podczas wielu ceremonii przypominać o granicach nieakceptowalnego.

II RYS HISTORYCZNY RYTUALIZACJI SPORTU ANTYCZNEGO NA PRZYKŁADZIE IGRZYSK W OLIMPII

Podając temat analizy rytuału w sporcie, nie można skupiać się tylko na jego formie, gdyż pozbawia go to symbolizmu, transcendencji i wymiaru psychologicznego¹³³. Jak słusznie zauważa Douglas¹³⁴, dopiero powiązanie tych dwóch sfer, symboliki i formy, pozwala obserwatorowi połączyć życie społeczne z symbolicznym. Antropolodzy kulturowi już od najwcześniejszych dziejów ludzkości, dostrzegali w czynnościach wykonywanych przez grupy społeczne ukryty sens, duchowy pierwiastek. Czynności takie jak polowanie, były zbiorem działań ściśle zespolonych z praktykami i czynnościami rytualnymi¹³⁵. Treść oraz znaczenie rytuałów i obrzędów z nimi związanych, łączyła się również z życiem gospodarczym i organizacyjnym zbiorowości. W obserwacji zachowań rytualnych bardzo ważną rolę odgrywa mowa symbolu¹³⁶. Każdy symbol jest magiczny i podobnie jak obrzędy religijne podczas świąt, ożywia duszę wiernych. Podczas świąt także tych sportowych, ceremonia zarówno rozpoczęcia, przebiegu i zakończenia jest jedną z bardziej wyróżniających się aktów wydarzenia przepełniona jest ona symboliką i rytuałem. Pierwsze Igrzyska datujące swoje istnienie w starożytności, również przebiegały z określoną obrzędowością. Cytując Bronisława Bilińskiego *“kultura fizyczna była może pierwszym czynnikiem, który wiódł do długotrwałej unii ołtarza i tronu”*¹³⁷. Najnowsze koncepcje zakładają, że to w co wierzymy zależy od nas samych, zatem podążając za Riviere, wiele wymiarów ludzkiego życia można wynieść do kategorii sacrum. Również sport do takich należy, w wyniku pewnych okoliczności wkracza on w wymiar sakralny, staje się uroczystym wydarzeniem¹³⁸. Szukając podobieństw na gruncie sport - sacrum - religia, zauważyć można, że pozwalają one w różny sposób analizować mity i dogmaty, wychwalać sanktuaria, stadiony, pomniki oraz przeprowadzać obrzędy i ceremonie. Podobnie jak akty religijne jest on mocno związany ze świętem, nie polega jedynie na płaskach, zabawach czy śpiewie i objadaniu się. Sport posiada wiele oblicz, według badaczy spotkać można go w formie zabawy, w której głównie chodzi o radość i wzajemne spędzanie czasu, może być również dążeniem do doskonałości, nie tylko podczas pokonywania granic fizycznych, ale także moralnych, określa się go niekiedy także jako źródło utrzymania, gdyż

¹³³ Michalich J.C., *Sport i filozofia*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t.2, (red.) J. Kosiewicz, Z Krawczyk, Warszawa 1990, s. 16-17.

¹³⁴ Douglas M., *Symbol naturalne: rozważania o kosmologii*, przeł. Ewa Dzurak, Kraków 2004, s. 202-205.

¹³⁵ Żygulski K., *Wartości i wzory kultury: rozważania socjologa*, Warszawa 1975, s. 445.

¹³⁶ Czerwiński M., *Przyczynki do Antropologii współczesności*, Warszawa 1988, s. 74.

¹³⁷ B. Biliński (1989), *Olimpizm Pierre'a de Coubertin i antyk (analogie, paralele i dysharmonie)*, cz. 1, „Kultura Fizyczna”, XLIII(9-10): 3.

¹³⁸ Riviere C., *Teoria obrzędów świeckich w trzydziestu tezach*, [w:] *Rytuał przeszłość i teraźniejszość*, (red.) M. Rajewki, Lublin 2006, s. 297-309.

bywa sposobem na życie w sensie materialnym. Roger Caillois zaznacza, że by uznać coś za święte trzeba temu poświęcić całe życie i przyjąć to za swój najwyższy cel¹³⁹. Celem takim może być sport określany też jako jeden z ważniejszych składników kultury, o czym świadczyć może uniwersalność jego języka, popularność idoli oraz zasięg oddziaływania¹⁴⁰. Sport widowiskowy stara się podążać za przemianami kultury, ukazuje wśród uczestników nie tylko wartości autoteliczne, ale również wydobywa wartości instrumentalne jak uzyskanie pokoju i przyjaźni między narodami.

By analizować rytuał w sporcie należy bliżej zapoznać się z jego symboliką. Tę próbę podjął Krawczyk ukazując sport właśnie jako znak i symbol w holistycznym ujęciu społeczno - kulturowym¹⁴¹. Obydwa pojęcia są w dużej mierze związane z ludzką egzystencją, gdyż człowiek porozumiewa się i istnieje w świecie właśnie przy pomocy symboli i znaków. Język, którego w tym celu używa jest systemem znaków różnym w interpretacji dla każdej kultury. By poznać je dokładniej należy przybliżyć tożsamość obu pojęć. *“Cechą konstruktywną znaku jest jego zależność od innych znaków, jest nią fakt, że znak może istnieć tylko w systemie i że poza określonym systemem interpretacji zanika, traci swój byt znakowy”*¹⁴². Przedmiotami znaków mogą być również inne znaki, jak złoty medal olimpijski jest podłożem materialnym znaku, pierwszą jego formą, dla kogoś kto nie interesuje się sportem nie będzie miał on żadnej wartości, poza ewentualną estetyczną formą. Drugim przedmiotem znaku jest triumf, zwycięstwo, a trzecim bycie mistrzem. Ze znakami związane są również fenomeny czyli sens znaczeń nadawanych poszczególnym rzeczom i stanom. Symbol z kolei jest znakiem szczególnym. Jest znakiem znaku i przenosi ze sobą określone wartości. Zatem w ogromie gier sportowych, znaki są w różny sposób skonwencjonalizowane, głównie w postaci gestów i symboli, ale nie tylko. Ich uczestnik nazywany nadawcą, jest znakiem samym w sobie, gdyż grając staje się kimś innym. Gra sportowa będąca konwencją reguł i kombinacji, które niezbędne są do określenia i klasyfikacji ich funkcji przejawia podobną złożoność, jest kompozycją znaków zapewniających swoistość w systemach i relacjach społecznych¹⁴³. Zauważyć ją można w widowiskach sportowych, które są jak określa Krawczyk usankcjonowaniem rytuału prezentacji, gdyż posiadają właściwości charakterystyczne dla

¹³⁹ Caillois R., *Człowiek i sacrum*, przeł. A. Tatarkiewicz, E. Burska, Warszawa 1995, s. 165.

¹⁴⁰ Zdebska, H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, “Studia i Monografie”, nr 49/2008, Kraków 2008, s. 44.

¹⁴¹ Krawczyk Z., *Sport jako symbol*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 33.

¹⁴² Bense 1980, s. 26. Za: Krawczyk Z., *Sport jako symbol*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 34. Oraz Tyszka A., *Symbol i sens* [w:] *Spółczesność, kultura, osobowość*, red. Z. Bokszański, B. Sułkowski, A. Tyszka, Warszawa 1990, s. 218-222.

¹⁴³ Saraf M., *Semiotic signs in sport activity*, “International Review of sport sociology” vol 12 (2), 1977, s. 89-101.

rytuału takie jak: powtarzalność, regularność, emocjonalność, dramatyzm oraz symbolizację¹⁴⁴.

Sport przejawia się w ideologii społecznej także jako mit - symbol, łączy się ze społeczeństwem. Widoczny jest w edukacji i realizacji jego potrzeb także na gruncie narodowościowym i politycznym. Mit sportu dostrzega się w jego utopijności, a jego etyka podporządkowana jest moralności społecznej zarazem historycznie jak i dziejowo. Symbolizacja sportu jest trójdzielna (potrójna): sam jest znakiem, symbolizuje ideę częstokroć poza sportową, odbierany jest za pomocą kodów estetycznych¹⁴⁵. Wrażenie estetyczne kodów, o których mowa jest widoczne nie tylko w sporcie samym w sobie, odnajduje się je w literaturze, muzyce i sztuce mu poświęconej oraz w trakcie konkurencji sportowych w szczególny sposób tych artystycznych.

Sport bywa także przedstawiany jako sacrum, w którym kultura stanowi dla niego źródło wartości. Religia w tym ujęciu jest kultem świętości, z jego wartości sakralnych korzysta uczestnik sportowego wydarzenia. Człowiek zatem żyje w świecie wykreowanym przez samego siebie, w symbolicznym świecie mitu, religii, sztuki i języka. Świat symboli pozwala mu interpretować i pojmować oraz syntetyzować własne doświadczenie. Dzieje się tak dzięki przedkładaniu rzeczywistości możliwej nad rzeczywistą. Idea olimpizmu, jako twór symbolizmu zbiorowego odnosi się do właśnie to tej rzeczywistości postulowanej i są często wyidealizowanej¹⁴⁶. Warto poruszyć również wątek częstego związku sportu z symboliką aktora, publiczności oraz sceny. Gdyż w kontekście zarówno sportowym jak i społecznym odwołują się one do podobnej aksjologii, a także korzystają ze zbliżonych znaków wizualnych.

RYTUAŁ STAROŻYTNYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH

“Bądź zdrow, zajmuj się filozofią, a także innych młodych do niej nakłaniaj. Pozdrów serdecznie ode mnie naszych towarzyszy gry w piłkę”¹⁴⁷.

Przyjęło się uważać, że sport w tym europejskim znaczeniu rozpoczął się dopiero w Grecji. Wojciech Lipoński zauważa jednak¹⁴⁸, że to Celtowie zamieszkujący wyspy Brytyjskie zwani także Galami stworzyli co najmniej kilkaset lat wcześniej system sportu, połączony z etyką i wychowaniem. Wydarzenie sportowe na kształt igrzysk odbywało się

¹⁴⁴ Krawczyk Z., *Sport jako symbol*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 35.

¹⁴⁵ idbidem s. 39.

¹⁴⁶ Sekuła - Kwaśniewicz H., *Przeobrażenia współczesnego sportu a ciągłość idei olimpizmu*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 68.

¹⁴⁷ Platon, *Listy*, cytaty z listu 13, źródło internetowe:

<http://edukacja.3bird.pl/download/filozofia/platon/filozofia-platon-listy.pdf> (dostęp: 25.07.2021)

¹⁴⁸ Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa, 2012, s. 49.

corocznie i jak twierdzi autor niewiele ustępowało greckim. To u Celtów narodziła się europejska etyka sportu (choć samo pojęcie etyka pochodzi od Greków), pochodzi stąd określenie *fir fer* (ang. *fair play*), odnoszące się do zachowania szlachetnego i czystego. Przyczyn pomijania wkładu Celtów w sport i wychowanie fizyczne doszukuje się Lipoński w braku zapisów pisemnych dotyczących tej jak i innych dziedzin ich kultury¹⁴⁹. Najwięcej informacji o starożytnym sporcie czerpie się zatem ze źródeł greckich.

Nie wiadomo kiedy po raz pierwszy odbyły się Starożytne Igrzyska Olimpijskie, za ich datę przyjmuje się rok 776 p. n. e., kiedy to były już dobrze zorganizowanym przedsięwzięciem religijno - sportowym, planowo odbywały się co 4 lata i trwały około pięć dni¹⁵⁰, ich obrzędowość i cykliczność powstawała prawdopodobnie na przestrzeni wcześniejszych lat. Niektóre źródła podają, że czas starogreckich igrzysk datuje się nawet na 7 wieków wcześniej¹⁵¹. W badaniach Strabona, geografą starożytności, zajmującego się powstaniem starożytnych igrzysk istnieje zapis, iż inicjatorami rywalizacji byli Etołowie, którzy przybyli ówczesnie na Peloponez, ich potomkami byli Elijczycy¹⁵², opiekunowie większości świętych zawodów organizowanych w Olimpii.

Całość przebiegu rytuału Świętych Igrzysk Olimpijskich bo taką nazwę nosiły w starożytności (*Hieròj Limpiakòj Agones*), poza religijnymi nawiązaniem, miała tok i sekwencję wielkiego obrzędu, którym żyli nie tylko sami zawodnicy, ale również cała społeczność. Wywodzą się one prawdopodobnie z mitu o najdawniejszych boskich igrzyskach w Olimpii, podczas których Dzeus (obecnie najczęściej Zeus) walczył na pięści z Kronosem - swoim ojcem o władzę nad światem. Upamiętniając swoje zwycięstwo ustanowił igrzyska, w których później brali udział bogowie. Apollon zwyciężył w biegu z posłańcem bogów Hermesem, a w boksie pokonał Aresa - boga wojny. W innym micie przeczytać można, że Herakles z braćmi - demonami wegetacji urządzili zawody w biegu właśnie w Olimpii, zwycięzcę uwieczniono gałązką drzewa oliwnego, które sami przynieśli do Hellady. Inne wersje nawiązują do potomka Deukaliona i Pyrry Klymenosa z Kydonii. Potomek Idajskiego Heraklesa wznosił dla niego ołtarze i urządził wyścig w Olimpii by zdecydować, który z synów przejmie po nim władzę. Kolejne podania czynią prawdziwym założycielem igrzysk Pelopsa, syna Tantala, który po pokonaniu Ojnamaosa został władcą Pisy i pojął za żonę jego piękną córkę Hippodameję. Ku czci poległego władcy ustanowił igrzyska olimpijskie oraz Heraje -

¹⁴⁹ ibidem, s. 51.

¹⁵⁰ Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków, 1980, s. 11.

¹⁵¹ Lipiec J., *Kalokagatia*, Kraków 1988, s. 64.

¹⁵² Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków, 1980, s. 29.

igrzyska kobiece również odbywające się w Olimpii. Z kolei w micie o Heraklesie i Augejasie (znanym częściej jako Augiasz), ten pierwszy wznowić miał igrzyska i ustanowić granicę świętego gaju Altis długością własnej stopy. Kolejny mit z pogranicza historycznych prawd dotyczy wskrzeszenia igrzysk dzięki pomocy wyroczni delfickiej oraz spisania świętego pokoju bożego na „dysku Ifitosa” przez Lykurgosa, Ifitosa i Kleostenesa w IX w. p.n.e. dokładnie 884 r. p.n.e. Układ zapisany na brązowym dysku, potwierdzał świętość przymierza, ktokolwiek naruszył jego prawo był „świętokradcą”. Spełniając zalecenia wyroczni wznowiono igrzyska ku czci Zeusa¹⁵³, a czas zawodów miał uroczysty charakter.

Igrzyska będące zarazem religijnym świętem, ku pamięci bogów i herosów, obchodzono zgodnie z rytualnym porządkiem, część podań dotyczących ich przebiegu nie jest do końca precyzyjna. Wiadomo jednak, iż uroczystości rozpoczynały się w środku lata, w okresie pełni księżyca w siódmym lub ósmym miesiącu roku. Były mocno związane ze świętością i boskością, więc wpisały się w kanon obrzędowości. Dopiero z upływem lat nadano im własnych wartości i poza religijną oprawę. Same igrzyska stanowiły zwłaszcza początkowo nabożeństwo na cześć bogów. Miejsce ich odbywania było święte, specjalnie wydzielone, a przebiegowi towarzyszył nastrój nabożeństwa. Przed rozpoczęciem modlono się, składano ofiary, oraz przysięgi. Krawczyk¹⁵⁴ nawiązując do tradycji greckiej agonistyki, zaznacza, że zwycięstwo olimpijskie dawało nieśmiertelność i pozwoliło na trwałe wejście do sfery religijnej. Najpopularniejsze igrzyska odbywały się w Olimpii (olimpijskie), dotychczas najwięcej podań wskazuje, że były one w świecie greckim również najważniejsze, to właśnie na ich podstawie zostanie omówiony rytuał starożytnych igrzysk. Do cieszących się nieco mniejszym zainteresowaniem należały te odbywające się w Delfach (pytyjskie), na Międzymorzu Korynckim (istmijskie) i w Argolidzie (nemejskie). W okresie największego rozkwitu sportowych zmagania niemal każde miasto miało swoje własne igrzyska, warunkowały one sprawność i harmonijny rozwój sporej części greckiego społeczeństwa¹⁵⁵. Zasłużonym laureatom stawiano pomniki i zapisywano ich imiona na trwałym materiale, aby przez wieki pamięć o nich nie zaginęła. Pierwszym znanym olimpijczykiem, był zwycięzca biegu po prostej, Koroibos z Elidy, stał się zwycięzcą powszechnie znanym, jego imię i miasto z którego pochodził oraz imię ojca zapisano na kamiennym posągu, postawionym w świętym gaju Altis. Od tego momentu w III wieku p.n.e. grecki historyk Timajos rozpoczął również rachubę czasu

¹⁵³ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 15-20.

¹⁵⁴ Coubertin de P., *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994, s. 54. [za:] Krawczyk, Z., *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2000, s. 27.

¹⁵⁵ Parnicki - Pudełko, S., *Olimpia i Olimpiady*, Poznań 1964, s. 18.

według olimpiad¹⁵⁶, których nazwy określano imieniem zwycięzcy biegu po prostej. Zatem zwycięstwo stawało się nie tylko momentem, ale także pamięcią historyczną.

Początkowo igrzyska były przejawem lokalnego patriotyzmu w podzielonej Grecji. Nie każdy mógł stać się ich uczestnikiem, obowiązywała czystość społeczna. Do rywalizacji dopuszczano tylko tych, którzy udowodnili swoje helleńskie korzenie z obojga rodziców. W późniejszym czasie (około 500 r. n.e.) wziął w nich udział nawet król Macedonii Aleksander I, musiał on jednak dowieść swej genealogii¹⁵⁷. Zawodnicy nie mogli być osobami, które popełniły przestępstwo, niewolnikami ani kobietami. Kobietom zamężnym nie można było nawet wejść do gaju olimpijskiego w czasie igrzysk, zabraniano im także przekroczenia Alfejosu, gdyż groziło to strąceniem winowajczyni ze skały, prawdopodobnie nigdy do tej kary nie doszło, lecz prawo to było szanowane nawet gdy nikt nie pamiętał skąd i dlaczego się wzięło. Domniemuje się, że rozpoczął go przesąd dotyczący siły i urodzaju upraw rolnych, tylko dziewczętom symbolizującym czystość można było wejść do świątyni Kronosa boga upraw rolnych, stąd też święty ogień w świątyni Hestii mogły rozpalać tylko wybrane Westalki. Często opisywanym przykładem złamania zakazu obecności kobiety podczas rywalizacji jest incydent Kallipateiry (Pherenike), która podczas 94 igrzysk (404 r. p.n.e.) w przebraniu trenera obserwowała swojego syna w pięściarstwie. Po zwycięstwie zdradziła się podbiegając do syna i upuszczając szatę. Ze względu na szacunek jakim darzono jej nieżyjącego ojca olimpionika, nie ukarano jej, jednak od tej pory trenerzy przebywali w Olimpii nago. Nie wiadomo jednak jaka część tej powtarzanej przypowieści jest prawdziwa. Na pewno Kallipateira nie była jedyną kobietą, która widziała igrzyska, zaszczyt ten przysługiwał także kapłance Demeter Chamyne, której świątynia znajdowała się w Altis, kapłanka ta miała wyznaczone i usankcjonowane miejsce na stadionie naprzeciwko trybuny hellanodików, urząd ten nie był dożywotni, zatem spośród zamężnych kobiet Elidy wiele z nich w przeciągu ponad 1168 lat trwania igrzysk mogło dostąpić tego zaszczytu¹⁵⁸. Początkowa homogeniczność grecka podczas igrzysk u schyłku starożytności rozszerzyła się. Na olimpijskim stadionie zaczęli pojawiać się atleci, przybyli z różnych zakątków rzymskiego imperium i zależnych od niego państw, a wcześniej także po utracie niepodległości przez Grecję jej nowi władcy. Świadczyć to może poniekąd o rozszerzeniu idei równości i tolerancji. Choć w dużej mierze przyczyniły się do tego warunki polityczne czyli wpływ rzymskiej ekspansji.

¹⁵⁶ Porada, Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 60.

¹⁵⁷ ibidem, s.32.

¹⁵⁸ Parnicki - Pudelko, S., *Olimpia i Olimpiady*, Poznań 1964, s. 39.

Podjmując próbę opisanego rytuału starożytnych igrzysk należy wspomnieć, że był on zmienny na przestrzeni dziejów, a precyzyjne ustalenie przebiegu częstokroć samych konkurencji opiera się na dyskusjach i domniemaniach historyków, znawców antycznych agonów. Jerzy Łanowski opisuje igrzyska w ich największym rozkwicie w V w. p.n.e., kiedy to Hellada była w czasie względnej jedności i niemalże pokojowej jak na swoje czasy stabilności.

Konkurencje podczas igrzysk dodawane były stopniowo, ciężko uzyskać ich chronologię. W pierwszych datowanych igrzyskach zawodnicy wystartowali tylko w biegu po prostej (*dromos*), później dodawano inne konkurencje jednak *dromos* był zawsze i o tyle niezwykły, że imieniem zwycięzcy nazywano całą olimpiadę (czteroletni okres pomiędzy igrzyskami). Początkowo zawodnicy biegali w opaskach na biodrach, od 15 olimpiady w 720 r. p.n.e. przyjął się zwyczaj biegania nago, prawdopodobnie od momentu, w którym zwycięzca Orsipposowi z Megary w trakcie biegu spadła opaska, sugeruje się także, że incydent ten przydarzył się na tych samych igrzyskach Akantosowi ze Sparty w biegu długim, pomimo tych rozbieżności właśnie tę datę przyjmuje się jako wprowadzenie rytuału biegania bez przepasek¹⁵⁹. Biegaczom akompaniował flecista. Najpierw startowali oni w przedbiegach dzisiaj zwanych eliminacyjnymi, później zwycięzcy przedbiegów (finaliści) walczyli o wieniec laurowy. Stanowiska startowe były losowane. Pierwszym zapisanym w kronikach zwycięzcą biegu po prostej był wspomniany już Koroibos z Elidy. Do wprowadzanych stopniowo konkurencji należały: bieg podwójny (*diaulos*), bieg długodystansowy (*dolichos*). Prawdopodobnie równocześnie wprowadzono zapasy (*pale*) oraz pięciobój (*pentatlon*), do którego należały: skok w dal (*halma*), skakano z ciężarkami w rękę, a skok w którym zawodnik upadł uważano za nieważny, bieg najprawdopodobniej po prostej (*dromos*), rzut oszczepem (*akontisma*), rzut dyskiem (*dyskobolia*), zapasy (*pale*), które później również stały się osobną konkurencją; następnie do rywalizacji dodano pięściarstwo (*pygme*), w którym walczone do poddania się przeciwnika, podczas tej konkurencji nie wolno było pozbawić przeciwnika życia, dalej wyścigi zaprzęgów najpierw czterokonnych rydwanów (*tetrippon*), gdzie zawodnicy prawdopodobnie wszyscy na raz rozstawieni przed startem formie wierzchołka trójkąta startowali na znak specjalnego urządzenia, gdy go uruchamiano postać orła na ołtarzu unosiła się w górę, a postać delfina opadała wraz z opuszczeniem liny, tak aby na linii startu zawodnicy wystartowali będąc w jednym rzędzie. Następną wprowadzoną dyscypliną był *pankration* (pięściarstwo połączone z zapasami), niezwykle brutalna walka bez

¹⁵⁹ ibidem, s.47.

broni stanowiąca prawdopodobnie formę przygotowania wojennego obywateli, walka odbywała się na ziemi spulchnionej i uprzednio zalanej wodą więc błotne warunki dodatkowo mogły utrudniać rywalizację¹⁶⁰; wyścigi wierzchowców (*keles*), wyścigi wozów i bieg w uzbrojeniu (*hoplites*), który był najprawdopodobniej ostatnią rozgrywaną konkurencją, początkowo biegano w pełnym uzbrojeniu, później stopniowo rezygnowano z kolejnych atrybutów, aż ostatecznie biegano tylko z tarczą. Kolejno później wprowadzono wyścigi zaprzęgów mulich, wyścigi na klaczach (*kalpe*), wyścigi dwukonnych zaprzęgów (*synoris*), jako ostatnie wprowadzono zawody heroldów i trębaczy¹⁶¹. W rywalizacji stopniowo od 37 Olimpiady 632 r. p.n.e. w różnych konkurencjach brali udział chłopcy, podaje się, że byli oni w wieku 15-18 lat lub 17-20 lat - tak zwana młodzież bezwasa. Podczas podziału kierowano się jednak rozwojem fizycznym, a nie jak dzisiaj datą urodzenia.

Bardzo ważną osobowością podczas starożytnych igrzysk była postać wspomnianego już sędziego zwanego hellanodikiem. W późniejszym czasie było ich dwunastu. Sędzia niemal jak kapłan miał odpowiadać za prawidłowy przebieg ceremoniału każdego zawodów, był osobą rozstrzygającą kwestie sporne (tę funkcję pełnią sędziowie do dzisiaj) i symbolem sprawiedliwości oraz bezstronności. Stanowisko sędziego przez pewien czas było dziedziczne, później losowano ich na roczną kadencję. Przed igrzyskami sędziowie składali przysięgę, że będą uczciwie oceniali zawodników i nie będą przyjmować od nich żadnych podarunków. W 1168 letniej historii starożytnych igrzysk zdarzały się jednak próby oszustwa i przekupstwa, za takie karano nałożeniem grzywny za które stawiano posągi Zeusa tzw. Zenes, wybudowano ich 18. Należy dodać iż udowodnione próby oszustwa nie odbierały laurów zwycięzcom gdyż raz wydana decyzja nie mogła być zmieniona. Dekoracją zwycięzców zajmował się jeden z sędziów zwany *altotetes* rozdawał wieńce podczas dekoracji.

Szlachetna rywalizacja przebiegała w Olimpii w świętym kręgu Altis o wymiarach nieregularnego czworoboku. Znajdowały się w nim miejsca kultów bogów, skarbcce, miejsca do ćwiczeń stadion oraz Prytaneion, gdzie płonął nigdy nie gasnący ogień w kaplicy Hestii, również odbywała się tam uczta, na którą zapraszano wszystkich zwycięzców. Na uroczystości olimpijskie składały się: ofiary ku czci bogów i agon sportowy. Wiele dni przed rozpoczęciem igrzysk (prawdopodobnie około trzech miesięcy) spondoforowie w gałązkach oliwnych na głowie i z laskami heroldów. Wyruszali do wszystkich zakątków Elidy i ogłaszali zawieszenie broni (*hieromenia*) i święty pokój boży (*ekechejria*). Było to działanie czysto symboliczne,

¹⁶⁰ Marrou, H. I., *Historia Wychowania w Starożytności*, przeł. Stanisław Łoś, Warszawa 1969, s. 185.

¹⁶¹ Porada, Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 35.

gdyż igrzyska w greckim kalendarzu były formalnie początkiem i końcem pewnego cyklu, stąd łatwo można było przewidzieć ich czas. Święty Pokój trwał nie tylko podczas zawodów, ale także w czasie przyjazdu i powrotu zawodników. Treść przymierza “*spisano na spiżowym dysku i złożono w Herajonie, najstarszej świątyni zbudowanej w gaju olimpijskim przez miasto Skillus*”¹⁶². Akt ten był wydarzeniem ceremonialnym i podniosłym, a jego uroczyste odczytanie było ważnym rytuałem igrzysk. Umowa złożona w świętym miejscu symbolizowała dostojność całego wydarzenia. Tradycja ekecheirii zgodnie z wcześniej przedstawionym mitem jest starsza od pierwszych datowanych igrzysk, jej tekst został utrwalony na spiżowym dysku, litery obiegają go dookoła. Z czasem pokój boży rozszerzył zakres terytorialny, a czas jego trwania wydłużono do dwóch, a w niektórych szacunkach nawet trzech miesięcy. Pokój boży był na stałe wprowadzony do rytuału igrzysk, a jego przestrzeganie wyniesiono do rangi sacrum. Każdy Grek był nie tylko moralnie, ale także politycznie zobowiązany do jego przestrzegania. Wojna dla zwaśnionych hellenów była codziennością, igrzyska stanowiły więc moment odpoczynku, świąteczny czas bez wojen. Wydarzenie to prezentowało nastrój jedności i braterstwa podzielonego świata greckiego, jednocześnie stanowiło międzymiastowy pokaz sił. Jako twór sportowy były niezwykle istotne dla starożytnych Greków. Wyłoniły się z “*lepszego części natury ludzkiej*”¹⁶³.

Każde olimpijskie działanie otoczone było symboliką i łączyło się z rytuałem. Zawodników przybywających do Olimpii obowiązywała stosowna do dyscypliny dieta i higieniczny tryb życia. Musieli oni przejść dziesięciomiesięczny proces treningowy, ostatni miesiąc odbywał się w samej Olimpii, dlatego też obligatoryjne było przybycie do gimnazjonu w Elis na trzydzieści dni przed rozpoczęciem uroczystości, by odbyć treningi pod okiem sędziów i trenerów. Ćwiczenia odbywały się nago by ludzie wolni od swych masek i ubrań mogli pokazać swoje zamiary i właściwą treść człowieka¹⁶⁴. Od atlety wymagano odpowiedniej postawy moralnej. Sugeruje się iż następstwem tych nakazów była późniejsza rycerska, a dzisiaj olimpijska zasada fair play. Gimnazjon - miejsce ćwiczeń, spełniał dwojakie funkcje, łączył trening fizyczny z troską o duszę ludzką. Przede wszystkim należało rozpocząć od poznania samego siebie a dopiero później można było przystąpić do rywalizacji¹⁶⁵. Człowiek w swym rozwoju nie tylko indywidualnym, ale także społecznym miał za zadanie dążyć do doskonałości, współtowarzyszyć mu miały uczucia wspólnoty i braterstwa.

¹⁶² Pauzaniusz., *Wędrowka po Helladzie*, ks. V 20, przeł. Janina Niemirska - Pliszczyńska, za: Jerzy Łanowski, *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 26.

¹⁶³ Lipiec, J., *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków 2007, s. 51.

¹⁶⁴ Parandowski J., *Dysk Olimpijski*, Warszawa 1953, s. 17.

¹⁶⁵ Zuchora, K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 17.

Okres treningowy w gimnazjone stanowił niejako eliminacje, gdyż tylko zasłużonych sędziowie wybierali do Pletrionu tak zwanego “*przedSIONka Olimpiii*”, było to miejsce ćwiczeń dla tych, którzy zostali dopuszczeni do głównej rywalizacji, wtedy też prawdopodobnie dzielono ich na kategorie wiekowe i grupy. Po upływie czasu przeznaczanego na przygotowania zawodnicy pod okiem trenerów (*pajdotribaj*) i sędziów (*hellanodików*), maszerowali z Elis do Olimpii, tradycja nakazywała by drogę tę przebyli w skupieniu, upamiętniając w ten sposób przemarsz Achajów, którzy w milczeniu przebyli tę trasę by nie zdradzić swojej pozycji¹⁶⁶.

Dokładnej kolejności zawodów nie można obecnie jednoznacznie ustalić, prawdopodobnie rozpoczynano od konkurencji biegowych, a kończono na biegu zbrojnym, chłopięce zawody odbywały się przed konkurencjami mężczyzn, a pentatlon rozgrywano wraz z zawodami hippicznymi. Jednak kolejność mogła się różnić w poszczególnych igrzyskach¹⁶⁷. Całość uroczystości trwała w swym największym rozkwicie około pięć dni. Pierwszego dnia do Elidy przybywali hellanodikowie w uroczystym pochodzie wraz z zawodnikami, trenerami oraz zaprzęgami konnymi. By mogli dotrzeć na czas wyruszali dzień wcześniej o poranku. Granica Elidy i Olimpii rozpoczynała pierwszą rytualną ofiarę oczyszczenia uczestników procesji przy źródle Piera. Wieczorem pod pomnikiem Zeusa składano kolejną ofiarę ze świni, po której prawdopodobnie kapłan odczytywał treść świętego przymierza¹⁶⁸, odbywało się to przy Hestii - wiecznym ogniu, przy opiekunce miasta Palladzie oraz przy posągu Zeusa - Pana Olimpii. Paweł Skawiński podaje, że uroczystości te odbywały się dnia następnego, a rozpoczynała je ofiara przy pomniku Zeusa Apomyjosa (Pogromcy Much) i spis (niejako rejestr wszystkich startujących zawodników), po czym udawali się oni pod pomnik Zeusa Horkiosa (Strzegącego Przysięgi), któremu składano ofiarę z dzika. W obecności hellanodików odbywało się uroczyste zaprzysiężenie zawodników, że rzetelnie przygotowywali się do igrzysk oraz hellanodików, że będą uczciwie sędzić podczas igrzysk¹⁶⁹. Uroczyste słowo składali także opiekunowie zawodników młodszych¹⁷⁰. Dalej składano kolejne ofiary, także ku czci Peopsa. Po czym zawodnicy tuż za sędziami udawali się na stadion, za nimi podążali widzowie. I tutaj kolejność czynności jest różna u Jerzego Łanowskiego po złożeniu ofiar na

¹⁶⁶ Skawiński, P., *Ceremoniał otwarcia starożytnych i nowożytnych Igrzysk Olimpijskich*, [w:] *Olimpizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI Heliodor, 1995/1996, s. 14.

¹⁶⁷ Porada, Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 48.

¹⁶⁸ Parandowski J., *Dysk Olimpijski*, Warszawa 1953, s. 5.

¹⁶⁹ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań, 2000, s: 149

¹⁷⁰ Pauzaniasz, *Na olimpijskiej bieżni i w boju*, Wrocław 1968, s. 22, [za:] Skawiński P., *Ceremoniał otwarcia starożytnych i nowożytnych Igrzysk Olimpijskich*, [w:] *Olimpizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI, Heliodor, 1995/1996, s. 14.

kolejnych sześciu ołtarzach Świętego Gaju następowały zawody trębaczy i heroldów i jeszcze tego samego wieczora odbywały się zawody chłopców. Zaś u Zbigniewa Porady kolejność jest odwrotna, po złożeniu przysięgi rozgrywano zawody chłopców i składano ofiarę Pelopsowi¹⁷¹. Prawdopodobnie jednak różnice wynikają z opisów różnych igrzysk, gdyż uroczystości mogły nie mieć ściśle zachowanego przebiegu. Rytuály ofiarnicze zdają się być drobiazgowo dopracowane pod względem formy i treści, jednak czasowo mogły przebiegać różnie na przestrzeni rozwoju igrzysk. Znaczenie miał każdy komponent - gest, barwa i wielkość. W ten sposób kończyła się ceremonia otwarcia Starożytnych Igrzysk w Olimpii.

Agon trębaczy i heroldów wprowadzono najpóźniej ze znanych konkurencji, a dopiero od 396 r. p.n.e. rozpoczęcie poszczególnych konkurencji zapowiadał zwycięski herold. Prawdopodobnie do czasu kiedy nie było jeszcze rywalizacji chłopców bezbrodych (*agènejoj*) najważniejsze uroczystości odbywały się jeszcze pierwszego dnia, po czym w noc pełni składano ofiarę Pelopsowi. Od 632 r. p.n.e., kiedy rozpoczęły się zawody chłopców, rozgrywano konkurencje wymienione wcześniej pierwszego dnia (według Porady) prawdopodobnie do Pankrationu (a według Parnickiego Pudełko do wyścigów konnych). Składanie ofiary ku czci Zeusa przeniesiono na dzień następny i dopiero później odbywały się agony męskie¹⁷². Przed rozpoczęciem wzywano każdego zawodnika z imienia i pytano przybyłych czy ten jest godzien świętej rywalizacji. Po zakończeniu każdej konkurencji herold ogłaszał zwycięzcę podając jego imię i miasto które reprezentował. Zwycięzców wieńczono bezpośrednio po rywalizacji przepaską wełnianą, a dopiero ostatniego dnia dekorowano uroczystie wieńcem z oliwnej gałązki, którą złotym nożem ścinał chłopiec elejski mający dwóch żyjących rodziców¹⁷³. Wieńce początkowo składano na brązowym trójnogu, który stał w przedsionku świątyni Zeusa, gdy ją wybudowano, a później składano je na stole ze złota i kości słoniowej usytuowanego w świątyni Hery¹⁷⁴. Jednak według Zbigniewa Porady nie ma pewności czy uroczysta dekoracja była dnia ostatniego, być może wieńce wręczano bezpośrednio po rywalizacji¹⁷⁵. Prawem zwyciężającego była możliwość wystawienia swojego pomnika w świętym Altis z napisem na jego bazie. Monumenty zazwyczaj przedstawiały konkurencję olimpionika, prawo do wyrzeźbienia twarzy przysługiwało tylko tym, którzy zwyciężyli trzykrotnie. Ponadto na zwyciężonych czekała sława w rodzinnym mieście, były to często nagrody pieniężne, wysokie urzędy czy zwolnienie z podatków. Drugiego dnia

¹⁷¹ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 48.

¹⁷² Parnicki - Pudełko S., *Olimpia i Olimpiady*, Poznań 1964, s. 43.

¹⁷³ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 153.

¹⁷⁴ Parnicki - Pudełko, S., *Olimpia i Olimpiady*, Poznań 1964, s.60.

¹⁷⁵ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 49.

rozgrywano również zawody hipiczne, po południu odbywał się pięciobój, a po nim składano ofiarę na grobie Pelopsa. Trzeciego dnia czyli środkowego dnia igrzysk odbywały się wielkie ofiary ku czci Zeusa, zawodnicy szli w procesji wraz z przedstawicielami miast, ilość ofiar określa się czasem jako hekatombę (ofiara ze stu wołów), bogu składano też inne dary. W przedostatnim dniu odbywały się zawody w tak zwanej ciężkiej atletyce: zapasy, boks i pankration a całość wieńczono biegiem w zbroi. Ostatni dzień był dniem zwycięzców, którzy kroczyli w pochodzie w wieńcach z gałązek oliwnych i z palmową gałązką w ręku. Pochód prowadzili sędziowie, a w jego trakcie odbywały się ofiary dziękczynne składane na ołtarzach. Uwieńczeniem rytuału starożytnych igrzysk olimpijskich była uczta w prytaeonie, na którą rada olimpijska zapraszała wszystkich olimpioników (zwycięzców igrzysk olimpijskich).

Uczestnicy igrzysk i wszyscy przybyli na ten czas do Olimpii, tworzyli nową wspólnotę, którą łączyła rywalizacja i religijne przeżywanie. Polis starożytnej Hellady, mimo ogromu sporów i walk na ten czas, połączone były wspólnotą, która pozwalała świętować. Atmosfera świętych igrzysk nie dotyczyła tylko Olimpii, starożytni Grecy urozmaicali tryby codziennego życia dniami świątecznymi także w innych miejscach. Olimpijskie igrzyska były prawdopodobnie najstarsze, pytyjskie odbywały się w Delfach ku czci Apollona (skąd wynikał też ich literacki, naukowy i głównie muzyczny charakter), zajmowały następne miejsce w hierarchii popularności. Najmniej było w nich konkurencji atletycznych w porównaniu do pozostałych igrzysk, patronujący im Apollo według legendy zabił tam wielkiego smoka Pytona. Igrzyska te odbywały się co cztery lata w trzecim roku olimpiady, a zwycięzca otrzymywał wieniec z liści wawrzynu¹⁷⁶. Kolejnymi znanymi w Helladzie igrzyskami były te odbywające się w Koryncie zwane istmijskimi, sugeruje się, że rangą były one niższe niż olimpijskie, jednak ze względu na położenie i atrakcyjność Koryntu prawdopodobnie bardziej popularne. Odbywały się co dwa lata i opierały się głównie na konkurencjach hipicznych i atletycznych oraz muzycznych. Istnieją też podania, o konkurencjach malarskich i wioślarskich, jednak w opinii Jerzego Łanowskiego znanego filologa antycznych agonów¹⁷⁷ nie zostały one potwierdzone. Laur zwycięski stanowiły suszone liście selera będące świętą rośliną Posejдона, później prawdopodobnie dodano wieńce sosnowe. Do rywalizacji stawali podzieleni na trzy grupy wiekowe mężczyźni. Do mniej znanych agonów greckich należą igrzyska Nemeje w Argolidzie na Peloponezie¹⁷⁸ odbywające się co dwa lata w drugim i czwartym roku olimpiady, wieńczone liśćmi świeżego selera lub wieńcem z liści dębu, jak

¹⁷⁶ ibidem, s. 57.

¹⁷⁷ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 182.

¹⁷⁸ ibidem, s. 183.

podają niektórzy autorzy¹⁷⁹, do rywalizacji stawali mężczyźni w dwóch grupach wiekowych (Łanowski podaje dodatkowo kategorię bezbrodych¹⁸⁰) w dyscyplinach głównie atletycznych i to dość ciężkich jak hoplites na dystansie tzw. „końskim” 800m czy pankration chłopców, niewiele jednak jest znanych szczegółów dotyczących rytuałów tych igrzysk, prawdopodobnie były jednymi z mniej popularnych.

Większość świąt sportowych w starożytności wiązała się z kultem bogów i zmarłych, również te najstarsze, o których świadectwo istnieje w „*Iliadzie*” Homera, w księdze XXIII. Opisana tam została rywalizacja ku czci Patroklesa w dyscyplinach takich jak: wyścigi rydwanów, pięściarstwo, zapasy, bieg na równinie, walka wręcz uzbrojonych wojowników, rzut bryłą żelazną, strzelanie z łuku do gołębia przywiązanego do masztu oraz rzut oszczepem. Wskazał on w niej prastare motywy kultury mykeńskiej, znane z pieśni i opowieści. Oprócz wyżej wymienionych religijno - sportowych uroczystości starożytni Grecy świętowali niemal w każdym mieście lokalne igrzyska stanowiące niekiedy eliminacje do tych ogólnogreckich. Do wyróżniających się agonów sportowych należały igrzyska na wyspie Chios, gdzie dziewczęta rywalizowały z młodymi mężczyznami¹⁸¹. Historyczne wydarzenia przyczyniały się do powstawania igrzysk ku czci poległym, w Sparcie obchodzono Leonidaję, a na cześć poległych pod Platejami obchodzono Eleuteria czyli „*święto wolności*”. Jednymi z najbardziej popularnych lokalnych świąt były Panatenaje. Igrzyska te odbywały się w Atenach, corocznie w okresie żniw, co 4 lata były szczególnie uroczyste i odbywały się w trzecim roku olimpiady, nosiły miano Wielkich Panatenajów. Trwały 9 dni i łączyły w sobie agony muzyczne, hippiczne i atletyczne, dodatkowo w programie był taniec, bieg z pochodniami, konkurencje wioślarskie oraz konkurs męskiej piękności. Brali w nich udział wyłącznie mężczyźni, a zwycięzcy wieńczeni byli nagrodami rzeczowymi. Panatenaje odbywały się ku czci Ateny Polias, ósmego dnia igrzysk przyjmowanych jako urodziny bogini, dziewczęta w rytualnej procesji niosły jej w darze nowo utkany płaszcz. W Helladzie rozgrywano również obok zawodów sportowych także konkurencje teatralne, jak te odbywające się w Atenach na cześć Dionizosa. Od drugiej połowy VI w. p.n.e. Odbywały się one podczas Dionizji, czyli święta ku czci boga wina i płodnych sił przyrody. Wielkie Dionizje (miejskie), odbywały się wiosną i polegały na składaniu ofiar i wielkiej uczcie, oraz występach chórów chłopięcych, w trakcie tych obchodów wystawiano również sztuki teatralne.

¹⁷⁹ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 58.

¹⁸⁰ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 184.

¹⁸¹ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 59.

Nieobce były hellenom żeńskie agony sportowe, również podlegające rytualizacji sportowo religijnej. W Olimpii organizowano Heraje, co cztery lata w innym roku niż Igrzyska Olimpijskie, ku czci Hery - małżonki Zeusa, połączone były ze sportową rywalizacją dziewcząt. Całość obrzędu prowadziło szesnaście kapłanek Hery. Rytuał igrzysk rozpoczynał się od obrzędu oczyszczenia, po złożeniu ofiary (Herze składano utkaną przez kapłanki szatę), odbywał się agon dziewczęcy. Rywalizacja polegała na biegu - dromos, jednak krótszym niż u mężczyzn (160,22m) i rozgrywano go w trzech kategoriach wiekowych. Kobiety biegały w szatach do kolan z odsłoniętą piersią i ramieniem, nagrodą był wieniec oliwny i możliwość wystawienia w Altis własnego wizerunku w formie malowidła. Rytuał igrzysk żeńskich kończyła ofiara z krowy¹⁸².

Miejsce zawodów starożytnych igrzysk było święte, specjalnie wydzielone, w uroczystościach religijnych w Altis oraz widzami na stadionie mogli zostać tylko Ci, którzy nie byli świątokradcami, na których nie ciążyła krew i Ci którzy byli wolnymi obywatelami. Przebiegowi towarzyszył nastrój nabożeństwa. Sport w starożytnej Grecji posiadał zarazem "boski" jak i "ziemski" nurt, autor podkreśla, że granice między nimi nie były zapewne ostre. Obecnie, jak uważa Krawczyk, antyczni bogowie zostali zastąpieni przez nagrody, a modlitwa przez śpiew olimpijskiego hymnu i symbol flagi olimpijskiej¹⁸³. Jednak głównym aktem obrzędu u starożytnych Greków była ofiara składana bogom, dokonywana najczęściej na stopniach ołtarza. W dni świąteczne liczba ofiar była ogromna, sięgała nawet setki, co nazwano "hekatombą", czego jednak nie należy brać dosłownie, gdyż tym określeniem nazywano też kilkanaście lub kilkadziesiąt ofiar¹⁸⁴. *"Zwierzęta ofiarne miały często złożone rogi, przystrajano je wstążkami i wieńcami. Najpierw kapłan odcinał z czoła zwierzęcia garść włosów, które wrzucał do ognia, po czym sypał na nie ziarenka zboża. Przy dźwiękach fletów zadawano ofierze cios toporem, tak żeby krew obryzgała ołtarz. Zabite zwierzę dzielono na dwie części: najlichszą (tłuszcz, skórę i kości) palono na ołtarzu, drugą zaś pieczono i zastawiano ucztę dla wszystkich obecnych. Podczas ofiar składanych przez państwo cały lud bywał ugoszczony, a najlepsze kąski dostawali dygnitarze i kapłani"*¹⁸⁵. Te z dzisiejszego punktu widzenia brutalne i krwawe rytualne obrzędy stanowiły dla starożytnych niezwykle ważny moment ceremonii. *"Na równi z dzikimi plemionami sądzili Grecy w najdawniejszych czasach, że najlepszym darem dla bogów jest ofiara z człowieka. Ślady tych wyobrażeń*

¹⁸² ibidem, s. 55.

¹⁸³ Krawczyk Z., *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2000, s. 29-35.

¹⁸⁴ Parandowski J., *Mitologia Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992, s. 24.

¹⁸⁵ ibidem, s. 24.

zachowały się w Grecji do bardzo późnej epoki. Przede wszystkim mówią o tym podania (na przykład ofiarowanie Ifigenii), w których wróżbita dla zażegnania gniewu bożego nakazuje złożyć ludzką ofiarę”¹⁸⁶. Wieki historyczne dostarczają podobnych przykładów. W Plutarchowym Żywocie Temistoklesa przeczytać można: o ludzkiej ofierze dla ubłagania zwycięstwa w bitwie pod Salaminą w 480 p. n. e. Na Wyspie Rodos co roku zabijano człowieka na ołtarzu Kronosa, a Abderze kamienowano jednego z obywateli, by oczyścić całe społeczeństwo. W miarę rozwoju cywilizacji zwyczaje te złagodniały, na przykład na wyspie Lefkas, corocznie w święto Apollina zrzucano ze skały do morza jednego zbrodniarza, na którego w wodzie czekały łodzie, a następnie skazywano go na wygnanie¹⁸⁷.

Sportowców można było podzielić na dwie kategorie, podobne do tych, które dziś określamy mianem amator i zawodowiec. Ci pierwsi byli obywatelami polis trudniącymi się na co dzień zwyczajnymi zajęciami, jak między innymi Koroibos, który był z zawodu kucharzem. Drugą grupę tworzyli wielcy atleci, znani w całym greckim świecie. Od V wieku p.n.e. powstał nowy model agonistyki greckiej. Ćwiczenia siły dla sprawności wojennej i piękna zastąpiła wartość osiągnięcia zwycięstwa nad przeciwnikiem jako cel ostateczny. Profesjoniści byli uważani za herosów miast, w których żyli na co dzień. Trenowali niemal cały czas i startowali w wielu igrzyskach. To o nich poeci pisali ody i hymny, byli traktowani z podobną czcią jak bohaterowie wojenni i polityczni¹⁸⁸. Życie sportowca zawodowca w starożytności rozwijało się stopniowo, osiągając poziom dochodowego rzemiosła w czasach późnej ekspansji rzymskiej. Wcześniej tylko nielicznych stać było na poświęcenie się całkowicie sportowi. Zawodowstwa w starożytności nikt raczej nie potępiał, nie zabroniono udziału w igrzyskach i nie rozróżniano zwycięzców przez ten pryzmat, nie kwestionowano w żaden sposób korzyści materialnych uzyskanych na drodze zwycięstwa w igrzyskach. Jedynym przedmiotem rozważań była ich przydatność militarna, specyficzna dieta i jednostronna specyfikacja mogła sprawić, że byli oni społecznie mniej produktywni i to niekiedy (zwłaszcza w okresie rozwoju profesjonalizacji agonów gimnicznych), stawało się tematem dyskusji filozoficznej i politycznej¹⁸⁹. Szczególnym osiągnięciem kultury greckiej była umiejętność łączenia sprawności fizycznej z wychowaniem intelektualnym. Dowodem na to jest współlistnienie igrzysk z równoczesnym rozwojem sztuki i literatury inspirowanej sportem, później także nauki.

¹⁸⁶ ibidem, s. 25.

¹⁸⁷ ibidem, s. 26.

¹⁸⁸ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 22.

¹⁸⁹ Biliński B., *Metamorfozy Antycznych wzorców w olimpiźmie Pierre de Coubertina (Amatorstwo - nagrody - profesjonalizm)*, [w:] *Olimpiizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI, Heliodor, 1995/1996, s. 7.

Igrzyska w starożytności zmieniały się, początkowo będąc kultem religijnym, przesyconym magią, poprzez przekształcenia wychowania i szkolenia w gimnazjonach, wychowania zdrowego obywatela i żołnierza. Wraz ze wzrostem profesjonalizacji sportu zauważyć można letarg sportu, od momentu wielkich i drogocennych nagród na drugi plan zsunęła się idea kalokagatii w greckiej agonistyce. Jednak kryzys sportu antycznego związany był raczej z kryzysem kultury greckiej, w związku z religijnymi i politycznymi przemianami. Konsekwencją był sprzeciw nauk wobec sportu. Wychowanie i gimnazjon jak dwa bliskie sobie pojęcia zaczęły się rozmijać, głównie na gruncie wzajemnego odmiennego podejścia do religii. Również pedagogika uległa przeobrażeniom, które naruszyły wzory społeczne i fundamenty tradycji (Sokrates skazany na śmierć za nie poświęcanie dostatecznie dużo czasu nauczania religii)¹⁹⁰. W późniejszym czasie w świadomości społecznej rola sportu spadła na niższy poziom ważności. Podbój Grecji przez Rzym wzmocnił upadek agonów sportowych. Nagrody sprawiły, że udział w rywalizacji można było wycenić. Do konkurencji zgłaszali się zawodnicy często przez wzgląd właśnie na nie. Zmienił się także religijny patronat nad igrzyskami. Sport antyczny podczas igrzysk mocno podkreślał rolę religii emancypując obrzędowość sakralną. Z upływem lat *arete*, która początkowo wyznaczała kryteria moralne w sporcie przenosząc je bezpośrednio ze sfery religijnej i moralnej (antyczni Grecy oddawali boisko pod uprawę dobra i piękna)¹⁹¹, zanikała na rzecz rzymskich widowisk cyrkowych i pokazów igrzysk zbrojnych.

Sport już w starożytności miał za zadanie łączyć, a nie dzielić ludzi. Mimo iż z dzisiejszego punktu widzenia Igrzyska były przejawem ksenofobii i nietolerancji, to w starożytności stanowiły wspólnotowe ogólnogreckie święto, jednoczące podzielony naród. Ich przebieg podobnie jak w erze nowożytnej miał swój rytualny, przepelniony symboliką charakter. Zasady i ograniczenia dotyczyły czystości i uczciwości sportowej walki, symbolizowały ich etykę. Igrzyska greckie podobnie jak rzymskie, a także te rozgrywane obecnie stanowiły czynnik jednoczący. W czasie ich trwania wielu dyskutowano o życiu gospodarczym i politycznym, dokonywano prywatnych transakcji handlowych i podziwiano nie tylko sprawność fizyczną, ale także artystyczną obywateli.

Zakończenie igrzysk było prawdopodobnie związane z wejściem w życie ustawy 8 listopada 392 r. o zakazie jakichkolwiek ofiar i czci starych bogów. Zatem igrzyska w Olimpii 393 roku już się nie odbyły choć jeszcze się do nich przygotowywano. Zgodnie z zapisem

¹⁹⁰ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 192.

¹⁹¹ *ibidem*, s. 195.

kronikarza - igrzyska zgasły jeszcze za czasów życia Teodozjusza. Posąg Zeusa autorstwa Fidiasza, prawdopodobnie został okradziony w czasie najazdu Wizygotów, a jego szczątki mogły spłonąć w pożarze w 426 r., który strawił świątynię Zeusa. Istnieją również podania według których jeszcze za czasów panowania Teodozjusza został on przewieziony do Konstantynopola, gdzie wraz z innymi dziełami sztuki padł ofiarą pożaru w 476 roku¹⁹².

W czasach panowania imperium rzymskiego, igrzysk w Olimpii nie przerwano, jednak nie uczestniczyli w nich już tylko Grecy. Sport, który już wcześniej także za sprawą rzymskich ekspansji przypominał formę dochodowego rzemiosła przybrał charakter bardziej brutalny z punktu widzenia dzisiejszego odbiorcy. Ostatnim znanym olimpijczykiem był zawodnik pochodzenia barbarzyńskiego¹⁹³.

SZTUKA I RZEŹBA OLIMPIJSKA ORAZ ICH ROLA W RYTUALE IGRZYSK

O sztuce pisze Maria Gołaszewska¹⁹⁴, że odbija rzeczywistość, ujawnia ludzkie uczucia i dostarcza odbiorcy nowych wrażeń. Sztukę można także odbierać jako zjawisko samoistne i autonomiczne. Tak czy inaczej sztuka kształtuje ludzkie przekonania i świadomość. Wywiera wpływ na możliwości poznawcze człowieka, więc prawdopodobnie należy też do jego rzeczywistości. Rzeczywistością tą będzie cały otaczający świat: czyny, emocje, przedmioty i sytuacje. Pojęcie sztuki jest jednak wieloznaczne, rozumie się je również przez pojęcie dzieła. Jeśli coś nazywa się dziełem musi istnieć w szczególny sposób w ludzkiej rzeczywistości oraz posiadać budowę wielowarstwową, z przenikającą się wzajemnie strukturą¹⁹⁵. Dzieło sztuki powinno odznaczać się swoją własną odrębną wrażliwością, odmienną od otaczającego go świata, oraz przedstawić coś w sposób logiczny i racjonalny. Sztuka jest zatem czymś niezbędnym, uzupełnia zarówno jego samego jak i otaczający go świat, odzwierciedla rzeczywistość. Pozwala wyrazić artyście swoją ekspresję uczuć, a niekiedy może również sugerować sposób odbioru.

W Olimpii początkowo podczas igrzysk organizowano występy muzyków, poetów, oratorów. Wystawiano przedstawienia teatralne i wykłady filozofów. Sztukę, literaturę i muzykę jako konkurencje do programu igrzysk wprowadzono w 67 roku n.e. Od tego czasu tradycja łączenia sztuki ze szlachetną rywalizacją sportową wpisała się do harmonogramu igrzysk na następne wieki. Podczas tej rywalizacji powstawały wybitne dzieła z zakresu poezji

¹⁹² Krawczuk A., *Ostatnia Olimpiada*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1988, s. 212.

¹⁹³ Porada, Zbigniew, *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków, 1980, s. 81

¹⁹⁴ Gołaszewska M., *Sztuka i rzeczywistość*, Warszawa 1969, s. 91.

¹⁹⁵ ibidem, s. 92.

i sztuki plastycznej, których motywem przewodnim była aktywność fizyczna. Zatem panhelleńskie igrzyska nie były tylko pokazem sprawności fizycznej, obrazowały także potrzeby Greka do przekraczania granic ludzkich możliwości w stronę tego co wieczne, boskie i absolutne. Wysiłek ciała, związany z osiągnięciem zwycięstwa wiązał się również z wysiłkiem duchowym i wyobraźnią przejawiającą się jak pisze Maria Zowisło w tańcu kultowym, agonie muzycznym czy poetyckim. Autorka zwraca uwagę na łączenie sportu i sztuki z sakralnością i świętością. *“Delfickie (pytyjskie) igrzyska miały początkowo charakter świątecznych zawodów kitaroidów, muzyków śpiewających hymny na cześć Apollina, mitycznego założyciela tych igrzysk. Ody Pindara, wybitnego poety epoki archaicznej pisane na cześć zwycięzców sportowych były w zamyśle ich autora pieśniami sakralnymi. Pizystrat za czasów swojego panowania w Atenach wprowadził do oficjalnego programu uroczystości panatenajskich również agony rapsodyczne i sceniczne, z których wyrósł dramat satyrowy, jednoczący w sobie sztukę muzyki, tańca i poezji. Tak jak teatr miały igrzyska sportowe pierwotnie charakter świąt religijnych, co widoczne jest w ich zewnętrznej, obrzędowej oprawie, a także powiązaniu ich z kultem Zeusa (igrzyska olimpijskie, nemejskie), Posejdona (istmijskie), Apollina (delfickie)”*¹⁹⁶. Po starożytnych igrzyskach pozostały ślady właśnie dzięki konkursom sztuki. Dzieła inspirowane sportem oddawały obraz piękna idei, która inspirowała artystów. Zainspirowała też barona Pierre'a de Coubertina do podjęcia próby jej reinkarnacji. To właśnie poezja i dramaty Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa, ody Pindara i rzeźby Myrona stały się medium zaświadcującym o niegdysiejszej świetności Olimpii. Dzięki sztuce i muzyce po dwóch tysiącleciach ze sfery niebytu mógł powrócić fenomen starożytności¹⁹⁷. Liczne malowidła, zachowane do czasów współczesnych dają świadectwo o wyglądzie rytuału olimpijskiego, przedstawiają pozycję startową biegaczy, wieńce, atrybuty niezbędne w poszczególnych konkurencjach, postawę ciała, emocje, a także ubiór sędziów, dając w ten sposób świadectwo dla kolejnych pokoleń.

Do sztuki starożytnych Greków zaliczyć należy niezwykle rzeźby i malowidła, a także ogrom zdobionych naczyń. Rzeźby zazwyczaj inspirowane były wydarzeniami historyczno - religijnymi. Przedstawały sceny z walk, treningów lub zawodów. Wiernie oddawały emocje i ważną część olimpijskiego rytuału. Wyrzeźbione postacie potrójnych zwycięzców olimpijskich (*triachos*), przybliżały ich wizerunki, sceny i postawy zawodników na malowidłach opowiadają jaką technikę prezentować mieli zawodnicy podczas startu i w trakcie

¹⁹⁶ Zowisło M., *Idea holizmu w starożytnym olimpiźmie wobec kryzysu współczesnej kultury*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 86.

¹⁹⁷ Firek W., *Rozmowy w blasku olimpijskiego znicza*, Opole 2016, s. 11.

zawodów. Stały się również dowodem na to, że kobiety nie zostały zupełnie pominięte w sportowej rywalizacji antycznej. Jest nim posąg Biegaczki lakońskiej¹⁹⁸ z igrzysk organizowanych ku czci Hery, posąg przedstawia półnągą spartankę biorącą udział w igrzyskach.

Do znanych rzeźb z okresu starożytnych igrzysk należy posąg Dyskobola autorstwa Mayrona. Dzieło wykonane z brązu, przedstawia zawodnika tuż przed wypuszczeniem dysku z ręki. Nie zachowało się ono do czasów współczesnych, natomiast zachowały się jego kopie z czasów rzymskich. Smukły atleta przedstawiony jest w momencie ostatniego zamachu przed wyrzuceniem dysku z rąk. W ten sposób przybliżona zostaje nie tylko pozycja zawodnika, ale wygląd i sposób obejmowania dysku przed wyrzutem. Z kolei o tym jak wyglądały zawody w rzucie oszczepem zaświadczaą dzieła innych artystów, niektórzy przedstawiają zawodnika z oszczepem, który pośrodku jest zaopatrzony w rzemień, prawdopodobnie do nadania narzędziu ruchu wirowego, dzieło Polykleta V w. p.n.e. przedstawia oszczep gładki, z tępym zakończeniem, różnice te wynikać mogły z ewolucji dyscypliny na przestrzeni lat. Dzieło dłuta Apolloniosa, przedstawia boksera, które w przeciwieństwie do piękna "*Dyskobola*" przedstawia ciało, którego los upłynął na licznych walkach. Przeszłość zawodnika widoczna jest w jego sylwetce i zdeformowanej twarzy, przerośniętych mięśniach. Zmusza do zadumy nad ludzkim życiem i refleksji. Grymas twarzy pięściarza i oczy pozbawione blasku czynią go bardziej uduchowionym i prawdziwym. Jego twarz jest zwierciadłem przeszłości, życia i mocy zarazem.

Jednak na szczególną uwagę zasługuje posąg Zeusa dłuta Fidiasza, przedstawiający siedzącego boga władcę nieba i ziemi. Opisuje go naoczny świadek Pauzaniusz¹⁹⁹, jako majestatyczną postać, zarazem poważną i dobrą. Głowę otaczał wykonany w złocie wieniec oliwny, obnażona część tułowia wykonana była z kości słoniowej, w prawej ręce posąg trzymał statuetkę Nike. Dolna część zakryta była połączonym płaszczem ozdobionym bogato. Tron stanowił bogactwo scen i postaci z życia bogów i herosów, dodatkowo ozdobiono go drogimi kamieniami i kością słoniową. Rzeźba prawdopodobnie została zabrana do Konstantynopola w V w. n.e. Uległa zniszczeniu w pożarze.

¹⁹⁸ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 118.

¹⁹⁹ Niemirska - Pliszczyńska J., *Na Olimpijskiej Bieżni i w boju, z pauzaniaza Wędrowki po Helladzie księgi V, VI i IV*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968, s. 77-79.

STAROŻYTNE IGRZYSKA RZYMSKIE

Od czasów powstania zawodowstwa wśród uczestników starożytnych igrzysk, rozpoczął się proces zmiany podejścia do sportu, jak również sam fizyczny wygląd sportowca. Zawodowcy łączyli się również niekiedy w związki nazywane klubami Odkrytej Bieżni, lub klubami Heraklesa²⁰⁰. W ten sposób uzyskiwali niejako sponsorów i przychyłność władców zwłaszcza w czasie gdy państwa greckie stały się częścią imperium rzymskiego. Pojawiły się one około i w. p.n.e., od tego czasu igrzyska rozgrywano jeszcze przez kilkaset lat, choć powolny ich upadek zdawał się być nieunikniony.

Igrzyska olimpijskie jak wspomniano już wcześniej, były prawdopodobnie najbardziej prestiżowymi zawodami antycznej Hellady, stąd też wielu sportowcom zależało na zwycięstwie właśnie w Olimpii. Rzymianie w swojej historii również igrzyska sięgające prawdopodobnie czasów założenia Rzymu (753 r. p.n.e.). Pierwsze organizowane były ku czci Neptuna, a podczas ich trwania Rzymianie porywali dziewczęta z sąsiedniego plemienia Sabinów, czyniąc z nich swoje żony. W czasach podbojów rzymskich zauważa się wpływ greckiej sztuki i literatury na społeczeństwo rzymskie, dotyczą one również wychowania i sportu, które dotąd służyły głównie w zakresie przydatności obywatelskiej i w sztuce wojennej. W najważniejszych ośrodkach rzymskich naśladowano wątki helleńskie, na przykład widowiskowe i militarne. Chętnie szkolono młodzież w palestrach w takich dyscyplinach jak rzut oszczepem, skoki, biegi, pływanie i jazda konna głównie dla wychowania karnego i militarne pokolenia. Dowodem na to iż rzymskie cesarstwo bardzo chętnie naśladowało grecką agonistykę, zwłaszcza hippiczną jest powstawianie ogromu hipodromów, gimnazjonów oraz ich popularność. W niektórych rywalizacjach brali udział również władcy. Gdy Grecja została podbita przez Rzym w 146 r. p.n.e., wiele zabytków z Olimpii skradziono i wywieziono.

Rozpowszechnienie igrzysk w formie zbliżonej do greckich rozpoczął Marcus Emilius Scaurus 57 r. p.n.e., później także Cesarz August, który niezwykle cenił atletyczne zawody, dał on początek igrzyskom: w Neapolu (Augustalia) w 1 r. p.n.e., w Rzymie (Actiaca) - upamiętniać one miały zwycięstwo pod Akcjum w 31 roku oraz w Nikopolis. Cesarz Domicjan w 86 roku zorganizował igrzyska na Kapitolu i nazwał je Olimpią. Najbardziej znane znają się jednak być Augustalia, które składały się z dwóch części: sportowej, w której zawodnicy walczyli o wieniec oraz części teatralnej dramatu i muzyki, za tę część zawodnicy uzyskiwali

²⁰⁰ Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 146.

gratyfikację finansową²⁰¹. Wcześniej cesarze zapraszali do Rzymu zawodników olimpijskich, w wyniku czego w 80 r. p.n.e., z powodu braku zawodników w Olimpii zorganizowano jedynie zawody chłopców, gdyż konsul Lucjusz Korneliusz Sulla zaprosił wszystkich do Rzymu. Wpływ cesarstwa rzymskiego był widoczny także podczas igrzysk 211 olimpiady kiedy to cesarz Neron, chcący wziąć udział w tychże igrzyskach doprowadził do ich przeniesienia o dwa lata na 67 r. n.e. Zamiast 65 r.

Igrzyska rzymskie zwane „*ludi*” odbywały się co pięć lat i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem zróżnicowanego klasowo państwa. Ich organizacja finansowana była z zasobów państwowych określa się obecnie jako walką polityczną, czy też niekonwencjonalnie działaniem w sferze kreowania karier urzędniczych, ale nie tylko²⁰², gdyż igrzyska związane były prawdopodobnie równie mocno z przeżywaniem i refleksją religijną, choć nie wiadomo w jakim stopniu. Niewątpliwie jednak „*ludi*” pozwalały na integrację wszystkich warstw społecznych, dając poczucie jedności i siły wynikającej z odpowiedzialności społecznej.

Najczęściej znanym rodzajem rywalizacji rzymskiej są walki gladiatorские. Początkowo były one częścią rytuału pogrzebowego najprawdopodobniej miały stanowić oddanie czci zmarłemu, na drodze ewolucji na przełomie III i II wieku p.n.e., zostały zaciągnięte do politycznej gry cesarstwa. Dostrzega się dwie grupy opinii o ich etymologii, pierwsza wyżej wspomniana upatruje ich bytu w ceremoniach pogrzebowych, zamiast ofiary ludzkiej organizowano walkę. Druga dotyczy kultu bogów głównie wymieniani są Saturn i Jowisz, wymagający krwawej ofiary. Zamiast mordować skazanego (często udział w walkach brali skazańcy), stawali oni do walki. Splot tych opinii wywodzi się z założenia, iż igrzyska były procesem społeczno - polityczno - religijnym. Rozpoczęły się od gladiatorских walk już około V/IV wieku p.n.e. W Rzymie znane były jako igrzyska gladiatorские „*ludi gladiatorii*” lub „*munera*”, w końcu pierwszej połowy III wieku p.n.e. Ostatecznie śmiertelne walki gladiatorские zostały zakazane w 97 r. p.n.e. Walki gladiatorские wywodzące się z rytuału pogrzebowego różniły się między sobą pod względem narodowym i geograficznym²⁰³, nie było jednego dominującego modelu, były akceptowane zgodnie z tradycjami obowiązującymi lokalnie w danym społeczeństwie.

Igrzyska gladiatorские „*munera*” sponsorowane były przez prywatnych editorów (fundatorów igrzysk), cieszyły się największą popularnością wśród widzów, zdecydowanie

²⁰¹ Porada Z., *Starożytne i Nowożytne Igrzyska Olimpijskie*, Kraków 1980, s. 59.

²⁰² Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 49.

²⁰³ ibidem, s. 31.

większą niż teatr, który niejednokrotnie nie odpowiadał gustom przeciętnego rzymianina. Podczas nich zawodnicy walczyli między sobą w zapasach lub z dzikimi zwierzętami. Podobnie trudne do zaakceptowania społecznego były wprowadzone w 186 roku p.n.e. konkurencje greckie (*Certamina Graeca*), częstokroć były one uznawane za bezcelowe, być może przez brak uzasadnienia religijnego. Hellenizacja widowisk sportowych nie wpasowała się również przy łączeniu ich z *ludi* lub *munera*. Podczas prób przełamania barier zaczęto sprowadzać helleńskich zawodników i aktorów.

Starożytni rzymianie kierowali się w stronę amfiteatrów, by podziwiać na arenach pojedynki gladiatorów, jeńców wojennych lub niewolników. Pierwsze z nich odbywały się na Forum Romanum w 294 r. p.n.e. Z okazji pogrzebu wybitnego rzymianina. Do czasu wybudowania amfiteatrów walki te odbywały się na rynkach lub (jednak rzadziej) w cyrkach. Od i w. p.n.e. powstały amfiteatry. Gladiatorzy szkoleni byli od dzieciństwa w szkołach również zwanych „*ludi*”, z pochodzenia nie byli oni raczej rzymianami. Ich walki w pewien sposób nawiązywały do greckich *hoplitodromoj* (bieg w zbroi), jednak z tą różnicą, że byli oni w ubraniu i walczyli bronią właściwą dla swego narodu²⁰⁴. Przed walką gladiatorzy składali przysięgę, że w walce nie będą się oszczędzać. Igrzyska *ludi*, trwały kilka lub kilkanaście dni, odbywały się zazwyczaj raz lub dwa razy w roku, przeważnie w dużych miastach. Stanowiły rozrywkę dla obywateli podobnie jak popularne wyścigi koni i rydwanów, które odbywały się przeważnie w cyrkach, wyglądem przypominały grecki hipodrom.

Rozkwit igrzysk gladiatorских bywa określany mianem zbiorowej psychozy, przedstawiane są jako apogeum krwiożerczości ludzkiej. Te emocjonalne i jednostronne opinie na temat rzymskich igrzysk, wydawane na podstawie współczesnej wartości ludzkiego życia, cenionej niezwykle wysoko. Jak zauważa Dariusz Słapek, takie powszechnie dostępne przeświadczenie przyczyniło się do ukształtowania świadomości i wiedzy w temacie, kreowania gladiatorów na męczenników systemu²⁰⁵. Sam autor podejmuje próbę spojrzenia na niniejsze igrzyska z bardziej psychologicznego i socjologicznego punktu widzenia. Podkreślając również, że próba rozstrzygnięcia ich rodowodu i kolebki jest niemal niemożliwa. Sugeruje równocześnie definiowanie igrzysk rzymskich w mniej podręcznikowy sposób, jako formę ucieczki od rzeczywistości, która ówczesnie do łatwych nie należała. Mogła być wynikiem frustracji społecznej, lęku i zagubienia wśród barier ekonomiczno - społecznych. Igrzyska rzymskie określa się także jako kontrolowany sposób na rozładowanie agresji oraz

²⁰⁴ Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 168.

²⁰⁵ Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 5.

zatarcie hierarchii i międzyludzkich podziałów²⁰⁶. Opinie na temat *ludi gladiatorii* przedstawiają częstokroć gladiatorów jako bezwiedne narzędzie w rękach polityki. Poglądy te dotyczą zwłaszcza ostatniej ich odsłony nie uwzględniając bądź ignorując początki i ich genezę. Ocena jak sugeruje autor opinii²⁰⁷ wyciągana jest na podstawie dzisiejszego systemu wartości. Igrzyska Gladiatorskie miały jednak wyjątkowe znaczenie w życiu ówczesnych rzymian, a geneza ich powstawania i postrzegania gladiatorów odbieranych dziś jako ofiar bestialstwa i okrucieństwa zdaje się być bardziej skomplikowana i wymaga osobnych, dogłębnych studiów.

Pośpieszne organizacje igrzysk zaobserwować można pod koniec III i początkiem II wieku p.n.e. kiedy to integracja społeczna była konieczna z punktu widzenia państwa. Nie należała ona jednak do łatwych, gdyż odnosiła się do obyczajów i rytuałów religijnych choćby z mitologicznej przeszłości rzymian. Podczas najbardziej popularnych zgromadzeń ludowych, czyli na igrzyskach gladiatorskich ogromne znaczenie miały manifestacje zgromadzonych. Tłum prawdopodobnie reagował niezależnie i spontanicznie, a opinia przez niego wydawana mogła być wyrazem nastroju społecznego. Igrzyska gladiatorskie pełniły również funkcję teatru, w którym ukazywano bezmiar rzymskiej ekspansji by pokazywać Rzym jako centrum świata.

Granicznym przykładem sportu rzymskiego były *venationes*, polegały na pokazach cyrkowych i pokazach walk zwierzęcych. Podczas ich trwania rywalizowały psy i konie, urządzano także pokazy zwierząt pochodzących z różnych zakątków świata, odtwarzano morskie bitwy i batalie. Pokazy cyrkowe i etniczność gladiatorów odzwierciedlała aktualne rzymskie podboje. Słapek odwołuje się w swoich badaniach także do Cyncerona, który dowodzi, że w walkach gladiatorskich brali udział głównie przestępcy skąd igrzyska mogły stanowić również formę kary i cierpienia oraz mogły być formą obrony państwa w przestrzeganiu prawa. Atmosfera epoki odzwierciedlała się w manifeście Aureliana “*Chcę żebyście mieli czas na igrzyska i widowiska cyrkowe. Niech do mnie należą obowiązki, wy oddajcie się przyjemnościom*”²⁰⁸.

Kres igrzysk olimpijskich nastąpił za czasów panowania Teodozjusza zwanego Wielkim, on sam prawdopodobnie pasjonował się pewnymi ich rodzajami i podzielał upodobania większości swych poddanych, zapewne nie należał do zagorzałych przeciwników igrzysk.

²⁰⁶ Mauss M., *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 1973, s. 644. także Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe rozważania socjologa*, Warszawa 1981, s. 99, 189.

²⁰⁷ Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 7.

²⁰⁸ Szelest H., *Historycy cesarstwa rzymskiego: żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, Warszawa 1966, s. 400.

Wraz z większością społeczeństwa wręcz entuzjastycznie uczestniczył w wielu widowiskach teatralnych i cyrkowych. Tylko garstka wpływowych rzymian starała się wytepić wszelkie widowiska, wyścigi i przedstawienia uważając je za grzeszne i zgubne. Jak podaje Krawczuk²⁰⁹, cesarz Teodozjusz lubiący zwłaszcza igrzyska cyrkowe, sam swego ostatniego dnia, mimo iż był poważnie chory, urządził wyścigi rydwanów, zaszczycił je swoją obecnością po czym w godzinach wieczornych zmarł. Informacja o tym, że ostatnia olimpiada odbywała się za czasów panowania Teodozjusza w 395 roku jest prawdopodobnie prawdziwa, jednak stwierdzenie, że ich zakazał nie jest do końca pewne. Nie znaleziono dotychczas informacji o zakazie jako akcie prawnym. Faktem jest, że w czasie panowania cesarza, duchowieństwo przeciwne było rozrywkom zgubnym w skutkach, a igrzyska traktowano jako grzeszne. Nie wiemy zatem czy igrzyska wygasły w sposób naturalny, czy zabrakło funduszy na ich organizację, czy może zabrakło chętnych widzów, zawodników. Mógł być to również nagły przymus, nakazany przez duchowieństwo w celu zatrzymania pogańskich praktyk. Panowanie Teodozjusza przypada na czas walki z kulturą i obrzędami pogańskimi, sam cesarz wydawał wiele dekretów o zamknięciu lub też burzeniu świątyń. Jednak jak podaje Krawczuk, po zakończeniu panowania Teodozjusza, w Antiochii, co cztery lata odbywały się igrzyska wiernie odwzorowujące olimpijskie i tak też nazywane²¹⁰. Zatem nie wiadomo, z jakich powodów położono kres igrzyskom olimpijskim, jak również nie wiemy, które odbyły się jako ostatnie czy te 389 czy 393 roku n.e. Najprawdopodobniej odbyło się to w ostatnich latach panowania Teodozjusza Wielkiego. Wzrost wpływów chrześcijańskich oraz niechęć biskupów do wszelkich uciech widowisk i teatrów spowodowała późniejsze zaprzestanie igrzysk. Dbalność o ciało w wielu dyskusjach i synodach biskupów była grzeszna, stąd zakazy przyjmowania do wspólnoty chrześcijańskiej tych, którzy w igrzyskach występowali.

Starożytni rzymianie bardzo upodobali sobie widowiska cyrkowe i gladiatorские, w okresie cesarstwa, niekiedy lud wręcz domagał się igrzysk. Przemiany społeczne zwłaszcza wpływ chrześcijaństwa spowodował najpierw zakaz odbywania się igrzysk w niedzielę, a następnie unikania ich w ogóle, jako praktyk pogańskich. Ostatnie datowane wyścigi rydwanów odbyły się w 549 roku, a zorganizował je król Gotów Totila²¹¹ już po upadku świetności Rzymu.

²⁰⁹ Krawczuk A., *Ostatnia Olimpiada*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1988, s. 22-23.

²¹⁰ *ibidem*.

²¹¹ Jurewicz O., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970, s. 261.

ATRYBUTY MATERIALNE STAROŻYTNYCH IGRZYSK

Igrzyska w starożytności to nie tylko kult bogów, piękne świątynie, stadion i odbywający się wokół religijno-sportowy rytuał. Niezwykle uroczystym elementem była również ceremonia uwieńczenia zwycięzców, która po dzień dzisiejszy ma wymiar symboliczny. Do atrybutów starożytnych igrzysk należał wieniec oliwny, który powstawał z gałązki drzewa oliwnego rosnącego w świętym gaju w Altis. Wieniec był symbolem najwyższej honorowej nagrody, a uzyskiwał go jedynie zwycięzca poszczególnej konkurencji. Odznaczenie to przynosiło sławę całemu rodowi oraz miastu, z którego pochodził zwycięzca. Do wieńca dołączyła w późniejszym czasie palma²¹². Dla starożytnych nie ważne były rekordy, ani ile zabrakło komuś do zwycięstwa, liczył się tylko ten jeden jedyny, który zwyciężył. Znany jest przypadek ogłoszenia remisu, gdy podczas 177 igrzysk w 72 r. p.n.e. rzymianin Gajos Romajos zwyciężył z grekiem, sędziowie zmuszeni byli przyznać dwa wieńce²¹³. Jednak był to prawdopodobnie jedyny taki werdykt. Wieniec oddawał uwieńczonego pod boską opiekę, zatem sam w sobie miał znaczenie magiczno - sakralne. Wszelkie inne wieńce i te z wawrzynu w Pytii, czy z selera w Nemei lub sosny, dębu w igrzyskach istmijskich miały symbolikę związaną z kultem Matki Ziemi. Zapewniały siłę chroniącą, odpychającą od nieszczęść prawdopodobnie za sprawą swych zdolności nie więdnienia (rośliny wiecznie zielone). Nagradzanie wieńcem rozpoczęto od 7 olimpiady podczas Igrzysk w 752 r. p.n.e., zgodnie z zaleceniem wyroczni delfickiej (wcześniej zwycięzców nagradzano jabłkiem), inna wersja podaje, że sam Herakles przyniósł tę oliwkę w postaci pestki do gaju olimpijskiego, która wyrastając uwsteczniła się i stała się dzikim krzewem. Oliwkę według podań mogli także przynieść Elejczycy z Aten²¹⁴. Oliwka w Atenach miała szczególne znaczenia, zgodnie z mitem dzięki niej Atena zwyciężyła z Posejdonem. Dodatkowym atrybutem zwycięzcy olimpijskiego była od IV w. p.n.e. gałązka palmowa symbolizująca tryumf właśnie. W późniejszym czasie stała się ona także znanym symbolem pokonania śmierci w chrześcijaństwie. Jednak poza symboliką i sakralną nagrodą powracający olimpijczycy stawali się materialnie uhonorowanymi obywatelami swoich polis. Prawdopodobnie zatem dodatkowymi atrybutami igrzysk starożytnych były nagrody i to niekoniecznie tylko te, które olimpijczycy otrzymywali po powrocie do swych miast.

²¹² Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959, s. 66.

²¹³ ibidem, s. 148.

²¹⁴ Biliński B., *Metamorfozy Antycznych wzorców w olimpiźmie Pierre de Coubertina (Amatorstwo - nagrody - profesjonalizm)*, [w:] *Olimpiizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI, Heliodor, 1995/1996, s. 10-11.

Co cztery lata w Olimpii, jednym z najsłynniejszych miast starożytnej Hellady współistniały zgodnie: religia, sztuka i sport. Koegzystencja to odbywała się u stóp wzgórza Kronosa (*Kronion*) gdzie rozciągał się święty okrąg Zeusa. W świętym gaju odbywało się religijno sportowe święto zwane igrzyskami. Należały do niego: części sportowe, sanktuaria i inne budowle użytkowe, głównie warsztaty, hotele, urzędy. Wznosiła się tam wielka świątynia Zeusa, a w niej jeden z cudów świata – oszałamiający posąg władcy bogów wykonany z kości słoniowej i złota (Świątynia Zeusa powstała w Olimpii dopiero po wojnach Perskich w drugiej połowie V w. p.n.e., wcześniej przez kilka stuleci Zeus posiadał jedynie ołtarz ofiarny). Ta i inne budowle sakralne stanowiły jednak tylko część okręgu o kształcie nieregularnego czworoboku zwanego Altis. Znajdowały się w nim również miejsca niezbędne dla organizacji igrzysk – *palestra*, czyli miejsce ćwiczeń atletów, *stadion* oraz *hipodrom*. Dla sędziów wydzielone było specjalne miejsce. Autorzy prac o starożytności zwracają uwagę głównie na architekturę Olimpii oraz stadionów sportowych zarówno w Grecji jak i Rzymie jako ówczesnych największych cudów techniki, symboli myśli i geniuszu organizacyjnego wielkich widowisk²¹⁵. Jednakże dla starożytnych to nie sam stadion miał największe znaczenie. Współistnienie sportu i religii nadawało wydarzeniu liturgiczną ważność, zarówno duchową jak i świecką. Rytuałom w Altis podlegały zatem wszystkie ołtarze poświęcone bogom, a znaleźli się wśród nich Atena, Apollo, Afrodyta, Hermes, Artemida, Hera, Demeter, Zeus i Posejdon, a ofiary składano także wielu innym. Momenty poświęcone bóstwom miały duży wpływ na wygląd rytuału igrzysk. Szczególnie sportowy wydźwięk miały ofiary składane herosowi Taraksipposowi, którego imię tłumaczy się jako Postrach Koni, jego ołtarz stał w połowie okrążenia toru wyścigowego dla końskich zaprzęgów. Wielu zawodników przed startem składało tam błagalne ofiary, by nie dosięgnął ich gniew bóstwa, który to rzekomo bez powodu miał wywoływać popłoch wśród zaprzęgów.

Bardzo ważnym obiektem w rytuale starożytnych igrzysk była świątynia Hestii, zwana *prytaneionem*, wzniesiono ją w VI w. p.n.e., miała za zadanie ochraniać święty, niegasnący płomień Olimpii. Ogień w zależności od kontekstu kulturowego ma wiele znaczeń i symboli. Jako źródło ciepła stanowił dla wielu kultur centralny punkt życia społecznego. Jest też traktowany jako symbol transformacji, gdyż w wyniku spalania materiał zmienia swoją formę, ogień może reprezentować również przemianę duchową, przejście przez trudności i wyjście z nich jako silniejsza osoba. Kolejną niezwykle ważną symboliką ognia jest oczyszczanie i czystość, ogień bywał używany w wielu tradycjach religijnych i kultowych do oczyszczania

²¹⁵ Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995, s. 42.

i symbolicznego usuwania negatywnych energii lub grzechów. Ceremonie palenia ofiar, święcenie ognia świętego czy rytuały puryfikacyjne to tylko niektóre przykłady zastosowania ognia w celu uzyskania czystości. Kolejnym okazałym monumentem, powstałym w świętym gaju była świątynia Hery jedna z najważniejszych świątyń w Olimpii i miała ogromne znaczenie podczas Igrzysk Olimpijskich, ponieważ to właśnie tam odbywały się wiele ceremonii i ofiarowano wiele darów dla bogów przed rozpoczęciem zawodów.

Architekturę starożytnych igrzysk dopełnia stadion. Był on prostokątną budowlą o wymiarach 212,75 m x 29,70 m. Bieżnia ograniczona z obu stron kamieniami miała długość 192,27 m., taki dystans nazywano jednym stadionem. Od widowni stadion oddzielał kamienny próg oraz rynna z wodą. Szacuje się, że widownia stadionu mogła pomieścić około 40 tys. Widzów. Należał do IV w. p.n.e. do świętego kręgu Altis, później został oddzielony portykiem. Stadiony pochodzą już z okresu hellenistycznego, natomiast znane dzisiaj wielkie kompleksy sportowe ze starożytnego Rzymu. To Rzymianie ulokowali stadion, amfiteatr w centrum miasta i często w tej postaci architektonicznej przetrwały one do czasów dzisiejszych. Współczesne sytuowanie stadionów odbywa się raczej na obrzeżach miast, być może dlatego, że centrum stanowi bardziej dochodowy teren architektoniczny. Nawiązując do antyku i psychofizycznego rozwoju człowieka zauważyć można, że na boisku sportowym w szczególności sposób ujawniają się wartości sacrum. Każdy stadion, był i jest do dzisiaj miejscem niesamowitych przeżyć i emocji. Opisuując rywalizację sportową oraz miejsce, w którym się odbywa, stosuje się wiele synonimów podobnych do religijnych kategorii pojęciowych. Oddziaływanie kultury greckiej nadało stadionowi w Olimpii wymiaru historycznego, do którego podróżowano także za czasów Cesarstwa Rzymskiego.

Do architektury igrzysk w Rzymie należały cyrki, amfiteatry i teatry, w których odbywały się igrzyska. Najstarsze igrzyska cyrkowe „*ludi circenses*” odbywały się w Circus Maximus (miały miejsce w czasie świąt rzymskiego boga Jowisza, znanego jako Iuppiter Optimus Maximus.), po przebudowie w IV wieku n.e. mieścił on nawet 260 tys. Widzów. W amfiteatrach odbywały się *ludi gladiatorii*, były to potężne budowle eliptyczne lub okrągłe, składały się z areny najczęściej wysypanej piaskiem o schodkowej formie²¹⁶. Największy amfiteatr *Amphitheatrum Flavium* znany jako Koloseum powstał w 80 r. n.e. również opierał się na owalnym kształcie. Miał cztery kondygnacje i rozbudowany system korytarzy i przejść, mieścił około 45 tysięcy widzów. Teatry mieściły około 15 tys widzów i przypominały formą

²¹⁶ Jurewicz O., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970, s. 263.

teatry greckie. Ta forma stadionu jako obiektu widowiskowo - sportowego zrodziła się w obszarze antycznego Rzymu właśnie za czasów *ludi circenses* (igrzyska cyrkowe), *ludi magni* (igrzyska wielkie), czy *ludi romani* (igrzyska rzymskie)²¹⁷. Udział (bierny - zasiadanie na trybunach) w igrzyskach organizowanych przez rzymskich cesarzy i urzędników było niemal powinnością i stylem życia. Eliptyczne obiekty pojawiały się tam gdzie docierała ekspansja rzymska. Budowle drewniane stopniowo zamieniano na kamienne bardziej trwałe. Podobną popularnością cieszyły się najstarsze amfiteatry. Sięgały one pojemności 20 tys. Widzów, znajdowały się w Pompejach, Kampanii, Pueoli i Kapui. Do dzisiaj zachowały się rzymskie budowle we Francji i Afryce. Sugeruje się, że właśnie tam zapoczątkowano społeczne funkcje dzisiejszych stadionów sportowych, w których poza odbywającą się rywalizacją sportową dostrzec można narzędzia sprawowania władzy przez elity polityczne czy przedsiębiorcze. Stadiony były i w pewnym sensie nadal są miejscem atrakcji nie tylko w wymiarze artystycznym, ale i politycznym, są punktem spotkań handlowych i konsumpcji. Za starożytny przykład posłużyć mogą Koloseum czy Circus Maximus (250 tys widzów²¹⁸), które odzwierciedlały pozycję antycznego Rzymu, wzbudzały podziw w ówczesnej i dzisiejszej przestrzeni społecznej, symbolizowały potęgę starożytnego Rzymu. Z czasem organizowano udogodnienia takie jak zadaszenia chroniące przed deszczem i nadmiernym słońcem. Miejsca na widowni zależne były od pozycji społecznej. Na samej górze znajdowały się drewniane widownie dla najuboższych, niewolników i kobiet nienależących do rzymskich elit, z miejsc widok na widowisko był utrudniony największy problem sprawiało też jego opuszczenie²¹⁹. Koloseum jest jednym z najbardziej znanych obiektów historycznych po dziś dzień. Technologicznie było ono zaawansowanym obiektem, eliptycznie spłaszczonym z rozbudowanym systemem wind, ramp i korytarzy. Sprawność przebiegu gwarantowała ogromna rzesza niewolników i setki pracowników zatrudnionych w obsłudze spektakli złożonych nie tylko z ludzi, ale i zwierząt. Zewnętrzna warstwa architektoniczna łączy porządek dorycki, joński i koryncki, tworząc podstawę do naśladowania architektury miejskiej przez architekturę renesansu²²⁰.

Do dzisiaj stadiony nierozzerwalnie powiązane są z widowiskiem sportowym, w którym sportowcy zapewniają rozrywkę masom kibiców, choć obecnie już nie tylko tym zgromadzonym na stadionie, ale także przed telewizorami. Zatem miejsca takie jak boisko do

²¹⁷ Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 135.

²¹⁸ ibidem, s. 136.

²¹⁹ Welch, E. K., *The Roman Amphitheatre: From Its Origins to the Colosseum*, New York 2007, s. 159.

²²⁰ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa 2018, s. 58.

gry, stadion, arena czy hala, z uwagi na swoją formę i funkcję mogą być uważane za tereny uświęcone²²¹. Są miejscami wydzielonymi specjalnie dla określonych celów. Stanowią tymczasowy świat służący do wykonania konkretnej powinności. Stadion jest obecnie także miejscem inicjacji, tę rolę odgrywają w nim krewni zabierający swoich podopiecznych na rywalizację stadionową w roli kibica i zaszczepiając w ten sposób pasję sportową. Na Stadionie panuje zupełnie inna rzeczywistość, jako miejsca są one dumą miasta, są one niczym świątynią z uświęconą tradycją. Posiadają własny kalendarz wydarzeń, które są dla uczestników dniem świątecznym, wyjątkowym. W stadionie drzemie wewnętrzna siła, podczas zawodów staje się on na chwilę rytualnym pępkiem świata²²².

RYTUAŁ STAROŻYTNYCH IGRZYSK W UJĘCIU AKSJOLOGICZNYM

W starożytności rzeczywistość pojmowana była wielopoziomowo. Człowiek był podmiotem świata w którym wartość nadrzędną miała równowaga ciała i rozumu, harmonia ta miała być warunkiem zdrowia, dobra i szlachetności. Reprezentowana była pod postacią idei *kalokagatii*, ucieleśniającej postać człowieka pięknego i dobrego zarazem. W sposób wyjątkowy obrazowała ona praktyczne połączenie doskonałości i sprawności. Była symbolem rywalizacji ciała i ducha, piękna i dobra. Starożytny sport utożsamiany jest z dewizą „*poznaj samego siebie*”, do której nawoływał Sokrates. Rozważania na temat wszystkiego rozpoczynać należało od siebie, gdyż był to warunek rzetelności i obowiązku w drodze do zwycięstwa. W starożytności obowiązywała również dewiza, która dzisiaj przejęła medycyna *primum non nocere*, wywodzi się ona z agonu olimpijskiego. Kiedy Kleodamos podczas walki na pięści zabił swojego przeciwnika Ikkonema, sędziowie uznali to za przestępstwo i nie przyznali wygranemu nagrody²²³. Panhelleńskie igrzyska były jak zauważa Maria Zowisło nie tylko pokazem doskonałości i sprawności fizycznej, ale także stanowiły odzwierciedlenie potrzeb człowieka do przekraczania granic kruchej egzystencji ludzkiej w stronę wieczności, boskości i absolutu²²⁴. Stąd wysiłek ciała rozumiany jako zwycięstwo w rywalizacji sportowej, był od początku związany z wysiłkiem ludzkiego ducha i wyobraźni. Objawiał się także w tańcu kultowym, poezji i agonie muzycznym. Starożytne igrzyska określa się zatem nie tylko jako rywalizację ciała, w której uczestnik stać się może zwycięzcą albo przegranym

²²¹ Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum.. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985, s. 24.

²²² Jawłowski A., *Święty ład: rytuał i mit mundialu*, Warszawa 2007, s. 136 - 137.

²²³ Zuchora K., *Edukacja olimpijska. Ku wspólnym wartościom*, Warszawa 2006, s. 125.

²²⁴ Zowisło M., *Idea holizmu w starożytnym olimpiźmie wobec kryzysu współczesnej kultury*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpiizmu*, red. Józef Lipiec, Kraków 1994, s.86.

urzeczywistniającym swoje istnienie poprzez prezentacje sprawności i przygotowanie fizycznego. Rywalizacja ciała odbywa się również poprzez treść ducha, do zawodów przystąpić mogli tylko uczeni i wolni obywatele. Wartości duchowe, poprzez cielesną rywalizację tworzyły piękno igrzysk olimpijskich. Ciało nie było tylko narzędziem walki budziło podziw harmonii i piękna fizycznego²²⁵. Składowe ciała ludzkiego jako *physis* i *psyche* porównać można do *sacrum* i *profanum*, które nawzajem się przeplatają.

Aktywności fizyczna w starożytności była związana raczej z użytecznością atletyzmu, jak chociażby podczas polowania czy lokalnych walk zbrojnych stąd też jej instrumentalny charakter. Jednak mimo niezaprzeczalnej cielesności sportu antycznego (bo właśnie na niej opiera swoje istnienie i powstanie), dostrzec w nim można również coś duchowego. Przede wszystkim związanego z wartościami. Podejmowanie aktywności fizycznej podczas lokalnych gier i zabaw związane było z hedonistycznymi pobudkami, dla uczucia przyjemności, relaksu i odprężenia, odskoczni od trudów dnia codziennego. Sport wyznaczał także kanony estetyczne, pomniki nagich zwycięzców były ideałem piękna. Starożytne igrzyska olimpijskie zawierały w sobie również element doświadczenia religijnego, stanowiły wyzwanie egzystencjalne i duchowe. Jerzy Łanowski wspomina, iż *“najważniejsze z wszechgreckich igrzysk, olimpijskie, łączące w szczególny sposób wszystkich Hellenów, były częścią kultu, nieformalnym nabożeństwem, były “święte”.*”²²⁶ w tle rywalizacji sportowej wszechobecna była ofiara modlitwa i opowieści o bóstwach i herosach. Igrzyska co zauważyć można w ich zewnętrznej oprawie podobne są do obrzędów religijnych i wywodzą się z kultu bogów. Ku czci Zeusa organizowane były igrzyska olimpijskie i nemejskie, Posejdona czczono podczas igrzysk istmijskich, a Apollina w Delfach. Zatem wywodzą się one z religijnego przekazu, wiążą się z mitami i legendami założenia poszczególnych igrzysk. Posiadają wiele sakralnych elementów takich jak: *ekecheiria*, czystość rytualna zawodników, kultowa oprawa (pierwszy i ostatni dzień igrzysk przeznaczone były głównie na działania rytualne). Igrzyska były czymś wyjątkowym, były świętem całego greckiego świata. Odgrywały również niezwykle ważną rolę w kształtowaniu i umacnianiu więzi między Grekami. Nie tworzyli oni jednego państwa, byli politycznie rozbici, często spierali się ze sobą i walczyli, czcili różnych etymologicznie bogów, ale w Olimpii mogli poczuć się jednym narodem. Pomimo stosunkowo licznych restrykcji i wytycznych (w sprawie tego kto mógł być uczestnikiem) integrowały Greków i stwarzały możliwość zjednoczenia się gdy zachodziła taka potrzeba.

²²⁵ Lipiec J., *Kalokagatia*, Kraków 1988, s. 76.

²²⁶ Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000, s. 11-12.

Rywalizacja olimpijska za czasów panowania w Grecji imperium rzymskiego, z czasem przemieniła się w walki gladiatorów i igrzyska cyrkowe cieszące się ogromną popularnością wśród rzymian. Gladiatorzy idący na śmierć pozdrawiali Cesarza: “*Ave caesar, morituri te salutant*”, składali oni często ofiarę w postaci własnego życia. Zwycięstwo albo śmierć stało się najwyższą wartością sportu. Ważnym elementem antycznego widowiska sportowego, było wspólnotowe przeżywanie. W przypadku rzymskich igrzysk stanowiło pokaz siły i potęgi w statusowo i etnicznie zróżnicowanym społeczeństwie. Forma rzymskiego dramatu w sposób prosty odnosiła się wprost do widza, w przeciwieństwie do widowisk greckich pozbawiona była formy i refleksyjności, w których dramatyczność była nieoczywista i odnosiła się do intelektualnych rozważań. Wraz z zakończeniem antyku nowy odmienny świat i religia wprowadziły zupełnie inny stosunek do ludzkiego ciała. Powłoka zewnętrzna, zaczęła być kojarzona z grzechem, więc starano się ją odrzucić. Zatem sprawność i kult cielesności wychwalany na stadionach i w gimnazjone, przestały odpowiadać kanonom nowej religii.

Stopniowo gdy sport antyczny przekształcił się w rzemiosło pracy, zawodnicy mimo, iż nie przyznawano tego oficjalnie głównie pracowali dla sportu często zaciągając długi na poczet przyszłych zwycięstw. Ci którzy dawniej mogliby być uczniami gimnazjonu, często z braku finansowego zaplecza stawali się biernymi uczestnikami widowiska. Od czasów rzymskiego imperium stadiony rozbudowane zostały o wygodne dla widza trybuny, a w zawodach głównie uczestniczyli fizycznie predysponowani do konkretnej dyscypliny. Niegdyś każdy kto sprawny mógł przygotowywać się do rywalizacji. Teraz tylko wybrani i predysponowani stali się godni gimnazjonów ówczesnej Nowej Olimpii. Styl dawny pozostawał rzadkością, a powszechność sportu zastąpiły zabawy i gry mieszczańskie organizowane dla miast. Gaj olimpijski został skrócony o kilkadziesiąt drzewek na poczet budynków i pomników stawianych bohaterom poszczególnych igrzysk, którzy niekiedy samochwalnie wznosili się do rangi nadludzi. Igrzyska stały się ogólnodostępne początkowo przyjmując i doszukując się wśród obcych zawodników krwi greckiej, w ten sposób i Macedonia i Rzym, a później inne zakątki świata mogły brać udział w rywalizacji. Wraz ze zmianami zachodzącymi w olimpijskim gaju, miecz Aleksandra pustoszył ziemie greckie zdobywając coraz to nowsze terytoria. W ostatnich igrzyskach zwycięzcą pięściarstwa został książę armeński, Warzdates z rodu Arsacydów²²⁷, nie posiadał nawet domieszki helleńskiej krwi, którą niegdyś badano z taką sumiennością. Ostatnie lata igrzysk były zupełnie różne od

²²⁷ Parandowski J., *Dysk Olimpijski*, Warszawa 1953, s. 212.

ich ideowego wzorca. Ich forma ogromnie się zmieniła, początkowo nakazano zawodnikom odziać nagie ciała, mimo to nie można stwierdzić, że były lekceważone, gdyż nawet książęta brali w nich udział. Cesarze i konsulowie rzymscy za namową biskupów rozpoczęli niszczenie wszelkich znamion praktyk pogańskich, kapłani zostali zmuszeni do oddania kluczy świątyń. Igrzyska uznano za barbarzyńskie święto i przyjmuje się umownie, że od 393 r. n.e., zniknęły z kalendarza świąt, a duch olimpijski został uśpiony na kolejne stulecia.

III KSZTAŁTOWANIE SIĘ RYTUAŁU OLIMPIJSKIEGO W OKRESIE COUBERTINOWSKIM

“Sport wyrasta z potrzeby oporu i rebelii, jest wyżyciem instynktu walki i nasyca poczucie rywalizacji. Pomiędzy rozkoszą zwycięstwa, a goryczą klęski otwiera obszary, które zdobywa się wolą. Z napięcia jej budzi się zabawa i ryzyko, natchnienie i spekulacja, poryw i opanowanie. Sport może się wypaczyć jak wszystko na świecie, ale też może być szkołą charakterów. Duch sportu może również prowadzić na szczyty społeczeństwa - szczyty tragiczne - jak w losie Amundsena”²²⁸.

Gry i zabawy powstawały poprzez działanie mechanizmów psychofizycznych człowieka, zwłaszcza popędów w których on żyje. Pierwszy z nich zwany jest przez Piaseckiego *"jądrem ruchowym"*, odpowiada za spontaniczne powstawanie zabaw na kuli ziemskiej, w sposób niezależny od siebie. *"W ten sposób powstał pewien zasadniczy zrab wszędzie jednak, kosmopolityczny"*²²⁹. Drugi z mechanizmów określa *"akcesoria duchowe"* i jest mocno związany z pierwszym. Przez system odrębności plemiennej, (lokalnej czy narodowej), drogą kojarzenia motywy połączyły się z innymi rodzajami zabaw lub mitów, wierzeń i obrzędów. Zatem rozwój religii przyczynić mógł się znacznie do powstania imitacji walki bóstw na przykład dobra ze złem. Jak uważa etnolog R.W. Henderson, dualistyczny podział świata mógł mieć duże znaczenie w tworzeniu się rywalizacji sportowej, później także z podziałem na drużyny²³⁰. Szukając genezy sportu autorzy zakładali, że miał być tylko rozrywką, odskocznią od codziennej, żmudnej pracy. Przynosić miał radość i satysfakcję, oderwanie od szarości życia, od monotonii i powszedniości dnia. Polegać miał głównie na zabawie, a w zgodzie z ludzką naturą przerodził się w rywalizację. Przypuszczać można, że większość wydarzeń sportowych od początku swojego istnienia wywodziło się od uroczystego wydarzenia, świątecznego dnia. Widzowie obserwować mieli odbywający się tam rytuał, niejednokrotnie sami włączając się w niego. Pojęcie sportu pojawiło się prawdopodobnie na przełomie XIX i XX wieku. Wśród arystokracji dziewiętnastowiecznej oddawanie się aktywności fizycznej kojarzone było z zajęciami nie produktywnymi, właściwymi dla klasy *"próżniaczej"*, utożsamianej z ostentacyjną konsumpcją. Przeświadczenie to nie eliminowało jednak innych źródeł i form fizycznej aktywności. Historycznego rodowodu sportu upatruje się w jego skłonnościach do walki, w tym ujęciu

²²⁸ Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, Warszawa 1991, s. 213.

²²⁹ Piasecki E., *o wpływie ćwiczeń cielesnych na rozwój psychiczny młodzieży*, [w:] *z psychologii i filozofii wychowania*, Lwów-Warszawa 1899, s. 181-182.

²³⁰ Henderson R., *Ball, bat and Bishop: The Origins of Ball Games*, New York 1947, s. 4-5.

miałby on przyjmować formę cywilizowanego rodzaju walki niezbędnej człowiekowi do egzystencji. Z kolei inne dyscypliny sportu upatrują swoich początków w zakresie zdolności roboczej człowieka lub weryfikacji jego umiejętności i sprawności w formie mistrzostwa.

W kulturze nowożytnej Europy, gry z piłką towarzyszyły ludziom najczęściej w obrzędach i ceremoniach wielkanocnych. Od XII wieku we Francji notuje się pierwszą, bardziej zorganizowaną grę zespołową, nazywała się ona *la soule*. Polegała na przeniesieniu piłki z jednej wsi do drugiej. Zespołami byli mieszkańcy obu wsi, do przenoszenia piłki używano rąk, nóg i grubego kija. Sugeruje się, że ta bardzo często brutalna gra mogła dać początek grom zespołowym. W związku z jej barbarzyńskim przebiegiem została zakazana przez biskupów i królów pod karą ekskomuniki lub klątwy. Zakaz ten, zmusił ludzi do stworzenia mniej okrutnej, *jeu de paume*, w którą głównie grało duchowieństwo, siłę zastąpiono precyzją w osiągnięciu celu na organicznym obszarze. Do prowadzenia piłki służyły kije, początkowo lekko zagięte, później młotkowe lub raketowe. Najstarsze zachowane dane, mówią także o grze rozgrywanej w Chester w IV w n.e. na pamiątkę zwycięstwa nad wojskami rzymskimi. Piłka była w niej tylko pretekstem do odgrywania obyczaju, upamiętniającego zwycięskie wykopanie głowy dowódcy rzymskiego. Każdą ceremonię w rocznicę tego zwycięstwa, głowę zastępowała piłka. Stąd też przypuszczenia, że gra ta dała początek piłce nożnej. Podobnie znaczenia miała przeniesiona do Brytanii przez wojska rzymskie *harpastum*. Grano w nią co roku we wtorek zapustny²³¹. Zatem gry, już u fundamentów swojego powstawania polegały na upamiętnieniu wyniosłego wydarzenia, lub odbywały się w czasie wolnym, na przykład w dniu świątecznym.

Thorsten Veblen na przełomie XIX i XX wieku pisał, że sport „*zaspokaja doskonale wymagania faktycznej bezużyteczności w połączeniu z malowniczymi pozorami celowości*”²³², traktował go jako przeżytek i demonstracje próżności. Podobnie w Europie Zachodniej traktowano go niezwykle niszowo i dopiero gdy uznany został za szkołę charakterów stał się bardziej akceptowany. W latach 80 XIX wieku w Wielkiej Brytanii sport został wprowadzony do szkolnictwa, głównie z potrzeby dyscyplinowania i kontroli wśród młodego pokolenia²³³. w październiku 1850 roku William Penny Brookes założył również w Much Wenlock Stowarzyszenie Olimpijskie (Much Wenlock Olympian Society), które patronowało igrzyskom oraz popularyzowało moralne wartości sportu w nawiązaniu do antycznej Grecji. Podczas

²³¹ Zdebska H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, „Studia i Monografie”, nr 49, Kraków 2008, s. 44. szerzej również w Lipoński W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa 1987, s. 247-248, 250.

²³² Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. Frentzel - Zagórska, Warszawa 1971, s. 229.

²³³ Kirk D., *Sport, physical education and schools*, [w:] *Sport and Society*, red. B. Houlihan, London 2015, s. 141-162.

otwarcia tych zawodów wnoszona była flaga z napisem greckim, a zwycięzcy otrzymywali wieńce oliwne i medale w kształcie krzyża maltańskiego. Każdy medal miał wizerunek bogini zwycięstwa Nike z cytatem Pindara: „*Nagroda za pełne chwały zwycięstwo*”. W zawodach brali udział mieszkańcy Much Wenlock i okolic (m.in. Birmingham). Program igrzysk był stale wzbogacany; obejmował kilka konkurencji lekkoatletycznych (w tym pięciobój), wyścigi w workach, gry w football i w krykieta oraz turniej rycerski. W roku 1859 William Penney Brookes wprowadził do igrzysk również konkurs poezji i eseistyki. Utrzymywał on ścisły kontakt z organizatorami „*Olimpiów*”, igrzysk ogólnogreckich w Atenach w latach 1859, 1870, 1875 i 1889. W roku 1865 lokalne Stowarzyszenie Olimpijskie w Much Wenlock przekształciło się w Narodowe Stowarzyszenie Olimpijskie (National Olympian Society), pod którego egidą organizowano zawody w Londynie (1866), Birmingham (1867), Shrewsbury (1877) i Hadley (1883)²³⁴.

CZYM JEST NOWOŻYTNY SPORT

Sport jak podkreśla Jerzy Nowocień zrodził się z ludzkich potrzeb będących zaspokojeniem nieprodukcyjnej formy aktywności, „*stanowi on istotny element życia społecznego, występuje zarówno w społeczeństwach uprzemysłowionych, jak też nieuprzemysłowionych*”²³⁵. W antyku istniały i wspierały się wzajemnie stadion świątynia i teatr. Sport określano jako uduchowiony moment ludzkiej egzystencji, gdyż na stadionie w sposób religijny człowiek uobecniał swoją więź społeczną. Uosabiał on również (sport) wartości estetyczne wraz ze sztuką i teatrem, z którymi wchodził w spór o wartości. Obecnie bywa także źródłem ludzkiej egzystencji w sensie subiektywnym i obiektywnym, podobnie jak sztuka może być odbierany intuicyjnie. Nowożytna odsłona sportu, jest jakościowo odmienna od swojego historycznego wzoru, podobieństwa należy szukać głównie w sferze behavioru. Mimo wielu różnic i podobieństw wciąż jest fenomenem nadzwyczajności. Przyczyn pojawienia się nowożytnej rywalizacji sportowej upatruje się najczęściej w burzliwych i nagłych przyspieszeniach procesów cywilizacyjnych, które razem z nowymi technologiami uwolniły pokłady ludzkiej energii niepotrzebnej już do bezpośredniej pracy fizycznej „*sport okazał się najlepszym, przynajmniej doraźnie najbardziej efektywnym, sposobem organizacji okresu przejściowego pomiędzy epoką człowieka fizycznej mordęgi*”

²³⁴ Rotkiewicz M., *Symbole i Maskotki Olimpijskie*, Warszawa 2012, s. 37.

²³⁵ Nowocień J., *Sport i olimpizm w systemie dydaktyczno – wychowawczym współczesnej szkoły*, Warszawa 2001, s. 13.

produkcyjnej, a erą człowieka przyszłej automatyzacji postindustrialnej²³⁶”. Wiele opinii etymologów sportu upatruje również jego źródła w wojnie, trudno określić w sposób jednoznaczny te porównania. Zauważyć jednak można więź funkcjonalną i genetyczną między zachowaniami sportowymi we wszystkich kulturach w różnych epokach z potrzebami wojskowymi. Wiele dyscyplin i ćwiczeń wywodzi się bowiem z gimnastyki żołnierskiej i musztry. Od czasów oświecenia pojawił się nurt podejmowania aktywności fizycznej “przeciw” oraz “zamiast wojny”. Również sport olimpijski wpisał się w ten trend, głosząc ideę pokoju i pojednania. Wraz z nastaniem cywilizacji Zachodu i uprzemysłowieniem miast, które tworzyły nowe lokalne społeczności, powstało wiele napływowych dyscyplin i gier sportowych, duże znaczenie miały zwłaszcza te zespołowe, mające początkowo charakter plemienny. Umożliwiły zbudowanie nowych relacji ludności lokalnej. “*Sens gry lokuje się w aksjosferze fenomenu bogatego w wartości ludyczne czy hedoniczne*”²³⁷. Równie plemienny charakter dostrzec można w kulturze kibicowania i dopingowania swoim, w oczekiwaniu na rezultat, którego często nie sposób przewidzieć.

Wielowymiarowości zjawiska, przypisać można relacje z ważnymi dziedzinami życia takimi jak sztuka, edukacja, gospodarka i polityka. Sport odnosi się do nauk przyrodniczych w kwestii fizycznej takich jak biologia, anatomia, fizjologia, ale także do obszaru psychologicznego i socjologicznego. Węższe ujęcie rywalizacji określa się mianem wyczynu lub profesjonalizmu jeszcze inne ujęcia wyróżniają sport dzieci i dorosłych. Jednakże całokształt aspektów fizycznej aktywności wpisany został w pojęcie kultury fizycznej, która jest określana przyjmując za Antoniną Kłoskowską jako “*względnie zintegrowany i utrwalony system w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie, urodę cielesną doskonałość i ekspresję człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty owych zachowań*”²³⁸. Współcześnie dostrzega się w nim postać religii, „*dostarcza on na pozór świeckich, ale (z socjologicznej perspektywy) quasi-religijnych doświadczeń, takich jak doświadczenia świętości i transcendencji wspólnotowego rytuału i symbolizmu oraz kolektywnego dramatu i emocjonalności*”²³⁹. Może być on zarówno nauką w sensie opanowania wiedzy i techniki konkretnej dyscypliny, pracą, zwłaszcza gdy podejmowany jest na wysokim poziomie wyczynu, bądź zabawą gdy stanowi źródło przyjemności. Zbigniew Naglak określa sportem “*swoistą grę stwarzającą człowiekowi*

²³⁶ Lipiec J., *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994, s. 20- 21.

²³⁷ Zdebska H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, “Studia i Monografie”, nr 49, Kraków 2008, s. 192.

²³⁸ Kłoskowska A., *Kultura masowa: krytyka i obrona*, Warszawa 1964, s. 40.

²³⁹ Dziubiński Z., Rymarczyk P., *Kultura Fizyczna a Globalizacja: praca zbiorowa*, Warszawa 2010, s. 8.

warunki doskonalenia osobowości i cech umożliwiających współzawodnictwo i osiągnięcie doskonałości sportowej. W grze tej preferowane są normy, postawy i zachowania opierające się na podstawowych regułach moralnych”²⁴⁰. Zatem sport stanowić może rodzaj egzystencjalnych zajęć współczesnego człowieka, może być symptomem uczestnictwa w kulturze bytów i symboli. Zbigniew Krawczyk uważa sport za nowy mit z elementami swoistej religijności, bez boga²⁴¹, przykładów można szukać wśród dyscyplin wywodzących się z dalekiego wschodu zwłaszcza sztuk walki. Miejsca takie jak boisko do gry, stadion, arena czy hala z uwagi na formy i funkcję bywają terenami uświęconymi zwłaszcza dla zaangażowanych zawodników, trenerów, działaczy i kibiców. Są miejscami wydzielonymi specjalnie dla określonych celów. Stanowią tymczasowy świat służący do wykonania danej czynności. W wyniku tej analizy, powstaje teza przydająca sportowi cech sacrum. Niemalże każde sportowe święto nawet to, w którym chodzi o zabawę, idzie w parze z powagą towarzyszącą świętości. W opozycji pojawia się stanowisko Johana Huizingi²⁴², który podkreśla, iż dawniej zawody stanowiły część sakralnych świąt, prowadziły do zbawienia. Dzisiaj w opinii autora brakuje tego we współczesnym sporcie, gdyż stał się on bardziej świecki. Pogląd ten nie bierze jednak pod uwagę, że sport nowożytny wytworzył własne mechanizmy sakralizacji oderwane od religijnych prototypów.

Znanięcki rozróżnia sport od pracy fizycznej, oraz od fizycznej zabawy, wysuwa tezę, że nie chodzi w nim o wytwory jak w przypadku pracy fizycznej, ani o przyjemność działania, jak podczas zabawy²⁴³. Podobne definicje działalności sportowej przedstawia Krawczyk powołując się na Huizingę, Znanięckiego i Veblena, a także Cailloisa określając sport jako *“czynności ruchowe nieprodukcyjne, charakteryzujące się współzawodnictwem oraz dążeniem do osiągnięcia maksymalnego mierzalnego wyniku”*²⁴⁴. Podobnych cech w dziedzinach fizycznej aktywności upatruje Lipoński kładąc nacisk na element rywalizacji według reguł określonych przez przepisy. Działalność w obszarze sportu na przestrzeni wieków wykazywała liczne związki z religią. Nawet pierwotna jego forma związana z wierzeniami czy gry i zabawy zdają się być bardziej rozwiniętą formą dawnych rytuałów. Za przykład może posłużyć średniowieczny rytuał religijny związany z bractwami kurkowymi, dotyczył on dni

²⁴⁰ Naglak Z., *Metodyka trenowania sportowca*, Wrocław 1999, s. 5.

²⁴¹ Kosiewicz J., Krawczyk Z., *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t. 2, Warszawa 1990, s. 164 i s. 16-17.

²⁴² Huizinga J., *Homoludens: zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 2007, s. 28.

²⁴³ Znanięcki F., *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973, s. 348.

²⁴⁴ Krawczyk Z., *o kulturze fizycznej: studia i szkice*, Warszawa 1983, s. 57.

świętecznych, na przykład na zakończenie żniw, tak zwane strzelania żniwne²⁴⁵. Jego etymologii doszukiwać się można w walce dobra ze złem imitowanym przez ludzkość na pamiątkę bogom. W Egipcie w ten sposób uczono ludzi zachowań moralnych i niegodnych. Walka dobra ze złem była częścią staroegipskiej kultury i systemu wartości. Egipcjanie wierzyli w istnienie bogów i duchów, którzy wpływali na ich życie codzienne. Na przykładzie koncepcji Ma'at, która była fundamentalnym elementem egipskiej etyki i oznaczała harmonię, równowagę i prawość. Pojęcie to obejmowało zarówno moralność indywidualną, jak i społeczną. Również Howard Slusher dostrzega wiele podobieństw sportu i religii w różnych epokach. Korelacja tych dwóch społecznych twórców dostrzegana jest zwłaszcza w wymiarze rytuałów i przypisywany jest im „*element mistyczny*”²⁴⁶. W podobnym tonie traktuje sport Kendall Blanchard, dla niego jest on identyfikowaniem się z czymś wyższym niż życie, co dla autora stanowi wyjaśnienie siły zarówno sportu, jak i religii²⁴⁷. Wśród samych sportowców odnaleźć można wiele nawiązań do religijnych kategorii pojęciowych. Zbigniew Boniek pisząc o roli piłki nożnej we Włoszech wspomina o niej w następujący sposób: „*Futbol, podobnie jak w Brazylii, jest we Włoszech religią i trudno znaleźć człowieka, który nie byłby jej wyznawcą*”²⁴⁸. Gdzie indziej padają wyrażenia „*Baseball jest religią Earla (...) Earl Weaver uważał stadion za piękną kaplicę*”²⁴⁹. W ten sposób Ron Luciano opisuje stosunek trenera Weavera do baseballu. Jednak nie ma w tej kwestii zupełnej zgody wśród badaczy. Istnieją bowiem także opinie, które zaprzeczają tezie traktowania sportu jak religii, według Joan M. Chandler sport nie jest w stanie zaspokoić fundamentalnych potrzeb człowieka i nie daje odpowiedzi na ostateczne pytania²⁵⁰. Składowe sportu takie jak kształtowanie systemu wartości, wyrabianie charakteru, nauka ciężkiej pracy, umiejętność współpracy czy upór i duch rywalizacji generować mogą pozytywne podobne religijnym korzyści społeczne. Sam Durkheim postrzegał religię jako społeczne zjawisko wzmacniające więź dzięki rytuałom i poczuciu świętości. Dla Catherine L. Albanese, religię tworzą nakazy (dogmaty), zasady postępowania (systemy wartości w etyce), czynności kultu (rytuały), oraz społeczności, grupy ludzi związanych wymienionymi wcześniej elementami. Autorka w konsekwencji tej analizy

²⁴⁵ Lipoński W., *Rochwist i palant. Studium etnologiczne dawnych sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004, s. 167.

²⁴⁶ za: Mazurkiewicz M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24), s. 11-18. [Slusher Howard, *Man, Sport and Existence*, Philadelphia: Lea & Febiger, 1967, s. 133.

²⁴⁷ za: Mazurkiewicz, M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24), s. 11-18. [Blanchard Kendall, *The Anthropology of Sport*, Westport, Connecticut: Bergin & Garvey, 1995, s. XVII (introduction)].

²⁴⁸ Boniek Z., *Prosto z Juventus*, Bydgoszcz 1986, s. 83.

²⁴⁹ za: Mazurkiewicz, M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24), s. 11-18.

Luciano, R.D., Fisher D., *The Umpire Strikes Back*, New York: Bantam Books, 1982, s. 66.

²⁵⁰ Chandler J., *Sport is Not a Religion*, [in:] *Sport and Religion*, red. S. J. Hoffman., Champaign 1992, s. 55-59.

nadaje sportowi rangę specyficznej religii kulturowej, podkreślając ich części wspólne takie jak: specjalnie wydzielona przestrzeń, czas święty różny od codziennego, dramatyczny przebieg, odgrywanie ról w specjalnych strojach oraz towarzysząca symbolika i inny świat znaczeń²⁵¹. Również dla Shirl J. Hoffman, koncentrującego swoje badania na sporcie amatorskim przeżycia sportu z przeżyciami religijnymi są wysoce podobne²⁵². Michael Novak z kolei uznaje sport za naturalną formę religii wyrażoną przez ascezę, wyrzeczenia, szacunek do własnego ciała i duszy, poważanie miejsca rywalizacji i uczucie braterstwa, a także dążenie do doskonałości²⁵³. Sport podobnie jak religia zaspokajać może emocjonalny głód, może nadawać sens życia i dostarczać przeżyć. W nastrój nabożeństwa wprowadzają rytuały, odpowiednie stroje i nerwowy moment oczekiwania. Posiada także swoich patriarchów, świątynie (stadiony) oraz świętych (rekordzistów). Joseph L. Price analizując mecz futbolu amerykańskiego podczas Super Bowl opisuje je w religijnych kategoriach, piłka jest rytualnym przedmiotem, który należy umieścić z wyznaczonym miejscem by uniknąć kary²⁵⁴.

Sport podobnie jak religia ma swoje mity, legendy i tradycje. Michał Mazurkiewicz analizując je podkreśla, że religijne doświadczenie jest możliwe do dostąpienia w sporcie dla każdego, kto mocno się zaangażuje²⁵⁵. Rozważania podsumować mogą słowa Zbigniewa Krawczyka: sport *“pozostaje [...] jednocześnie i mitem, i religią, i sztuką. Stąd poddaje się go interpretacjom w kategoriach doświadczenia sakralnego czy parasakralnego, jest wyrazem dążenia do osiągnięcia nieosiągalnego oraz wyraża ideę piękną rozumianą według kanonów najbardziej wyrafinowanych współczesnych koncepcji estetycznych”*²⁵⁶. Sport również łączy nawet kiedy dzieli. Ten paradoks pokazuje, że to samo wydarzenie sportowe może dostarczyć okazji do manifestowania poczucia narodowego patriotyzmu oraz stworzyć warunki do integracji dyplomatycznej państw²⁵⁷. Takie doświadczenie obecne jest podczas rywalizacji sportowej, gdy zawodnik reprezentujący kraj gra na co dzień w drużynie w innym kraju, kibice doświadczyć mogą sytuacji poczucia przynależności i dumy narodowej, a zarazem

²⁵¹ za: Mazurkiewicz, M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24), s. 11-18 PDF za: Albanese C., *America, Religions and Religion*. Belmont, CA: Wadsworth, 1999, s. 465-476.

²⁵² Hoffman S.J., *Sport and Religion*. Champaign 1992, s. 6-7.

²⁵³ Novak M., *The Natural Religion*, [in:] *Sport and Religion*, red. S.J. Hoffman, Champaign 1992, s. 35-42.

²⁵⁴ Price J.L., *The Super Bowl as Religious Festival*, [in:] *Sport and Religion*, red. S.J. Hoffman, Champaign 1992, s. 13-15.

²⁵⁵ Mazurkiewicz, M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24), s. 6.

²⁵⁶ Krawczyk Z., *Sport i kultura*, [w:] *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin prof. Z. Krawczyka*, (red.) J. Kosiewicz, Warszawa 2006, s. 118.

²⁵⁷ Sekuła - Kwaśniewicz H., *Przeobrażenia współczesnego sportu a ciągłość idei olimpizmu*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 54.

zjednoczenia z innym państwem. Takie uczucia mogą towarzyszyć kibicom każdego polskiego reprezentanta zagranicznych klubów w różnych dyscyplinach sportowych.

Mit sportu we współczesnym świecie trafnie ujmuje Maria Zowiśło, z jednej strony *“może być demistyfikowany w duchu podejrzeń jako zjawisko współczesnej idolatrii, substytut doświadczenia sacrum pokrewny ideologicznym kultom politycznych totalitaryzmów, wyzwalaający anarchię i agresję, fraternizujący wyjałowione duchowo masy w antagonistyczne klany, dające zastępcze poczucie sensu, tożsamości, władzy, samorealizacji”*²⁵⁸. Z drugiej, reprezentować może *„odwieczne marzenie ludzkości o pełni i mocy ontologicznej, jako najwyższe wyzwanie inicjacyjne, potencjał dobrostanu fizycznego, psychicznego i duchowego człowieka, jako archetyp ludzkiego spełnienia, entelechii [...] totalności”*²⁵⁹. Sport jest w stanie zapewniać człowiekowi zestaw fundamentalnych wartości. Jest dostępny wręcz powszechny, łatwy do zrozumienia i jednocześnie wymagający (przykład wyszukanych interpretacji statystycznych, historycznych czy interdyscyplinarnych). Służyć może jako rozrywka niemalże dla każdego. *“Ten prosty świat sportu okazuje się więc uniwersalizującą atrakcją, zarówno czysto ludyczną, jak i samo poznawczą w zakresie odkrycia genezy i podstaw gatunkowości. Architektura sportowa jest znakiem nie tylko praktyk codzienności czyli treningów, ale także czasu świętecznego - wydarzenie sportowe, stanowi symbol komunikacji międzypokoleniowej. Dzięki sportowi człowiek dowiadyuje się naocznie, że inni są doń podobni w swych pragnieniach i talentach, zaś sensowne spotkanie z drugim wymaga odpowiednich reguł, porządkujących chaos przypadkowych niszczących zderzeń”*²⁶⁰. Widowisko sportowe może być demonstracją ludzkiej wolności, również dla tych, którzy interesują się nim sporadycznie. Niejednokrotnie ciężki do przewidzenia wynik gry (mimo przepisów i ogromu uwarunkowań) podnosi jego atrakcyjność i wywołuje dodatkowe emocje. Sportowe wydarzenie porównywane bywa także do teatru, w którym na podstawie scenariusza można przewidzieć finał, w sporcie nie istnieją dwa takie same spektakle, nie da się zagrać dwóch identycznych spotkań²⁶¹. Jednak teatr podobnie jak sport nie istnieje bez wzajemności koryfeuszy (aktorów, sportowców) i widzów. To dla nich właśnie grają (zarówno aktorzy jak i sportowcy), to na ich reakcję bezpośrednią, autentyczną czekają²⁶². Zdarzenie sportowe to zjawisko, które powinno wywierać wpływ na grupę osób, zarówno uczestników jak i obserwatorów. Lenartowicz i Mosz²⁶³ dzielą pojęcie

²⁵⁸ Zowiśło M., *Mit sportu*, [w:] *Spółeczny wymiar sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2003, s. 152.

²⁵⁹ *ibidem*, s. 152.

²⁶⁰ Lipiec J., *Logos i etos polskiego olimpiizmu*, Kraków 1994, s. 27.

²⁶¹ *ibidem*, s. 29.

²⁶² Grotowski J., *Teksty z lat 1965-1969 - Wybór*, Wrocław 1999, s. 62.

²⁶³ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa 2018, s. 199.

widowiska kulturowego ze względu na jego partycypację. Do widowiska zaliczają wydarzenia takie jak ceremonia, rytuał, święto, festiwal jako element doświadczenia społecznego. Również V. Turner wspomina o widowisku jako o kulturowej ekspansji społeczeństw rozwiniętych, które rozdzielają czas pracy i czas odpoczynku. W swoich badaniach porównuje zjawisko widowiska kulturalnego do zjawiska dramatu społecznego²⁶⁴, podobnie jak Geertz²⁶⁵ odnajduje analogie między życiem społecznym a teatralnym dramatem. Podobną zależność zauważa Kosiewicz²⁶⁶ porównujący sportowe widowiska do pieczołowicie zaplanowanego spektaklu, w którym jedynie nie można przewidzieć samego przebiegu zdarzeń²⁶⁷. Krzysztof Zuchora, który w swoim głosie na stulecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego traktuje olimpizm jako sprawność moralną podniesioną na wyżyny sztuki²⁶⁸. Wielkie imprezy sportowe określane są w definicji Roche'a jako *“wydarzenia kulturalne (także typowo komercyjne i sportowe) o ogromnej skali, zawierające elementy dramatyzmu, przyciągające masowe zainteresowanie odbiorców i mające duże międzynarodowe znaczenie”*²⁶⁹. Określenie to dotyczy zwłaszcza dużych sportowych wydarzeń, które jako kulturalne wydarzenia organizowane są przez pozareligijne i pozanaukowe organizacje. Określane są jako wielkie i duże imprezy sportowe biorąc pod uwagę liczbę uczestników i zasięg ich oddziaływania. Należą do nich wszelkie cykliczne wydarzenia multidyscyplinarne, zrzeszające tłumy zainteresowanych. Do najbardziej znanych należą Letnie Igrzyska Olimpijskie, Zimowe Igrzyska Olimpijskie, Igrzyska Panamerykańskie czy Igrzyska Wspólnoty Narodów.

Zatem wiele jest związków pomiędzy sportem a religią, obejmują one różne aspekty. Zarówno sport, jak i religia, zawierają elementy rytuałów i ceremonii. W religii są to modlitwy, obrzędy i rytuały związane z kultem, podczas gdy w sporcie mogą to być ceremonie otwarcia, hymny narodowe, momenty ciszy czy nawet przedmeczowe rytuały zespołów lub sportowców. Zarówno sport, jak i religia, tworzą wspólnoty i dają poczucie przynależności. W religii, ludzie związani wiarą tworzą wspólnoty religijne, modlą się razem i obchodzą święta. W sporcie, fani zespołów tworzą wspólnoty, identyfikują się z drużynami i wspierają je zarówno emocjonalnie, jak i finansowo. Sport, jak i religia, często kładą nacisk na wartości moralne, takie jak

²⁶⁴ Turner V., *Teatr w codzienności, codzienność w teatrze*, [w:] *Antropologia Widowisk: zagadnienia i wybór tekstów*, red. L. Kolankiewicz, Warszawa 2010, s. 450-463.

²⁶⁵ Geertz C., o *gatunkach zmąconych*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, (red.) R. Nycz, Kraków 1997, s. 214 – 235.

²⁶⁶ Kosiewicz J., *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*. Warszawa 2004, s. 52-54.

²⁶⁷ Ibidem, s.353-354.

²⁶⁸ Zuchora K., *Olimpizm – sprawność moralna podniesiona na wyżyny sztuki*, [w:] *Kultura Fizyczna a Etos*, (red.) Z. Dziubiński, N. Organista, Warszawa 2019, s. 15-24.

²⁶⁹ Roche M., *Mega - Events and Modernity: Olympics and Expos in the Growth of Global Culture*, London 2000, s. 1.

uczciwość, fair play, szacunek dla innych, odpowiedzialność i współpraca. Zarówno sportowcy, jak i wyznawcy religii są zachęceni do postępowania zgodnie z tymi wartościami w swoim codziennym życiu. Pasja i oddanie, w obu przypadkach (religii i sportu) uczestnicy angażują się całkowicie w swoje działania, poświęcając czas, energię i wysiłek. Sportowcy i wierni często dążą do osiągnięcia wyższych celów i doskonałości w swojej dziedzinie. Czasami sport może służyć jako metafora dla religijnych idei i przekazów. Na przykład, rywalizacja w sporcie może symbolizować walkę dobra ze złem, a zwycięstwo może być postrzegane jako triumf nad przeciwnościami. Niektóre wydarzenia sportowe są również symbolicznie powiązane z religijnymi tradycjami, na przykład igrzyska olimpijskie w starożytnej Grecji były związane z kultem Zeusa.

OLIMPIZM W CZASACH COUBERTINA

“O Sporcie! Ty jesteś Pokój! Ty ustanawiasz przyjacielskie związki między ludami, zbliżając je sobie we wspólnym kulcie siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwyciężczyni siebie. Tobie zawdzięcza wszystka młodzież świata poznanie siebie i poszanowanie wzajemne bogactw kultury swych krajów. I tak najwyższe wartości narodów stają się źródłem szlachetnej walki i pokojowego współzawodnictwa”²⁷⁰.

Nowożytna rywalizacja olimpijska zrodziła się dzięki wizji między innymi Barona Pierre'a de Coubertina. Jednak początków olimpijskiej rywalizacji w stylu jaki współcześnie znamy szukać należy w Anglii, gdzie organizowano opisane już wcześniej lokalne igrzyska pod nazwą Much Wenlock Olympian Games²⁷¹. Ich zadaniem było wszechstronne wychowanie fizyczne młodzieży oraz wzbogacenie życia kulturalnego tej wsi. Wywodziła się z nich tradycja Igrzysk Imperium Brytyjskiego, które po drugiej wojnie światowej przemianowano na Igrzyska Commonwealthu. W październiku 1890 roku igrzyska w Much Wenlock oglądał Pierre de Coubertin, a 25 XII 1890 roku opisał je w artykule pt. „*Les Jeux Olympiques à Much Wenlock. Une page de l'histoire de l'athlétisme*”, na łamach pisma *La Revue Athlétique*²⁷². Powszechnie uważa się, że wizyta ta zainspirowała Pierre'a de Coubertin do zorganizowania igrzysk olimpijskich ery nowożytnej. Angielskie wychowanie sportowe zafascynowało Barona, inspiracja ta prawdopodobnie zdecydowała o wyglądzie nowożytnego ruchu olimpijskiego właśnie. Według założeń miał on stanowić jeden z ważniejszych, a może nawet

²⁷⁰ Coubertin de P., *Oda do sportu*, Warszawa 1996, s. 14.

²⁷¹ Włoch R., *Globalne przez narodowe. Euro 2012 w Polsce*, Warszawa 2016, s. 26.

²⁷² Coubertin de P., *Les Jeux Olympiques à Much Wenlock. Une page de l'histoire de l'athlétisme*, *La Revue Athlétique* nr 12, 1980, s. 705-713.

najważniejszych, aspektów narodowego życia, dążąc do tolerancji i uniwersalizmu, sprawiedliwości i równości. Stwarzając warunki do realizacji perfekcjonizmu w wymiarach fizycznym, duchowym i kulturowym²⁷³.

Analizując nowożytny sport olimpijski pod względem aksjologicznym można znaleźć wartości charakterystyczne dla sportu ogółem oraz takie, które towarzyszą konkretnej dyscyplinie. Widoczne są one w coubertinowskiej wizji olimpizmu, w której znajdujemy odwołania do sacrum oraz do pierwotnych wzorców. Początkowo wskrzeszenie igrzysk miało być tylko środkiem do właściwej ideologii Barona. Prawdziwą jego pasją była edukacja, a głównym zamierzeniem było wprowadzenie poprzez reformę, edukacji fizycznej do szkół. Coubertin pragnął wynieść sport olimpijski do rangi świętości, a to dzięki wartościom jakie miał on wychwalać. Stąd też ceremoniał igrzysk przyjął w idei autora postać sakralnego obrzędu. Sport miał stać się teatrem dla każdego, kto udział ceni wyżej niż zwycięstwo²⁷⁴. Wspólnotowy charakter święta miał wyrażać się w formach ceremonialno teatralnych, a samo wydarzenie przeżywane w sposób indywidualny powinno być jednocześnie wspólnotowe. Piękno rywalizacji dostrzega się wtedy gdy wspólnota opowiada się za pokojem na świecie w trakcie walki sportowej. Sport w założeniu Coubertina powinien być zatem wizytówką człowieka na tle społecznym.

Teoria olimpizmu, kreowana była nie tylko przez garstkę działaczy zgromadzonych wokół głównego ideologa, ale także przez różne środowiska naukowe o charakterze humanistycznym. Najpierw zjawiały się one nieśmiało, wręcz niedostrzegalnie potem zaczęły stawiać pytania i hipotezy nadając ruchowi olimpijskiemu ambitny ton i poważny wydźwięk. Dzięki czemu stał się on pomyślną próbą uniwersalizacji kulturowej, tworząc przestrzeń wspólną dla zróżnicowanego świata²⁷⁵. Wartości olimpijskie zgodnie z życzeniem ich restauratora są zarezerwowane dla wszystkich, są prądem umysłowym i stanem ducha oraz wizją obywatela świata. Jak wnioskował sam Baron, idea olimpijska powinna być *“szkołą stycznego ideału i czystości moralnej, wytrzymałości fizycznej i siły ciała”*²⁷⁶. Nowożytne igrzyska powinny być otwarte dla wszystkich tych, którzy zamierzają przestrzegać ich sakralnego charakteru, w którym główną rolę odgrywa popularyzacja, a nie triumf, liczyć powinna się walka, ale ta prowadzona w sensie rycerskiego boju, a nie wojny. Zdaniem propagatora igrzysk nowożytne igrzyska powinny być dla współczesnych przeżyciem

²⁷³ Zowisło M., *Idea holizmu w starożytnym olimpiźmie wobec kryzysu współczesnej kultury*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, red. J. Lipiec, Kraków 1994, s. 82.

²⁷⁴ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 17.

²⁷⁵ Lipiec J., *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994, s. 26.

²⁷⁶ Coubertin de P., *Oda do sportu*, przeł. J. Sadowska, Warszawa 1996, s. 34.

religijnym podobnie jakich antyczny pierwowzór “*przez kształtowanie ciała, tak jak rzeźbiarz tworzy dzieło sztuki, atleta antyczny czcił swoich bogów*”²⁷⁷.

Podczas pierwszych nowożytnych Igrzysk 1896 - Król Jerzy I wygłosił mowę otwierającą, następnie wystrzelono salwy armatnie i wypuszczono na wolność gołębie. Na odrestaurowanym stadionie zasiadło 70 tysięcy widzów, drugie tyle²⁷⁸ okupowało pobliskie wzgórze. Hymn przyjęty został entuzjastycznie, był bisowany, co nie powtórzyło się już nigdy później. Słowa poety Kostisa Palamasa przypadły do gustu słuchaczom, a kompozytor Spiros Samaras opracował je w poruszającą formę muzyczną, (choć hymn oficjalnie został zatwierdzony przez MKOl dopiero w 1958 roku). Przy dźwiękach trąbek wkroczyli zawodnicy. W tej oprawie igrzyska przybrały formę świąteczną.

W okresie przygotowań do pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896 roku Coubertin powrócił do Panatenańskiego Stadionu, w pobliżu akropolu, który jednak okazał się niepraktyczny, mimo iż został zrekonstruowany i odnowiony, był niedostosowany do współczesnych konkurencji lekkoatletycznych, oraz nie mógł pomieścić odpowiedniej liczby widzów. Ocenia się, że w pierwszych nowożytnych igrzyskach w Atenach wzięło udział stosunkowo niewielu zawodników 115 podaje Lipoński²⁷⁹, zaś Miller²⁸⁰ podaje iż było ich 295 z czego 197 nie pochodziło z Grecji. Ceremonię dekoracji medalami wprowadzono już podczas pierwszych igrzysk. Uroczyste wręczenie medali, poprzez przypięcie ich do piersi odbyło się ostatniego dnia zawodów z rąk króla Jerzego I, dekorowano dwa pierwsze miejsca. Zwycięzca otrzymywał srebrny medal, oliwny wieniec oraz dyplom zwycięzcy, drugie miejsce honorowane było brązowym medalem, również dyplomem i wieńcem oliwnym. Dopiero od III Igrzysk Olimpijskich wprowadzono medal złoty, a od 1960 roku w Rzymie zaczęto je zawiesić na szyi. Odświętny charakter pierwszych nowożytnych igrzysk oddawało udekorowane flagami i kwiatami miasto. Tysiące atenczyków tańczyło i śpiewało do rana²⁸¹, David Miller opisuje również sportową postawę fair play podczas wyścigu kolarskiego, gdzie Leon Flameng z Francji po zauważeniu usterki w rowerze rywala greckiego Georgiosa Kolettisa, poczekał, aż ten dostanie nowy rower i będzie mógł kontynuować konkurencję, finalnie wygrał Flameng sześcioma okrążeniami.

²⁷⁷ Coubertin P., *Textes Choisis*, t.II, Zurich- Hildesheim-New York 1986, s. 157; za: Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000. s. 22.

²⁷⁸ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 57.

²⁷⁹ Lipoński W., *Od Aten do Atlanty Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*, Poznań 1996, s. 14.

²⁸⁰ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 42.

²⁸¹ ibidem, s. 45.

Hasłem przewodnim igrzysk stało się motto *Citius-Altius-Fortius* co oznacza *szybciej-wyżej-silniej*. Historia jego powstania wiąże się z francuskim kaznodzieją dominikanów Henri Didon'em. Zakonnik ten będący również pedagogiem był zwolennikiem sprawności fizycznej widzącym w sporcie ważną metodę wychowawczą²⁸². Program fizycznego wychowania w szkole oparł na brytyjskich wzorcach. Podczas wręczania nagród w czasie zawodów szkolnych w 1891 roku spontanicznie wypowiedział trzy łacińskie słowa *Citius-Altius-Fortius*. Coubertin jako wieloletni przyjaciel zakonnika, często powoływał się na jego słowa, a później wprowadził tę dewizę do ruchu olimpijskiego. Hasło to zostało użyte również w nagłówku pierwszego wydania Biuletynu MKOI (*Bulletin du Comité International des Jeux Olympiques*) w 1894 roku, jednak w zmienionej kolejności *Citius-Fortius-Altius* oraz pojawiło się w pierwszym projekcie flagi olimpijskiej.

Podczas igrzysk w Londynie 1908 miały się też odbyć pierwsze konkursy sztuki, jednak z powodu braku chętnych rozpoczęto je dopiero w Sztokholmie od 1912 roku. Pomysł łączenia sztuki i sportu, wrażliwości ducha i sprawności ciała nawiązywać miał do igrzysk w starożytnej Helladzie. W Londynie podczas kazania biskup Ethelbert Talbot wypowiedział słynną maksymę, w której to *„nie zwycięstwo za wszelką cenę, ale sam udział w zawodach uszlachetnia człowieka”*²⁸³. Słowa te przytoczył później Coubertin podczas przemówienia na jednym z bankietów w toku igrzysk i stały się one często wykorzystywanym motywem, wpisanym już w rytuał sportowego wydarzenia.

Flagę olimpijską zaprojektowaną przez samego Barona, będącą jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków wykorzystywanych w rytuałach igrzysk wprowadzono w 1913 roku w Lozannie, a pojawiła się w 1920 roku w Antwerpii. Kolory kół na fladze olimpijskiej mają po dziś dzień symbolizować jedność wszystkich narodów i nacji. Flaga olimpijska zawierająca emblemat 5 kół na białym tle, symbolizować ma harmonię braterstwo i pokój. Biel tła flagi oznaczać ma czystą przestrzeń, którą współdzielą ze sobą wszystkie narody. Tło jest również symbolem pokoju i uniwersalizmu olimpijskiego. Kolory kół olimpijskich reprezentować mają podstawowe barwy, znajdujące się na wszystkich flagach narodowych na świecie, dodatkowo symbolizują odmiennosć społeczeństw i krajów na wszystkich kontynentach. Pierre de Coubertin pisał: *„Pięć kół – niebieskie, żółte, czarne, zielone i czerwone – reprezentuje pięć części świata, oddanych idei olimpijskiej i gotowych przyjąć twórcze współzawodnictwo. Co więcej, tych sześć (wliczając białe tło flagi) kolorów w ten sposób zestawionych, reprezentuje*

²⁸² Rotkiewicz M., *Symbole i Maskotki Olimpijskie*, Warszawa 2012, s. 11.

²⁸³ Lipoński W., *Olimpizm dla każdego*, Poznań 2000, s. 198.

*kolory wszystkich narodów bez wyjątku. Błękit i żółć Szwecji, błękit i biel Grecji, trójkolor francuski, angielski, amerykański, niemiecki, belgijski, włoski, węgierski; żółć i czerwień Hiszpanii sąsiaduje z nową flagą brazylijską i australijską, ze starą Japonią i młodymi Chinami. Oto prawdziwie międzynarodowy emblemat*²⁸⁴. Pomysł flagi zrodził się prawdopodobnie podczas Igrzysk V Olimpiady w Sztokholmie w 1912 roku, gdzie przez narodowe konflikty państwa ujarzmione jak: Czechy, Finlandia czy Węgry nie mogły posługiwać się własnymi sztandarami. Stąd też myśl wprowadzenia flagi uniwersalnej dla wszystkich. Wyodrębniony znak kół umieszcza się również na plakatach olimpijskich jako emblemat.

Rytuał olimpijski składa się z symboli i gestów, które dla większości ludzi są proste do odczytania i zinterpretowania, obecnie uczestniczą w nim pośrednio i bezpośrednio miliardy ludzi. Wydarzenie jest często określane mianem *“teatru olimpijskiego”*²⁸⁵, łączy tradycję i nowoczesność. Towarzyszą mu te same co niegdyś troski o wolność i wiarę w człowieka. *“Igrzyska to rzecz święta połączenie teatralnego obrzędu z mitycznym charakterem zawodów sportowych”*²⁸⁶. Ceremonia otwarcia igrzysk olimpijskich to wzniosły rytuał, który rodził się stopniowo wraz z rozwojem idei olimpijskiej. Początkowo podchodzono do nich sceptycznie, jednak z biegiem czasu świat pokochał tę olimpijską ideę. Pamiętna ceremonia otwarcia odbyła się w Antwerpii po i wszej wojnie Światowej, nalegał na nie sam Prezes MKOLu (Baron Pierre de Coubertin), rota przysięgi i powiewająca flaga (zatwierdzona w 1914 roku) podkreśliła autorski wpływ Barona na rytuał igrzysk. Słowa przysięgi, które składa reprezentant zawodników sędziów i trenerów, mają nawiązanie do moralnego sensu sportu. Odwołują się do honoru jako nadrzędnej wartości współzawodnictwa zarówno w trosce o godność osobistą jak i wobec zobowiązań dla kraju. Igrzyska w Antwerpii ściągnęły ludzi z okopów Pierwszej Wojny Światowej prosto na stadion. Do ważnych rytuałów ceremonii otwarcia igrzysk należy moment zapalenia znicza olimpijskiego, który zapłonął po raz pierwszy w Amsterdamie w 1928, a od igrzysk w Berlinie 1936 roku zapalenie znicza poprzedza uroczysta sztafeta przenosząca ogień z Olimpu do miejsca gdzie odbywają się igrzyska. W tej pierwszej olimpijskiej sztafecie wzięło udział 3075 biegaczy pokonujących dystans około trzech tysięcy kilometrów.

Pasja i zagorzałość Coubertina oraz działaczy, których zdołał przekonać do swojego pomysłu pozwoliła na odrodzenie olimpijskiej idei, lecz było to możliwe również dzięki

²⁸⁴ Rotkiewicz M., *Symbole i Maskotki Olimpijskie*, Warszawa 2012, s.14.

²⁸⁵ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 35.

²⁸⁶ ibidem, s. 62.

zaistnieniu odpowiednich implikantów środowiskowych. Przed XIX wiecznym oświeceniowym światem, nie istniała wcześniej ukształtowana ideologia sportowa, co prawdopodobnie nie dałoby możliwości odrodzenia idei wcześniej²⁸⁷. Olimpizm nowożytny wpasował się idealnie do momentu w dziejach ludzkości. *“Wiek sportu skrzyżował się z okresem wzrostu tendencji wzmacniającej zarówno znaczenie pozycji unicum gatunkowego (czyli ludzkości ujętej jako przedmiot realny, a nie tylko wyobrażony poprzez idee), jak i z drugiej strony, statusu indywiduum, potraktowanego personalistycznie, między innymi z żądaniem gwarancji jego praw i bezpieczeństwa”*²⁸⁸. W ten sposób coubertinowski olimpizm pojawił się wraz z ruchem sportowym. I pozostał z nim w funkcjonalnym związku. Wzajemne przenikanie się idei olimpijskiej i koncepcji człowieka usportowanego *“wywołało nowy, specyficzny efekt cywilizacyjny, nieznaną przed “sportowym” wiekiem dwudziestym, obejmując nie tylko sferę zachowań jednostkowych oraz modeli pedagogicznych, lecz również kształt stosunków międzynarodowych w ramach wywołanej przez sport gry symboli i substytucji interesów”*²⁸⁹. Idee podstaw nowożytnej idei olimpijskiej, według ich założyciela zakładały bowiem budowę świata ponad podziałami zarówno rasowymi jak i politycznymi. Budowa *“lepszego świata”* powstała na tle zmian polityczno społecznych, dążeń do upadku kolonializmu, rewolucji wyzwoleniczych czy walki kobiet o równouprawnienie²⁹⁰. Jednak idea olimpizmu nawiązywać miała również do humanistycznego nurtu światopoglądowego. Sport i kultura fizyczna miały zająć ważne miejsce w społecznej hierarchii. Ruch olimpijski miał kształtować osobowość i wychowywać nie tylko pojedynczego człowieka, ale całe narody bez względu na rasę, narodowość, wyznanie czy wiek.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski od 1894 roku powierza organizację igrzysk światowym federacjom sportowym oraz komitetom olimpijskim, MKOl suwerennie nadzoruje ich pracę, dbając o zgodność z kartą olimpijską, głównie pod kątem respektowania praw człowieka i zapewnienia udziału wszystkim państwom. Gospodarz musi zapewnić bezpieczne przeprowadzenie imprezy, zachowując odpowiednie proporcje tego co narodowe i polityczne oraz tego co społeczne i międzyludzkie. Dzięki zaangażowanych w rozwój ludzkości społecznościom, mimo zagrożeń i wstrząsów oraz podzielonego świata święto przyjaźni odbywa się co cztery lata niemalże nieprzerwanie, zapewne zasługą tego jest stanowcze przestrzeganie przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski i poszczególne narodowe komitety

²⁸⁷ Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków 1980, s. 13.

²⁸⁸ Lipiec J., *Logos i etos polskiego olimpizmu*, Kraków 1994, s. 25.

²⁸⁹ ibidem, s. 17.

²⁹⁰ Raczek J., *Idea i praktyka współczesnego olimpizmu*, “Kultura fizyczna”, nr 1-2, 1986, s.12-16.

Karty Olimpijskiej, będącej zbiorem przepisów i zasad wykonawczych i sankcjonujących, która określa także jego fundamentalne zadania. Ducha idei olimpijskiej nieprzerwanie określa również wywodząca się z epoki renesansu zasada fair play przedstawiająca normy wychowania gentlemana w angielskim szkolnictwie. Zasada ta odnosić się powinna nie tylko do bezinteresownego poszanowania gry, szacunku do przeciwnika i zachowania równych szans w samej grze. Chodzi w niej również o czystość rywalizacji w systemach politycznych i ekonomicznych. Celem ruchu olimpijskiego i romantycznej ideologii jego założycieli było przeniesienie zasad czystej gry na pole współczesnej cywilizacji.

PAMIĘTNE IGRZYSKA XI OLIMPIADY

W czasach przygotowań do igrzysk w Berlinie mit ojca założyciela Barona de Coubertina ulegał powolnej erozji. Schorowany i zubożały Baron pozostał na łasce władz Lozanny i poddał się manipulacji niemieckiej. Liczne krytyki ówczesnej postawy Barona zarzucają mu cele nie tylko pedagogiczne ale i polityczne, oraz ekspansję zachodniego modelu cywilizacji, a nie kult piękna ciała ludzkiego. Najbardziej zagorzali krytycy porównują olimpijskie idee do nazistowskich i faszystowskich haseł, co zdaje się być dotkliwie, zwłaszcza dla środowisk mocno związanych ze sportem i pięknem idei olimpijskiej. Igrzyska w Berlinie to czas wyjątkowy, który jest wielowątkowo analizowany i opisywany. Nie tylko ze względu na propagandowy obraz Niemiec, który prowadzony był już od momentu przyznania Republice Weimarskiej organizacji Igrzysk XI Olimpiady. Przygotowania miały zapewnić wszystkim, że „*Nowe Niemcy*” zamierzają przeprowadzić igrzyska w zgodzie z ideą olimpijską. W tym celu jeszcze przed ich rozpoczęciem, zorganizowano dla dziennikarzy wycieczkę po olimpijskim kompleksie z instruktażem poszczególnych stanowisk, zwłaszcza korzystania z udogodnień medialnych (głównie z radiofonii). W starannie opracowanym scenariuszu igrzysk ogromną rolę odegrały właśnie nowoczesne wówczas medialne środki przekazu - radio i film, dzięki którym o igrzyskach miał usłyszeć cały świat.

Rywalizacja sportowa w Berlinie wywołuje szereg dyskusji wśród autorów zajmujących się olimpizmem. Ceremonia Igrzysk XI Olimpiady w Berlinie relacjonowana przez Grzegorza Młodzikowskiego²⁹¹ rozpoczyna się od obrazu pięknej, zainaugurowanej właśnie w Berlinie, sztafety z ogniem olimpijskim autorstwa Carla Diema. Świat mógł poznać tę niebywałą inscenizację dzięki transmisjom radiowym i telewizyjnym²⁹². Również duży

²⁹¹ Michalik M. B., *Kronika Sportu*, Warszawa 1993, s. 390.

²⁹² Lipoński W., *Humanistyczna Encyklopedia Sportu*, Warszawa 1987, s. 228. Hasło: Olimpijskie igrzyska.

wpływ na zasięg igrzysk mógł mieć pełnometrażowy film olimpijski, który od 1928 roku należy do obowiązków gospodarza igrzysk²⁹³, zaliczyć go można do neoolimpijskiego rytuału.

Rozpoczęcie letniej odsłony igrzysk odbyło się 1 sierpnia 1936 roku, w trakcie jej trwania dostrzec można wiele teatralnych gestów jak na przykład znicz olimpijski, który zapłonął co prawda już w Amsterdamie w 1928 roku, jednakże dopiero teraz po raz pierwszy jego ogień wzniecono w Olimpii, skąd sztafeta biegaczy przeniosła go przez Grecję, Bułgarię, Jugosławię, Węgry, Austrię, Czechy do Niemiec wprost na odrestaurowany Stadion. Ogromny stadion Reichssportfeld, na który nie żałowano środków finansowych świadczył o dobrobycie gospodarza i przyciągnął tłumy widzów. Miał za zadanie wzbudzać podziw²⁹⁴. Eliptyczny obiekt, specjalnie przebudowany na tę okazję, zawierał hale sportowe, boiska i pływalnie mógł pomieścić ok. 250 tys. Widzów. Wszystko to na wzór Koloseum²⁹⁵, co oddać miało nastrój starożytnego cesarstwa rzymskiego. Dodatkowo stadion obok zwyczajowych funkcji teatru był również miejscem kultu duchowego. W jego obrębie znalazło się w jego wiele dzieł sztuki, monumentów oraz nazistowski plac zgromadzeń i Pole majowe, będące placem marszów²⁹⁶.

Uroczystości na stadionie rozpoczęło orędzie nieobecnego Barona, słyszanego przez megafon, skierowanego głównie do biegaczy niosących znicz olimpijski. Formułę Igrzysk, jako głowa Państwa odczytał Adolf Hitler. Na stadionie odprawiono mszę świętą, następnie zgodnie z protokołem olimpijskim zaprezentowano defiladę, po której przy dźwiękach salw armatnich zawieszono flagę olimpijską i wypuszczono w powietrze 20 tysięcy gołębi. Po czym ostatni biegacz sztafety niosącej płomień wbiegł na stadion i zapalił znicz na stadionie. Znicz ten miał symbolizować więź igrzysk nowożytnych z ich pierwowzorem antycznej Hellady. Carl Diem przewodniczący komitetu organizacyjnego na zakończenie ceremonii otwarcia igrzysk zaprezentował za pomocą choreografów i kompozytorów harmonię młodości, magię muzyki w której przeplatały się taniec, śpiew, a całość dopełniła gra świateł, co niezwykle przypadło do gustu zwłaszcza samemu Coubertin'owi (ten relację z wydarzenia oglądał w telewizji). To połączenie sztuki i sportu pozwoliło oddać wspólną symbolikę olimpijską. Rzeźbiarz formułuje swoje dzieło niczym sportowiec swoje ciało, artysta odgrywa rolę, podobnie jak sportowiec na stadionowej scenie. Symbolika Diema mogła nieść przesłanie inscenizacji heroizmu i gotowości do składania ofiar. Widowisko to ponowiono na zakończenie

²⁹³ Stępiński M., *Propaganda III Rzeszy w przeddzień XI letnich igrzysk olimpijskich w Berlinie*, Przegląd Zachodniopomorski, Zeszyt 3, 2015, s. 9-34.

²⁹⁴ Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 120.

²⁹⁵ Elmerych, M., *Adolf Budowniczy*, [w:] *Obsesje Hitlera*, „Focus Historia ekstra”, nr 1/2012, s. 31-34.

²⁹⁶ Stępiński M., *Propaganda III Rzeszy w przeddzień XI letnich igrzysk olimpijskich w Berlinie*, Przegląd Zachodniopomorski, Zeszyt 3, 2015, s. 11-43.

igrzysk 18 i 19 sierpnia, a ogółem obejrzało go 330 tys. widzów. Relację z wydarzenia transmitowało radio wybranych zagranicznych rozgłośni i wszystkie niemieckie stacje. Jednak piękno i symbolika oprawy została okryta cieniem skandali, precedensów i szowinistycznej propagandy III Rzeszy. Powszechnie ocenia się, że utajonym celem organizatorów było przedstawienie świetności i wyższości Niemiec wobec innych narodów²⁹⁷. Podczas obrzędów rozpoczynających uroczystość zagrano Hymn Olimpijski skomponowany przez Ryszarda Straussa, a Rudolf Ismayr złożył przysięgę olimpijską, jednak nie jak dotychczas na sztandar olimpijski, ale na nazistowską chorągiew, co było istotną zmianą w rytualne olimpijskim. Przysięgę uzupełniono o fragment *“posłuszeństwa i dyscypliny”*. Do podniesłego momentu honorowania zwycięzców dodano czysto germański motyw wieńca dębowego. Podobną nazistowską symbolikę zastosowano w momencie rozbrzmiewania dzwonu olimpijskiego, przyozdobiony był on bowiem orłem III Rzeszy, swastyką, a także bramą Brandenburską, obok olimpijskich kół. Dzwon zabrzmiał w Niemczech na rozpoczęcie igrzysk miał symbolizować chrzest przekształconego w stal narodu oraz miał nieść olimpijskie przesłanie *“Wzywam młodzież świata!”*. Transport dzwonu i jego uroczyste przyjęcie relacjonowała prasa, a całe wydarzenie urosło do rangi narodowego święta. Symbolicznym momentem było również przekazanie Hitlerowi gałązki oliwnej zwiastującej pokój przez Spiridiona Louisa zwycięzcę pierwszego biegu maratońskiego z 1896 roku. Spikerzy radiowi komentowali, że Nowa Hellada i Nowe Niemcy, dwa świętą ideą żyjące narody podają sobie ręce.

Igrzyska w Berlinie to bogactwo symboli nie tylko propagandowych. Niezwykłą symboliką, a jednocześnie innowacją w rytuale olimpijskim, była relacja wędrówki olimpijskiego ognia prosto z Olimpii do Berlina. Biegaczy ujęto w naturalnym ruchu z uwzględnieniem ceremonii rozpalenia ognia i krajobrazów, bez postojów od 20 lipca czyli od momentu zapalenia znicza wśród ekipy filmowej na Akropolu, ubranej w stroje starożytnych Greków rozpoczęto codzienną relację w gazetach oraz radio²⁹⁸. Udział mediów w relacji igrzysk nadał im nowego ogólnoswiatowego rodzaju przeżywania. Opisy przybywania do Niemiec narodowych olimpijskich ekip z różnych krajów nadawały podniesłego tonu, preludium niezwykłego wydarzenia, globalnego święta. Sprzyjały temu również zamieszczane zdjęcia zapewniające o obecności olimpijskich idei czyli ujęcia beztroskich i uśmiechniętych twarzy młodych ludzi różnych ras rozmawiających wzajemnie, wszystko to stwarzało obraz beztroskiej atmosfery przyjaźni. III Rzesza zapewniała wszystkich wokół o swojej gościnności.

²⁹⁷ ibidem, s. 23.

²⁹⁸ ibidem, s. 21.

Gazety podkreślały pozytywne nastawienie organizatorów. Odczytywano wypowiedzi różnych ważnych osobistości ze świata oraz chwalono się pozytywnymi artykułami w gazetach w innych krajach ze szczególnym uwzględnieniem Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Goście i widzowie igrzysk mieli zapewnioną prezentację narodu poprzez zwiedzanie zabytków, teatrów i sal koncertowych oraz innych obiektów kulturalnych rozwiniętych Niemiec. Podczas wszelkich wydarzeń w czasie około igrzysk niemieccy naziści starali się wykorzystać momenty do autoprezentacji własnych narodowych i socjalistycznych idei. Takim pretekstem okazała się być nawet prezentacja narodowej olimpijskiej ekipy, podczas której obok podkreślania rozmachu wybudowanych obiektów sportowcy wysławiali wielkość podejmowanych przez Hitlera decyzji²⁹⁹.

Przybyłe do Berlina ekipy przyjmowano niezwykle ciepło. Amerykanów transportowano specjalnie na tę okazję przystrojonym pociągiem, a na Dworcu ZOO wśród wariatów przywitało ich grono niemieckich obywateli³⁰⁰. Również starannie przygotowana wioska olimpijska wzbudzała pozytywne emocje, każdej drużynie przydzielono wojskowego, który pomagać miał w komunikacji. Zdaniem amerykańskiego pięcioboisty Charlesa Leonarda ich głównym zadaniem było jednak szpiegowanie sportowców w celu przekazywania użytecznych informacji niemieckim zawodnikom na temat ich słabości. Wioska wzbudzała duże zainteresowanie wśród cudzoziemców imitowała bowiem niemieckie miasta, wewnątrz wisiały zdjęcia prezentujące konkretną miejscowość. W domkach i okolicy mnóstwo było kulturalnych udogodnień, a zawodników rozpieszczano pod wieloma względami. Tak prezentowały się warunki w wiosce olimpijskiej dla mężczyzn, kobiety umieszczono w bardziej ascetycznych warunkach i niektóre z nich narzekały na niewygodne łóżka i nieodpowiednie pożywienie³⁰¹. Biorąc jednak pod uwagę organizację tak dużej masowej imprezy, igrzyska należy uznać dobrze przygotowaną sportową imprezę w karnawałowej atmosferze zarówno dla zawodników jak i widzów. Turyści w dzień mogli kibicować w zawodach, a wieczorami bawić się w klubach. Wszystko ułatwiały ulokowane głośniki podające aktualnie rozgrywane zawody i zwycięzców.

W igrzyskach uczestniczyło 4066 olimpijczyków, w tym 328 kobiet. Po raz pierwszy do dyscyplin wprowadzono kajakarstwo, koszykówkę i piłkę ręczną. W nieoficjalnej klasyfikacji narodów niemiecka drużyna uplasowała się na pierwszej pozycji, zdobywając 38

²⁹⁹ ibidem, s. 18.

³⁰⁰ Sołuba P., *Igrzyska olimpijskie w Berlinie w roku 1936 w oczach przebywających w Niemczech Amerykanów*, *Folia Historica* 92, 2014, s. 122- 135.

³⁰¹ Walters G., *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, (red.) E. Bandel, Poznań 2008, s. 195-200.

złoty medal, 31 srebrnych i 32 brązowe³⁰². Sugeruje się, że zwycięstwo to osiągnięto dzięki sędziowskim nadużyciom, podając to za kolejny argument niemieckiej propagandy wykorzystanej w olimpijskim rytuale. Jednak ogromną rolę w tymże sukcesie III Rzeszy mogła odegrać "prosportowa" polityka wprowadzona przed rozpoczęciem igrzysk. Niemcy jako jeden z pierwszych krajów, wprowadzili rządowy program zaopatrzenia przemysłowych zakładów w sprzęt sportowy. Dodatkowo narzucili obowiązkowe przerwy w pracy na gimnastykę. W szkołach zwiększono liczbę godzin na zajęcia sportowe. Co najprawdopodobniej przyniosło wymierne efekty podczas opisywanych igrzysk. Wszystko zgodnie z założeniem ukazania silnego, rozwiniętego narodu.

Jednak nie wszystko podczas sportowej rywalizacji ułożyło się po myśli władz. Niemiecka reprezentacja przegrała w meczu piłki nożnej 0:2 z Norwegami, w trakcie spotkania według relacji, Hitler opuścił swoją łóżę w nienajlepszym nastroju³⁰³, co więcej drugą bramkę strzelił Niemcom Lichtenberg - norweski zawodnik żydowskiego pochodzenia. Zaplanowany porządek ukazania doskonałości rasy aryjskiej przyćmiły także osiągnięcia czarnoskórego lekkoatlety Jessiego Owensa, zdobywcy 4 złotych medali. Wielu autorów w podsumowaniu igrzysk podaje, iż został on idolem sportowym na przekór wysiłkom gospodarzy dążących do gloryfikacji "czystej rasy". Idea równości w sposób naturalny zaistniała w sportowej rywalizacji³⁰⁴. Podczas pamiętnych igrzysk zauważalne były również inne postawy zgodne z olimpijską ideą jak atmosfera przyjaźni, równości i uczciwości gry. Wśród panujących opinii o propagandzie piękno olimpijskiej idei zaprezentował niemiecki zawodnik Lutz Long, który podczas kwalifikacji zawodów skoku w dal, podpowiedział Jessiemu Owensowi by oddalił rozbieg, co przyczyniło się do kolejnego zwycięstwa Amerykanina. Obydwóch sportowców łączyć miała późniejsza korespondencyjna przyjaźń³⁰⁵. Do podobnie symbolicznych pokojowych gestów zalicza się spontaniczną owację dla francuskiej drużyny podczas defilady, doszukać się można w tym geście tęsknoty za pokojem i porozumieniem z zachodnim sąsiadem.

Podczas Igrzysk w Berlinie świat miał zobaczyć Niemcy jako ambitny, gościnny i miłujący pokój naród. Organizatorzy podkreślali wierność olimpijskim ideałom zapewniali o apolitycznym charakterze imprezy. Jako przykład można podać dopuszczenie do udziału

³⁰² <http://www.olympic.org/olympic-results>, (dostęp 9.12.2018) od tych igrzysk medalowa klasyfikacja stała się niejako barometrem dla Państw.

³⁰³ Olszański T., *Strzały i gole*, „Polityka”, (dostęp archiwalny: 24.01.2004), s. 80.
<https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1821398,1,strzaly-inbspogle.read>

³⁰⁴ Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 125.

³⁰⁵ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 132.

w igrzyskach „nieczystych rasowo zawodników” jak Helene Mayer florecistki - reprezentantki Niemiec, która zdobyła srebrny medal³⁰⁶. Antysemickie i rasistowskie akcenty były skrupulatnie kamuflowane, gdyż sugeruje się, że dla Hitlera był to sprawdzian światowej akceptacji jego politycznych działań. Rząd nazistowski pod przykrywką wszechstronnej przyjaźni starannie ukrywał przypadki prześladowań politycznych, by militarnie umocnić ideę nazizmu niemieckiego. Thomas Wolfe amerykański pisarz w powieści pt. *“Nie ma powrotu”*, tak opisał wydarzenia podczas igrzysk: „Cień jakiś padał na igrzyska, które nie były już tylko zawodami sportowymi z udziałem drużyn wybranych spośród różnych narodów. Z każdym dniem bardziej igrzyska przeobrażały się w potężną, świetnie zorganizowaną demonstrację dyscypliny i wyszkolenia Niemców. Igrzyska obrano niejako za symbol nowej zbiorowej potęgi, wykorzystywano je, by całemu światu na konkretnym przykładzie objawić, czym stał się nowy ustrój”³⁰⁷. Propaganda nazistowska obejmowała antysemityzm obecny w Rzeszy. Często opisywanym incydentem jest zmiana amerykańskich sprinterów w sztafecie. Dotyczyło to Martiego Glickmana i Sama Stollera, pierwszy z nich uważał, że usunięto go w ostatniej chwili ze względu na jego żydowskie pochodzenie. Oficjalnie trenerzy tłumaczyli, ową rotację silną konkurencją. Glickman i inni sprinterzy, byli jednak przekonani, że żadna drużyna nie była w stanie zagrozić amerykańskiej. Część sportowców komentowało to zajęcie decyzją względów politycznych. Uważali oni, że nie chciano denerwować Hitlera widokiem Żydów na podium³⁰⁸.

Część relacji z igrzysk wytyka również niepoprawność polityczną w zachowaniu samego Hitlera, który to miał gratulować zwycięstwa tylko wybitnym sportowcom, głównie rasy aryjskiej, często komentowany jest fakt opuszczenia łoża widokowej gdy zwycięzcą biegu na 100 m został wspomniany wcześniej Jessie Owens. Po protestach w związku z tą nierównością, komitet organizacyjny zdecydował, że Kanclerz będzie składał gratulacje jedynie Niemcom. Leni Riefenstahl reżyserka filmu upamiętniającego igrzyska w swoim pamiętniku zapisała natomiast, że Hitler przestał przyjmować zwycięzców po oficjalnym proteście, który wytykał sprzeczność owego zachowania z protokołem olimpijskim³⁰⁹. Jednak często sugeruje się, że wątki germańskie w rytuale olimpijskim miały być początkiem planu przywłaszczenia igrzysk na stałe. Kolejne państwo (po Grecji) chciało zawłaszczyć sobie to

³⁰⁶ Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 121-127.

³⁰⁷ Wolfe T., *Nie ma powrotu*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1959, s. 617 (617-620).

³⁰⁸ Walters G. *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, (red.) E. Bandel, Poznań 2008, s. 272.

³⁰⁹ Riefenstahl L., *Pamiętniki*, (przeł.) J. Łaszcz, Warszawa 2003, s. 169.

światowe święto sportu. Polityczne podchody i starannie przygotowane wydarzenie miało zapewnić, że tylko w Niemczech igrzyska mogą być doskonałe.

Opinia na temat Igrzysk w Berlinie choć wielokrotnie krytyczna ze względu na propagandę III Rzeszy, bywa również pozytywna ze względu na pierwsze nowoczesne zawody sportowe przygotowane i przeprowadzone z ogromnym rozmachem. Pobiły one również rekordy liczebności: 4069 zawodników 128 konkurencji. Transmisje imprezy można było po raz pierwszy odsłuchać w radio lub oglądać na ekranach jeszcze wtedy raczkującej telewizji. Jednak mimo tych pozytywów na igrzyskach regularnie łamano zasady Karty Olimpijskiej, traktującej przede wszystkim o równości wszystkich bez względu na kolor skóry, wyznanie czy poglądy polityczne. Międzynarodowy Komitet Olimpijski zdawał się wtedy pozostawać biernym wobec faktów łamania zasad i idei olimpijskich. Unikając interwencji w trakcie zawodów. Sugeruje się, że początkiem wykorzystania rytuałów olimpijskich do szerzenia instrumentu propagandowego państwa niemieckiego były zimowe Igrzyska Olimpijskie w Garmisch-Partenkirchen .

Podsumowując Igrzyska XI Olimpiady nasycone były symboliką, nie tylko olimpijską, ale również narodowosocjalistyczną. Mimo ciemnej strony późniejszych wydarzeń związanych bezpośrednio z krajem gospodarzy i Drugą Wojną Światową, wydarzenie sportowe z 1936 oceniane jest przez historyków jako wyznacznik standardów i popularyzacji idei olimpijskiej. Do wspomnianych wcześniej innowacji w rytuale olimpijskim wzmocnionych narodowymi symbolami należały między innymi: monumentalna budowla stadionu olimpijskiego, tradycyjna gałązka oliwna i drzewko dębowe wręczane zwycięzcom, sztafeta znicza olimpijskiego przez Europę, hymn Richarda Straussa, dzwon olimpijski i fanfary Paula Wintera, a także wyreżyserowany pełnometrażowy film Leni Riefenstahl oraz telewizyjne ujęcia po raz pierwszy emitowane niemal na bieżąco w kraju i na świecie³¹⁰. Udogodnienia dla widzów przyczyniły się do globalizacji imprezy, zalicza się do nich: zmniejszenie cen biletów kolejowych oraz komfort w przekazie informacji dla sprawozdawców prasowych. Igrzyska w Niemczech wyszły również naprzeciw nowym w tym czasie trendom emancypacji kobiet i choć były one traktowane gorzej to w igrzyskach wzięła udział największa do tej pory ilość zawodniczek.

³¹⁰ Stępiński M., *Na drodze do XI Igrzysk Olimpijskich w Berlinie między idealami ruchu olimpijskiego a polityką III Rzeszy*, Przegląd Zachodniopomorski, Zeszyt 1, 2012, s. 11-43.

IV. ROZWÓJ RYTUALIZACJI OLIMPIJSKIEJ PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ I PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

RYTUALIZACJA NARODOWA I POLITYCZNA RYTUALIZACJA IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz wszystkich większych czy mniejszych imprez sportowych oprócz rytuałów określonych przez dyscyplinę eksponują również specyficzne rytuały gospodarza, które pomimo utopijności w samych treściach mogą służyć przybliżeniu lub resuscytacji danego porządku. W wielu krajach i regionach ich struktura podkreśla tradycje już zapomniane przez społeczeństwo. Taka forma rytualna prowadzić może do przewartościowania idącego w kierunku sakralizacji. Rytuały jako wewnętrzne mechanizmy regulujące kulturę, realizują i zaświadczają o mitach i historii danej społeczności. Formułują się i modyfikują na jej użytek. Dotyczy to również występujących w różnej oprawie rytuałów olimpijskich. Publiczny ich wymiar, determinuje właściwości mitotwórcze poprzez udostępnienie prywatnych znaczeń, należących do kultury organizatora. Taka relacja symboliki, znaków, prawd i kultury danego państwa tworzy sakralną narrację przebiegu całego widowiska. Podążając za przykładem igrzysk olimpijskich podczas ceremonii otwarcia podkreślane są szczególne walory i wydarzenia istotne dla danego kraju lub regionu świata. Modyfikowana w ten sposób ceremonia ma za zadanie przybliżyć rodzinie olimpijskiej kulturę gospodarza igrzysk i uwrażliwić na konkretne potrzeby i zmagania państwa. Piękno rytuału olimpijskiego polega zatem nie tylko na precyzyjnie dopracowanej formie, ale również na różnorodności inscenizacji spektaklu. Wielobarwność owa wpisana w matrycę obrzędowości igrzysk sprawia, że są one niepowtarzalne, wyjątkowe oraz społecznie użyteczne. Działania wkładane w zabiegi symboliczne niosą za sobą bagaż cywilizacyjny, zazwyczaj płynnie wkomponowany w ceremonię³¹¹. Inszenizacje otwarcia igrzysk opierają się o zwyczajowe procedury i podlegają ocenie publiczności, stanowiąc również formę sztuki. Prześledzenie uroczystości igrzysk pozwala dostrzec różnorodność świata, rzeczywistości i zawłości kulturowych państw na przełomie lat. Analizując źródła dotyczące przebiegu igrzysk olimpijskich zauważyć można, iż rytuał bywa zmieniany ze względu na konkretny cel. W analizie rytuału w ujęciu kontynentalno - narodowym prześledzone zostaną obrzędy, ceremonie ich interpretacje i modyfikacje, głównie w oparciu o rytuały igrzysk olimpijskich jako globalnego i międzynarodowego zjawiska.

³¹¹ Tendera, M., *Rytuał społeczny jako czynnik zmiany społecznej*, [w:] *Konteksty Społeczne*, (red.) J. Chodak, Nr 1, 2013, s. 6-17.

Porządek działań rytualnych bywa określany przez wzory działań społecznych. Interpretacje przebiegu poszczególnych uroczystości pozwalają rozszyfrować kulturowe zawilości, których ocena w pewnym stopniu zależy od samego egzegety (krytycznego interpretatora) zjawiska. Istotnym elementem obrzędów jest wspólnota, ustanawiająca sakralny aspekt wydarzenia. W trakcie igrzysk funkcję tę pełnią nie tylko narody biorące udział w wydarzeniu, ale również publiczność zgromadzona na stadionie oraz kibice przed ekranami (od 1936 roku pierwsze kroki w transmisjach telewizyjnych, od 1964 roku transmisja satelitarna). Od momentu transmitowania igrzysk zasięg oddziaływania idei i zmagania olimpijskich rozszerzył się, a obecnie doświadczać go mogą miliony widzów przed telewizorami. *“Igrzyska olimpijskie celebrują wartości humanistyczne w sposób obrzędowy, przestrzegają ustaleń zawartych w Karcie Olimpijskiej, uznają wielokulturowy dialog w komunikacji między ludźmi i w stosunkach międzynarodowych”*³¹². Wedle tych założeń zawodnicy i drużyny powinni dążyć do osiągnięcia wyników według określonych wcześniej honorowych reguł. Głosy traktujące sport jako politykę realizowaną za pomocą specyficznych środków³¹³, uwzględnić powinny, że jest on narzędziem w ludzkich rękach, a nie odwrotnie. W założeniach sportu jest bowiem pokojowe współzawodnictwo, rywalizacja indywidualna bądź zespołowa prowadzona zgodnie z zasadami fair play³¹⁴. W świetle tych stanowisk, oczekiwanym wielonarodowościowym procesem rywalizacji olimpijskiej będzie dążenie państw do wspólnotowego czerpania z dobrodziejstw idei sportu.

RYTUAŁ IGRZYSK W UJĘCIU KONTYNENTALNO - NARODOWYM

Od 1896 roku w sportowym duchu narody starają się propagować idee ruchu olimpijskiego w honorowej rywalizacji. Jak podkreśla Józef Lipiec³¹⁵ igrzyska olimpijskie powinny być *“rywalizacją ciał dla treści ducha, którymi są braterstwo, równość, bezinteresowność, czystość środków względem celów”*. I choć obecnie nowożytny olimpizm zmienił formułę z *“jeśli igrzyska to nie ma wojny”* na *“jeśli wojna to nie ma igrzysk”* to jak podkreśla filozof dzisiejszym *“zadaniem sportu nie jest zbawienie świata, ale upiększenie samego siebie”*³¹⁶. Nowożytny ruch olimpijski w wyniku wyidealizowania ekecheirii podjął próbę przełożenia starożytnej idei na czasy mu współczesne. Według modelu świętego pokoju

³¹² Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 363.

³¹³ Gąsowski T., *Sport i polityka – wzajemne relacje. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, (red.) T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009, s. 16.

³¹⁴ Lipoński W., *Humanistyczna Encyklopedia Sportu*, Warszawa 1987, s. 84. Hasło: Etyka sportowej walki.

³¹⁵ Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków 1980, s. 18.

³¹⁶ rozmowa z prof. J. Lipcem 11/02/2020 o sporcie i idei olimpijskiej.

igrzyska miałyby odbywać się w czasie bez wojennym. Jednak zasięg oddziaływania idei olimpijskiej, cywilizacyjny postęp i być może pierwotne żądze ludzkie sprawiają, że trudno byłoby doczekać czasu bez jakichkolwiek konfliktów zbrojnych, mając na uwadze wielonarodowość rodziny olimpijskiej. W związku z tym igrzyska wstrzymano trzykrotnie w 1916, 1940 i 1944³¹⁷. Być może to właśnie potrzeba braterstwa, rywalizacji w duchu pokojowego współzawodnictwa doprowadziła do organizacji igrzysk w obozach jenieckich³¹⁸, w czasie II wojny światowej (Międzynarodowy Komitet Jenieckich Igrzysk Olimpijskich 1940 i 1944 rok)³¹⁹. Eksponuje to potrzebę niesienia, propagowania i kontynuowania wartości postulowanych przez ruch olimpijski³²⁰.

Kwestia ingerencji w rytuał olimpijski dotyczy także czasów po zakończeniu II wojny światowej, kiedy Niemcy znalazły się pod okupacją aliantów. Na skutek wydarzeń w 1949 r. doszło do utworzenia dwóch państw niemieckich – zachodniego, będącego pod kontrolą aliantów USA, Francji i Wielkiej Brytanii oraz wschodniego znajdującego się pod wpływem Związku Radzieckiego. Zarówno wschodnim Niemcom NRD, jak i zachodnim RFN zależało na uzyskaniu uznania międzynarodowego, a sposobnością ku temu mogły by być osiągnięcia uzyskane podczas igrzysk olimpijskich. Według zasad MKOl, państwo może mieć jeden narodowy komitet olimpijski, a Niemcy postrzegane dotychczas w tej właśnie formie były członkiem MKOl. Zawilości podzielonego państwa występowały podczas różnych igrzysk. W Helsinkach w 1952 roku nie było sportowców NRD, innym razem dwa państwa niemieckie wystawiły wspólną reprezentację: podczas zimowych igrzysk w 1956 w Cortina D'Ampezzo i letnich w Melbourne. W 1960 roku zarówno letnich igrzysk w Rzymie jak i zimowych w Squaw Valley oraz w 1964 w Tokio wspólnie startowały jako reprezentacja Niemiec, maszerując pod jedną neutralną flagą w czasie ceremonii. Do rozdzielenia tego tworu i wystąpienia RFN i NRD jako zupełnie niezależnych drużyn doszło dopiero w 1968 w Meksyku. Znaczące kwestie dla tej sytuacji miały decyzje Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który w chwili ich podejmowania musiał stać się stroną polityczną w opisywanej kwestii. NRD dążyło cały czas do uznania własnego NKOl'u, w wyniku czego przed igrzyskami w 1956 roku przyznano tymczasowy Komitet Olimpijski dla NRD w zamian za ogólnoniemiecką reprezentację podczas najbliższych Igrzysk. MKOl uznał to

³¹⁷ Lipiec J., *Kalokagatia*, Kraków 1988, s. 152.

³¹⁸ Urban R., *Polscy Olimpijczycy w niemieckich obozach jenieckich*, Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej, 2001, s. 23-53.

³¹⁹ Olimpiady za drutami <http://www.olimpijski.pl/pl/83,olimpiady-za-drutami.html> dostęp: 14.10.2019.

³²⁰ Obecnie z przyczyn epidemii Sars Covid 19 Igrzyska Olimpijskie przeniesiono z 2020 na rok 2021.

za „zwycięstwo sportu nad polityką”³²¹. Rozwiązanie to mimo, iż było sztucznym tworem okazało się stosunkowo stabilne i trwało jeszcze przez dwie kolejne olimpiady. W Tokio w 1964 r. niemiecka ekipa wystąpiła jako jedna reprezentacja, choć niektóre źródła podają, że zakończyły je osobno. Sportowa jakość ich występów pozwoliła im uplasować się na 4 miejscu w klasyfikacji medalowej jako Zjednoczona Drużyna Niemiecka. Podczas Sesji MKOl w Madrycie w 1965 r. NRD uzyskało prawo do własnej reprezentacji olimpijskiej na igrzyska w roku 1968, przyczynić się do tego mogło także przyznanie organizacji igrzysk w 1972 Monachium, znajdującego się na terytorium RFN.

Ogromne znaczenie zdaje się mieć w tej kwestii chęć pokazania państwa z jak najlepszej strony podczas trwania igrzysk. Zwłaszcza jeśli jest się ich gospodarzem. Do pozytywnego odbioru kraju mogą przyczynić się wysokie wyniki sportowe oraz ogólna postawa reprezentacji. W związku z podziałem państwa niemieckiego nie tylko RFN, ale także NRD chciało pokazać się z jak najlepszej strony. Tak też w Monachium dorobek medalowy RFN pozwolił na 4 miejsce w klasyfikacji, Zachodnie Niemcy zdobyły 13 złotych, 11 srebrnych i 16 brązowych medali. Jednak przyćmiły to osiągnięcia sportowców NRD, którzy zajęli miejsce 3 w klasyfikacji, zdobywając 20 złotych, 23 srebrne i 23 brązowe medale, ustępując jedynie ZSRR i USA. Znaczenie symboliczne miało zatem odgrywanie hymnu NRD na terenie Niemiec Zachodnich oraz samo honorowanie symboli narodowych państwa Wschodniego na terenie RFN podczas ceremonii dekoracji³²².

W 1976 roku w Montrealu zaangażowanie NRD w wysokie wyniki sportowe boleśnie odczuły Stany Zjednoczone, które za sprawą niewielkiego NRD po raz pierwszy od 1908 r. Zostały zepchnięte na trzecią pozycję w wciąż nieoficjalnej klasyfikacji medalowej państw. Igrzyska te określa się jako sukces państw skupionych wokół Związku Radzieckiego. Z wyjątkowymi wynikami sportowymi NRD oraz ZSRR, może się wiązać kwestia często opisywanego dopingu, który dotyczyć miał szczególnie rywalizacji kobiet. MKOl już podczas igrzysk w Montrealu poczynił pewne kroki związane z kontrolą antydopingową i rywalizacją amatorów jednak zmagania o uczciwość w tej kwestii dopiero „raczkowały”. Sportsmenki z bloku ZSRR w lekkiej atletyce wygrały niemal wszystkie (oprócz dwóch) konkurencje, a Niemki z NRD zdobyły 9 z 14 możliwych złotych medali³²³. NRD także w pływaniu kobiet

³²¹ Fink C., Hadler F., Schramm T., 1956: *European and Global Perspective*, Leipzig 2006, s. 292.

³²² Kobierecki M., *Państwa niemieckie na igrzyskach olimpijskich podczas zimnej wojny od współpracy do rywalizacji*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze - między konfliktem a współpracą*, T. 1, (red.), Łoś R., Regina-Zacharski J. Łódź 2012, s. 119-136.

³²³ Dutkowski Z., *100 lat igrzysk olimpijskich: kronika 1896-1996*, Warszawa 1996, s. 276.

stoczyło bój o złoto ze USA, przegrywając stosunkiem 11 do 13 złotych medali³²⁴. Dość często sugeruje się, że zawodniczki NRD były wspomagane przez niedozwolone substancje, jednak podkreślić należy iż, nie zostało to oficjalnie udowodnione, zatem ich rekordy nie zostały wymazane z tabel wyników. Podczas igrzysk pewien dziennikarz miał zapytać trenera pływaczek NRD, dlaczego mają one takie niskie głosy. Trener odpowiedział: „*One nie mają śpiewać, tylko pływać*”. Oskarżenia wobec uczciwości rywalizacji reprezentantów NRD potwierdzić może wyrok sądu w Berlinie z 2000 r., który uznał winę kontrolowanego przez państwo dopingu i twórców planu 14.25³²⁵. Jego celem było zwiększenie osiągnięć sportowych reprezentantów NRD, co podnieść miało międzynarodowy prestiż Niemiec Wschodnich by zademonstrować ważność systemu komunistycznego. Dopiero po upadku muru berlińskiego w październiku 1990 r. nastąpiło zjednoczenie Niemiec. W Barcelonie 1992 generalna klasyfikacja uplasowała państwo niemieckie na 3 miejscu ustępując Wspólnocie Niepodległych Państw (pod tą nazwą wystartowała większa część państw byłego ZSRR), a także Stanom Zjednoczonym³²⁶. Zawilości związane z ekipami niemieckimi w okresie zimnej wojny związane były z wieloma kontrowersjami. Celem MKOl, było jednak oddzielenie sportu od polityki. Przyznanie Niemcom Wschodnim prawa do utworzenia własnego NKOl'u pozwoliło komitetowi międzynarodowemu niejako odseparować kwestie sportu od polityki niemieckiej. Gdy NRD uzyskała możliwość do posiadania odrębnej reprezentacji, wywalczyła sobie również miejsce w sporcie olimpijskim co mocno wpłynęło na olimpijski rytuał dekoracji zwycięzców, gdyż państwo tak wątle akceptowane na arenie światowej udawadniało swoją potęgę poprzez sportowe osiągnięcia. Samodzielna ekipa olimpijska umożliwiła dalsze podkreślanie swojego istnienia i budowanie międzynarodowego prestiżu. Reprezentanci NRD, osiągalni błyskotliwe wyniki sportowe. Wschodnioniemiecka flaga i hymn były pokazywane przez ekipy telewizyjne więc wszyscy z dostępem do telewizyjnych odbiorników mogli zobaczyć wartość reprezentowanego kraju. Przekaz zdawał się być oczywisty, nie można kwestionować istnienia państwa, którego zawodnicy - obywatele, nieustannie udawadniali swoją ważność podczas największej na świecie imprezy sportowej.

Organizacja igrzysk powierzana jest miastom z wielu obszarów na świecie, a wpływy olimpijskie sięgają już do niemalże każdego jego zakątka, prezentując swą filozofię, etykę i wartości coraz szerszej globalnej rodzinie. W 1953 w Meksyku Avery Brundage obecny

³²⁴ ibidem, s. 143.

³²⁵ Kuźniak A., *Zabijali we mnie Heidi*, „Duży Format”, dodatek do „Gazety Wyborczej”, 31XII2007 – 1 i 2008, nr 304.

³²⁶ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 617–618.

prezydent MKOLu, w swoim przemówieniu, nakłaniał do rozszerzenia zasięgu pokoju olimpijskiego na cały glob, jako że sport w swoim przesłaniu fair play powinien stanowić religię XX wieku³²⁷, religię narodów. Powtórzył swój apel również podczas Igrzysk w Rzymie w 1960 roku podkreślając, że sport jest religią zawierającą podstawowe wartości wszelkich innych religijnych doktryn. W procesie rozszerzania zasięgu idei olimpijskiej, znaki i symbole stały się nie tylko rozpoznawalne i łatwe do odczytania, ale również przekazywane i wykorzystywane podczas innych zawodów sportowych, nie tylko tych największych jak Mistrzostwa Świata, ale także tych o charakterze narodowym lub lokalnym. Stąd też igrzyska olimpijskie stają się obiektem do obserwacji i analizy rozwoju rytuału sportowego na przestrzeni lat.

Rytuały określane jako fenomeny życia społecznego podczas igrzysk olimpijskich prowadzą do strukturalizacji hierarchii znaczeń. W przestrzeni społecznej, porządkują świat symboli należący do kulturowego kapitału, podkreślają tradycję - nie tylko samych igrzysk, ale i państwa je goszczącego. Ingerencja w ramy rytuału nie musi świadczyć o rywalizacji między państwami. Zdarza się, że jest ona sposobem na zaprezentowanie światu symboliki w formie przedstawienia, pewnego rodzaju sztuki teatralnej. Elastyczność zjawiska pozwala na przenikanie form rytualnych, do stałych znaczeń i treści dodawane są nowe symbole, niekoniecznie stałe. Na przykład podczas otwarcia igrzysk w Seulu (1988) zaprezentowano inscenizację walki dwóch grup ludzi, symbolizujących Koreę Północną i Południową KRL-D i ChRL, które ostatecznie dochodzą do porozumienia, zarówno Komitet Organizacyjny jak i sam MKOL żywili nadzieję na zbliżenie się obydwóch państw koreańskich³²⁸.

Do matrycy rytualnej igrzysk należy między innymi moment zapalenia olimpijskiego znicza od 1928 roku (IO Amsterdam). Moment ten stanowi o tradycji i nawiązuje do korzeni idei olimpijskiej, jest on niezwykle ważny w symbolice, co w różnoraki sposób jest przekazywane światu. Znicz olimpijski tradycyjnie rozpalano od ognia w Olimpii, w Montrealu (1987 r.) przekazywano go przez satelitę, a rozpalono laserem w kilka sekund. Po raz pierwszy innowację miejsca pozyskania ognia do sztafety olimpijskiej wprowadzili Norwegowie. Dotyczy to zimowych igrzysk w Oslo 1952 r., gdzie przeniono tradycyjne dotąd miejsce odpalenia ognia do niewielkiej miejsciny w Morgedal, a dokładniej do domu Sondre Norheima, propagatora narciarstwa i skoków. Płomień został wzniecony w jego domu i przebył sztafetą 220 km do Oslo³²⁹. Również symbolika biegnących sprawia, że rytuał przybiera nową

³²⁷ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 62.

³²⁸ Michalik M. B., *Kronika Sportu*, Warszawa 1993, s. 796.

³²⁹ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 152.

formę. Pierwszy bieg z ogniem olimpijskim w formie sztafety odbył się w Berlinie w 1936 r. I od tej pory jest kontynuowany. Zmienia się jednak symbolika biegnących. Podczas letnich igrzysk w Helsinkach w 1952 roku ostatnim w sztafecie ognia olimpijskiego był Paavo Nurmi. Publiczność burzliwym aplauzem powitała zapalającego znicz niczym narodowego bohatera. Wspomnieć należy iż zawodnik ten został kilka lat wcześniej przez IAAF (organizację zajmującą się rozstrzyganiem o amatorstwie w sporcie), potraktowany jako zawodowiec i zakazano mu startu w Berlinie. Podczas igrzysk w Meksyku w 1968 r. po raz pierwszy znicz olimpijski zapaliła kobieta. Symbolizowało to zerwanie ze stereotypowym postrzeganiem Meksyku jako kraju seksistowskiego oraz w zamierzeniu miało zjednoczyć naród i zachęcić do idei olimpijskiej jego wszystkie zakątki nie tylko stolicę i jej obrzeża³³⁰. Podczas milenijnych igrzysk w Sydney, rytuał olimpijski wykorzystano do zwrócenia uwagi świata na kwestię historyczną rdzennych mieszkańców Australii. Motywami aborygenów oznakowano logotyp igrzysk, ogień olimpijski rozpalono w Uluru - świętym dla Aborygenów miejscu, a znicz zapaliła przedstawicielka tej społeczności lekkoatletka Cathy Freeman. Zawodniczka ta, również po zwycięstwie w biegu na 400 m manifestowała swoje pochodzenie wymachując flagą zarówno aborygeńską jak i australijską. W obecności ponad stu tysięcznej widowni oraz milionów widzów na całym świecie, stała się symbolem pojednania ludności rdzennej z ekspansjonistami, ku lepszej przyszłości dla Aborygenów. Co w następstwie tego wydarzenia wraz z jej kolejnymi apelami w sprawie rdzennych mieszkańców przyczyniło się do porozumienia i zjednoczenia Australii. Prawdopodobnie w konsekwencji tych wydarzeń i dalszych manifestacji, których ambasadorką była Freeman, w 2008 roku premier Australii oficjalnie przeprosił aborygenów za prześladowania³³¹. Na tych samych igrzyskach, podczas ceremonii otwarcia, nastąpił również historyczny moment wspólnego przemarszu reprezentacji obu Korei z szefami komitetów olimpijskich. Państwa te pozostające w nieustannym konflikcie wystąpiły pod wspólną flagą i w jednolitych strojach. Ponadto koreańscy sportowcy mieli złożone dłonie co spotkało się z aplauzem zgromadzonej na stadionie publiczności. Niestety wiele opinii sugeruje, że ten jednorazowy akt zjednoczenia nie stanowił elementu dialogu do zjednoczenia państw, a był jedynie elementem politycznej strategii rządzących Koreą Północną³³², gdyż w czasie zawodów oba kraje wystawiły osobne reprezentacje z własnymi

³³⁰ Bass A., *Not the Triumph But the Struggle: 1968 Olympics and the Making of the Black Athlete*, Minneapolis 2002, s. 106-107.

³³¹ Jung R. *Od Seulu do Sydney - polityczny wymiar igrzysk olimpijskich 1988-2000*, Zeszyty Naukowe KUL 60, 2017, nr 2, s. 169.

³³² *ibidem*, s. 170.

narodowymi symbolami³³³. Jeszcze wcześniej symbol zjednoczenia i przemarszu oraz wspólnej reprezentacji miał miejsce w podzielonych Niemczech, dwa nowe kraje, powstałe po II wojnie światowej w zimnowojennym konflikcie czyli NRD i RFN, trzykrotnie wystawiły wspólną reprezentację (IO w 1956, 1960 i 1964), wystąpiła ona pod wspólną flagą podczas igrzysk w 1960 i 1964 roku. W ten sposób rytuał olimpijski przyczynił się do przedstawiania ważnych kulturowo wątków, z którymi za pośrednictwem sportowców utożsamiają się narody.

Powszechne zainteresowanie igrzyskami olimpijskimi sprawia, że symbole i wartości przez nie przekazywane są szanowane, w gronie całej społeczności nie tylko olimpijskiej. Dostąpienie zaszczytu zapalenia znicza olimpijskiego, wyreżyserowania ceremonii czy uczestnictwo w sztafecie olimpijskiej wzbudza respekt i uznanie. Być może również możliwość pokazania światu własnej kultury, sztuki i historii poprzez włączenie w ramy rytuału własnej inscenizacji powoduje tak duże zainteresowanie ubieganiem się o organizację igrzysk. Przyczynia się to do rozszerzenia rodziny olimpijskiej o kolejne narody i dyscypliny sportowe. Wiele wzajemnych międzynarodowych koneksji rozpocząć się może w tym jednym miejscu, w czasie wspólnotowej rywalizacji sportowej. Biorący udział w ceremoniach uczestnicy igrzysk, symbolizują rodzinę olimpijską i postulowane przez nią wartości. Spotykają się w przestrzeni będącej fundamentem ładu społecznego. Miejscem tym jest często stadion olimpijski, na którym odbywa się ceremonia otwarcia. Moment zapalenia znicza, symbolizującego czas trwania igrzysk określa nie tylko terminowość wydarzenia, symbolika ognia jako wiecznego praprzyczynowego pierwiastka nawiązuje do wielowiekowej tradycji igrzysk, olimpijski płomień to także miłość, ciepło i domowe ognisko które reprezentują braterstwo i pokojową rywalizację w trakcie sportowego święta. Dziejowy charakter ognia nadaje świętą i patetyczną formę. Przedstawicielami reprezentacji danego kraju są chorążcy - składający przysięgę. Podobnie jak w starożytności przysięga gwarantować ma przestrzeganie zasad. Odwołuje się ona do honoru każdego zawodnika, uwzniośla wydarzenie, w którym bierze udział oraz ucieka się do jego systemu wartości i dumy jako obywatela świata. Podczas powtarzania słów przysięgi olimpijskiej chorążcy reprezentują kraj i wykazują gotowość niesienia i szerzenia idei olimpijskiej. Jest to akt sakralny będący duchową deklaracją.

Postcoubertinowskie igrzyska coraz rzadziej stosują się do postulowanej idei założyciela w której uczestnictwo, ważniejsze być miało od zwycięstwa. Socjologowie upatrują przyczyn tego precedensu we współczesnej pogoni za szacunkiem, który przynieść może zwycięstwo. Pewien związek przyczynowy może także leżeć po stronie sławy i wymiernych

³³³ <https://youtu.be/qsLLzL27hYA> 2:30:15 (dostęp 1.05.2020).

względem niej korzyści finansowych (niekoniecznie dla samego sportowca, ale dla dyscypliny na przykład zwiększenie jej finansowania przez państwo). Same starożytne igrzyska olimpijskie, w których zwycięzca mógł być tylko jeden dalekie były od romantycznej ideologii barona Coubertina. Dzisiaj na najwyższym podium stają niekiedy także ci, którzy niekoniecznie prezentują szczytne idee. Jednak w olimpijskiej rywalizacji wciąż znajduje się miejsce na występy sportowców takich jak Michael Thomas Edwards oraz Éric Moussambani. Pierwszy z nich znany jako Eddie „Eagle” Edwards, marzył o wystąpieniu na igrzyskach od dzieciństwa, co postanowił osiągnąć możliwie najszybszą drogą. Z narciarstwa alpejskiego przebrnął się na skoki narciarskie. W 20 miesięcy opanował dyscyplinę i choć okupił to dwukrotnie pękniętą czaszką, złamaną szczęką, obojczykiem, żebrami, uszkodzoną nerką i kolanem to zdobył nominację na igrzyska w Calgary 1988. Włoski zespół podarował mu kask, austriacki narty. W dwóch konkurencjach zajął ostatnie miejsce, ale spełnił swoje marzenia - został olimpijczykiem. Drugi z opisywanych sportowców Éric Moussambani reprezentant Gwinei Równikowej w pływaniu na 100 m na igrzyskach w Sydney w 2000 roku zaprezentował heroiczną walkę. Płynąc po raz pierwszy na 50m basenie, wspierany przez 17 tysięczną publiczność, ukończył dystans zajmując ostatnie miejsce. Mimo, iż jego czas gorszy był nawet od zwycięzców na dwukrotnie dłuższym dystansie, uśmiechnięty i szczęśliwy udzielał wywiadów oraz przyczynił się do propagowania pływania i wybudowania basenu olimpijskiego w swoim kraju.

PRÓBY WPLATANIA RYTUAŁÓW INNYCH DZIEDZIN W RYTUAŁ OLIMPIJSKI

Avery Brundage prezes MKOl w latach 1952-1972 głosił, że jeżeli Igrzyska przerodzą się w zmagania między gladiatorami różnych narodowości, w celu udowodnienia wyższości jednego systemu politycznego nad drugim, zagrożona zostanie idea samej sportowej rywalizacji podczas igrzysk³³⁴. W ten sposób wypowiadał się na temat wkradania się innych rytuałów zwłaszcza politycznych w olimpijską ideę. Jednak rywalizacja, o której wspomina przewodniczący MKOl, wkroczyła w pewien sposób w olimpijskie progi chociażby w formie nieoficjalnych klasyfikacji medalowych. Świadczyć o tym może również wzrost zainteresowania i wysoki prestiż pojedynków sportowych poszczególnych państw, na przykład z przeciwnych bloków geopolitycznych. Za jeden z powodów pojawienia się wpływów politycznych i ekonomicznych w zmaganiach stadionowych można uznać uwarunkowania strukturalne w finansowaniu sportu. W wielu przypadkach rozwój poszczególnych dyscyplin

³³⁴ Jay K., *More than just a Game. Sports in American Life Since 1945*, New York – Chichester 2004, s. 52.

czy infrastruktury sportowej jest uzależniony od materialnej pomocy ze strony państwa³³⁵. Niektórzy badacze wskazują upolitycznienie sportu jako wyznacznik budowania i wzmocnienia tożsamości narodowej i państwowej oraz zwiększenia prestiżu państwa na arenie międzynarodowej. Ruch Olimpijski stara się ograniczyć te wpływy do minimum. Na straży niezależności ma stać Karta Olimpijska zapewniająca decyzyjność nie władzom państwa, a Narodowym Komitetom Olimpijskim. Karta Olimpijska jako zbiór fundamentalnych zasad reguluje organizację, działanie i funkcjonowanie Ruchu Olimpijskiego. Określa warunki ceremoniału Igrzysk, zawiera szereg praw i obowiązków. Rolą MKOl, jest podejmowanie działań do umocnienia jedności Ruchu Olimpijskiego, zachowania autonomii sportu, zapewnienie uczciwego współzawodnictwa pomiędzy sportowcami, a nie pomiędzy krajami. W trakcie igrzysk także na ich obiektach nie powinno więc dochodzić do działań propagandowych czy manifestacji o charakterze rasowym, politycznym lub też religijnym³³⁶.

Organizacja sportowego święta zwłaszcza tak dużego jak Igrzyska Olimpijskie budzi zainteresowanie. Wyzwanie zmierzenia się z organizacją tak dużego i prestiżowego przedsięwzięcia może wynikać z potrzeby umocnienia bądź poprawienia wizerunku państwa. Igrzyska przyciągają bowiem ogromną ilość kibiców, sportowców, sztaby szkoleniowe, ważne osobistości związane z dyscypliną, państwem czy komitetem olimpijskim. Sportowcy nie tylko reprezentują kraje, czy podnoszą ich prestiż poprzez zdobywane medale, swoją postawą umacniają olimpijskie idee co przyczynia się do tworzenia bądź utrwalania pozytywnego oblicza narodu. Zwycięstwa krajów służyc mogą promocji i budowaniu dobrej reputacji, a niekiedy umożliwiają pobudzenie współpracy politycznej. W ten sposób rytuały polityczne i ekonomiczne wkładają się do świata idei, ceremonii i obrzędów wielu dyscyplin i imprez sportowych.

Polityka, ekonomia, biznes, a także kultura, rytuał i wszelkie uczucia narodowe przeplatają się wzajemnie we współczesnej rywalizacji sportowej. Choć ruch olimpijski zwłaszcza za czasów prezydentury dwóch pierwszych przewodniczących, starał się przybrać apolityczne i amatorskie oblicze to złudzenie względem odrębności tych dziedzin oznaczałoby, że sport funkcjonuje w osobnym świecie³³⁷. Dyplomatyczny i nieco polityczny charakter

³³⁵ Wysoczański R., *Rola administracji rządowej w rozwoju sportu*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, (red.) K. Zuchora, Warszawa 2000, s. 450.

³³⁶ http://olimpijski.pl/pl/files/Download/1_ok_pl_olympic_charter_en-september2013.pdf, (dostęp 12.12.2013).

³³⁷ Młodzikowski G., *Polityka i sport*, Warszawa 1979, s. 147.

Autor podkreśla to mocniej w swojej innej publikacji, twierdząc, że apolityczność czy też polityczna neutralność sportu jest jednym z największych fałszerstw wprowadzonych do historii kultury fizycznej, Młodzikowski G., *Ideologia-Polityka-Sport*, „Kultura Fizyczna”, 1974, nr 7, s. 310.

igrzysk dostrzec można już w momencie przyznawania państwom ich organizacji. Dla przykładu igrzyska w Londynie odbyły się po raz pierwszy w 1908 roku, jako miejsce awaryjne po wycofaniu się Rzymu, a następnie w 1948, kiedy to uznano, że w czasie powojennym państwa mogłyby mieć problem z dotarciem do innego zakątka świata oraz w 2012 roku co mogło wynikać z potrzeby poprawy wizerunku państwa. Poza staraniami o bezpieczne przeprowadzenie letnich igrzysk, rząd brytyjski podjął próbę wzmocnienia wizerunku przez podkreślanie dumy z wielokulturowości, wieloreligijności i wielorasowości państwa³³⁸. Pobocznym celem stało się ocieplenie oblicza Wielkiej Brytanii, co według specjalistów miało przyczynić się do uzyskania korzyści kulturowych i gospodarczych takich jak zwiększenie ilości turystów i studentów, budując wizerunek kraju bogatego w sztukę i nowoczesność, przedstawiając go jako kolebkę edukacyjną i inwestycyjną³³⁹. Do osiągnięcia zamierzonych efektów przyczynić się miała między innymi ceremonia otwarcia, którą obejrzało 900 milionów ludzi. W rytuał wplecione zostało widowisko przedstawiające różne aspekty wkładu Wielkiej Brytanii w światową gospodarkę i kulturę³⁴⁰. Sam moment aplikacji o organizację igrzysk zdaje się mieć podobny aspekt. Państwa rywalizują o możliwość goszczenia igrzysk na sesjach MKOl'u, premierzy lobbują swoje kraje już na etapie głosowania³⁴¹. Sugeruje się, że zwycięstwo kraju w głosowaniu o przyznanie organizacji igrzysk wiąże się z implikacjami politycznymi i gospodarczymi. W ten sposób na przykład wybór Rio de Janeiro został skomentowany jako bezpośrednie zwycięstwo prezydenta Brazylii, Luiza Luli da Silvy nad prezydentem Barackiem Obamą, który to również agitował o igrzyska dla Chicago³⁴².

Organizacja każdej imprezy zwłaszcza tej o dużym zasięgu (dotyczy także sportu) może być momentem ukazania pozycji czy to w strukturze władzy lokalnie lub na arenie światowej. Powierzenie zorganizowania dużego przedsięwzięcia sportowego państwom rozwijającym się może stanowić dla nich rytuał inicjacji. Co traktowane bywa jako szansa do umocnienia się na arenie geopolitycznej. Za przykład mogą posłużyć igrzyska w Pekinie w 2008 r., Puchar Świata w RPA w 2010 r., Commonwealth Games w Indiach w 2014 r., Puchar Świata w Brazylii w 2014 r. oraz IO w 2016 r., Puchar Świata w Rosji w 2018 r., czy

³³⁸ Pope M.R.G., *Public diplomacy, international news media and London 2012: cosmopolitanism*, „Sport in Society”, vol. 17 (2014), nr 9, s. 1119.

³³⁹ Choi C. R., Heo C. M., *Economic Changes Resulting from Seoul 1988: Implications for London 2012 and Future Games*, „The International Journal of the History of Sport”, vol. 30 (2013), nr 15, s. 1859.

³⁴⁰ Ceremonia otwarcia letnich igrzysk olimpijskich w Londynie: <https://www.youtube.com/watch?v=4As0e4de-rI> (dostęp: 06.10.2019)

³⁴¹ Kobierecki M., *Upolitycznienie sportu w XXI wieku na przykładzie letnich igrzysk olimpijskich*, *Zeszyty Naukowe KUL*, 60 (2017), nr 2, (238), s. 131.

³⁴² Radford P., Grudgings S., *Rio wins 2016 Games as IOC rebuffs*, Obama 2009.

IO w Tokio, w których Japonia mogła po raz kolejny zaprezentować światu potencjał technologiczny i gospodarczy kraju.

Kolejnym momentem wkradania się rytuałów innych dziedzin życia w rytuał wydarzenia sportowego jest często moment rozpoczęcia sportowego święta. Różnorodność ceremonii otwarcia igrzysk służyć może nie tylko przybliżeniu kultury i struktury konkretnego państwa w nawiązaniu do tradycji, historii oraz związków z ideą olimpijską. Stać się one mogą pretekstem do umocnienia jego pozycji politycznej oraz wizerunku w kraju i na świecie. Sport, a dokładniej zwycięstwo sportowe może być również wykorzystywane jako sposobność do wyrażania swojego poparcia lub dezaprobaty względem kontestujących struktur i grup społecznych. Mimo, iż Komitet Olimpijski niezwykle skrupulatnie zwłaszcza w czasach prezydentury Coubertina i Brundage dbał o nie upolitycznianie sportu, to niemożliwym okazało się uchronienie igrzysk od wpływów rytuałów innych dziedzin. To społeczne zjawisko opisywane przez wielu autorów, wtargnęło w przestrzeń rytuału olimpijskiego oraz dużych medialnych imprez sportowych. Przykładami owego przenikania się rytualnych struktur mogą być wydarzenia z 1968 roku w Meksyku. Przed igrzyskami, które zażegnać miały wizerunek Meksyku jako, kraju trzeciego świata doszło do pacyfikacji pokojowego protestu studentów na dziesięć dni przed rozpoczęciem uroczystości. Statystyki podają iż w wyniku brutalnej interwencji śmierć ponieść mogło nawet 300 osób, a ponad 500 zostało rannych³⁴³. Akcja była następstwem wcześniejszych protestów środowiska studenckiego i ignorancji ich żądań przez państwo. Studenci wręcz jawnie sprzeciwiali się organizacji igrzysk w ich kraju, nie przez wzgląd na niechęć do idei olimpijskiej lecz z powodu sytuacji ekonomicznej i politycznej w kraju³⁴⁴. Podczas rozgrywania zawodów lekkoatletycznych na tych samych igrzyskach Tommie Smith i John Carlos medaliści biegu na 200m (kolejno Smith I, Carlos III miejsce), podczas dekoracji w ramach demonstracji rasowej nierówności w Stanach wzniesli zaciśnięte pięści w czarnych rękawiczkach i spuścili głowy podczas odgrywania hymnu. Zostali za to wykluczeni z dalszych konkurencji. W geście poparcia ich rodacy: Lee Evans, Lawrence James i Ronald Freeman - biegacze na 400m (którzy zajęli kolejno wszystkie miejsca na podium) podczas dekoracji ubrali czarne berety, które zdjęli jedynie na czas grania hymnu, a po jego zakończeniu wymachiwali nimi co zostało uznane za zachowanie prowokacyjne. Pokłosem demonstracji, określanej jako "*Black Power*", była dekoracja mistrzowskiej sztafety amerykańskiej 4 x 400 m, której sportowcy w drodze na

³⁴³ Łepkowski T., *Historia Meksyku*, Wrocław 1986, s. 465.

³⁴⁴ Witherspoon K.B., *Protest at the Pyramid: The 1968 Mexico City Olympics and the Politicization of the Olympic Games*, *DigiNole Commons*, The Florida State University, 2003, s. 99-113.

dekorację w ramach poparcia dla wspomnianych wcześniej lekkoatletów maszerowali z wzniesionymi zaciśniętymi pięściami jednej ręki: byli to Vince Matthews, Ronald Freeman, Lawrence James i Lee Evans.

W rozgrywanych cztery lata później tragicznych (ze względu na atak terrorystyczny) igrzyskach doszło do manifestacji na tle narodowym, będącej ingerencją w rytuał dekoracji zwycięzców. Opisuje je David Miller według, którego podczas IO w Monachium 1972, amerykańscy zwycięzcy biegu na 400m, źle odczytali nastrój kibiców i w czasie dekoracji wzgardzili narodowym hymnem oraz na podium zaprezentowali poparcie dla ruchu "*Black Power*", co w odwecie spotkało się z jawnym tym razem niezadowolaniem publiczności. Prezes MKOl Brundage, nakazał nałożenie na sportowców sankcji dożywotniego zakazu startów na igrzyskach. Ci jednak, jak podaje David Miller³⁴⁵, nigdy więcej nie zakwalifikowali się do udziału w nich.

W historii nowożytnych igrzysk dostrzegane i opisywane są także przypadki gdy olimpijski duch rywalizacji, stanowił substytut walk ekonomicznych czy politycznych, rozwiązywanych w cuglach obostrzeń przepisów i reguł. Często podawanym przykładem jest rywalizacja Rosja - USA podczas zimowych Igrzysk w Lake Placid 1980. Starcia polityczne obu krajów oraz widmo bojkotu letnich igrzysk w Moskwie, do którego nieustannie nawoływały Stany Zjednoczone przyczyniły się do wyjątkowych emocji w meczu hokeja pomiędzy USA a ZSRR. Sugeruje się, że niemal cała Ameryka słuchała relacji tego wydarzenia w radio (telewizja miała 2 godzinne opóźnienie), po zwycięskiej bramce dla USA, wybuchnąć miała krajowa euforia, a zawodników podniesiono do rangi bohaterów narodowych. Zostali oni zaproszeni do Białego Domu a ich zwycięstwo określone zostało, największą sensacją w historii sportu.

Za przypadek zakradania się rytuałów innych dyscyplin do rytuałów igrzysk można uznać także incydent (bo nie został on powtórzony później), "*olimpiady kulturalnej*" poprzedzającej wspomniane już wcześniej igrzyska w Meksyku w 1968 roku. Trwająca 10 miesięcy impreza kulturalna polegała na organizacji wielu wydarzeń artystycznych, i technologicznych. Miała ona być nie tylko reklamą dla rozwijającego się Meksyku, jej celem było również zwiększenie szacunku i zrozumienia dla kultur i narodów z różnych części świata oraz umożliwienie pokazania się mniejszym i biedniejszym państwom. Kraje te ze względu na

³⁴⁵ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 236.

warunki finansowe mogłyby nie być w stanie zaprezentować się podczas zawodów sportowych³⁴⁶.

Letnie Igrzyska olimpijskie uznawane są za jedną z największych sportowych wydarzeń współczesnego sportu o zasięgu globalnym i międzykontynentalnym. Rytuał olimpijski, poprzez postać człowieka spaja różne sektory życia, również sfery politycznej i ekonomicznej. Często także przez ich pryzmat jest analizowany. W historii igrzysk Międzynarodowy Komitet Olimpijski w pewnych sytuacjach przyjmował rolę mediatora dyplomatycznego. Zwłaszcza w przypadkach bojkotów, bądź sportowej izolacji państw. Udział państwa lub brak jego reprezentacji w międzynarodowej rywalizacji bywa uznawany za grę dyplomatyczną państw. Incydenty takie dostrzec można już od czasów zimnej wojny, kiedy to areną konfrontacji mocarstw stał się właśnie olimpijski stadion. Współcześnie wielu autorów doszukuje się politycznych aspektów wśród niemal każdej wielkiej imprezy sportowej, jednak nie każdy jej wymiar musi mieć pejoratywny wydźwięk. Przykładem wpływu sportu na relacje międzynarodowe mogą być stosunki pomiędzy Koreą Północną i Południową. Państwa te podzielone wojną koreańską formalnie nadal pozostają w stanie wojny, jednak w sprawach sportu dochodziło na ich terenie do pewnych form współpracy. Reprezentacje obu krajów maszerowały razem, pod wspólną flagą podczas letnich igrzysk w Sydney w 2000 roku, zimowych igrzysk w Turynie w 2002 oraz letnich igrzysk w Atenach w 2004 roku³⁴⁷. Jest to pozytywny przykład wpływu wartości niesionych przez ruch olimpijski na politycznie i gospodarczo podzielone państwa, w ramach niesienia i promowania pokoju międzynarodowego.

Podczas zimowych Igrzysk 1992 we Francuskim Albertville po raz pierwszy wystąpiła Wspólnota Niepodległych Państw, do której na mocy porozumienia obecnego prezydenta MKOl, J. A. Samarancha i Borysa Jelcyna prezydenta Rosji, można było zgromadzić sportowców z państw postsowieckich. W czasie dekoracji zwycięzcy należący do Wspólnoty zmieniali się w obywateli własnych państw odgrywano narodowy hymn i korzystano z ich narodowej flagi³⁴⁸. Podobny gest równości w sporcie bez względu na konflikty międzypaństwowe miał miejsce w podczas igrzysk w Rio de Janeiro w 2016 roku. Gdzie dopuszczono do rywalizacji drużynę uchodźców. Uwzględniając kryzys uchodźczy MKOl poprosiło Narodowe Komitety o wskazanie sportowców mogących zakwalifikować się na

³⁴⁶ Witherspoon K.B., *Before the Eyes of the World: Mexico and the 1968 Olympic Games*, DeKalb, Northern Illinois University Press, 2008, s. 32.

³⁴⁷ Mateša Z., *Wydarzenia sportowe jako kluczowy element przełamywania barier*, [w:] *Sport i Dyplomacja*, (zesp. red.) M. Koszewska, W. Rybczyński, H. Urbaś, Polski Komitet Olimpijski, Warszawa 2015, s. 28.

³⁴⁸ Michalik M. B., *Kronika Sportu*, Warszawa 1993, s. 796.

igrzyska i tak wytypowano 10-ciu sportowców spośród 43 kandydatów, którzy wzięli udział w igrzyskach jako Drużyna Uchodźców (ang. *Refugee Olympic Team*), pod znakiem flagi i hymnu olimpijskiego. Takie zaangażowanie w społeczne kwestie światowe wskazuje na dyplomatyczną rolę jaką może odgrywać Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Kolejnym przykładem poza sportowego ogniwa w rytuale olimpijskim w aspekcie umacniania między innymi władzy politycznej, mogą być Igrzyska Olimpijskie w Pekinie 2008. Oceniane bywają one jako moment kształtowania międzynarodowego wizerunku Chin na świecie³⁴⁹. Już podczas planowania uroczystości dochodziło do licznych konfliktów. Dotyczyły one nie tylko łamania praw człowieka w chińskiej republice ludowej, praw Tybetu, ale także niezadowolenia z międzynarodowej polityki prowadzonej przez chiński rząd i stosunków z Tajwanem³⁵⁰. Konflikty nie zakończyły się wraz z przyznaniem Chinom Igrzysk w 2008 roku. Podczas obrzędów olimpijskich dochodziło do licznych protestów i manifestacji, paryski odcinek sztafety został odwołany po tym jak zaatakowano jeżdżącą na wózku inwalidzkim chińską paraolimpijską szermierkę Jin Jing. Wiele źródeł sugeruje, iż motywacją organizatorów igrzysk w Chińskiej Republice było zaprezentowanie światu swojej potęgi³⁵¹. Wyeksponowanie skoku w rozwoju gospodarczym ostatnich lat oraz nowoczesnej technologii i infrastruktury. “*Chiny w końcu stały się nowoczesną superpotęgą*” to przesłanie skierowane było do całego świata i do każdej jednostki w kraju. Wskazuje się, że igrzyska przyniosły oczekiwany skutek umocnienia Komunistycznej Partii Chin wśród obywateli. Nieco mniejszy efekty uzyskało państwo podczas budowania wizerunku zewnętrznego³⁵². Jak wskazują opracowania *The International Journal of the History of Sport*, igrzyska olimpijskie w Pekinie mogą być uznane za przykład budowania dyplomatycznego wizerunku państwa. Znacząca w tym procesie może być przepełniona symboliką ceremonia otwarcia igrzysk, podczas której zaprezentowano cytaty Konfucjusza niesione przez 3000 artystów i 2008 dzieci, które symbolizowały jedność ludzkiej rasy oraz nadzieję na bezkonfliktową przyszłość³⁵³. Wizerunkową jakość wzmocnić mogły również występy chińskich sportowców i rywalizacja medalowa oraz starcia w rywalizacji Amerykańsko - Chińskiej. Ci pierwsi byli bezpośrednio

³⁴⁹ Kobierecki M., *Upolitycznienie sportu w XXI wieku na przykładzie letnich igrzysk olimpijskich*, Zeszyty Naukowe KUL, 60 (2017), nr 2, (238), s. 126.

³⁵⁰ Lee L., *Did the Olympics help the nation branding of China? Comparing public perception of China with the Olympics before and after the 2008 Beijing Olympics in Hong Kong*, Place Branding and Public Diplomacy, 2010, vol. 6, nr 3, s. 209.

³⁵¹ Lu Yu Nu., *The Representation of the 2008 Beijing Olympic Games: The Rise of China's Soft Power*, [in:] *China's Quiet Rise. Peace Through Integration*, (red.) B. Guo, C-C. Teng, Lanham 2011, s. 29.

³⁵² Brady A-M., *The Beijing Olympics as a campaign of mass distraction*, [in:] *China's Thought Management*, (red.) A-M. Brady, Abingdon 2012, s. 11-35.

³⁵³ <https://youtu.be/bufV3EgyPGU> - ceremonia otwarcia IO w Pekinie (dostęp: 18.08.2019).

zaangażowani w odmówienie Chinom organizacji igrzysk w 2000 roku na rzecz USA właśnie. Dodatkowo pokonanie wielkiej potęgi sportowej Stanów Zjednoczonych dla większości krajów stanowi powód do dumy narodowej i preludium do umocnienia swojego wizerunku na świecie. Wskazane wcześniej problemy protestacyjne przed i w trakcie sztafety olimpijskiej to tylko jeden element przeciwności jakie Chiny napotkały na swojej drodze przed organizacją igrzysk. Międzynarodową krytykę rozpoczęła aktorka Mia Farrow wyrażająca dezaprobatę dla Chińskiego rządu popierającego reżim w Sudanie, domniemuje się, że mogło to przyczynić się do wycofania się Stevena Spielberga z pozycji reżysera ceremonii otwarcia igrzysk. Jednym z bardziej widocznych medialnie sprzeciwów wobec polityki Chin oraz wobec tłumienia powstania w Tybecie, było odmówienie uczestnictwa w ceremonii otwarcia igrzysk przez Angelę Merkel (Kanclerz Niemiec), oraz Gordona Browna (premiera Wielkiej Brytanii), ten jednak według źródeł wcześniej uprzedził o swojej nieobecności, podkreślając, że nie bojkotuje igrzysk oraz pojawił się na ceremonii zamknięcia igrzysk³⁵⁴. Podczas ceremonii otwarcia ostatecznie obecnych było stu przedstawicieli państw, dzięki czemu mogło równorzędnie odbyć się wiele dyplomatycznych spotkań.

CZY ISTNIEJE RYTUAŁ NEGATYWNYCH ZJAWISK W SPORCIE?

Siła sportu powinna być czerpana nie ze sprawności zdobywanych na polu poszczególnych zawodów i gier lecz przede wszystkim z jej idei. Dla wielu sport powinien i stanowi źródło wartości moralnych, rozwija wzajemny szacunek, zrozumienie i solidarność, traktuje o równości płci oraz przygotowuje do pokojowego życia. Międzynarodowa współpraca wymaga tworzenia własnych standardów w zakresie wychowania fizycznego i sportu na wszystkich etapach życia człowieka³⁵⁵. Jednak obecnie aktywność fizyczna nie jest postrzegana jedynie przez pryzmat walorów zdrowotnych jakie płyną z masowego i powszechnego uprawiania sportu. Spoglądając wstecz również greckie igrzyska, a także rzymskie *Muera* pełniły poza zdrowotną rolę w państwie. Zwycięstwa pokazywały siłę państwa rzymskiego i wzmacniały wewnętrzny potencjał (jak samoświadomość, podnoszenie poczucia własnej wartości względem innych). Sport także współcześnie bywa wykorzystywany jako narzędzie stosunków międzynarodowych, zdarzają się przypadki, że poprzez kontakty wysokich urzędników państwowych obecnych na przykład na ceremoniach otwarcia

³⁵⁴ Pan C., *Problematising "Constructive Engagement" in EU-China Policy*, s. 38 [in:] *Europe and China: Strategic Partners or Rivals?*, (red.) R. Vogt, Hong Kong 2012, s. 37-58.

³⁵⁵ Nowocień J., *Pedagogika Sportu w 90-lecie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie*, Warszawa 2019, s. 147.

i zamknięcia igrzysk, państwa zbliżają się do siebie lub wręcz przeciwnie wyrażają względem swojej polityki reperkusje. Oceniając rozkład sił na arenie międzynarodowej badacze zauważają silną korelację pomiędzy liczbą zdobytych medali na igrzyskach a szeroko rozumianą potęgą państwa.

Wielkie imprezy sportowe bywają również wykorzystywane w celu wyrażenia sprzeciwu na przykład wobec polityki. Zakłócanie ich pokojowego charakteru należy do negatywnych zjawisk wpływających na sportowy rytuał. Zjawiska takie jak bojkoty, manifestacje i ataki terrorystyczne zdarzają się na zbiorowych imprezach nie tylko sportowych należą do ich negatywnych oblicz. Sportowa rywalizacja stanowić powinna odzwierciedlenie dobrej woli ludzkiej otwartości na dobro i uczciwość. Równocześnie starania oddzielenia wydarzeń sportowych od społecznych epizodów światowych i lokalnych wydają się niemożliwe, być może właśnie ze względu na przenikanie się w nim (w sporcie) wielu aspektów życia. Ze względu na popularność i zasięg oddziaływania, sport bywa atrakcyjnym polem do realizacji interesów, państwowych i międzynarodowych.

Przykład Atlanty 1996 pokazuje, że wydarzenie sportowe było jest i prawdopodobnie będzie atrakcyjnym miejscem do wyrażania opinii na wielu gruntach. Podczas obchodu stulecia nowożytnych igrzysk olimpijskich chrześcijański fundamentalista, zdetonował bombę w ramach sprzeciwu wobec dopuszczenia przez rząd wykonywania aborcji na życzenie, w efekcie jego działań 2 osoby zmarły a 110 zostało rannych. Kilkadziesiąt lat wcześniej do wtargnięcia w rytuał olimpijski zjawiska terroryzmu, doszło podczas igrzysk w Monachium 1972. Starania strony niemieckiej o przywrócenie pozytywnych skojarzeń z Igrzyskami w Niemczech zostały zaburzone przez palestyńską organizację „*Czarny Wrzesień*”, w 12-stym dniu igrzysk uzbrojona grupa wtargnęła do wioski olimpijskiej. Wydarzenie to zaburzyło i na stałe zmieniło olimpijski rytuał, a jednocześnie po raz pierwszy przerwało trwające sportowe święto na 3 dni. W trakcie zamachu zginęło 11 izraelskich sportowców i trenerów, jednak decyzją MKOl, po dniu żałoby i uroczystościach ku czci zmarłych wznowiono dalsze olimpijskie uroczystości. Od tej pory organizacja wszelkich sportowych wydarzeń uległa zmianie. Ogromny nacisk kładzie się na bezpieczeństwo sportowców i wszystkich przybyłych na stadiony. Terroryzm jako połączenie fanatyzmu, polityki, ekonomii i nacjonalizmu w drastyczny sposób dotyka również sportowych wydarzeń wpływając jednoznacznie na ich przebieg oraz dokonując transformacji ich przebiegu, ceremonii i samej organizacji.

Współcześnie stadiony bywają miejscami szczególnie narażonymi na ataki przez wzgląd na masowość imprez i fizyczną obecność dużej grupy ludzi, a także przez mediatyzację i ewentualną skalę dramatycznego efektu. Akty te dotyczyć mogą nie tylko zawodników czy

widzów widowiska, ale również szeroko pojętego zaplecza do którego należą środki transportu czy obiekty wokół na przykład strefy kibica. Zagrożenie atakiem terrorystycznym wpłynęło także na planowanie przebiegu Igrzysk w Londynie (2012), gdyż dwa dni po ogłoszeniu decyzji o przyznaniu miastu organizacji imprezy doszło do wybuchu w miejskiej komunikacji³⁵⁶. Sprawa ta wywołała dyskusję na temat wzmocnienia zabezpieczenia przebiegu igrzysk co połączyło sport i politykę przeciw terroryzmowi po raz kolejny.

Do innego rodzaju negatywnych zjawisk wpływających na olimpijski rytuał należą bojkoty. W trakcie ponad stuletniej historii nowożytnych igrzysk olimpijskich dochodziło do nich kilkakrotnie. Ralph Turner³⁵⁷ (1969) określił zestaw symptomów pozwalających odróżnić protesty społeczne od zamieszek, rebelii czy manifestacji. Opisany przez niego zbiór działań nie stanowi o porządku rytualnym, jednak zaprezentowana stałość i powtarzalność, a także ich wymiar publiczny świadczą o tym, że przybierają one formę rytuału. Elementy tegoż porządku społecznego, które w istocie wkomponowane są w rytuały interakcyjne stają się porządkiem rytualnym dzięki wiarygodności oraz równowadze pomiędzy: apelem, stosowaniem gróźb, okazaniem chęci pojednania, grą pomiędzy przywódcami i krytycznym głosem opinii publicznej. Porządek rytualny bojkotu igrzysk można zatem próbować scharakteryzować według wyżej określonych problemów. Bojkot sportowej imprezy traktować można jako przykład wpływu rytuałów innych dziedzin życia społecznego na sport właśnie. Moment świadomego odstąpienia państwa, reprezentacji lub poszczególnych osób z udziału w globalnym wydarzeniu wiąże się często z próbą osiągnięcia konkretnych celów gospodarczych, ekonomicznych czy politycznych. Historia sportu opisuje kilka znaczących przykładów bojkotów. Do tych najczęściej wspominanych należą igrzyska w Montrealu 1976. Igrzyska te zostały zbojkotowane przez państwa afrykańskie, w ramach przedstawienia swojego niezadowolenia z dopuszczenia Nowej Zelandii (która to uczestniczyła w zbrojnym konflikcie w Afganistanie), do sportowej rywalizacji. Podobnie 4 lata później w Moskwie w 1980 roku, do bojkotu nawoływały i przystąpiły Stany Zjednoczone i ich sojusznicy ze względu na Rosyjską politykę. Cztery lata później w odwecie radzieckie państwa nie pojawiły się na igrzyskach w Los Angeles (1984 r.). Wszystkie te wydarzenia w zamierzeniu były okazaniem niezadowolenia wobec polityki państw będących gospodarzem igrzysk. Współcześnie również zdarzają się okoliczności wyrażania niechęci względem organizatorów

³⁵⁶ Bairner A., Molnar G., Survey A., *The politics of the Olympics: An Introduction* [in:] *The Politics of the Olympics*, (red.) A. Survey, A. Bairner, G. Molnar, London 2010, s. 8.

³⁵⁷ Turner R., *The Public Perception of Protest*, "American Sociological Review", December, 1969, vol. 34, nr 6, s. 815-829.

większych imprez sportowych. Za przykład służyć mogą igrzyska w Pekinie i Soczi, a także Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rosji w 2018 roku gdzie państwa i ich reprezentacje nawoływały do ich bojkotu ze względu na politykę Rosji względem Ukrainy i zagarnięcie Krymu. Analiza bojkotów sportowych wydarzeń wskazywać może, że jest to popularne narzędzie gry międzynarodowej, które autorzy je analizujący jak Michał Marcin Kobierecki³⁵⁸ uważają za skuteczne.

Wracając do wydarzeń z 1980 roku, już moment przyznania Moskwie organizacji Igrzysk olimpijskich był uważany za zawikłany, gdyż konkurentem komunistycznego państwa rosyjskiego, były Stany Zjednoczone. Sama kandydatura Rosji oceniana jest często jako element komunistycznej propagandy³⁵⁹. Celem ówczesnych władz ZSRR oraz osób odpowiedzialnych za organizację Igrzysk, było pokazanie światu rozkwitu państwa przyjaznego kulturowo oferującego swoim obywatelom i turystom atrakcyjny i bezpieczny standard życia. Komitet olimpijski dając uznanie dotychczasowym osiągnięciom sportowym Rosjan, poparł kandydaturę Moskwy, która w widoczny sposób podjęła starania zorganizowania możliwie jak najlepszej sportowej imprezy. Za przygotowania odpowiadała komisja, która raportowała swoje postępy zagranicznym dziennikarzom. Wizytówką igrzysk miał być stadion mogący pomieścić 100 tysięcy widzów a także wioska olimpijska, Pałac Sportu i perfekcyjnie przygotowana ceremonia otwierająca imprezę³⁶⁰. Jednak po ataku rosyjskiej armii na Afganistan w 1979 (zdarzeniu negatywnie ocenianym przez większość państw bloku zachodniego), narodził się pomysł bojkotu igrzysk, który wysunęły Stany Zjednoczone. Atak Moskwy na Afganistan sprawił, że stała się ona mało wiarygodnym miejscem dla wydarzenia, które propagować powinno pokój i wolność. W ten sposób od stycznia 1980 roku Stany rozpoczęły działania zmierzające do bojkotu igrzysk. Przeciwnicy opowiadający się za sportowcami i za oddzieleniem polityki od sportu okazali się być w mniejszości. Amerykanie udając się z prośbą do MKOl'u o odwołanie igrzysk, usłyszeli, iż umowa na Moskiewskie igrzyska pozostaje wiążąca, a obecny ówczesny prezes MKOl'u, lord Michael Killanin (Wielka Brytania) przypomniał fakt iż w Los Angeles odbyły się igrzyska podczas trwającej wojny w Korei i Wietnamie³⁶¹. W tym czasie również 1980 roku odbywały się zimowe igrzyska na terenie Stanów Zjednoczonych w Lake Placid, w których Rosjanie wzięli udział podkreślając ewentualny odwet bojkotowy podczas letnich igrzysk

³⁵⁸ Kobierecki M. M., *Sportowa wojna światowa. Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*, Łódź 2017, s. 233 - 257.

³⁵⁹ Lipoński W., *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, Poznań 1996, s. 62.

³⁶⁰ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 259.

³⁶¹ ibidem, s. 256–257.

w Los Angeles. W kwietniu podjęto decyzję o bojkocie igrzysk, teoretycznie autonomiczny (zgodnie z kartą olimpijską) Amerykański Komitet Olimpijski musiał ugiąć się pod naciskiem rządu, co jedynie potwierdzać może wpływ rytuałów innych dziedzin na sportowe święto. W tym przypadku sport w konfrontacji z polityką nie uchronił się od jej wpływu, mimo sprzeciwów środowiska sportowców i krajowego NKOLu Stanów Zjednoczonych. Podobnie było w innych krajach mających okazać się sojusznikami USA. Jednak politycy np. Wielkiej Brytanii i Niemiec (zachodnioniemiecki kanclerz) mimo, iż opowiedzieli się za bojkotem nie wpływali na swoje Narodowe Komitety. Tak też brytyjski Komitet Olimpijski, mimo nacisków ze strony rządu nie podporządkował się planom. Po przystąpieniu do bojkotu Niemiec Zachodnich i innych zależnych sojuszników USA w tym Chin i Japonii, rozpoczęła się procedura głosowania i wystąpień w niniejszej sprawie. W Europie z możliwości rezygnacji z bojkotu skorzystały Komitety Olimpijskie: we Włoszech, w Belgii, Szwecji, Danii, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii, Austrii, Irlandii i Holandii oraz od początku przeciwnej Francji. Natomiast do sabotujących dołączyła większość krajów muzułmańskich w akcie solidarności z Afganistanem. Zatem 27 maja w dniu wygaśnięcia terminu przyjęcia zaproszenia na igrzyska 27 NKOLi odrzuciło takowe, a 29 pozostało niezdecydowanych. Sam MKOl próbował wpłynąć na stanowisko skonfliktowanych stron, rozmowy jednak nie zakończyły się powodzeniem i bojkot stał się pewny. W odpowiedzi ZSRR sugerowało polityczne uprzedzenie Państw Zachodu oraz zapowiedziało bojkot Igrzysk w Los Angeles. W następstwie ZSRR podjęło próby zachęcania Państw niezdecydowanych poprzez zapewnienie darmowego wyżywienia i transportu dla każdego NKOLu, który zgłosi taką potrzebę. Działania te w konsekwencji przyniosły skutek. W akcji nawoływania do bojkotu Stany Zjednoczone zapomniały o niezależności narodowych komitetów i mimo rozmów z rządami sojuszników nie przewidziały, że Komitety olimpijskie Państw z tej suwerenności skorzystają. Rosja, która początkowo nie spodziewała się bojkotu w ostateczności odwołała się do sportowych wartości i tym samym przekonała część niezdecydowanych Państw. Ostatecznie w bojkocie Igrzysk Olimpijskich w Moskwie wzięło udział 80 reprezentacji z czego szacuje się, że około 50 zbojkotowało je jawnie³⁶². Jednak spośród krajów, których zawodnicy liczyli się w rywalizacji medalowej na dwóch poprzednich igrzyskach tylko 5 z 22 przystąpiło do bojkotu. Wskazywać to może na sukces sportu między innymi dzięki niezależności NKOLi względem państwa oraz wyższości sportowego święta względem polityki międzynarodowej. Po sytuacji, w której

³⁶² Grasso J., Mallon B., Heijmans J., *Historical Dictionary of the Olympic Movement*, New York - London 2015, s. LXXVII.

rzządzający lobbowali o bojkot, a komitety mimo to wysłały sportowców, MKOl zdecydował się wprowadzić zmiany w protokole, według którego wystarczył jeden członek komitetu podczas uroczystej parady na otwarcie igrzysk, nie jak dotychczas cały NKOl. Od tego momentu uczestnicy igrzysk mogą również użyć flagi olimpijskiej zamiast narodowej, a zwycięzcy może zostać odegrany hymn olimpijski zamiast narodowego. Przykład ten najlepiej opisuje wpływ bojkotu na zmiany rytuału olimpijskiego. Kilkanaście państw skorzystało z tego rozwiązania, niektóre przymuszone przez własny rząd inne dobrowolnie. Podczas igrzysk telewizja radziecka mimo, iż starała się uchwycić tabliczkę kraju nie uwzględniając flagi olimpijskiej nie miała możliwości pominąć faktu pojedynczego maszerującego przedstawiciela. W ten sposób opisywany jest jeden z największych w historii bojkot igrzysk, które nie zostały zapamiętane jako najlepsze w dziejach nowożytnych igrzysk co było zamierzeniem władz radzieckich. Według statystyk w igrzyskach wzięły udział 83 reprezentacje krajów, z czego 18 podczas ceremonii maszerowało pod flagą olimpijską i nazwą własnego NKOl, oficjalnego otwarcia dokonał Leonid Breżniew, a igrzyska XXII olimpiady stały się faktem, przy dźwiękach hymnu olimpijskiego i wzniesionej flagi olimpijskiej wzbiło się w niebo 22 białe gołębie. Sam rytuał otwarcia został zaburzony jedynie podczas ceremonii przekazania flagi olimpijskiej. Zgodnie z tradycją czynność tę powinien dokonać mer Montrealu, jednak w związku udziałem Kanady w bojkocie, flagę przekazano parze młodych ludzi, którzy cztery lata wcześniej zapalali znicz olimpijski. Na igrzyskach w Moskwie mimo bojkotu państw zachodnich padło wiele rekordów olimpijskich i światowych. Przykład ten pokazuje, że organizacja igrzysk bywa współdzielona z wieloma sferami życia nie tylko sportowego. Z jednej strony państwo gości u siebie wielkie wydarzenie sportowe z drugiej próbuje wzmocnić swoją władzę wśród obywateli i na świecie za pomocą sportowego wydarzenia. Działania te mogą przyczynić się do wzrostu znaczenia sportu w kraju oraz zwiększenia nakładów finansowych na szkolenie trenerów i zawodników.

V. O ISTOCIE RYTUAŁU SPORTOWEGO ISTOTA, FUNKCJE I WARTOŚCI RYTUAŁÓW SPORTOWYCH

Stadion, boisko lub hala sportowa są miejscem niezwykłych emocji, które przeżywa każdy niemal każdy jego uczestnik, psychofizyczny rozwój człowieka już od antyku ujawniał w sporcie wartości i sacrum. Jak zauważa Krzysztof Zuchora - polski teoretyk wychowania fizycznego, także nowożytna jego odsłona „*ma swoich magów i herosów, uosabiających tęsknoty tłumów i pojedynczych jego uczestników*”³⁶³. Dzisiaj opisując rywalizację sportową oraz miejsca, w której się odbywa, stosuje się wiele synonimów, podobnych do religijnych kategorii pojęciowych. Korzystają z nich media, trenerzy, używają ich także komentatorzy relacjonujący turnieje, mistrzostwa czy igrzyska. W rytuał każdego wydarzenia sportowego wpisują się takie elementy jak uroczyste otwarcie, prezentacja drużyn, rozpoczęcie rywalizacji, której przebieg ściśle określają przepisy konkretnych rozgrywek. Rytuałem są także specyficzne ceremonie jak prezentacja zawodników i sędziów, okrzyki kibiców oraz schematyczne przygotowanie drużyn przed rozpoczęciem rywalizacji (odprawa, wspólne okrzyki, rozgrzewka). Równie obrzędowe znaczenie ma zachowanie obserwatorów widowiska – kibiców. Wpływa ono bezpośrednio na sam przebieg zawodów. Często nie tylko dopingują swoich faworytów głosem i gestem, ale też przebierają się w ich stroje i naśladują ich ruchy. Zbiorowy entuzjazm bo zdobytych punktach, udanym zagranium, efektywnej akcji udziela się wszystkim, nie tylko zawodnikom³⁶⁴. Ich emocje transmitują względem siebie. Złość zawodnika bywa podsycana przez kibiców, radość po zdobyciu bramki również przenoszona jest na trybuny. Dwa teoretycznie odrębne światy, uczestnika i obserwatora, oddziałują na siebie. Gra sportowa mimo iż stanowić powinna względnie odizolowaną enklawę, odbywa się także w świecie realnym i na niego wpływa, podobnie jak miejsca kultu religijnego wpływają na życie wiernych. Podążając kategoriami religijnego fanatyzmu, pewne zachowania kibiców na stadionach sportowych można porównać do walk religijnych na terenie świątyń³⁶⁵. Uczucia towarzyszące zarówno rywalizacji sportowej jak i przekonaniom religijnym porównywane są z ekstazą³⁶⁶. Zarówno religijne jak i sportowe wydarzenie odbywają się w określonym, realnym czasie, po wcześniejszych treningach lub przygotowaniach. Są one bogate w liczne rytuały. Sportowcy i kapłani niczym aktorzy w teatrze przed przystąpieniem do gry,

³⁶³ Lipiec J., *Idea nowożytnego olimpizmu*, [w:] *Kultura fizyczna, sport*, (red.) Z. Krawczyk. Warszawa 1997, s.148.

³⁶⁴ Sieradzan J., *Sport między sacrum szaleństwem*, [w:] *Edukacja poprzez sport*, (red.) Z. Dziubiński Warszawa 2004, s. 112-142, s. 72.

³⁶⁵ Seminarium z prof. J. Lipiec 17 XI 2020.

³⁶⁶ Urbankowski B., *Antropologia filozoficzna i ogólna teoria sportu. Kierunki poszukiwań*, [w:] *Kultura fizyczna i społeczeństwo. Studia teoretyczno - metodologiczne*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1976, s.135

przygotowują się na treningach (próbach), przywdziewają odpowiedni strój oraz odgrywają stosowne role³⁶⁷. Po zakończonym przedstawieniu znów stają się uczestnikami świata realnego.

Antropolog Walter Burkert³⁶⁸ zauważa, że największego uczucia świętości można doznać podczas krwawych ceremonii ofiarnych. Analogii tego stwierdzenia można szukać podczas najbardziej zaciętych pojedynków sportowych. Powodują one często skrajne emocje, znane są przypadki samobójstw po przegranej a gra, potrafi stać się momentami tak nieczysta (nie sportowa), że nawet sędziom (którzy czuwać powinni nad jej ładem i pięknem), wymyka się spod kontroli. Ekstremalne uczucia świętości w sporcie, doznawane były także podczas walk gladiatorских, powodowały emocje nadzwyczajne, związane z rangą ofiary najwyższej - złożenia życia. Wspomina o tym Roger Caillois³⁶⁹ porównując święto do wojny oraz Ryszard Kapuściński opisując wojnę Salwadoru i Hondurasu po awansie do Mistrzostw Świata w Meksyku, która przyniosła ok. 6000 ofiar³⁷⁰. Caillois porównuje także kibica sportowego do żołnierza na wojnie, przebierającego się i malującego twarz, podkreślającego w ten sposób przynależność grupową lub narodowościową. Podczas rywalizacji sportowej, która wydarza się w świecie nierealnym, realne są przeżycia jej uczestników. Porażka jest odczuwana wręcz fizycznie, zwycięstwo również. Dwa światy życia codziennego i wydarzenia sportowego przenikają się gdyż ich emocje sportowe bywają przenoszone do codzienności. W starożytnym Rzymie przegrana prowadzić mogła do śmierci, więc jej doświadczenie było egzystencjalne w stopniu najwyższym. Jak wspomina historyk starożytności Bronisław Biliński³⁷¹, siła i sprawność fizyczna gwarantowały władzę, panowanie i bogactwo. W opinii autora kultura fizyczna dawno już doprowadziła do długotrwałej komitywy ołtarza i tronu. Im bardziej zacięta walka na boisku, tym większe i pełniejsze może być uczucie zwycięstwa, spełnienia oraz doznania sacrum. Dzisiaj sukces i porażka w sporcie mogą przynieść podobnie odczucia, choć pewnie w innym stopniu i nie dla każdego. Zwycięstwo prowadzić może do poczucia spełnienia, ale równocześnie przynosić będzie materialne korzyści, porażka przeciwnie pozostawia niedosyt, prowadzi do nieszczęścia oraz może odebrać szansę pozyskania dóbr materialnych. Wygrana po meczu staje się świętością, w rozumieniu właściwości nadanej zwycięstwu wysokiej rangi (dwóch równych drużyn, bądź tryumfu na przykład w derbach czy zdobycie mistrzowskiego tytułu w danej dyscyplinie). Podczas zawodów o tak wysoką stawkę

³⁶⁷ Lipiec J., *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków 2007, s. 162.

³⁶⁸ Burkert W., *Home Necans. The Anthropology of Ancient Greek Sacrificial Ritual and Myth*, California 1983 s. 2-3.

³⁶⁹ Caillois R., *Człowiek i sacrum*, przeł. Anna Tatarkiewicz i Ewa Burska, Warszawa 1995, s. 193.

³⁷⁰ Kapuściński R., *Wojna futbolowa*, Warszawa, 2016, 209.

³⁷¹ Biliński B., *Olimpizm Pierre'a de Coubertin i antyk (analogie, paralele i dysharmonie)*, cz. 1, „Kultura Fizyczna” 1989, XLIII(9-10): 3.

zdarza się, że rywalizacja przekracza normy określone przez przepisy i ludzkie wartości. W przyływie emocji często dochodzi do nieczystych zagrań lub brutalnych bitew, częstokroć nie związanych z przebiegiem meczu.

Podczas święta sportowego, zarówno tak dużego jak igrzyska, a także meczu ligowego, turnieju, mityngu lekkoatletycznego czy walki bokserskiej „[...] mamy do czynienia z transcendencją, która przenosi nas poza ustalone formy widzenia świata i siebie, rozszerza zwyczajne życie, ujawniając nowe wartości”³⁷². Media pośredniczą w tym procesie transmitując zmagania sportowe. Czasopisma tworzą nowe mity, komentatorzy oraz sędziowie stanowią medium wydarzenia, kibice w tej analogii będą wiernymi uczestniczącymi w świętym wydarzeniu. Gwiazdy sportu niekiedy wzbudzają ambiwalentne uczucia zarówno uwielbienia jak i nienawiści (przykład: kolumbijski piłkarz zabity przez swojego fanatycznego kibica po tym jak strzelił samobójczego gola podczas Mundialu). Tryumf w wielkich turniejach, Puchar Mistrzostw Świata w piłce nożnej, Puchar Stanleya, Pierścień NBA, traktowane są niczym relikwie. Tereny rozgrywania największych sportowych imprez porównywane są do miejsc pielgrzymek. Wembley to dla Anglików niemal piłkarska Mekka niczym Wimbledon dla tenisistów. Wielka hala sportowa w Tokio, Kuramao Kokugikan traktowana będzie z należyty szacunkiem przez zawodników sumo. Podobnych sformułowań używają dziennikarze i komentatorzy sportowi odwołując się do religijnych porównań. Dla przykładu opis kibiców, którzy mają bilet na Wimbledon „musieli poczuć, że są właścicielami przepustki do nieba tenisa”, a klęskę angielskiej drużyny gazeta zatytułowała jako „podróż do piekła”. Przeżycia sportowców analizowane są również w kategoriach mistyki i religii wspominają o tym na przykład J. Huizinga, B. Urbankowski i D. Hervieu-Leger³⁷³. Huizinga (historyk) porównuje „tor wyścigowy, kort tenisowy, narysowane na ulicy pola do dziecięcej gry w klasy i szachownica formalnie niczym się nie różnią od świątyni czy zaczarowanego koła!”³⁷⁴. Bohdan Urbankowski (poeta, filozof) porównał zawodnika podczas sportowej rywalizacji do kogoś kto “przeżywa swego rodzaju trans”³⁷⁵. W opozycji do związków sportu z mistycyzmem staje antropolog Richard Schechner. Amerykański badacz umiejscawia sportowy rytuał w sferze rytuałów społecznych oddzielając go znacznie od rytuału religijnego³⁷⁶. Jednak

³⁷² Michalici J. C., *Sport i filozofia*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, (red.) Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, T. 2., Warszawa 1990, s. 16-17.

³⁷³ Urbankowski B., *Antropologia filozoficzna i ogólna teoria sportu. Kierunki poszukiwań*, [w:] *Kultura fizyczna i społeczeństwo. Studia teoretyczno-metodologiczne*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1976, s. 100.

³⁷⁴ Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985, s. 38.

³⁷⁵ Urbankowski B., *Antropologia filozoficzna i ogólna teoria sportu. Kierunki poszukiwań*, [w:] *Kultura fizyczna i społeczeństwo. Studia teoretyczno-metodologiczne*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1976, s. 136.

³⁷⁶ Schechner R., *Przyszłość rytuału*, Warszawa 2000, s. 222.

w nawiązaniu do omawianej wcześniej eliadowskiej terminologii sport w pewnych warunkach odpowiadać może przejawom mocy kratofanii.

PIĘKNO RYTUALIZACJI SPORTU OLIMPIJSKIEGO

Wzniosłe ideały ruchu olimpijskiego, kierujące życiem każdego olimpijczyka nazwać można echem etosu bohaterów greckich, kodeksu rycerza średniowiecza o czym wspomina Maria Zowisło³⁷⁷, filozof zauważa także pokrewieństwo z wartościami ciała i ducha, którym hołdował Fryderyk Nietzsche. Współcześni sportowcy bywają określani elitą, sprostać powinni nie tylko perfekcjonistycznym wartościom postulowanym przez sport, ale także normom moralnym i etycznym. Współczesny sport zwłaszcza olimpijski posiada własne respektowane prawa wyznaczające granice uczciwej gry. Jak podkreśla Jerzy Nowocień „*Zasady w sporcie są jego siłą moralną. Są przyjęte dobrowolnie, są klarowne, mają powszechną aprobatę. Obowiązują wszystkich uczestników w równym stopniu. Tak więc realizuje się podstawowa zasada moralna równości ludzi wobec siebie. Boisko sportowe może sprzyjać wychowaniu, okazywaniu szacunku i tolerancji, zbliżać ludzi i umacniać solidarność między nimi. Wrażliwość moralną, chęć pomocy innym, zwłaszcza słabszym i potrzebującym odnajdujemy w zasadzie fair play*”³⁷⁸. Sport zwłaszcza ten olimpijski ukształtował pożądane koncepcje osobowościowe i psychosomatyczne dla uzyskania obrazu sportowca świadomego doskonałego w formie cielesnej i duchowej.

Nowożytne igrzyska olimpijskie mają za zadanie nie tylko likwidować stereotypy i różnice klasowe, ale także promować sprawność i rozwój osobowości. Dodatkowo umożliwiają krajom je goszczącym na ocieplenie wizerunku państwa, co sprzyjać może rozwojowi turystyki i różnorodnych inwestycji na ich terenie nie tylko w sportowym kontekście. Polityczne próby zbliżenia się państw jak w przypadku Korei Północnej i Południowej podczas igrzysk w Atenach i inne symboliczne gesty stanowić mogą potwierdzenie powyższych przypuszczeń. Sport jako składnik potencjału społecznego może być wykorzystywany przez człowieka na różne sposoby. Na przykład w celu zjednoczenia obywateli państwa, wyeliminowania podziałów, przełamywania stereotypów zarówno tych o charakterze społecznym jak i etnicznym³⁷⁹. Nieprawidłowości etyki sportowej, powinny być

³⁷⁷ Zowisło M., *Olimpizm Globalny – w stronę filozoficznych uniwersaliów*, [w:] *Kultura fizyczna a globalizacja*, (red.) Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2010, s. 49.

³⁷⁸ Nowocień J., *Edukacja przez sport i olimpizm w stronę dialogu, który nie dzieli lecz zbliża*, [w:] *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, (red.) A. Karpińska, K. Borkowska – Kalbarczyk, A. Szwarz, Białystok 2021, s. 171 – 187.

³⁷⁹ Wojtoń M., *Sport jak element kultury popularnej*, [w:] *Sport w mediach*, (zesp. red.) M. Jarosz, P. Drzewiecki, P. Płatek, Warszawa 2013, s. 499.

traktowane jako pewnego rodzaju incydenty, a nie jako codzienną praktykę. Szczególnym przykładem sportowego oddziaływania na ludzkość jest idea olimpijska. Pojmowana jako całokształt przebiegu sportowego wydarzenia wraz z ceremoniami i obrzędami igrzysk, buduje społeczne funkcje, służące umacnianiu przyjaźni narodów poprzez sportowców z całego świata. Za przykład może posłużyć chociażby gest wypożyczenia śruby do sań przez Włocha Eugenio Monti dla Brytyjczyków w rywalizacji dwójek w bobslejach (Innsbruck 1964), moment pożyczenia narty Austriakowi Antonowi Sailer'owi tuż przed zjazdem trzeciej konkurencji alpejskiej (Cortina d'Ampezzo 1956), czy podpowiedź Niemca Lutza Longa dla Jessiego Owensa (największego rywala w skoku w dal), by ten w kwalifikacjach oddalił swój rozbieg, dzięki czemu ostatecznie zdobył złoto w tej konkurencji (1936 rok).

Rytuały i symbole olimpijskie skłaniać mogą do refleksji nad wartościami które niosą, w sferze narodowościowej, politycznej i kulturowej. Dotyczy to także współpracy sportu z innymi dziedzinami życia społecznego. Tworzą wyobrażenia o ideałach przepełnionych bezinteresownością, równością szans dla każdego i uczciwą walką. Zdarza się jednak, że w rywalizacji tej pojawiają się sprzeczności, jak biegający boso Etiopczyk Bikila Abebe przeciwko innym opatrzonym kosztownym sprzętem, czy ataki terrorystyczne podczas sportowej rywalizacji będące zaprzeczeniem idei pokoju, lub stosowany przez sportowców doping. Jednak w zmaganiach olimpijskich częściej dostrzec można piękno sportu i przesyconą atmosferą przyjaźni ponad podziałami rywalizację w duchu idei olimpijskich. Być może przez wzgląd na medialność skandali, wykroczeń i nadużyć środki masowego przekazu uwydatniają (niekiedy zbyt często), właśnie to, tak dalekie olimpijskiemu przesłaniu oblicze sportowej rywalizacji. Niezaprzeczalnie wątki defiguracyjne mają miejsce podczas olimpijskich zmagani i należy o nich mówić. Jednakże równie często powinno się zauważać motywy braterstwa, pojednania, umacniania więzi między ludźmi i krajami, poszanowania zasad moralnych oraz wzajemnego zrozumienia i międzynarodowej przyjaźni.

Mocno krytykowane igrzyska w Pekinie w 2008 roku, mogą posłużyć za przykład. Już od momentu przyznania XXIX Olimpiady Pekinowi pojawiły się negatywne komentarze, głównie ze strony społeczności przeciwnej stanowisku Chin względem Tybetu, Darfuru i Birmy. W wyniku czego dochodziło do wykorzystywania rytuału i symboliki olimpijskiej w celu wyrażenia swojego niezadowolenia. Przeciwnicy między innymi wywieszali olimpijską flagą z pięcioma kołami w kajdanach, miało to miejsce podczas zapalania pochodni sztafety olimpijskiej w Olimpii. Dochodziło również do zaburzania biegu sztafety olimpijskiej. Jednakże mimo zakłóceń igrzyska w Pekinie pełne były piękna i sportowych symboli. Polski poeta i teoretyk kultury fizycznej Krzysztof Zuchora wspomina taki moment podczas rytuału

dekoracji zawodniczek w strzelaniu sportowym. Chodzi o szczególny gest odbierających medale: Rosjanki, Chinki i Gruzinki, które pogratulowały sobie wzajemnie zwycięstwa w pokojowej sportowej atmosferze na tle powiewających wysoko flag narodowych. Warto wspomnieć, iż dekoracja ta odbyła się w drugim dniu wojny Rosyjsko - Gruzjińskiej³⁸⁰. Przykład ten pokazuje, że wartości olimpijskie są żywe, budują własny międzynarodowy język a ich idee są szanowane. Jako globalne wartości towarzyszą nie tylko samemu przebiegowi, ale również życiu i późniejszej karierze sportowej, za przykład może posłużyć postać Teofila Stevensona boksera z Kuby, który mimo możliwości przejścia na zawodowstwo, postanowił nie zdradzać wartości narodowych i idei olimpijskiej, jest uważany za jednego z największych amatorskich bokserów w historii. W ten sposób komentował pytania o przejście na zawodowstwo *“Nie sprzedam lojalności kubańskich obywateli za wszystkie dolary świata”*³⁸¹ było to jeszcze w czasach kiedy w igrzyskach mogli brać udział jedynie amatorzy (Montreal 1976). Podobną decyzję podjęła amerykańska gimnastyczka Shannon Miller (siedem medali na Igrzyskach w 1992 i 1996), czy brytyjski kolarz Chris Boardman, który w przekonaniu o wyższości igrzysk olimpijskich nad innymi sportowymi wydarzeniami postanowił zostać w kraju i kontynuować reprezentowanie go na Igrzyskach (złoto 1992). Innym świadectwem respektowania wartości olimpijskich może być pierwszy bieg maratoński kobiet podczas igrzysk w Los Angeles w 1984 roku, po złoto sięgnęła Amerykanka Joan Benoit, jednak na trasie biegu została jeszcze jedna zawodniczka. Ostatnie 400 m przebiegła w 7 minut, idąc na ugiętych nogach zataczała się z wycieńczenia, jednak powitała ją salwa oklasków. Po dwóch dniach w szpitalu gdy odzyskała przytomność, z kwiatami odwiedził ją przedstawiciel Greckiego Komitetu Olimpijskiego, który porównał jej upór w ukończeniu biegu do trudu żołnierza, który przyniósł wieść o zwycięstwie nad Persami w 490 r p.n.e. spod Maratonu do Aten.

Ruch olimpijski i jego idee, można obecnie zaliczyć do ważnych i globalnych nurtów społecznych współczesnego świata. Igrzyska jako międzynarodowe *„święto młodości i pokoju”*, promują nie tylko kwalifikowany i masowy sport, ale również ideę fair play w rywalizacji sportowej i życiu codziennym. *„Zasada fair play kształtowała się przez lata, a nawet wieki. Zawiera zbiór cech moralnych stanowiących podstawy etyki sportowej. Mówiąc o istocie zasady fair play przywołujemy piękno moralne i siłę sportu. Można jednakże bez ryzyka nadmiernego patosu rzec, iż współcześnie fair play stało się misją moralną sportu”*³⁸².

³⁸⁰ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 359.

³⁸¹ Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008, s. 267.

³⁸² Nowocień J., *Pedagogika sportu*, Warszawa 2019, s. 173.

Nawołują do pokoju i równości wszystkich ludzi bez względu na rasę, płeć czy też wyznanie religijne. Niestety, bywają one jednakowoż eskalacją nierówności społecznej, obszarem rasistowskich i ksenofobicznych zachowań, nie wspominając o incydentach z dopingiem, korupcją, oszustwach oraz znaczącym wpływie polityki i biznesu na charakter rytuału olimpijskiego. Wymienione zjawiska mogą deprecjonować podstawowe idee olimpizmu zawarte w Karcie Olimpijskiej a niektórzy badacze twierdzą nawet, że wymuszają one redefinicję olimpijskich idei we współczesnym społeczeństwie. Socjolog N. Patsantaras sądzi, że aby na nowo wskrzesić olimpijskie wartości, należy nieustannie poprzez sport promować humanistyczne postawy i wartości olimpizmu, na rzecz odejścia od obsesyjnej rywalizacji, która prowadzić może do przemocy i konfliktów rasowych. Autor twierdzi, że ruch olimpijski wymaga współpracy i partnerstwa różnych organizacji rządowych i pozarządowych, programów edukacji olimpijskiej skierowanych do ludzi w różnym wieku, promowania nowych wzorów postępowania w sporcie oraz opracowania kodeksu moralnego wspólnego dla sportowców, trenerów i działaczy sportowych³⁸³. Wydaje się jednak, że mimo wielu zagrożeń i deformacji jakie dotknęły współczesny ruch olimpijski, dla niezliczonej rzeszy ludzi igrzyska nadal pozostają świętem sportu w duchu uczciwej rywalizacji, czas ich trwania jest momentem pokoju i niwelowania różnic społecznych oraz jednoczenia narodów i kultur.

Obecnie sport zajmuje miejsce zarówno w sprawach wolności, moralności jak i w pokazie siły podczas walki sportowej na arenie międzynarodowej. Zdarza się, że rywalizacja dwóch drużyn jest równocześnie walką o prestiż globalny. Sport wyraża naturalne połączenie ruchu z moralną siłą, człowiek identyfikuje tam siebie, gdyż na boisku w szczególny sposób kreuje własną osobowość także poprzez samopoznanie. Zaglądając w przeszłość sportu olimpijskiego zauważyć można, że konflikty boiskowe są wpisane w naturę gry, a ich precedens jest obecnie traktowany procedurami nie tylko olimpijskimi, ale także określonymi przepisami dyscypliny sportu. Najtrudniejsze jednak okazują się konflikty natury politycznej, gdyż dla tych boiska mogą stawać się za małe przez co przenoszone one zostaną poza stadion. Zapobiec temu może odnalezienie wspólnych wartości³⁸⁴. Szkoła sportu wychodzi bowiem od tożsamości narodowej, wzmacnia tożsamość regionalną, ale przede wszystkim kreuje tożsamość uniwersalną jako ludzkości w ogóle. Sport jest niekiedy porównywany do wojny, jednak sprzeciwia się temu wielu autorów propagujących sport

³⁸³ Patsantaras N., Kamberidou I., *Gender Equity in Olympic Sports: Absenteesim and Invisibility*, *Pandektis: International Sports Law Review, Official Journal of the International Association of Sports Law (IASL)*, Nomiki Bibliothiki S.A. 2006, vol. 6, issues 3-4, p. 361-375.

³⁸⁴ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016, s. 24.

w obronie pokoju³⁸⁵. Jako, że sprawność sportowa staje się w coraz mniejszym stopniu przydatna podczas wojny.

RYTUAŁ ŁĄCZY CZY DZIELI?

„*Sacrum łączności duchowej w sporcie*”³⁸⁶

Istotną przestrzenią pozwalającą na przeprowadzenie i zaistnienie rytuału sportowego jest miejsce rozegrania widowiska - stadion. Ta forma architektoniczna nadaje spójności grupie znajdującej się w niej, wydarzenie odbywające się o określonym czasie, tworzy na tę konkretną chwilę nową społeczność, na którą składają się konkretne barwy, stroje i nawoływania. Typowe akty kibicowania dotyczą zazwyczaj, regionalnych lub narodowych drużyn, czyli związane są tożsamościowymi treściami. Mecze narodowe stają się na czas zawodów reprezentacji miejscem kultywowania symboliki w przestrzeni magicznej. Pierwsza wizyta na stadionie ojca z synem niejednokrotnie opisywana jest jako rytuał przejścia, włączenie do świata dorosłych. Przykładem stadionowego widowiska może być niemal każde środowisko sportowe jedno z większych tworzą fani piłki nożnej. Zainteresowanie tą dyscypliną przyciąga na stadion ogromną liczbę widzów, którzy zazwyczaj w pełni uczestniczą w wydarzeniu. Czerpią z niego korzyść rozrywkową i estetyczną, kultywując jednocześnie funkcje tożsamościowe. Kibice odgrywają znane stadionowe rytuały: przyśpiewki, oklaski, meksykańskie fale oraz tworzą nowe jak na przykład oświadczyzny podczas przerwy meczu³⁸⁷.

Wartości estetyczne z pogranicza sztuki na stadionie to zarówno piękno i dramatyczność. Stadiony i boiska sportowe podczas trwania zawodów stają się świętym kręgiem, gdzie wstęp mają wyłącznie zawodnicy, sędziowie, osoby ubrane w odpowiednie stroje. W „świętym kręgu” wypełnia się rytuał, rywalizacji sportowej, wedle skodyfikowanych przepisów. W ocenie socjolog Danièle Hervieu-Leger „*Sacrum łączności duchowej w sporcie bezpośrednio związane jest ze zdolnością - właściwą wszelkim zawodom sportowym na dużą skalę - przyciągania ogromnych tłumów, jednoczenia ich we wspólnym przeżywaniu wysiłków mistrzów czy drużyn, którym kibicują i które wynoszą na piedestał w entuzjazmie zwycięstwa lub z którymi dzielą gorycz porażki*”³⁸⁸. Mistyczne określenia odnaleźć można w niemal wszystkich dyscyplinach i konkurencjach sportowych, ich rytuały znane są sympatykom i komentatorom oraz dziennikarzom sportowym. Sakralne aspekty sportu to również wszelkie

³⁸⁵ Suchodolski B., *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1987, s. 2-3.

³⁸⁶ Hervieu – Leger D., *Religia jako pamięć*, Kraków 1999, s. 89.

³⁸⁷ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa 2018, s. 225.

³⁸⁸ Hervieu – Leger D., *Religia jako pamięć*, Kraków 1999, s. 89.

doświadczenia określane jako „*trans*”, którego intensywność przeżycia dorównuje dostąpieniu niewysłowionej transcendencji. Dowodzą temu relacje sportowców nawiązujące do mistyki religijnej. Filozof Janusz Kuczyński nazywa sport „*laickim sacrum*”, mającym „*w sobie jakąś siłę tajemną*”³⁸⁹. Szaleństwem opisuje się mecz koszykarzy amerykańskich podczas meczu przeciwko Rosjanom na igrzyskach olimpijskich w 1972 roku w Monachium. W pamiętnym finale Amerykanie prowadzili 50:49 z Rosjanami i wtedy nastąpiła radość pomieszana z tragizmem, gdyż Rosjanom doliczono 3 sek. gry i w czasie radości zawodników i kibiców Stanów Zjednoczonych zdobyli punkty i zwyciężyli ostatecznie w spotkaniu. Zdarzenie to mocno komentowane w świecie sportowym, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych³⁹⁰.

Wspomniany wcześniej Richard Schechner postrzega rytuał jako czynnik hamujący konflikty i przemoc, głównie dzięki konkretnie zdefiniowanym rolom społecznym. W jego ujęciu widowisko sportowe ustanawia hierarchię w zawodach między grupami w nich uczestniczącymi. Jednak historia pamięta zaprzeczenie tej tezy, sportowe wydarzenie stało się preludem konfliktu społecznego - wybuch wojny między Hondurasem i Salwadorem po meczach piłkarskich obu reprezentacji w 1969 roku³⁹¹. Mecze stały się przyczynkiem do pogłębienia złych relacji między krajami. Zatem rytuał sportowy może zarówno integrować widza i pełnić funkcję katartyczną społecznie, może również przybrać postać skrajnie odmienną, stając się rytualnym katalizatorem wcześniej nawarstwiającego się konfliktu.

Piłka nożna w Brazylii bywa opisywana jako „*opium Brazylijczyków*”³⁹², sugeruje się, że dzięki sukcesom sportowym piłkarzy Canarinhos zwiększyło się poczucie przynależności narodowej. Podobny entuzjazm na piłkę nożną przedstawiany jest w książce „*Mania futbolu*”³⁹³. Jej autor przytacza opinię, traktującą piłkę nożną za największą i najpopularniejszą w chwili obecnej religię świata, którą wyznaje i to żarliwie ponad jedna piąta ludności na świecie. Same rytuały piłkarskie szczególnie w krajach Ameryki Południowej dobitnie podkreślają ich religijny charakter. Popularność dyscypliny sprawia, że mówi się o niej w kategoriach boskich. Mecz z przeciwnikami opisywany jest jako walka sił światła z siłami ciemności³⁹⁴. Rodacy Pelego powszechnie wręcz uznają go za świętego. Na innych kontynentach, również podkreśla się ważność piłki nożnej, podczas wojny w Nigerii na czas trwania meczu ogłoszono zawieszenie broni. Entuzjazm futbolu nie ominął również krajów

³⁸⁹ Kuczyński J., *Gra jako negacja i tworzenie świata*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, (red.) Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, T.2., Warszawa 1990, s. 80.

³⁹⁰ Filipiuk J., *Olimpijskie Skandale*, „Dziennik Polski”, 1 września 2000, s. 44.

³⁹¹ Kapuściński R., *Wojna futbolowa*. Warszawa 2001, s. 184-220.

³⁹² Lever J., *Soccer. Opium of the Brazilian People*, „Transaction”, 7:2 1960.

³⁹³ Vinnai G., *Football Mania. The Players and the fans*, *The Mass Psychology of Football*, London 1973, s. 81.

³⁹⁴ Mason T., *Pasja milionów. Piłka nożna w Ameryce Południowej*, Gdańsk 2002, s. 129-131.

Bliskiego Wschodu. W Katarze władcy proponowali obywatelstwo swojego kraju i hojne wynagrodzenia dla zawodników lig zachodnich jeśli Ci wezmą udział w eliminacjach mistrzostw świata w barwach Kataru.

Antropolog Victor Turner zauważa, że sport odwraca społeczny porządek i ustanawia nowy układ sił. Mit sportu obecny na trybunie sprawia, że zapomina się o świecie zewnętrznym. Połączeni jak określa autor komunią, zapominamy o podziałach, wszyscy razem krzyczą, klaszczą, okazują euforię po zwycięstwie. Dotyczy to opisywanej przez autora fazy liminalnej rytuału, która obejmuje zjawiska wypełniające czas wolny - w tym także sport. Cechuje ją spontaniczność i wyzwolenie spod zwyczajowych norm i reguł oraz wchodzenie w rolę³⁹⁵. Filozof Maria Zowisło w artykule "*Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*" zauważa, że w społeczeństwie w wyniku rozwoju nauki nastąpiła demitologizacja religii, potwierdzająca tezę Eliadego, demaskowania profanum ukrytego w sacrum³⁹⁶. Autorka podkreśla iż motywy doświadczenia mistycznego i religijnego są wciąż trwałe, zmieniły tylko swoje byty przybierając postać estrady, stadionu, gazet czy reklamy. Dla jednych jest to postać skarłałego mitu dla innych ukryte w profanum sacrum. Istnieją zatem dwa obrazy, z których jeden odnajduje sens sacrum ukryty w formie zabawy, literatury czy sportu właśnie, drugi przeciwnie, demitologizuje je. W tymże ujęciu sport może być zniekształcony (demistyfikowany) jako zjawisko będące substytutem sacrum lub może być traktowany jako ludzkie spełnienie, dobrostan i w ten sposób następuje jego remitologizacja. W wyniku sprowadzania sportu z sacrum do kategorii profanum zaobserwować można traktowanie go jako niesławne zjawisko, zanieczyszczone dopingiem, wypełnione polityką, argumentowane krytycznymi teoriami, pełne brutalności. Hobbs i Freud interpretowali człowieka jako istotę kontrolowaną przez popędy, głównie zbrodnicze i destrukcyjne, nad którymi kontrolę powinno sprawować społeczeństwo i kultura³⁹⁷. Stąd też pojawiają się głosy traktujące sport jako zrytualizowany proces stanowiący pokojową postać dla zbrodniczej natury człowieka, co sprowadza go do biologicznych popędów ludzkich. Za przykład Maria Zowisło podaje odreagowanie frustracji wśród środowisk kibicowskich czy agresywne zachowania sportowców podczas zawodów. Wyjaśniany w ten sposób mit sportu oznaczałby pozornie szlachetnych idei i sztuczność prawa równości walki. Pogląd ten byłby zatem krzywdzący dla wciąż żywego ducha sportu co podkreśla wielu współczesnych badaczy.

³⁹⁵ Turner V., *The Ritual Process. Structure and Anti-Structure*, Chicago 1969, s. 118.

³⁹⁶ Eliade M., *Próba labiryntu. Rozmowy z Claude-Henri Rocquetem*, [w:] *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, (red.) M. Zowisło, Warszawa 1992, s. 149.

³⁹⁷ Zowisło M., *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, Warszawa 1992, s. 5.

Osadzają oni idee sportu wysoko w hierarchii wartości życiowych, wskazując pozytywny wpływ jego bohaterów oraz piękno wciąż żywej postawy fair play. Starożytne igrzyska ewoluowały wraz ze społecznym i politycznym życiem Hellady. Podobnie dzieje się z ich nowożytnym odpowiednikiem. Zdarza się, że ideę tłumią wyniki i rekordy. Afery i oszustwa bywają tematem godniejszym uwagi niż uczciwość i czystość gry. Zawodnik niejednokrotnie staje się chodzącą reklamą. Publiczność bywa manipulowana i podsycana emocjami zarówno negatywnymi jak pozytywnymi. Dostrzegając defekty nowożytnego sportu, nie należy zapominać o trudnych do zakwestionowania jego przymiotach, jak chociażby zasięg oddziaływania idei równości i braterstwa, łączenie pasji wytrwałości w duchu zdrowej rywalizacji czy budowanie siły charakteru. Na stadionie, wszyscy są sobie równi, wszyscy wstają, klaszczą, dopingują swoim. Zawodnicy i środowiska kibiców często pomagają charytatywnie, organizują zbiórki, w które włączają się sportowcy obydwu drużyn, choć w samym sporcie mnóstwo jest podziałów na „my” i „oni”, to niejednokrotnie zarówno „przyjaciół” jak i „wrogów”, podają sobie i innym pomocną dłoń. Na stadionie widoczna jest działalność człowieka prezentującego nie tylko swoje zdolności fizyczne ale także moralne. Uczestników olimpijskiej rodziny wyróżnia postawa szacunku, godności i wolności. Zasada fair play traktowana jako wszechobecny duch sportu łączy wszelkie narody, zauważyć można również jej zapożyczenia w innych dziedzinach życia. Olimpijskie rytuały wyniesione do rangi religijnego obrzędu, przenoszone są do wielu dyscyplin i imprez nie tylko sportowych. Zasada fair play uznaje prawa zwycięzcy i zwyciężonego za takie same. „Czysta gra” stać się może nadzieją cywilizacji.

Spotkania narodowych reprezentacji spełniać mogą integracyjną funkcję rytuału, drużyna narodowa reprezentuje całą wspólnotę, obywatele utożsamiają się ze swoimi, malując twarze lub ubierając strój odpowiadający stylistyce zawodników. Utożsamianie się kibica z ulubionym sportowcem lub drużyną sprawia, że współodczuwa on trud jego pracy i identyfikuje się z nim. Emocje sportowej rywalizacji ukorzeniają się nie tylko w bezpośrednio uczestniczących sportowcach, ale także u innych odbiorców widowiska. Zainteresowanie i żądza wiedzy na temat efektów zmagania sprawia, że walka tocząca się na boisku, korcie, stadionie cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Rytuał widowiska sportowego może również pełnić funkcję katartryczną. Oczyszczanie następuje po pełnym utożsamianiu się widza z sytuacją na boisku, zrozumienie trudów przygotowań do spotkania pozwala zrozumieć, współczuć i docenić zawodnika nawet w przypadku porażki.

Widowisko kulturowe do którego zalicza się także sportowe eventy, interpretować można jako ważną dziedzinę funkcjonowania społeczeństwa *“ponieważ – wskutek ich*

zaprogramowania w czasie i przestrzeni, rytualnej, ludycznej i estetycznej organizacji oraz wymogu bezpośredniego i zbiorowego uczestnictwa(...)"³⁹⁸ dają możliwość podtrzymania tradycji lub jej rekompozycji. Stają się one również okazją do międzykulturowego komunikowania się oraz wymiany doświadczeń między pokoleniami. Dzięki rytuałom sportowego widowiska możliwe staje się zarówno utrzymanie trwałości w społeczeństwach jak i pewien margines reorganizacji czy innowacji. Każde kolejne odtworzenie rytuału może podlegać modyfikacjom. Albert Jawłowski³⁹⁹ stawia tezę, że owe zmiany przyczyniają się do podtrzymania rytuału, dzięki przedłużeniu siły i zakresu oddziaływania. Im wyższa ranga widowiska tym zasięg oddziaływania zjawiska wzrasta.

W trakcie rywalizacji sportowej społeczeństwo może również wchodzić w opisywane przez Turnera zjawisko dramatu społecznego. W fazie pęknięcia dochodzi do naruszenia ładu społecznego poprzez złamanie zasad obowiązujących w społeczeństwie. Taka sytuacja może nastąpić na przykład gdy zagorzałe grono pseudokibiców doprowadza do bójki na stadionie. W kolejnej fazie - kryzysu - dochodzi do dalszych konfliktów z przekraczaniem społecznych norm pomiędzy jednostkami lub grupami (walki grup kibicowskich w miastach, bądź niesportowe zachowanie zawodników poszczególnych drużyn w trakcie spotkania). Zdaniem Turnera powielanie tychże pęknięć prowadzi do ujawnienia dalszych sprzeczności, często niejawnych. Do próby odbudowania ładu społecznego używa się zrytualizowanych form⁴⁰⁰. W trakcie sportowej rywalizacji, u drużyn odnoszących porażkę może dochodzić do takich właśnie pęknięć, powielane (częste przegrane), powodują stan kryzysu, który rozwiązuje się próbą przywrócenia ładu - chociażby zmianą trenera. Przebieg rozgrywek określić można także jako proces rekonstrukcji, prowadzą one bowiem do wyłonienia drużyny najlepszej, jeśli zwycięzca zmienia się - na przykład Mistrz Świata w konkretnej dyscyplinie, proces rozpoczyna się na nowo by za cztery lata jak w przypadku Igrzysk Olimpijskich na chwilę uzyskać nowy ład.

Przywołując opinię M. Zowisło, z jednej strony: „*Mit sportu może być demistyfikowany w duchu podejrzeń jako zjawisko współczesnej idolatrii, substytut doświadczenia sacrum pokrewny ideologicznym kultom politycznych totalitaryzmów, wyzwalamy anarchię i agresję, fraternizujący wyjałowione duchowo masy w antagonistyczne klany, dające zastępcze poczucie*

³⁹⁸ Kolankiewicz L., *Ku antropologii widowisk*, [w:] *Antropologia widowisk*, (red.) Leszek Kolankiewicz, Warszawa 2005, s. 23.

³⁹⁹ Jawłowski A., *Oczy świata są zwrócone w kierunku stadionu – rzecz o współczesnym widowisku kulturowym*, [w:] *Spoleczne zmagania ze sportem*, Ł. Rogowski, R. Skrobaccki, Poznań 2011, s.21-34.

⁴⁰⁰ Turner V., *Czy istnieją uniwersalia widowiskowe w micie, rytuale i teatrze*, tłum. G. Janikowski. Konteksty. Polska Sztuka Ludowa, 2002, nr 3-4.

sensu, tożsamości, władzy, samorealizacji”. Z drugiej strony, reprezentuje on „*odwieczne marzenie ludzkości o pełni i mocy ontologicznej, jako najwyższej wyzwaniu inicjacyjne, potencjał dobrostanu fizycznego, psychicznego i duchowego człowieka, jako archetyp ludzkiego spełnienia, entelechii [...] totalności*”⁴⁰¹. Zatem sportowy rytuał może zarówno łączyć społeczności, nieznajomi na stadionie stają się na czas meczu jednością, kibicują swoim. Bywają jednak i takie sytuacje, w których stadionowy rytuał dzieli, niekiedy całe narody, to od nas uczestników rytuału (obserwatorów widowiska) zleżeć będzie czy na to pozwolimy. Dla większej części społeczeństwa wydarzenia na stadionie sportowym, także odbywające się na nim rytuały są integralną częścią ich tożsamości. Taka identyfikacja i silna lojalność może być precedensem konfliktów.

CZYM RYTUAŁ JEST DLA WIDZA

“*Ryczącej publiczności poskapiłaś nam muzo*”⁴⁰²

Rywalizacja sportowa bywa określana zapożyczeniem z etosu walki, choć nawet w starożytności nie wiązała się z ekstremalnym zakończeniem egzystencji jak podczas pojedynku, wyjątek stanowiły *Muera* (igrzyska gladiatorские). Oceniając wydarzenie sportowe z perspektywy kibica, w ujęciu walki sportowej wyciągnąć można wniosek, że czas wojny nie jest dobrym gruntem do obserwacji, ze względu na możliwość utraty życia przez obserwującego. Zatem początków postawy kibica upatruje się dopiero w miarę rozwoju sportu. Już starożytne igrzyska przyciągały tłumy obserwatorów sportowych zmagania greckich atletów. Sława zwycięzcy przenoszona była również na lokalną społeczność, przynosząc dumę rodakom i szacunek dla triumfatora. Dla wielu autorów⁴⁰³, grecki model widowiska miał jednak postać niepełną, jej dopełnienia upatrują oni w kulturze antycznego Rzymu, gdzie dzięki udostępnianiu rywalizacji całemu społeczeństwu i stworzeniu przestrzeni dla widza na stadionie czy w amfiteatrze, publiczność mogła czynnie uczestniczyć w wydarzeniach dla nich właśnie dedykowanych. Przykładami rozwoju modelu widza jest hipodrom w Circus Maximus, a także Koloseum. Rzymskie widowiska oddawały również pełniejszy wymiar walki na śmierć i życie, która mogła być obserwowana bez ryzyka uszczerbku na własnym zdrowiu. Widza przyciągać miała nieprzewidywalność i możliwość obserwacji rozstrzygnięcia pojedynku w wymiarze pełnym - egzystencjalnym. Dzisiaj hiszpańska Corrida dostarczyć może

⁴⁰¹ Zowisło M., *Mit sportu*, [w:] *Spoleczny wymiar sportu*, (red.) Z. Dziubiński, Warszawa 2003, s. 152.

⁴⁰² Szymborska W., *Wieczór autorski* https://poezja.org/wz/Szymborska_Wisława/63/Wieczór_autorski (dostęp: 10.01.2020)

⁴⁰³ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa, 2018, s. 219.

podobnych starożytnym przeżyć, także pewnych podobieństw upatrywać można podczas korzystania z wirtualnej rzeczywistości w tak zwanym e-sporcie. Zatem postawa kibica może być postrzegana jako pewnego rodzaju status społeczny.

Zazwyczaj widowiska i spektakle zakładają aktywność odbiorcy jego współuczestniczenie, dotyczy to właściwie każdego tworu społecznego, także sportu. Sztuka jest po to by ją obserwować, oceniać, odczuwać, religia by w niej uczestniczyć, obcować, sport aby go przeżywać, być. Sportowe wydarzenia wykazują strukturę performatywną, w której odgrywa się społeczny dramat dostrzegany w zachowaniach i postawach zarówno zawodników jak i widzów. Postawę kibiców porównać można do faz procesu rytualnego obrzędu przejścia. W fazie oddzielenia zrywają oni z codziennością, by przyjąć postawę kibica. Akt dopingowania może być fazą liminalną, w której przeżywają w różnoraki sposób sportową rywalizację. Przejściem w tym ujęciu będzie kumulacja emocjonalnych przeżyć euforycznych - w przypadku zwycięstwa drużyny, bądź frustracji - w przypadku przegranej, po nich następuje katharsis oraz powrót do codzienności. Sport wraz z swą prostotą językową i jasnymi regułami pełni ważną rolę w edukacji odbiorców kultury i sztuki jednocześnie⁴⁰⁴. Skupia na sobie uwagę, a publiczność go dopełnia. Łączy w sobie obyczaj i sztukę, staje się masowym obrzędem. Wydarzenie sportowe dla kibica przyjmuje strukturę święta. Dzień meczu jest dniem szczególnym nie tylko samych zawodników, niejednokrotnie również dla publiczności. Wraz z odbywającym się sportowym aktem zawieszona lub wyłączona zostaje codzienność uczestników. Poddają się oni rytuałom, biorą udział w ceremoniach nadających mu specjalne znaczenie i kształt. Cykliczność sportowych wydarzeń także wpisuje się w kulturowe pojęcie święta, widzowie na nie oczekują, rezerwują swój czas, przygotowują się. W skali makro dotyczy to wielkich imprez sportowych jak Igrzyska Olimpijskie, Mistrzostwa Świata, czy Kontynentu, w skali mikro będą nimi narodowe i regionalne rozgrywki sportowe.

Widzów sportowego zdarzenia podzielić można na bezpośrednich czyli rzeczywistych uczestników święta i pośrednich, do których zalicza się widzów przed telewizorami. Szukając podobieństw i różnic w postawie kibica wynikających z tego podziału zaznaczyć należy sam sposób obserwacji czy rodzaj odbioru rzeczywistości stadionowej. Widz bezpośredni ma możliwość obserwacji dowolnej części widowiska, może zwrócić uwagę i poświęcić czas konkretnej części wydarzenia. Z kolei widz pośredni przed telewizorem lub ekranem monitora skazany jest na perspektywę, którą oferuje realizator. Jednakże nie wszystkie części rytuału sportowego są tak samo dostępne dla każdego odbiorcy jak na przykład ceremonia otwarcia

⁴⁰⁴ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa, 2016, s. 209.

igrzysk olimpijskich. Część z nich jest dostępna i wręcz kierowana do obserwatora pośredniego, na przykład sztafeta olimpijska jest możliwa do zobaczenia w całości tylko dzięki ekranom i transmisji telewizyjnej. Niekiedy widownia na arenie czy stadionie tworzy tło spektaklu przepełnionego, grą świateł, symboli i znaków kierowanych właśnie do widzów przed ekranami.

Polem komunikacji rytuału sportowego we współczesnej rzeczywistości jest nie tylko miejsce rozgrywanego zdarzenia sportowego, ale również jego widownia, rozumiana w znaczeniu kibiców przebywających na spotkanie oraz uczestniczących w medialnym przekazie wydarzenia. Stanowią oni jego treść mówiącą najczęściej o przynależności na przykład klubowej lub narodowościowej w przypadku rozgrywek reprezentacji. Kontekst malowania twarzy i przywdziewania barw ma postać rytuału i jest on chętnie umacniany zwłaszcza podczas emisji widowiska. Przeciwiństwo stanowią oprawy meczowe, płynące z trybun piłkarskich będące emocjonalnym wyrazem uczuć kibiców, odnoszących się do aktualnych sytuacji często niezwiązanych ze sportowym wydarzeniem. Obrazy te są często cenzurowane bądź pomijane w relacjach. Do klasycznych form komunikacji kibiców zalicza się wyrażanie emocji przez symbole, gesty, znaki, ruchy, mimikę ciała i wszelkie podobne im treści. Zatem rytuały widza określić można jako formę komunikatu. Widoczne są one podczas wydarzeń sportowych, zalicza się do nich przyśpiewki kibiców, wymachiwanie flagą, meksykańską falę, przyśpiewki, skandowanie, transparenty, przebieranie się w repliki klubowych koszulek, naśladowanie ruchów (*cieszynek*) swoich zawodników i tym podobne. Fani prezentują podczas meczu swoją tożsamość, poprzez przygotowane wcześniej spektakle wizualne i akustyczne. Oprawy kibiców ultras, w piłce nożnej także należą do spektaklu sportowego, są skierowane bezpośrednio do odbiorcy stadionowego, w tym do sportowców, działaczy klubów, kibiców i przeciwników, choć medialnie często są kategorią pomijaną w relacjach. Ten rodzaj dopingu określany jako akt sportowej rywalizacji wpisał się naturalnie w przebieg wydarzenia sportowego w rozgrywkach zwłaszcza piłki nożnej. W piłkarskiej kulturze stadionowej rozróżnia się również podział widza jako kibic - pseudokibic czyli o charakterze dobrym i złym oraz kibic - ultras angażujący się podczas wydarzenia w akty tożsamościowe klubu⁴⁰⁵. *„Piłkarze, co zawsze podkreślają, grają dla kibiców. Tych na stadionie i przed telewizorami. Zapłacili jedni i drudzy: albo za bilet, albo za kablówkę. Kibice mają swoje rytuały, jak wspólne pieśni, malowanie twarzy czy przywdziewanie barw klubowych*

⁴⁰⁵ Kowalski R., *Potomkowie hooligana. Szalikowcy. Społeczno - kulturowe źródła agresji widowni sportowych*, Toruń, 2000, s. 37.

*i narodowych w zależności od okazji. Najzagorzalsi, obudzeni w środku nocy, potrafią wyrecytować skład ulubionej drużyny w roku 1984 i jechać z ulubieńcami na turniej na drugi koniec świata kosztem urlopu i oszczędności. Kibice są z drużyną na dobre i złe chwile. Ich doping pomaga piłkarzom*⁴⁰⁶. Amerykański badacz Richard Schechner zaznaczał, że „w świecie sztuk, perform znaczy wystawić, zagrać, zatańczyć, wystąpić ze spektaklem czy koncertem. W życiu codziennym perform to popisać się, pójść na całego, uwydatnić własne czynności na użytek tych, którzy je oglądają”⁴⁰⁷. Scalając jego słowa z określeniem Hermana Bausingera niemieckiego badacza futbolu, piłka nożna to „święto na co dzień”⁴⁰⁸, można podtrzymać twierdzenie, że piłkarskie widowisko jest dla kibiców niczym teatralna scena. Kibic w tym porównaniu to ktoś, kto performatywnie ukazuje swoją tożsamość, wybiera stronę którą wspiera i podejmuje ku temu aktywne działania. Kibice wyróżniają się spośród obserwatorów, stając się niekiedy współtwórcami widowiska. Bywa, że jest to obraz pozytywny wzmacniający i dopingujący swoich, ale bywa także zupełnie odwrotnie.

Innego rodzaju sposób kibicowania prezentuje się na tenisowych turniejach. Te najwyższe rangą odznaczają się nawet charakterystycznym ubiorem zawodników. Sportowcy podczas rywalizacji powinni prezentować kulturę osobistą i nie okazywać nadmiernych emocji. Uwarunkowania historyczne i styl organizacyjny, powodują, że sport ten, uznaje się za elitarny, z określoną kulturą kibicowania. Całość sprzyja kreowaniu aury dostojności wokół widowiska, które z perspektywy kibica przypominać może bardziej teatr niż sportowy pojedynek. Obserwatorzy meczu (kibice) nie podejmują prób kreowania przedstawienia swoją aktywnością, wręcz delektują się wydarzeniem wyrażając podziw dla głównych aktorów (zawodników), poprzez kulturalny doping pomiędzy akcjami oraz oklaski. W tenisie nie znajduje się opraw kibiców w żadnym z rozgrywanych pojedynków. Widz zasiadający na trybunach powinien dbać o komfort zawodnika i gry. Podczas meczu niezwykle rzadko da się słyszeć okrzyki i nawoływania kibiców, a próby takiej aktywności spotykają się z niemal natychmiastowym napiętnowaniem przez pozostałych obserwatorów na trybunie.

Do wartości rodzących się w kibicach podczas oglądania sportowej rywalizacji zaliczyć można tragizm i dramatyzm, ale również komizm i wzniosłość. Kibicowanie związane jest ze społecznymi funkcjami, przede wszystkim z funkcją tożsamościową. W przestrzeni medialnej wyróżnia się postawę widza konsumenta, nie utożsamiającego się z żadną ze stron

⁴⁰⁶ Kowalski J., Krzyszkowska-Gerych M., Kotapska-Oraszek I., *Fudbologika*, Warszawa. 2012, s. 56.

⁴⁰⁷ Schechner R., *Performatyka: wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Wrocław, 2006, s. 128.

⁴⁰⁸ Bausinger H., *Małe święta na co dzień: piłka nożna*, [w:] A. Chałupnik, *Antropologia widowisk : zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2005, s. 271-274.

w rywalizacji sportowej. Niektórzy autorzy⁴⁰⁹ rozróżniają pojęcie widza i kibica (mimo iż oba używane są często synonimicznie), zauważają oni, że nie każdy widz jest kibicem, natomiast nie każdy kibic jest widzem. Widz w tym rozumieniu zachowuje emocjonalny dystans względem rywalizacji. Kibic natomiast współuczestniczy i współtworzy wydarzenie. Zagadnienie postaw kibicowania to szerzej opisany problem. Socjolog Richard Giulianotti⁴¹⁰ badający świat futbolu angielskiego wyróżnia cztery postawy kibicowania, Lewis Mumford⁴¹¹ dwie, na ich podstawie zobaczyć można obraz współczesnego kibica. Typ pierwszy u Giulianottiego to *supporters* czyli zwolennik lokalnego klubu, charakteryzujący się lokalnym patriotyzmem. Kolejnym typem kibica jest *followers* czyli kibic, który migruje wraz ze swoją gwiazdą sportową. Followers podąża emocjonalnie za swoim ulubionym zawodnikiem, śledzi dogłębnie przebieg jego kariery i kibicuje jego drużynie, niezależnie od miejsca w którym gra. Trzecim typem kibicowania jest *fan*, który poza czasem spędzonym na trybunach lub przed ekranem, dodatkowo poświęca godziny na czytanie sportowych rubryk, analiz, komentowanie i przeżywanie sportowych wydarzeń, stawiając je wysoko w hierarchii dóbr codziennych, przez co fan finansowo angażuje się w postawę kibica. Czwartym typem określonym przez Giulianottiego jako *flaneur*, jest to kibic bezinteresowny, przenoszący swoje zainteresowanie sportowe z zawodnika na zawodnika, z drużyny na drużynę. Staje się on kibicem tu i teraz niezależnym, okazjonalnym. Taką postawę najłatwiej odnaleźć w sferze lekkoatletycznej, kibic tego typu zdaje się przynależać bardziej do sportów indywidualnych niż zespołowych, bardziej u widza pośredniego niż bezpośredniego. Jego postawa może obrazować wolność i brak warstwy semantycznej, mimo ogromu kompozycji znaków i symboli. Dobór przedmiotów zainteresowania kibica może być podyktowany modą, atrakcyjnością bądź zwykłą przekorą. Traktowany może być jako konsument ustalający swoją pozycję w strukturze społecznej. Kibicem typu flaneur, stajemy się także w momencie zmieniania kanałów sportowych z niemalże dwudziestoczterogodzinnym dostępem do transmisji wielu rodzajów rywalizacji sportowej na całym świecie. Mumford⁴¹² w określeniu kategorii kibicowania *partisan* zawiera postawę fan, supporter i follower Giulianottiego. *Partisan* jest obserwatorem sportowej rywalizacji, przydzielony w sposób przypadkowy, lokalny. Drugim typem Mumforda jest *purist*, czyli kibic zainteresowany sportem w ogóle, globalnie. Szukający w sporcie doznań natury estetycznej: dramatyczności i piękna. *Partisan*, oczekuje również rozstrzygnięcia

⁴⁰⁹ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i widowiska*, Warszawa 2018, s. 209.

⁴¹⁰ Giulianotti R., *Sport: a Critical Sociology*. Cambridge: Polity Press, 2005, s. 122.

⁴¹¹ Mumford 2012 [za:] Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa, 2018, s. 254-256.

⁴¹² Mumford 2012 [za:] Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa, 2018, s. 254-256.

sportowej rywalizacji. Balwant Samara i Anna Wos z Coventry University⁴¹³, wymieniają trzy typy uczestnika sportowego wydarzenia: *temporary fan*, zawierający tymczasowy kontrakt kibicowski, *devoted fan*, który jest oddany kibicowaniu przede wszystkim ze względu na przynależność tożsamościową i *fanatical fan*, będący dogmatycznie w swoich poglądach zintegrowany z klubem. Wszyscy, bez względu na nomenklaturę wspierają swoich, odróżniając się jedynie sposobem zaangażowania. Kibice obecni na stadionach podczas wielkich widowisk są jak zauważa Tomasz Sahaj⁴¹⁴ aktorami sportowego spektaklu prezentującymi „nieprzebraną liczbę kreacji”. Wielu badaczy środowiska sportowego, kibicowskiego i budowy stadionów dopatruje się w przyszłości upadku naturalnego środowiska kibicowskiego, przez wzgląd na skrajną alienację przestrzeni sportowca i kibica, oraz postępującą mediatyzację rywalizacji sportowej, a także skrajnego kontrolowania środowisk kibicowskich⁴¹⁵. Zdaje się jednak, spoglądając na zachowanie kibiców podczas pandemii koronawirusa od 2019 roku, że nie chcą oni opuszczać stadionu i mimo obostrzeń i zagrożenia wracają do hal i na trybuny. Obserwacja widowiska na ekranie telewizora zdaje się nie być dla nich wystarczającym doznaniem. Zamknięcie obiektów dla kibiców spowodowało widoczną zmianę podczas rozgrywek sportowych. Wielu zawodników zaznaczało, że brakuje im widzów. Stąd wysnuć można wniosek, że relacje te są wzajemne. Zawodnicy potrzebują widzów, równie mocno co kibice rywalizacji na żywo.

Bez względu jednak na postawę obserwatora sportowego zjawiska, na trybunach tworzy się poczucie godności osobistej opisywane przez Krzysztofa Zuchorę⁴¹⁶ jako braterstwo na wojnie. Życie na stadionie teatralizuje się do tego stopnia, że kibicowanie staje się obrzędem. Mecz jest sprawą świętą, a udział w nim porównywany jest do rodzaju wyznania wiary. Dzisiaj kibic z drugoplanowej roli wysuwa się często na plan pierwszy, przyciąga uwagę nie tylko samych zawodników, ale i całego świata sportu. Jest chętnie pokazywany w świetle kamer i komentowany przez dziennikarzy. Sportowe widowisko może stanowić dla niego (kibica) rodzaj katharsis zwłaszcza gdy służy rozładowaniu napięć społecznych, lub jako czynnik integracji⁴¹⁷, zwłaszcza gdy nieznani sobie ludzie jednoczą się wspierając „swoich”. Wspólne przeżywanie sportowych emocji uniesienia lub porażki tworzyć może poczucie więzi

⁴¹³ Samara B., Wos A., *Consumer in Sports: Fan typology analysis*, Journal of Intercultural Management Vol. 6, No. 4, December 2014, s. 268.

⁴¹⁴ Sahaj T., *Euro 2012 w kontekście współczesnych zjawisk społecznych w Polsce i na Ukrainie*, Studia i Monografie AWF we Wrocławiu, Wrocław, 2013, s. 96-97.

⁴¹⁵ Bale J., *Landscapes of Modern Sport*, Leicester: Leicester od University Press, 1994, s. 73-84.

⁴¹⁶ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa, 2016, s. 294.

⁴¹⁷ Krawczyk Z., *Społeczno - Kulturowe wartości turystyki sportowej (na przykładzie Euro 2012)*, [w:] *Aksjologia podróży*, (zesp. red.) Z. Krawczyk, E. Lewandowska - Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz, Warszawa 2012, s. 334 - 337.

i wspólnotowości. Ten aspekt sprawia że widowisko sportowe bywa miejscem spajającym grupę. Argumentami potwierdzającymi tę tezę będą sytuacje w których skracano czas pracy by jak najwięcej rodaków mogło zobaczyć zmagania reprezentacji, w szkołach zwalniano uczniów z lekcji. W innych sytuacjach ludzie brali dzień wolny lub poświęcali własne dni urlopowe by pojechać na mecz narodowej drużyny. Zatem rytuał sportowy nie tylko jest rozrywką tłumu, bezpośrednie czy pośrednie uczestnictwo dostarczyć może wielu emocjonalnych przeżyć. Od ekscytacji, satysfakcji, poprzez złość, do frustracji i goryczy. Udział w wydarzeniu sportowym, choć nie fizyczny wyzwolić może poczucie przynależności, więzi czy kontynuacji dziedzictwa. Jest to pewnego rodzaju eskapizm trudów codziennego życia.

MEDIATYZACJA RYTUAŁU SPORTOWEGO

„Osoba, która znalazła się na stadionie, włączona jest w rytualną afirmację odbywającej się gry”⁴¹⁸

Dzięki rozwojowi techniki a zwłaszcza telewizji sportowe zmagania Igrzysk od 1936 może oglądać coraz większa grupa odbiorców. Ich transmisja pojawiła się wtedy na terenie całego kraju z kilkunastominutowym opóźnieniem⁴¹⁹. Z końcem XIX w. Wraz z rozwojem mediów nastąpiło umasowienie sportu⁴²⁰. Prasa i media (najpierw radio później także telewizja) regularnie anonsowała ogłoszenia o meczach i ich sprawozdania. Początkowo obawiano się, że ta forma przekazu odciągnie kibiców od stadionów jednak wprowadzone opłaty za prawa do transmisji widowiska wyznaczyły nowe możliwości dla finansowania wielkich sportowych wydarzeń. Już w 1948 roku, kiedy stacja BBC podjęła się transmisji Igrzysk w Londynie wprowadzono opłatę za prawa do niej (MKOl ostatecznie nie przyjął zapłaty, gdyż stacji groziło bankructwo). Następnie przeprowadzono coś w rodzaju konkursu na prawa do transmisji, jednak po nieudanych negocjacjach w 1956 roku transmisja Igrzysk w Melbourne nie trafiła do Stanów Zjednoczonych. W powojennych latach nie przywiązywano jeszcze uwagi do możliwości i korzyści zwłaszcza finansowych jakie płyną z telewizyjnego przekazu. Dopiero rozwój rynku medialnego przypadający na lata 80 XX wieku otworzył nowe możliwości dla sportowych transmisji. Prym w tej dziedzinie wiodły zwłaszcza płatne sieci kablowe. Dla przykładu w 1930 roku FIFA czerpała 85% dochodów ze sprzedaży biletów

⁴¹⁸ Jawłowski A., *Święty ład: rytuał i mit mundialu*, Warszawa, 2007, s. 90.

⁴¹⁹ Ostrowski A., *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław, 2007, s. 38.

⁴²⁰ Włoch R., *Globalne przez narodowe. Euro 2012 w Polsce*, Warszawa, 2016, s. 40.

i składek członkowskich. W 2002 roku źródła te stanowiły jedynie 1% przychodów⁴²¹. Obecnie media wykupując prawa do transmisji od organizacji sportowych zapewniają im ogromny dochód finansowy, same zaś czerpią zysk ze sprzedaży czasu reklamowego podczas relacji wydarzeń sportowych.

Zatem dzięki telewizji, która od 1960 roku⁴²², regularnie transmituje igrzyska niemalże na cały glob rozprzeździła się nowa forma doświadczania sportowego święta. Rytuały igrzysk obecne mogą być w każdym domu. Rozwój mediów spowodował wręcz dominację widzów przed telewizorami przez co rekonstrukcji uległa również sama ceremonia, a niekiedy także przebieg widowiska sportowego dla potrzeb medialnego widza. Rozwój cyfryzacji zmienił oblicze sportu, obecnie widz nie jest ograniczony jedynie do relacji którą oferuje mu realizator, jeśli chodzi o przebieg igrzysk olimpijskich od Londynu 2012 dostęp do Internetu umożliwia niemal personalizację tego rodzaju przekazu. Kibice sami decydują co chcą zobaczyć i które wydarzenia sportowe są dla nich najważniejsze. Transmisje odbywające się na różnych arenach są wysyłane z kilku miejsc jednocześnie⁴²³. Procesy te zapewniają wielopoziomowy odbiór sportowego fenomenu. Oprócz wyboru areny kibice mogą zdecydować z której kamery chcą oglądać rywalizację. Dodatkowo podczas telewizyjnej transmisji pokazywany jest szereg danych niekiedy są to także nagrania rozmów zamontowanych w stroju sędziów czy też zawodników⁴²⁴. Powoduje to hybrydyczny i wręcz nierzeczywisty odbiór doświadczenia sportowego, głębszy niż kiedykolwiek. Medialna interpretacja wydarzenia zmienia jednak sposób jego pojmowania, niejako zabierając oglądającemu możliwość rzeczywistego (niedoskonałego) przebywania na stadionie. Świat mediów w pewien sposób opanował widowisko, również przebywający na stadionie na najdalszych miejscach są w stanie oglądać zmagania przez telebim, niejednokrotnie korzystają oni z powtórek, które oferuje realizator. Znane są również przypadki ingerencji mediów w przepisy zawodów. Przykładem może być lekkoatletka lub sporty zespołowe, w których w oficjalnych przepisach przewiduje się przerwy reklamowe. To dla widza przed telewizorem zmieniono kolor piłeczki tenisowej na bardziej widoczny (od 1972 roku)⁴²⁵. Również podczas ceremonii i w trakcie przebiegu Igrzysk Olimpijskich zauważyć można zabiegi zapewniające możliwie wyczerpujący przekaz dla odbiorcy pośredniego. Dla przykładu podczas igrzysk

⁴²¹ Nicholson M., *Sport and the Media: Managing the Nexus*. London 2007, s. 69.

⁴²² Tuszyński B., *Telewizja i sport*, Warszawa 1996, s.12.

⁴²³ Centrum Informacji TVP, Igrzyska olimpijskie Rio 2016 tylko w Telewizji Polskiej, www.sport.tvp.pl (dostęp: 9.05.2017).

⁴²⁴ Znaleźć je można między innymi na pl.eurosportplayer.com (dostęp: 10.05.2017).

⁴²⁵ Nosal P., *Sprzęt do rywalizacji / rywalizacja sprzętu. Socjologiczne spojrzenie na autonomizację przedmiotów w sporcie*, „Homo Ludens” 2010, nr 1, s. 138.

w Pekinie doszło do interwencji amerykańskiego nadawcy telewizyjnego – *National Broadcasting Company* (NBC) by przesunąć planowaną sesję zawodów pływackich z porannej na wieczorną, tak by większe grono szczególnie amerykańskich kibiców mogło obejrzeć zawody (wcześniejsza pora ze względu na różnicę czasu była niekorzystna)⁴²⁶. Podobnie podczas Igrzysk w Rio de Janeiro interweniowała Polska Telewizja TVP, gdyż mecze reprezentacji Polski siatkówki i piłki ręcznej zaplanowano w tym samym czasie. Po wysunięciu postulatu przez stację godziny spotkań zostały zmienione tak, by zainteresowani odbiorcy w Polsce mogli obejrzeć obydwie spotkania⁴²⁷. Ingerencji mediów w przebieg i wygląd rytuału sportowego szczególnie poddawane są dyscypliny zespołowe. Na przykładzie siatkówki zobaczyć można zmiany jakie zaszły w przepisach zwłaszcza w ostatnich latach XX wieku. Tuż przed igrzyskami w 2008 roku, przepisy zmieniono tak, by łatwiej można było przewidzieć czas spotkania, zaplanowano także przerwy. Jednak również w sportach indywidualnych dostrzec można wpływy mediów w celu zwiększenia atrakcyjności i oglądalności, na przykład zmiana fasonu i kroju strojów sportowych u lekkoatletek czy pływaczek⁴²⁸. Zabieg ten może mieć za zadanie przyciągnięcie uwagi widza i co za tym idzie zwiększenie oglądalności zawodów. Z drugiej strony eksponowanie wysportowanego i umięśnionego ciała odpowiada starożytnym ideałom piękna.

W dzisiejszych czasach widowiska sportowe przybierać mogą zatem dwojaką postać realnego wydarzenia i medialnego przekazu. Wśród tych dwóch postaci dwojaka jest też grupa odbiorcza bezpośrednia na trybunach i pośrednia przed ekranem telewizora lub komputera. Podczas odbioru pośredniego próbuje się czasem przywrócić fazę liminalną widowiska, poprzez budowanie wspólnoty i stymulowanie emocji właściwych obecnym na stadionie. Za próby włączenia widza w odbywający się tam rytuał przejścia odpowiadają najczęściej komentatorzy zdarzenia. Wspomniane wcześniej fazy rytuału zwłaszcza liminalna, w której uczestnik odrywa się od rzeczywistości w celu przeżycia rytuału⁴²⁹, zauważyć można także wśród kibiców pośrednich jakimi są telewizyjni odbiorcy. W nieco zaburzonym obrazie można dostrzec nawet obrzędy przychodzenia i odchodzenia, a także powrotów w postaci rytualnych wejść w przestrzeń świętą, na przykład w momencie zmiany kanału telewizyjnego przy

⁴²⁶ Kopecka-Piech K., *Sport – od medialnego zapośredniczenia do mediatyzacji*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, (red.) R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Żadkowska, Pszczółki 2013, s. 108.

⁴²⁷ Hasło: Onet, Biało-Czerwoni poznali dokładny terminarz zmagani na igrzyskach olimpijskich, www.eurosport.onet.pl (dostęp: 10.05.2017).

⁴²⁸ Kopecka-Piech K., *Sport – od medialnego zapośredniczenia do mediatyzacji*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, (red.) R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Żadkowska, Pszczółki, 2013, s. 104.

⁴²⁹ Katz D., 2008 *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawa 2008, s. 190.

niekorzystnym wyniku. Podstawę teorii rytów przejścia w przekazie medialnym zaprezentowali Daniel Dayan i Elihu Katz. Za rodzaj doświadczania nowej rzeczywistości uznają oni medialne wydarzenia sportowe, w których treści uświęcone traktowane są z należyтым szacunkiem, a widz czynnie uczestniczy w transmisji⁴³⁰. Rytuał oglądania widowiska przed telewizorem może więc rozpocząć się już kilka a nawet kilkanaście chwil przed transmisją. Wiesław Godzic⁴³¹ zauważa, że jest to moment w którym, kibic przygotowuje się do meczu, sprząta stół, zaprasza gości bądź domowników lub znajomych, w przekonaniu, że za chwile wydarzy się coś czego przegapić nie można, wręcz nie wypada. Znaczenie w tym odbiorze ma również postać komentatora, dziennikarza prowadzącego relację z wydarzenia. Często wprowadza on widzów w wydarzenie, co stanowić może preambułę rytuału widza przed ekranem. *“Czy to jest ten dzień, czy to jest ta noc, kiedy oszukamy historię, kiedy oszukamy przeznaczenie. Stadion Narodowy w Warszawie, jedenasty dzień października 2014 roku, eliminacje Piłkarskich Mistrzostw Europy Francja 2016. Polska gra z mistrzami świata, Polska gra z Niemcami”* - komentarz meczu na Stadionie Narodowym w Warszawie prowadzili Mateusz Borek i Tomasz Hajto. Komentarz telewizyjny buduje napięcie wśród widzów, ukazuje wyjątkowość spotkania. Dziennikarz sportowy nastraja widza przekazując mu niezbędne informacje o tym ilu widzów obecnych jest na stadionie, a ilu przed ekranami telewizorów, podkreśla napięcie i wprowadza atmosferę uczestnictwa w czymś niezwykle ważnym, to czego nie można zobaczyć, opatrza swoistym komentarzem. Gdy komentarz dotyczy meczu, w którym ciężko będzie zwyciężyć jak wspomniane wcześniej eliminacje do ME. Komentatorzy zapraszają do historycznego pierwszego zwycięstwa. Staje się do dodatkowo niezwykle, widz stać się może uczestnikiem czegoś magicznego. Prowadzący w czasie spotkania podkreślają znaczenie wydarzenia, a na koniec eksponuje fakt zwycięstwa lub jednoczy się z widzem w poczuciu rozgoryczenia, przeprowadza go przez mecz niczym przez nabożeństwo. Wśród widzów medialnych spektaklu sportowego, można rozróżnić tych biernych i czynnych, podobnie jest na trybunach, jedni angażują się w doping i przeżywają każde zdarzenie drudzy przyjmują rolę biernych obserwatorów.

Wszechobecność współczesnego sportu osiągnięto w dużej mierze dzięki potędze mediów, które w żaden sposób nie odbierają mu wcześniej analizowanych wartości. Sport i widzowie dzięki środkom masowego przekazu wręcz zyskują na sile. Często to właśnie one przesądają o dynamice rozwoju poszczególnych dyscyplin i ich zasięgu. Media nie tylko

⁴³⁰ ibidem, s. 54.

⁴³¹ Godzic W., *Ceremonia na ekranie - koniec wojen w pokoju telewizyjnym* [wstęp do wydania polskiego [w:] *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, (red.) D. Katz, 2008., Warszawa, 2008 s. 5-32.

prezentują widowisko sportowe, bywa również, że kreują bohaterów sportowych lub przybliżają kibicom sylwetki ich fanów. Obecnie wielcy sportowcy właśnie dzięki nim za pomocą reklamy, wywiadów, filmów dokumentalnych czy udostępnianiu wizerunku, stają się bliżsi, bardziej dostępni. Raport konsultingowej firmy A.T Kearney z 2014 roku potwierdza, że sportowe organizacje budują strukturę sportów zawodowych na świecie, odpowiadają za organizację wydarzeń i generowanie zysków z praw marketingowych dzięki czemu posiadają możliwości kreowania wartości w samym sektorze sportowym⁴³².

Dziennikarz może stać się zwłaszcza dla okazjonalnego widza mistrzem ceremonii, który umieszcza sportowe wydarzenie w szerszym kontekście niż pojedyncza gra. Przeprowadza go przez spektakl odbywający się na stadionie i niekiedy relacjonuje zdarzenia, których ten nie jest w stanie zobaczyć. Dla Ryszarda Necela, przed telewizorem doświadczyć można jedynie pochodną stadionowej rozgrywki⁴³³. Jednakże obecnie staje się on niemal elementem stadionowej wspólnoty, może uczestniczyć w skandowaniu haseł, śpiewie i oklaskiwaniu akcji. Ukazywany w tej perspektywie pojedynczy mecz pozwala obserwatorowi na doświadczenie zdarzeń niecodziennych dla niego samego wyjątkowych. Ta dekontekstualizacja (widz zostaje wyrwany z kontekstu codziennego życia) podkreślająca ważność i wartość wydarzenia pozwala ująć je w nowym kontekście. Doświadczenie odbiorcy pozbawione stadionowej afirmacji widowiska staje się odbiorem relacji komentatorów i ekspertów w studio, zatem zależy od przekazu medialnego i komentarza słownego. W pewnym sensie widz przekazuje władzę sprawozdawcy. To on prowadzi go przez widowisko, opowiada o momentach, których kamera obecnie nie zarejestrowała, wprowadza go także w rytuał spotkania, nakreślając formę celebracji. Donald Horton i Richard Whole określają tę formę współpracy jako związek paraspołeczny, w którym nadawca odpowiada za wytworzenie „*iluzji intymności*”⁴³⁴. Redaktor sportowy jest zarazem kapłanem widowiska dla widza przed telewizorem jak i jego kolegą, który prowadzi go w przez wydarzenia na stadionie, dzieli się z nim emocjami i spostrzeżeniami. By ten mógł poczuć się jak uczestnik. „*Podobnie jak w przypadku telenoweli, program sportowy musi bezustannie dostarczać informacji na temat tła wydarzenia, aby odbiorca był w stanie nadać sens oglądanej akcji oraz zaangażować się w proces interpretacji i spekulacji charakteryzujący odbiór telewizyjnego*

⁴³² Kearney A.T., *Winning in the Business of Sport*, <https://www.kearney.com/communications-media-technology/article/?a=winning-in-the-business-of-sports> (Dostęp 07.02.2020).

⁴³³ Necel R., *Rola dziennikarza komentatora w relacjonowaniu telewizyjnych widowisk sportowych* [w:] *Społeczne zmagania ze sportem*, (red.) Ł. Rogowski, R. Skrobaccki, Poznań, 2011, s. 78.

⁴³⁴ Horton D., Wohl RR., *Komunikacja masowa i paraspołeczna. Uwagi o intymności na odległość*, tłum. A. Piskorz. [w:] *Pejzaże audiowizualne. Telewizja – wideo – komputer*, (red.) A. Gwóźdź, Kraków, 1997, s. 63-69.

sportu”⁴³⁵. Dzięki komentatorowi spektakl sportowy dla widza nabiera treści, nad którą władzę przejmuje dziennikarz. Zatem uczestnictwo w przebiegu widowiska będzie podstawą doświadczania faz liminalnych, ujawniających się podczas wspólnego przeżywania aktu sportowej rywalizacji⁴³⁶.

W świetle powyższych określeń spektakl sportowy, staje się zjawiskiem liminoidalnym, podczas którego zatracą się autentyczność doznań głównie przez wzgląd na obecną mediatyzację sportu, co szczególnie zauważalne jest to w epoce postmodernistycznej. Postrzegając media jako rozrywkową przestrzeń społeczną badacze podkreślają ich tendencje do własnego tworzenia nowej wizualizacji rzeczywistości. Z wydarzenia sportowego wybierają to co jest atrakcyjne, przez co widz niejako traci obraz całości przebiegu spotkania gdyż zmuszony jest patrzeć tam gdzie kamera. Jednak ten rodzaj przekazu obecnie pozwolić może na jeszcze pełniejsze uczestnictwo w spotkaniu. Komentatorzy bowiem podają na bieżąco statystyki, często interpretują je i omawiają, realizator wyświetla zdobyte punkty i osiągnięty wynik. Ten sposób odbioru może być nowego rodzaju dopełnieniem uczestnictwa w rytuale sportowym.

O POTRZEBIE RYTUALIZACJI

Sport “nową religią industrialnych tłumów [...]”⁴³⁷

Sport antyczny podczas igrzysk mocno podkreślał rolę religii emanując obrzędowością sakralną. Obecnie opinie są podzielone. Dla jednych nowożytny sport dostosował swoją filozofię do polityki, realiów pieniądza i reklamy. Zauważa się zanikanie antycznego źródła sportu. Sumienie i poczucie sportowej godności podlega utylityzmowi i podporządkowaniu się między innymi poprzez zrzucenie odpowiedzialność za fair play na barki sędziów. Według autorów Mosz i Lenartowicz “*odbierając w coraz większym stopniu sportowemu wydarzeniu atrybuty święta i wyjątkowości, czyniąc ze sportu doświadczenie rozrywkowe zatracając zdolność odtwarzania rytuału przejścia, odbierając doświadczeniu sportowego zdarzenia przesłanie symboliczne, pozbawiając je miejsca na metafory i przesłaniając obecny w nim dramat społeczny*”⁴³⁸, zakrzywia się wewnętrzny indywidualny proces rytualny. Jednak mimo wielu wspomnianych przez autorów współzależności sport wciąż jest żywy, upiększa sam siebie i wyzwala nowe metody sakralizacji. Co potwierdza drugi biegun opinii. Sportowiec,

⁴³⁵ Rose A., Friedman J., *Sport telewizyjny jako zmas(s)kulinizowany kult dystrakcji*, tłum. A. Piskorz. [w:] *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury*, (red.) A. Gwóźdź, Kraków, 2003, s. 65.

⁴³⁶ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa, 2018, s. 210-211.

⁴³⁷ Brohm J. M., *Sociologie politiaie du sport*, Paris, 1976, s. 260.

⁴³⁸ Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*, Warszawa, 2018, s. 207.

porównywany jest w nim do patrioty⁴³⁹, jako obywatel środowiska społecznego, lokalnego, bądź narodowościowego ma za zadanie służyć mądrze i godnie je reprezentować. Obecne wydarzenia sportowe pozwalają prolongować wiarę w istnienie społeczeństwa. W nim wszystko jest możliwe bez względu na pojawiające się bariery. Idea sportu wciąż zdaje się być wysoko w hierarchii wartości, która przez wyrażenie w postaci wydarzenia sportowego przenika do innych sfer życia społecznego. Igrzyska tworzą wzorzec roli sportowca - olimpijczyka, sportowca - medalisty olimpijskiego. Określają rangę zawodników i ich państw poprzez zdobywane miejsca i medale, gdyż niezwykle wysoko cenionym osiągnięciem zarówno społecznie jak i kulturowo jest medal igrzysk olimpijskich. Ta struktura, porządkuje świat sportu i sportowców oraz widza i kibica przez zbiór zachowań oraz ról społecznych. W opinii J.M. Brohma, sport stał się nową religią industrialnych tłumów, a sportowe widowisko staje się - dzięki mass mediom - świeckim substytutem dawnych religii powszechnych. Widowisko sportowe pokonało nawet pod względem uniwersalności wszystkie religie, gdyż adresowane jest do każdego człowieka, do wszystkich ludzi na Ziemi, niezależnie od ich wyznania i światopoglądu⁴⁴⁰.

Ład i oś czasu w której odbywają się ważne wydarzenia sportowe osadzają je zarazem historycznie i kulturowo oraz globalnie i twórczo. Znaczenie sportu i igrzysk olimpijskich we współczesnym świecie wynikać może z funkcji jaką odgrywają one w życiu społecznym. Głównie za sprawą ogólnodostępności nie tylko dla zawodnika, ale również dla widza. Niemalże każda większa czy mniejsza impreza sportowa przepełniona jest symboliką i rytuałem, oraz regionalnym zwyczajem i obrzędowością. Wiele „*sportowych świąt*” (rozgrywki wielu dyscyplin sportowych), korzysta z olimpijskiej symboliki i tradycji w nieco zmodyfikowanej kompozycji lub ustanawia własne.

Braun porównuje święto sportowe do kategorii społecznej podobnej karnawałowi⁴⁴¹, który reguluje zachowania w grupie w nim uczestniczącej. Karnawał sportowy tworzony jest na otwartej przestrzeni zazwyczaj przez tłum, a jego uczestnicy posługują się maską dla ukrycia swojej tożsamości. W ten sposób porzucają swoje obecne role społeczne i włączają się w święto, nazywane „*światem na opak*”, podczas którego nie obowiązują codzienne społeczne zobowiązania. Kibice jeśli o nich mowa, malują twarze, odkrywają swoje ciała, przywdziewają etniczne stroje i prześcigają się w sposobach poruszania się i dopingowania swoim. Atmosfera

⁴³⁹ Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa, 2016, s. 302.

⁴⁴⁰ Braun K., *Karnawał? Karnawalizacja!* [w:] *Antropologia widowisk*, (red.) L. Kolankiewicz., Warszawa, 2005, s. 415-423.

⁴⁴¹ ibidem, 420.

przeżywania wydarzenia sportowego na przykład pucharowych meczów w piłce nożnej przenosi się często w przestrzeń miejską, kończąc się euforycznymi manifestacjami na ulicach miast. Zdarzają się przejazdy drużyn ulicami przypominające triumfalne powroty cesarzy rzymskich, miasto poddaje się liminalnej strukturze widowiska zawieszając prawa codzienności, doświadczając w ten sposób obrzędu przejścia. Widowisko sportowe w pewnym momencie przestaje być zamknięte w bramach stadionu czy hali, przez zachowania kibiców i medialność wydarzenia przenosi się na tereny miejskie zwłaszcza w przypadku wielkich widowisk sportowych. Uwidacznia się w ten sposób atmosfera karnawału znana od czasów średniowiecza. Panująca wokół atmosfera odwraca porządek i wyzwala emocje. Same relacje z widowisk sportowych często zawierają momenty z pozastadionowego wydarzenia, gdyż stanowi ono atrakcyjną wartość wizualną, jak na przykład tłumy w strefie kibica czy przepełnione puby w których transmitowane są mecze. Sportowy odpowiednik karnawału, miewa jednak dwa oblicza: pozytywne, czyli wyzwalanie radości i zabawy oraz negatywne: wywołujące agresję stadionową i pozastadionową. W obu przypadkach zdaje się być wewnętrzną potrzebą tłumu do ujawnienia targających nim emocji.

Rytualizacja sprawia, że na stadionach panuje odświętny charakter, wrywający uczestników z codzienności. W obecności licznych rytuałów tworzą oni poczucie przynależności. Wspólnota która w ten sposób powstaje, traktowana jest jak własna, mimo że w wydarzeniu niejednokrotnie biorą udział obce sobie jednostki. Przywiązanie emocjonalne, mnogość wspomnień, częste odwiedziny danego miejsca, sprawiają, że przez chwilę wszyscy stają się sobie bliżsi. Wiąże się to z poczuciem akceptacji, partycypacji i kontroli. Zdaje się więc, że potrzeba rytualizacji sportowej nie tylko upiększa widowisko i nadaje mu podniosłości, ale również sprawia, że wspólnota sportowa doznaje poczucia siły jedności.

Im mniejsza jest możliwość przewidzenia rezultatu spotkania tym widowisko staje się bardziej atrakcyjne, zarówno z punktu widzenia zawodnika jak i kibica, który stymulowany jest emocjonalnymi reakcjami innych. Nieprzewidywalność owa wynikać może z niedoskonałości posługiwania się ciałem, zmienności ludzkiej psychiki i jej fizycznej reakcji na bodźce. Jean Maisonneuve⁴⁴², porównuje sport do dawnych rytuałów religijnych, które zmieniły obiekt czczenia z bóstwa na samego siebie. Zatem obrzędem oczyszczenia określić można styl życia sportowca, a ofiarę składaną bogom - wysiłek fizyczny, cierpienie czy ograniczenia z nim związane. Na poziomie drużyny dostrzec można obrzędy przyjęcia i inicjacji, zwłaszcza nowych członków zespołu. W ujęciu tym refleksji podlega również

⁴⁴² Maisonneuve J., *Rytuały dawne i współczesne*, Gdańsk, 1995, s. 60.

zacierająca się granica między sacrum a profanum, która wynikać może z obecności codzienności w doświadczeniu liminalnym rytuału. Współczesny sport zawiera w sobie treści polityczne, ekonomiczne, a także niejednokrotnie porusza problemy społeczne.

Rytuały i ceremonie są nieodłącznym elementem każdego sportowego zdarzenia. Są wpisane w jego strukturę. Ceremonie otwarcia i zakończenia, określają wzory zachowań nie tylko dla samych zawodników ale i kibiców oraz wszystkich uczestników. Skupiają uwagę i nadają mu rangę uroczystości. Prawdziwy akt włączenia w rytuał święta sportowego odbywa się poprzez bezpośredni lub pośredni w nim udział. Jednak powinno ono przybierać pełną formę włączenia, gdyż ludyczne uczestnictwo w we współzawodnictwie zwłaszcza drużynowym ma według wielu autorów charakter plemienny. Za jedną z najbardziej spektakularnych uroczystości sportowych uznaje się ceremonie otwarcia igrzysk olimpijskich, która poza estetyczną przestrzenią, zawiera wymowę ideową i narodowościową. Media chętnie podkreślają rytuały włączenia jak powitania zawodników, wymiany drobnych upominków, tworzące atmosferę szlachetnej rywalizacji, już w czasie rozgrywek w poszczególnych dyscyplinach. Do poza strukturalnych rytuałów autorzy zaliczają te tworzone przez kibiców i zawodników: jak noszenie barw klubowych i wszelkie zachowania mające wpływać na przebieg spotkania. Do rytuałów zawodników zalicza się akty radości po zdobytych punktach, czy bramce rozróżniając je na te o charakterze indywidualnym oraz drużynowym. Podobne zachowania rytualne można dostrzec w każdym wydarzeniu sportowym, zarówno tych w skali światowej jak i lokalnej. Sport wzmacnia i ubogaca poczucie patriotyzmu nie tylko tego rozumianego globalnie - państwowo, ale i tego lokalnego. Podczas kibicowania lub oglądając wydarzenie sportowe, słysząc hymn i widząc flagę wznoszącą się na maszcie zawodnicy (ale także kibice), odczuwają przynależność i więź, kojarzoną z narodem, ojczyzną i środowiskiem lokalnym. Odbywa się to poprzez rozumienie wartości społecznych i języka symboli. Rytuał sportowy dla widza to także rodzaj sztuki, przepełniony podniosłością i patosem, widz na trybunach może stać się również uczestnikiem teatru.

Jest w arenie coś, co przyciąga rytuał. W kontekście sportu wyróżnić można zarówno osobiste, jak i zbiorowe rytuały. Sport wraz ze swoją dynamiką rozwoju kulturowego może być nawet jego dostarczycielem. W wyniku sekularyzacji sportu wytworzyła się odmiana stadionowego rytuału będącego zbiorem modeli działań środowiskowych i społecznych. Tworzone są one zarówno przez prawierzenia, wierzenia jak i zabobony. Te pierwsze traktowane są z największą powagą, kolejne pół serio, a ostatnie bywają pomijane lub wyśmiewane, należeć będzie do nich na przykład wrzucanie czarnego kota przed autobusem

przewożącym przeciwnika, czy zaklinanie jego bramki przez szamana⁴⁴³. Każda z dyscyplin sportu wytworzyła własny unikatowy świat, przepełniony tego rodzaju zachowaniami i specyficznym żargonem i nawiązywaniem do historii np. szukanie podobieństw pomiędzy nowymi gwiazdami a starymi bohaterami (kto jest lepszym koszykarzem Michael Jordan czy Lebron James. Dogłębnej analizy rytualizacji piłki nożnej dokonał Michał Mazurkiewicz, rozpatruje on mecz piłkarski jako złożony rytuał, w którym niczym w nabożeństwie wyróżnić można specyfikę miejsca, kary, nagrody, rytuał rozegrania (rozpoczęcia) zawodów, celebrację każdej zdobytej bramki, tabu związane z wejściem na stadion. Do punktów kulminacyjnych tej ceremonii zalicza zdobywanie goli i świętowanie po zwycięstwie⁴⁴⁴. Typy zachowań sportowców określane bywają jako plemienne Desmond Morris - badacz zachowań zwierzęcych, w pracy pod tytułem *The Soccer Tribe*, wyróżnia oblicza futbolu z perspektywy gracza, trenera, kibica i sędziego. Określa ich pryzmat postrzegania meczu jako rytualne polowanie, stylizację bitwy, teatr a także ceremonię religijną. Podkreśla, że obecnie rozgrywki futbolowe „[...] dla dużej części populacji w bardzo widoczny sposób zastąpiły nabożeństwa kościelne i niegdysiejsze festiwale”⁴⁴⁵.

⁴⁴³ Blanchard K., *Sport and Ritual. A Conceptual Dilemma*, Journal of Physical Education, Recreation, and Dance, 1988, 59, 9, 48–52.

⁴⁴⁴ Mazurkiewicz M., *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, Wrocław, 2013, s.114.

⁴⁴⁵ M. Lenartowicz, J. Mosz *Stadiony i widowiska*, Warszawa 2018, s. 207. [za:] Morris D., *The Soccer Tribe*, New York 1981, s. 23.

VI. RYTUAŁY BEHAWIORALNE

Interdyscyplinarność sportu, wpływać może zarówno na wygląd rytuału jak i interpretacje samych wydarzeń sportowych. Analiza ich rozwoju (rytuałów) zarówno w sportach indywidualnych jak i zespołowych, pozwala ocenić ich wpływ i transgresję na inne dyscypliny oraz dziedziny życia społecznego. Oczywiście nie sposób ująć wszystkich rodzajów rywalizacji sportowej, która nieustannie wzbogacana i ulega ciągłym zmianom. Wydaje się jednak, że największy wpływ na formę i treść rytuałów mają dyscypliny sportowe sięgające swoich początków do stuleci, a także te o dużym zasięgu oddziaływania i popularności.

Sport jako pole społecznej rywalizacji został poddany socjologicznej analizie między innymi przez wspomnianego już wcześniej socjologa Pierre'a Bourdieu. W przestrzeni kulturowej socjolog ten wyróżnił zainteresowania, praktyki, umiejętności i wiedzę w zakresie sportu, które są znacznikami społecznymi zapewniającymi dystynkcję czyli społeczne wyróżnienie⁴⁴⁶. Sportowcy, nazywani przez Bourdieu aktorami danego pola, rywalizują wykorzystując swój zasób kapitałów. Zjawisko to zauważyć można również na gruncie instytucji sportowych na przykład w walce o prestiż w danym społeczeństwie. Dla przykładu na amerykańskim terytorium dominują sporty takie jak baseball (przeniesienie palanta europejskiego), koszykówka, futbol amerykański, a w Europie i Ameryce Południowej króluje piłka nożna. Hokej dominuje w Kanadzie, rugby i krykieta w Wielkiej Brytanii, curling w Szkocji, sumo w Japonii, sporty zimowe na terenach Skandynawii.

Mnogość i interdyscyplinarność rytuałów sportowych wiąże się z aksjosferą człowieka, będącego istotą indywidualną i społeczną zarazem. Sport mimo iż określany jest jako wartość autoteliczna (sama dla siebie), wyraża również walory instrumentalne (służące określonemu celowi). W sferze wartości tych drugich znajdować się będą rytuały behawioralne. Mogą być one różnie interpretowane, w zależności od stopnia zaangażowania i poziomu wiedzy obserwatora. Dla przykładu łyż polskiego kulomioty Władysława Komara podczas Igrzysk w Monachium 1971 interpretowane były jako patriotyczną oznakę emocji związaną z dumą słuchania polskiego hymnu na terenie Niemiec. Sam sportowiec wyjawiał jednak, że miały one dodatkowo indywidualne znaczenie. Podczas ceremonii wręczenia medali wspomniął tragiczną śmierć ojca zakopanego żywcem przez litewskich faszystów⁴⁴⁷, stąd jego emocjonalne wzruszenie. W kraju interpretowano rekord lekkoatlety jako zrównoważenie działania kuli, którymi strzelano do Polaków, jednak przekaz ten mógł być czytelny jedynie dla rodaków.

⁴⁴⁶ Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądowniczej*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005, s. 218–219.

⁴⁴⁷ <https://wilno.tvp.pl/47532221/80-lat-temu-w-kownie-urodzil-sie-wladyslaw-komar> (dostęp: 20.03.2022).

Obecnie sport istnieje nie tylko w przestrzeni rzeczywistej, ale także wirtualnej. Ten szeroko pojmowany świat odnosi się do statusu wszystkich zainteresowanych rywalizacją: kibica - widza, gracza - zawodnika, menedżera i trenera oraz wirtualnej przestrzeni określanej jako e-rywalizację np. W grach komputerowych. Przyjmuje postać rywalizacji szkolnej, rekreacyjnej, amatorskiej czy zawodowej. Zazwyczaj odnosi się również do relacji społecznych, nie tylko pomiędzy samymi zawodnikami, ale także do relacji między nimi (trener - zawodnik, czy zawodnik - kibic)⁴⁴⁸. Każda dyscyplina sportowa posiada odrębny sens, charakterystyczne zestawy gestów i czynów, które kierowane mogą być zarówno do przeciwnika jak i zawodnika w drużynie. Zupełnie inne rytuały kreowane są na linii zawodnik - zawodnik, lub zawodnik - trener czy kibic - zawodnik. Inaczej wyglądają relacje między nimi spoglądając przez pryzmat konkretnej dyscypliny (zawodnik na ławce - zawodnik na boisku). Jak chociażby powrotne zmiany w siatkówce i definitywne zejście zawodnika w piłce nożnej. Rytuał ciszy w tenisie ziemnym przeciwstawić można z rozkrzyczanym tłumem na stadionie piłkarskim. Nowozelandzką przedmeczową *hake* z rytuałem oczyszczenia *chiriko* przed walką zawodników sumo. Związków tych można odnaleźć można wiele. Przykłady zostaną omówione pod względem wyglądu rytuału w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Patrząc okiem nie włączonego w rywalizację obserwatora, działania podczas rytuałów mogą wydawać się bezcelowe. Kibic i aktywny uczestnik dostrzega jednak, że są one obciążone najwyższego stopnia obostrzeniami i rygiorem by zapewnić powodzenie w sportowej potyczce. Czynności wykonywane w rytuałach zawodniczych, trenerskich czy kibicowskich mają za zadanie nie tylko wprowadzić zainteresowanych w stan uroczystego wydarzenia, ale również zapewnić triumf w rozgrywce. Doświadczenie duchowe rytuału prowadzić może do poczucia spełnienia lub sensu, nie tylko w dniu uroczystego wydarzenia (meczu), ale także w codzienności poprzedzającej ten czas. Podczas praktyk rytualnych powinno dojść do wzajemnego współgrania i zestrojenia jednostek w nim uczestniczących. Jak wspomina Tomasz Sikora powołujący się na koncepcję B.W Lex⁴⁴⁹ chodzi o w nim o "*okresowe zharmonizowanie przeciwieństw wynikających z genetycznego i socjalizacyjnego zróżnicowania członków społeczeństw.*" z medycznego punktu widzenia uczestnictwo w rytuale wywołuje pobudzenie układu sympatycznego, dokładniej ergotropowego,

⁴⁴⁸<https://docplayer.pl/5253476-Komunikacja-trener-zawodnik-podstawy-teoretyczne-przejawy-mozliwosci-intervencji-psychologicznej.html> (dostęp: 11.10.2022).

⁴⁴⁹ Sikora T., *Użycie substancji halucynogennych a religia. Perspektywy badawcze na przykładzie zagadnień rytuału i symbolizacji*, Kraków 2003, s. 247, [za:] B. W. Lex, *Neurobiology of ritual trance* [in:] *The Spectrum of Ritual a biogenetic structural analysis*, (red.) E. G. d'Aquili, Ch. D. Laughlin, J. McManus, New York 1979, s. 117-151.

z jednoczesnym hamowaniem układu przywspółczulnego - trofotropowego. Intensywność i powtarzalność rytuałów prowadzi do zwiększenia wydzielania endogennych opiatów, co powoduje w organizmie efekt analgetyczny: euforię, spadek uczucia lęku, stany amnestyczne itp.⁴⁵⁰. W konsekwencji rytuał biochemicznie, prowadzić może do wzmocnienia uczucia więzi społecznej podczas rywalizacji sportowej i całkowitego oddania się chwili sportowego wydarzenia. Może także zapewnić uczucie panowania nad rywalizacją lub zmniejszyć lęk przed niepowodzeniem.

Sport bywa niekiedy stawiany w roli współczesnego aktywatora odkrywania archaicznych załączków własnego ja, zatem rytuały mogą ułatwić jego odnalezienie. Wspomina o tym również Grotowski: *"Tylko mit wcielony w dosłowność organizmu, w jego żywy organizm, może funkcjonować jako tabu. Naruszenie intymności, żywego organizmu, odsłonięcie go w jego fizjologicznym konkrety i wewnętrznych impulsach, tak daleko posunięte, że przekraczające już barierę ekscesu, przywraca sytuacji mitycznej jej powszechną ludzką konkretność, staje się doznaniem prawdy"*⁴⁵¹. Z kolei szczególną rolę w aktualizowaniu sensu istnienia w strukturze świadomości poprzez doznanie prawdy, Piotr Błajet⁴⁵² przypisuje grom zespołowym z piłką, będącym formą najbliższym pierwotnej autotelicznej aktywności człowieka. Zrzeszają one tłumy widzów przed telewizorami oraz na stadionach, co zwłaszcza w przypadku sportów narodowych, może urzeczywistniać mit sportu jako katalizatora przynależności grupowej lub narodowej. Obecnie kibic towarzyszy sportowcom nie tylko w sposób bezpośredni, ale również pośrednio, niekiedy z minimalnym wręcz przesunięciem czasowym wynikającym z odległości lub szybkości łącz internetowych. Dotyczy to także problemu najbardziej współczesnego (pandemia - koronawirusa 2020/2021). Podczas narodowej kwarantanny w wielu krajach ograniczono kibicom dostęp do przebywania w halach i stadionach, w związku z czym także ich rytuały musiały ulec transformacji.

MNOGOŚĆ RYTUAŁÓW

Opisując wydarzenia sportowe w sferze behawioru dostrzec można występowanie rytuałów przejścia. Należąc do nich będą obrzędy przybywania drużyn na spotkanie, wejście, prezentacja i powitania zawodników przed rozpoczęciem spotkania. Z kolei po zwycięstwie lub przegranej - rytualny powrót, radość z wygranej, smutek po porażce, okrzyki

⁴⁵⁰ Sikora T., *Użycie substancji halucynogennych a religia. Perspektywy badawcze na przykładzie zagadnień rytuału i symbolizacji*, Kraków 2003, s. 232-233.

⁴⁵¹ Grotowski J., *Tekst z lat 1965-1969*. Wrocław 1999, s. 48.

⁴⁵² Błajet P., *Gra jako rytuał przejścia*, [w:] *Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych Monografia nr 8*, (red.) S. Żak, M. Spieszny, Wrocław 2007, s. 13-19.

i podziękowanie za walkę drużynie przeciwnej i kibicom (oklaski w stronę trybuny), niekiedy nawet wymiana koszulek między zawodnikami. Podstawą tych form są obrzędy przejścia, wejście w fazę liminalną po oderwaniu się od rzeczywistości by po doświadczeniu spotkania, rywalizacji powrócić do rzeczywistości i codzienności dnia.

Wydarzenia sportowe nie są tylko potyczką samych sportowców, turnerowskie *communitas*⁴⁵³ wiąże je z liminalnością, podobną do tej rytualnej. Łączą się one także ze strukturalną i historyczną teorią gatunków widowisk kulturowych, w które wpisać można sportowe starcia. Międzynarodowe festiwale sportowe można zinterpretować właśnie jako wyraz tęsknoty za *communitas*. W tej formie sportowe wydarzenie, na które udają się kibice, wykorzystujący swoje dni urlopowe, pełnić może funkcję pradawnych rytuałów. Transfer następuje z obszaru „*czasu świątecznego*” w „*czas wolny*” i traktować go można jako zbiorową rozrywkę, w której udział jest dobrowolny. Przejawiają się one jako wskaźnik rozdrabniania liminalnych gatunków widowisk (nie zawsze jednak wizja organizatora jest wizją przybyłych na wydarzenie)⁴⁵⁴. Podczas spotkań drużyn, kibiców, trenerów uczestniczących w jednym turnieju zauważyć można więź między poszczególnymi grupami (np. Zawodnicy - kibice), występuje bezpośrednio konfrontacja człowieka z człowiekiem. Niezależnie od tego, czy spotykają się drużyny w regionie, między państwowo, czy globalnie w sportowych wydarzeniach zachodzi wymiana i transgresja kulturowa, bądź interkulturowa. Odnaleźć można wielopłaszczyznowe sieci wielopoziomowej komunikacji.

Roland Barthes francuski filozof i semiotyk traktuje wydarzenia sportowe zwłaszcza te międzynarodowe jako rodzaj szczególnej narracji tworzącej mitologię⁴⁵⁵. Wojciech Lipoński zauważa również, że „*każda epopeja, również (...) sportowa, musi spełniać dwa zasadnicze warunki. Po pierwsze, musi tworzyć odpowiednio dynamiczny, podatny na mitologizację ciąg wydarzeń. Po drugie, musi stworzyć bohatera, skupiającego sobą admirację odbiorcy. Walory te sport bezspornie posiada*”⁴⁵⁶. Zespołowe gry sportowe ze względu na zasięg oddziaływania i dychotomiczny podział na „*my*” i „*oni*” można uznać za narodową epopeję, która opowiada o starciu dwóch przeciwników. Przyglądając się starciom drużynowych rywalizacji ze względu na zasięg ich oddziaływania zaliczyć je można do aktualnych rytuałów kultury popularnej. Narodowe, osiągnięcia siatkarzy, piłkarzy ręcznych, koszykarzy, hokeistów czy mniej

⁴⁵³ V. Turner, *Od rytuału do teatru: powaga zabawy*, Volumen, Warszawa 2006, s. 53-59.

⁴⁵⁴ MacAloon J.J., *Igrzyska olimpijskie a teoria widowisk w społeczeństwach współczesnych*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, (red.) J.J. MacAloon, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa 2009, s. 403.

⁴⁵⁵ Barthes R., *Mitologie*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2000, s. 145.

⁴⁵⁶ Lipoński W., *Colosseum świata*, 1973, Kultura, nr 50, ss. 1, 4-5.

popularnych w Polsce rugbistów bądź przedstawicieli rozwijających się dyscyplin takich jak futbol amerykański czy korbball, zwłaszcza po sukcesach, stają się narodową dumą i wzbudzają zainteresowanie odbiorców. Osiągnięcia znanych na całym świecie sportowców: skoczków narciarskich, lekkoatletów, rajdowców, tenisistów i innych, również wprawiają w narodowy zachwyt. Przypadkowość występująca na widowni (trybunie), gdy zainteresowani wydarzeniem jedynie podążają za popularnym sportowcem osiągającym sukces, powodować jednak może niezrozumienie odbywającego się rytuału. Jak opisuje to MacAloon: „(...) rytuały jednej kultury mogą być niesłusznie wzięte za spektakle drugiej, tak samo nieznanymi sposobami uczestnictwa w rytuale zewnętrznemu obserwatorowi mogą zdawać się zwykłym oglądaniem”⁴⁵⁷. Jednak w miarę rozwoju zainteresowania widz, może zostać włączony w odbywający się na stadionie rytuał, w wyniku czego może stać się jego wiernym uczestnikiem.

Wydarzenie sportowe konstruuje nowe obrazy, ustanawia pewne wartości i symbole znane tylko konkretnej grupie, zarówno sportowcom w obrębie narodowości, konkretnej dyscypliny, jak i kibicom biorącym udział w sportowym przedstawieniu. Jest to rodzaj doświadczenia „podczas którego my jako kultura lub społeczeństwo zastanawiamy się nad sobą i określamy się, dramatyzujemy nasze zbiorowe mity i naszą historię, przedstawiamy się w innych wydaniach i ostatecznie zmieniamy pod pewnymi względami, a pod jeszcze innymi pozostajemy tacy sami”⁴⁵⁸. Podczas spotkań sportowych zwłaszcza tych na szczeblu globalnym przywołuje się narodowe mity, podkreśla zawiloci historyczne krajów, bądź klubów sportowych. Manifestuje bojowość i podkreśla wagę spotkania. Tendencje te zauważyć można najczęściej w mediach, na trybunach lub podczas odpraw trenerskich w szatni. W starciach narodowych media przypominają o zaszczytach wojennych państw. By za ich sprawą podnieść rangę wydarzenia i zachęcić jeszcze większą grupę społeczną do zainteresowania wydarzeniem. Za przykład może posłużyć mecz Polska - Niemcy na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej w 2008 roku. W gazetach najczęściej przywoływanym odniesieniem była bitwa pod Grunwaldem. Agnieszka Ewa Zygmunt w artykule „Klagenfurt nie Grunwald. Media o meczu Polska – Niemcy na Mistrzostwach Europy 2008”, odnajduje w prasie hasła takie jak „Cedynia 972, Grunwald 1410, Klagenfurt 2008”. Także w internetowych filmach

⁴⁵⁷ MacAloon J.J., *Igrzyska olimpijskie a teoria widowisk w społeczeństwach współczesnych*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, (red.) J.J. MacAloon, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa 2009, s.364.

⁴⁵⁸ MacAloon J.J., *Widowiska kulturowe, teoria kultury*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, (red.) J.J. MacAloon, przeł. Katarzyna Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa (1984) 2009, s. 11–35.

zapowiadających spotkanie odnaleźć można nawiązania do historii, wykorzystania motywu Bogurodzicy czy obrazów z filmu *Krzyżacy*⁴⁵⁹. Podobne nawiązania do narodowych motywów i historii odnajduje się podczas odpraw trenerskich przed ważnymi meczami. Są one wpisane w kanon każdej dyscypliny. Przed spotkaniem, kiedy już nie można nic więcej zrobić, pozostaje jedynie ukierunkować zespół na odpowiednie tory motywacji. Przemowy te są nawiązaniem do motywów starcia, znaczenia dla narodu czy reprezentowania kraju. W szatni Mike Taylor trener polskiej reprezentacji przed meczem z Chinami na Mistrzostwach Świata w 2019 roku, motywował koszykarzy słowami *“Są tu 24 osoby, wliczając w to dwóch nowych fotografów. Zawodnicy, trenerzy, sztab, 24 ludzi. I robimy to wszystko dla całego kraju”*. Przywołał także osobiste wspomnienia *“Wiecie, gdy ja miałem słabszy dzień, zostałem wyeliminowany z gry i nie łapałem podań, tata zawsze mi mówił: „Mike, w Chinach jest miliard ludzi, którzy o tym nie wiedzą i nie dbają o to”*. Następnie wskazał napis *„24=1 vs. 1,4 miliarda”* i powiedział *“1,4 miliarda ludzi. Gwarantuję wam, że po tym meczu oni będą wiedzieć, kim jest Mateusz Ponitka, kim jest A.J. Slaughter, kim jest Damian Kulig”, “Będą doskonale wiedzieć kim jest każdy z was, chłopaki. Każdy, kto będzie oglądał ten mecz, każdy kto będzie patrzył w telewizor zobaczy, czym jest polska koszykówka. Będą wiedzieć!”*⁴⁶⁰.

Próba przybliżenia sportowych zachowań przyjmujących miano rytuału behawioralnego wymaga podziału i pewnego ograniczenia pod względem badanego terytorium. Ogrom dyscyplin sportowych, klas rozgrywkowych oraz środowiska sportowego zmusza do zawężenia kręgu opisywanego rytuału do subiektywnie najpopularniejszych na świecie dyscyplin. Z definicji rytuału Roberta Bocoeka wynika, iż charakteryzuje go *„symboliczne użycie fizycznego ruchu lub gestu w społecznej sytuacji dla wyrażenia i artykułowania znaczenia”*⁴⁶¹ co można odnieść także do rywalizacji sportowej. W każdej dyscyplinie wyróżnia się bowiem specyficzny zestaw symboli i znaków mających korzenie w początkach aktywności fizycznej. Jedne z nich są zapożyczone, inne stworzone na potrzeby konkretnej specjalizacji zarówno indywidualnej jak i zespołowej. Grupa tychże czynności, określanych jako rytuały behawioralne posiada sformalizowane reguły, będące aktem patetycznym o wzniosłym znaczeniu społecznym. W zachowaniach sportowych wyróżnić można te podczas, których zawieszane zostają zasady panujące w życiu codziennym. Czas

⁴⁵⁹ Zygmunt A.E., *Klagenfurt nie Grunwald. Media o meczu Polska – Niemcy na Mistrzostwach Europy 2008*, [w:] *Spoleczne zmagania ze sportem*, (red.) Ł. Rogowski, R. Skrobaccki, Poznań 2011, s. 89 – 100.

⁴⁶⁰ <https://eurosport.tvn24.pl/koszykowka,117/ms-w-koszykowce-2019-trener-mike-taylor-motywowal-polakow-przed-meczem-z-chinami,966376.html> (dostęp: 12.05.2022).

⁴⁶¹ Bocoek R., *Ritual in Industrial Society. A sociological analysis. A ritualism in modern England*, London 1974, s. 37.

i miejsce oraz codzienność przestają mieć znaczenie, gdy gra narodowa drużyna. Zawodnicy, trenerzy, a także kibice w pełni przeżywają doświadczenie sportowej rywalizacji. Również pewne zachowania w obrębie rywalizacji stanowiące sekwencję czynności mniej lub bardziej zakodowanych, wykonywanych przed w trakcie lub tuż po zakończeniu aktu sportowego traktować można jako zachowania rytualne. Część z nich jest naśladowana przez kibiców lub transferowana do innych dyscyplin sportu lub dziedzin życia. Należą do nich mogą między innymi tak zwane „*cieszynki*” piłkarzy, wykonywane po celnym strzale do bramki, gesty piłkarzy po celnym strzale naśladowane są przez kibiców oraz młodych adeptów chcących odwzorować karierę swoich idoli; symboliczne zebranie się w kręgu siatkarzy i siatkarek po zdobytym lub straconym punkcie imitowane jest również na trybunach oraz w innych rywalizacjach sportowych; radość na ławce rezerwowych po udanej akcji lub „*bazer bitterze*” u koszykarzy NBA, przetransferowana została na inne rozgrywki między innymi do Europy; przedmeczowa haka nowozelandzkich rugbistów, naśladowana jest między innymi przez koszykarzy tego kraju. W dyscyplinach indywidualnych mowa tu o charakterystycznych dla każdego zawodnika sposobach okazywania radości. Czy to po pokonaniu kolejnej wysokości, lub odległości skoku, podniesieniu konkretnego ciężaru, zwycięstwie w biegu lub walce, które odwzorowują na przykład fani tychże sportowców podczas własnej aktywności fizycznej. Podczas przeprowadzania czynności rytualnych, jednostka niekoniecznie musi zdawać sobie sprawę z ich znaczenia, a sam rytuał niekiedy może przyjmować formę społecznego przymusu (na przykład w drużynie sposób wejścia na prezentację, czy celebracji po zdobyciu pucharu). Niekiedy nawet konieczność włączenia się w procedury rytualne może rodzić poczucie powinności, których niewykonanie przyczyniać się może do moralnych implikacji na przykład w postaci wyrzutów sumienia.

Poszanowanie dla rytuałów dyscypliny wyrażać powinien każdy, kto zgadza się na udział w wydarzeniu. Zebrani na trybunie powinni odśpiewać hymn (narodowy bądź klubowy) oraz włączyć się w przyśpiewki dopingujące. Ci, którzy tego nie czynią, spotkać się mogą z negatywnym komentarzem ze strony pozostałych. Odmienny przykład można znaleźć w tenisie, gdzie panuje specyficzna kultura kibicowania, a także zachowania zawodników. Wyrażanie emocji podczas zawodów tenisowych, a raczej ich minimalizowanie, również należy do rytuałów tej dyscypliny. Obowiązują one zarówno na korcie jak i trybunie. Regulamin rozgrywek zabrania zachowań ekspresyjnych, obraźliwych czy agresywnych podczas spotkania. Nieprzestrzeganie ich skutkuje ostrzeżeniem ze strony sędziów, a niekiedy wiąże się z karami finansowymi. Za przykład może posłużyć incydent podczas

Australian Open w 2013 roku z udziałem polskiego tenisisty. Jerzy Janowicz, domagając się autu po kolejnej decyzji sędziowskiej niezgodnej z jego opinią zapytał: „*How many times?*”⁴⁶², klękając na korcie i wskazując miejsce upadku piłki. Tenista otrzymał słowne ostrzeżenie od sędziego oraz spotkał się z krytyką swojego zachowania ze strony widzów. Pojawiły się także prześmiewcze filmy w Internecie z jego udziałem.

Rytuał ciszy w tenisie jest charakterystycznym dla tej dyscypliny znakiem. I choć podobnie w ciszy kibice wspierają swoich w szermierce, judo czy w szachach popularność dyscypliny stanowić może precedens do zaprezentowania go w formie przykładu. Sami tenisisci są przyzwyczajeni do rozgrywania meczu w klimacie spokoju i skupienia. Krzyki zdarzają się niezwykle rzadko, a wszelkie hałasy mogą dekoncentrować graczy. Zatem zaburzenie rytuału stanowić może sporą przeszkodę. Starcie powinno odbywać się w atmosferze dostojnej ciszy i poszanowania fair play jak przystało na „*grę gentlemanów*” (potoczne określenie tenisa ziemnego). Wartości te zasadniczo wpływają na widowiskowość spotkań i są doceniane przez kibiców. Przekonał się o tym Rafael Nadal podczas serwu w meczu przeciwko Timowi Smyczkowi podczas Australian Open w 2015 roku⁴⁶³. Z trybuny rozległ się okrzyk co zdekoncentrowało Hiszpana a zaserwowana przez niego piłka wyszła na aut. Rywal poprosił sędziego by uznać tę zagrywkę za nieważną z powodu hałasu. Oczywiście w tenisie również zdarzają się przypadki łamania rytuałów „*gentelmeńskiej gry*”. Należą one jednak do zachowań incydentalnych i są często mocno piętnowane przez media i międzynarodową federację tenisa ITF. Dla przykładu Novak Djoković lider światowego rankingu we wrześniu 2020 roku podczas turnieju US Open, w wyniku frustracji po przegraniu punktu uderzył piłkę za siebie. Ta trafiła w szyję sędziego liniową, która upadła i miała problemy z oddychaniem. Serb za swoje zachowanie został ukarany natychmiastową dyskwalifikacją z turnieju oraz karą finansową.

Tradycyjnym elementem sportowego rytuału jest również strój, odpowiedni dla każdej dyscypliny, w barwach klubowych lub narodowych. Dla tenisowych rozgrywek charakterystyczny *dress code* zawodników występuje zwłaszcza podczas Wimbledonu. Sportowcy zobowiązani są wtedy do ubioru w kolorze białym bez logotypów sponsorów. Ten rytuał stroju symbolizować równość wszystkich uczestników skonfrontować można z określonym przepisami ubiorem w innych dyscyplinach sportowych. Jak chociażby z przepełnionymi przez logotypy kombinezonami skoczków narciarskich lub koszulkami

⁴⁶²<https://sportowefakty.wp.pl/tenis/333915/ao-jerzy-janowicz-wsciekly-na-sedziego-wideo> (dostęp: 01.05.2022).

⁴⁶³ <https://sport.onet.pl/tenis/nadal-sa-na-korcie-dzentelmeni/dlf97> (dostęp: 14.04.2021).

lekkoatletów. W sportach drużynowych wszyscy zawodnicy powinni mieć jednakowe stroje, w kolorze wyraźnie różnym od przeciwników. Wyjątek stanowią sporty “*bramkowe*” i siatkówka, w których zawodnicy tej samej drużyny muszą odróżniać się od pozostałych (bramkarz w piłce nożnej, bramkarz hokejowy, libero w siatkówce). Przyczyn rytuału stroju kontrastowego względem przeciwnika bywa określane Orwellowskim⁴⁶⁴ “*sport jest to wojna minus strzelanie*”, gdzie niczym na wojnie należy odróżnić swoich od wroga, lecz tradycja ta zdaje się mieć bardziej pragmatyczne podłoże. Poprzez jednakowe stroje łatwiej znaleźć na boisku swojego i podać piłkę, dzięki czemu gra przyspiesza, dla kibiców również są one udogodnieniem dla kontroli przebieg gry. Teza ta jednak nie znajduje potwierdzenia w przypadku bezkontaktowej siatkówki.

Przepełnione rytualizacją i szczególnym poszanowaniem zasad są także sztuki walki, które wprowadzają swych uczestników w kulturę rycerską, z hierarchiczną strukturą postępu. Ich celem jest psychofizyczny i moralny rozwój opierający się na zasadach samodoskonalenia, poprzez wskazywanie autorytetów mistrzów i zasad kodeksów etycznych. W sztukach walki to właśnie przywiązanie do korzeni i rytuałów wzbudza ogromne zainteresowanie zwłaszcza tych poszukujących tożsamości i źródła. Każda dyscyplina należąca do wschodnich sztuk walki uznaje autorytet swojego mistrza lub założyciela i zakłada w swoim nauczaniu poszanowanie dla przekazu rytuałów. Formy techniczne takie jak praktyki kata nawiązują do historii, a wyszkoleni sportowcy zobowiązują się do ich poszanowania. Trening i doskonalenie siebie w sztukach walki ustala pewne „*punkty i granice*”. Rozpoczynając od prozaicznego miejsca i godziny treningu, poprzez powinności przywitania się i pokłonów względem nauczycieli oraz współwiczających, obowiązuje również hierarchia stopni i obyczaj zakończenia treningu. Normy zachowania przewidziane na przykład w *ju jitsu*, *muay thai* i wielu innych wymagają dobrych manier i okazywania szacunku. Zajęcia treningowe rozpoczynają się i kończą ukłonami. Awans społeczny podczas zdobywania kolejnych pasów oznacza nie tylko postęp w treningu zawodnika, ale także szacunek dla rytuałów, które są trwale akceptowane przez trenujących.

Rytuał zakorzeniony jest we wszystkich dyscyplinach sportu, zarówno indywidualnych jak i zespołowych, a jego wartości przekazywane są w formie słownej lub medialnej często także z pokolenia na pokolenie. W indywidualnej rywalizacji zdaje się być on mniej oczywisty, jednak mimo powszechnej klasyfikacji tych dyscyplin jako jednostkowych, sportowcy nie występują w niej sami. Rywalizują z innymi, pod okiem sztabu szkoleniowego

⁴⁶⁴ George Orwell “1984”

oraz ku ucieście innych. Wyjątkiem zdaje się być sport ekstremalny jak na przykład alpinizm, jednak i tutaj odnaleźć można rodzaj walki z samym sobą, po wcześniejszym przygotowaniu (być może ze sztabem trenerskim) dla innych, zaangażowanych i zainteresowanych wyprawą. Zatem także tutaj występuje rytuał przygotowania do wyprawy i pokonywania nie tylko własnych słabości ale stawienia czoła warunkom pogodowym i izolacji społecznej. Potwierdzenie ich skuteczności jest przeważnie odwleczone w czasie i odnaleźć go można we wspomnieniach, blogach i książkach autorstwa podróżników.

Z natury rytuału wynika również jego zgodność z obyczajem, *“istnieje zawsze coś stereotypowego, standaryzowanego, stylizowanego, stosunkowo niezmiennego, formalnego. (...) Obyczaje są normami zewnętrznymi, służącymi osądzaniu zachowania. Zachowanie zgodne z obyczajem staje się zatem imperatywem stanowiącym o ładzie estetycznym i społecznym”*⁴⁶⁵. Formalne gesty w sportach indywidualnych - w lekkoatletyce, sportach walki, czy pływaniu, nacechowane powtarzalnością i drobiazgowością przypisać można do zachowań rytualnych. W boksie będą to skrzyżowane rękawice, czy zbliżenie *“face to face”* podczas ważenia zawodników, w pływaniu konkretne ustawienie stóp podczas skoku do wody, w biegach rytualne okrążenie stadionu z flagą na ramionach po wygranej, co ma miejsce zwłaszcza podczas międzynarodowych *meetingów*. Obyczaje, które stały się formalną lub nieformalną praktyką powtarzalną, dobrze znaną, można spróbować podzielić ze względu na czas ich trwania. Do krótkotrwałych zaliczać się będą powitania z mediami i kibicami podczas prezentacji zawodników, lub tuż przed startem. Długotrwałymi określić można te ustanowione i utrwalone z biegiem lat trwania konkretnej konkurencji, na przykład rozbieg u skoczków narciarskich, czy sposób celebracji po udanym występie.

Rytuał bywa również komunikatem. W obszarze sportowym może być to przekaz zawodnika do publiczności lub rywala. Warunkiem trafności przekazu jest jego odmienność od codzienności dyscypliny bądź zachowania sportowca. W boksie charakterystyczne zachowania sportowców względem siebie podczas ważenia będzie określić można *“codziennością”*, jednak bywają sytuacje kiedy zawodnicy w specyficzny sposób próbują przekazać wiadomość przeciwnikowi. Poprzez swoje zachowania podsycają oni charakter zbliżającego się pojedynku lub starają się wyprowadzić przeciwnika z równowagi jak zachowanie Chisora w 2010 roku, który podczas ważenia pocałował Carla Bakera. Za przykład rytualnego przekazu może również posłużyć rosyjska tyczkarka Jelena Isinbajewa. Określana często jako *“Caryca tyczki”*,

⁴⁶⁵ Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna: od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003, s. 38.

podczas zawodów zazwyczaj odpoczywała na stadionie z ręcznikiem na głowie lub w małym namiocie. Lekkoatletka oczekiwała w ten sposób, aż rywalki wskoczą na odpowiednią wysokość, która umożliwi jej rozpoczęcie startu. Wymowny czyn przekazuje prosty komunikat względem rywalek, choć w wywiadach Mistrzyni podkreślała, że ma on przede wszystkim pozwolić się jej skupić przed startem. Rytuał jako komunikat może być sposobem wyrażenia przekazu, zarówno w formie czynu lub gestu niekiedy nieprawdopodobnego lub abstrakcyjnego jak „*gest kozakiewicza*”. Czynność ta w strefie behawioru niekoniecznie musi być odtworzona perfekcyjnie oraz może podlegać większym lub mniejszym zmianom, wynikającym z natury człowieka, jego ekspresji, co również stale kształtuje proces rytualny⁴⁶⁶. Do innych rytuałów lekkoatletów należeć będzie wypowiedanie osobistego „*zaklęcia pod nosem*” z tyczką, kulą czy dyskiem w ręce oraz nawoływanie publiczności do oklasków. Jak również charakterystyczna dla każdego z nich radość po udanym skoku, podziękowania dla kibiców za wsparcie.

Do rodzaju komunikatu rytualnego należeć będzie również włączenie się w czynności obrzędowe lub celowe ich zaniechanie. W sporcie jak pisał J.C. Michalici „[...] *mamy do czynienia z transcendencją, która przenosi nas poza ustalone formy widzenia świata i siebie, rozszerza zwyczajne życie, ujawniając nowe wartości*”⁴⁶⁷. Odegranie hymnów przed meczem jest częścią rytuału większych sportowych wydarzeń. Hymn jako jeden z podstawowych symboli narodowych traktowany powinien być z należytą czcią (śpiewany w postawie stojącej). Piotr Sztompka traktuje hymny jako utwory muzyczne o wymiarze ideologicznym⁴⁶⁸. To, czy reprezentant śpiewa hymn przykuwa uwagę zwłaszcza mediów i jest niekiedy wymownie komentowane. „*Sprawa hymnu*” była na przykład opisywana w związku ze sprawą Polaka grającego w barwach Niemiec, Piotra Trochowskiego. Nie śpiewał on hymnu, a zapytany o swoje motywy wyjaśnił, że nie może śpiewać, ale w czasie jego trwania się modli⁴⁶⁹. W ten sposób jednoznacznie udowodnił znaczenie hymnu dla niego jako Polaka (postanowił nie śpiewać hymnu niemieckiego) i postawił go w równowadze z modlitwą. W podobny sposób zachowali się między innymi Lukasz Podolski czy Miroslav Klose podczas Euro 2012.

⁴⁶⁶ Rappaport R.A., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. T. Sikora, Kraków 2007, s. 67-68.

⁴⁶⁷ Michalici J. C., *Sport i filozofia*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, (red.) Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, T. 2., Warszawa 1990, s. 16-17.

⁴⁶⁸ Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 297.

⁴⁶⁹ http://www.dziennik.pl/sport/article9417/Polak_w_reprezentacji_Niemiec_nie_spiewal_hymnu.html, (dostęp: 15.09.2019).

Badając rytuał powinno się odróżnić go od błędnie stosowanego synonimu - rutyny. U sportowców znanej pod pojęciem rutyny przedstartowej czy też startowej. Posiada ona podobnie jak stereotyp znamiona, cechy i funkcje rytuału, wspomina o tym Jean Maisonneuve⁴⁷⁰. Procedury przedstartowe wykonywane przez zawodników bezrefleksyjnie będą określane mianem rutyny, jednak czynności tworzące pewien zwyczaj, wykonywane z przekonaniem o ich powinności i ważności określane będą mianem rytuału. Dotyczy to zarówno sportów zespołowych (rytuały przedstartowe drużyn sportowych) jak i dyscyplin indywidualnych i pojedynczych sportowców. Istnieją też takie praktyki, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Zawodnik przez jakiś czas może wykonywać je rutynowo, jednak z czasem stają się przedmiotem głębszej analizy i internalizacji pod wpływem, której przyjmowane zostają jako własne działania rytualne.

Rytualizacja wybranych dyscyplin sportowych ze względu na ich swoistość i wyrazistość oraz zakorzenienie w historii

Wielkie i małe widowiska sportowe porównać można do strukturalnego porządku obrzędu przejścia. W zespołowych grach sportowych rytuałem przejścia może nim być przechodzenie do kolejnego etapu rozgrywek. W przypadku turniejów - awans do następnej rundy. W porządek rytualny wpisuje się nie tylko oprawa imprez sportowych i związane z nią ceremonie i obrzędy, ale także cykliczność ich odbywania się (World Cup i Igrzyska Olimpijskie co cztery lata, Memoriał Wagnera coroczny krakowski turniej). Sportowe widowisko dla obserwatorów i kibiców mimo iż nie zawsze odbywa się w ich czasie wolnym stanowi czas wyjątkowy, świąteczny. Kibice podobnie jak zawodnicy współtworzą rytuał i są jego niezbędnymi uczestnikami. Również transmisja meczu czy turnieju odbywa się w zgodzie ze strukturą obrzędu przejścia⁴⁷¹.

Wielopokoleniowe rytuały i ich zmiany w najstarszych z dyscyplin sportowych świadczą o roli jaką odgrywa on w sporcie. Ciekawym przykładem mogą być mniej znane obecnie zawody hipiczne. W Polsce dwudziestolecia międzywojennego należały one jednak do dyscyplin dobrze rozwijających się tuż obok lekkiej atletyki, piłki nożnej i szermierki⁴⁷². Szczególnie propagowanie w Polsce tych dyscyplin wynikać mogło z bliskości tradycji

⁴⁷⁰ Maisonneuve J., *Rytuały dawne i współczesne*, tłum. M. Mroczek, Gdańsk 1995, s. 10. „rytuał jest sprowadzany do pewnych funkcji lub zachowań mających charakter rutynowy i stereotypowy; mówi się np. O rytuałach administracyjnych lub pedagogicznych, mając na myśli przestarzałe formalności i procedury”.

⁴⁷¹ Jawłowski A., *Święty ład – rytuał i mit mundialu*, Warszawa 2007, s. 88-110.

⁴⁷² Przybylski M., *Sporty jeździeckie w mediach II Rzeczypospolitej*, [w:] Sport w Mediach, (red.) M. Jarosz, P. Drzewiecki, P. Płatek, Warszawa 2013, s. 430-449.

narodowej⁴⁷³. W skład zawodów hipicznych wchodzi kilka konkurencji w tym trzy olimpijskie między innymi: wszechstronne konkursy konia wierzchowego, bieg z przeszkodami, ujeżdżanie i skoki. Te ostatnie cieszą się największą popularnością prawdopodobnie ze względu na swoją widowiskowość i sztukę współpracy z koniem. W konkursie jeździec wraz z wierzchowcem jest zobowiązany do tradycyjnego, określonego przepisami stroju do którego należą czarne buty z długą holewą, białe spodnie i koszula, ciemny rajtrok i czarny toczeł (kask). Jeźdźcy w nawiązaniu do tradycji mogą występować również w mundurze. Mężczyźni współzawodniczą z kobietami w WKKW (Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego) od 1964 roku. Hermetyczność tego rytuału należy do nielicznych wyjątków zwłaszcza w sportach o tak długiej historii. Nie uległ on zmianom mimo iż w większości dyscyplin występuje podział zawodników w rywalizacji ze względu na płeć. Obecnie w skokach i WKKW można zobaczyć różnorodną kolorystykę w zależności od rodzaju rywalizacji. W ujeżdżeniu dominuje czerń i granat, przepisy regulują także to czy jeździec będzie mógł występować w cylindrze czy będzie musiał założyć kask (zawodnicy powyżej dwudziestego szóstego roku życia, mogą ujeżdżać w cylindrze pod warunkiem, że ich wierzchowiec ma co najmniej siedem lat). Zarówno cylinder jak i kask powinny być w kolorze czarnym, lub w tym samym co frak natomiast bryczesy mogą być białe lub kremowe. W ujeżdżaniu również u koni stosuje się ozdoby, takie jak czaprak czy nauszники. W skokach można pozwolić sobie na większą kolorystykę, ale nadal obowiązują buty jeździeckie, kask, białe lub kremowe bryczesy oraz koszula z krawatem lub stójką pod frakiem lub marynarką. Dla konia czaprak i nauszники mogą być w dowolnym kolorze. Kompletny strój jeźdźcy i konia obowiązuje w czasie prezentacji, samego startu oraz dekoracji zwycięzców. FEI (Międzynarodowa Federacja Jeździecka) ściśle kontroluje także możliwość lokowania reklam i logotypów na odzieży. Podczas Igrzysk Olimpijskich zawodnicy mogą prezentować jedynie barwy narodowe⁴⁷⁴. Podobnie jak w tenisie czy szermierce kibice w konkursach ujeżdżenia i skoków powinni zachować ciszę w trakcie przejazdu. Oklaski są mile widziane dopiero po zakończeniu przejazdów. Gorący doping dopuszcza się dopiero w trakcie crossu czy próbie terenowej w powożeniu i na trasie rajdów, co bywa dużą motywacją dla zmęczonych przed metą zawodników.

⁴⁷³ Urban R., *Konne mistrzostwa wojska polskiego w okresie międzywojennym*, Prace Naukowe, Kultura Fizyczna, nr 5, 2003, s. 89 – 99.

⁴⁷⁴<http://prawoikonie.pl/ubior-zawodnika-i-wyglad-konia-podczas-zawodow-w-swietle-przepisow/>
<http://srk.a-co.pl/wp-content/uploads/2019/05/Przepisy-F-wersja-robocza-2018-clean-version-1.pdf>
(dostęp: 13.08.2021).

Wspomniana wcześniej defilada uczestników podczas imprez sportowych ma wiele części wspólnych niezależnych od dyscypliny sportu. Najbardziej charakterystyczny i opatrzony największą ilością uwarunkowań jest uroczysty pochód reprezentantów krajów i ich chorążych podczas Igrzysk Olimpijskich, jednak także na innych turniejach jest to element stały. W jeździectwie charakterystyczna jest prezentacja konia z jeźdźcem podczas przemarszu. *“Widoczna defilada przed trybunami eleganckich oficerów dosiadających konie oraz prezentacja nagród, dodatkowo podkreślona jest przez zapelnione trybuny oraz tłumy widzów stojących na obrzeżach placu”*⁴⁷⁵. Podczas oficjalnych turniejów w sportach zespołowych zazwyczaj mecz otwarcia poprzedza uroczysta ceremonia, następnie zawodnicy wchodzą lub wbiegają na prezentację po czym odgrywany jest hymn obu grających przeciwko sobie Państw.

Wiele z rytuałów wpisanych jest do oficjalnych przepisów dyscyplin. Zakładają one sposób wejścia, przywitania, czy chociażby strój uczestników. Za przykład posłużyć może Judo, w którym rytuały zawodów, wpisane są w przepisy dyscypliny. Dyscyplina oparta na starych japońskich zasadach wywodzących się z walki wręcz jest sportem ściśle obwarowanym restrykcjami. Ten rodzaj walki zapaśniczej, wymaga między innymi specjalnego ubioru (w przypadku judo zwanego "*judoga*"), sięga on tradycji i początków powstawania dyscyplin zapaśniczych. Wywodzi się z wojskowej sztuki walki na śmierć i życie, obecnie zastosowanie go do obrony osobistej jest celem drugoplanowym. Dyscyplina polega na ogólnym rozwoju fizycznym i uzyskaniu skuteczności w zawodach. Celem przewodnim jest "*doskonalenie samego siebie*". Podobnie w innych sztukach walki jak formy (jap. kata) w karate stanowiące ruchowy zapis mitu, pamiątkę dokonań mistrza bohatera lub twórcy szkoły, albo tajemnicę doświadczeń bojowych kilku pokoleń mistrzów. Są zapisem krwawych i śmiertelnych rozstrzygnięć, gdy umiejętności sztuk walki stanowiły o życiu i śmierci. Z tej wojskowej praktyki wyrosły dzisiejsze sztuki walki, w których pozostał nie tylko tradycyjny strój, gesty, terminologia, mimika, pozy historycznych lub wyidealizowanych wojowników. Poetyka nazw układów formalnych różnych odmian tradycyjnego karate z Okinawy i karate japońskiego („*pinan*” – wewnętrzny spokój, „*sanchin*” – trzy fazy, „*seienchin*” – cisza podczas sztormu, „*kanku*” – spojrzenie na Niebo) wskazuje na podobne zawartości symbolicznych treści⁴⁷⁶. Podobnie rzecz dotyczy innych stylów japońskich czy też karate koreańskiego, nazwanego

⁴⁷⁵ Przybylski M., *Sporty jeździeckie w mediach II Rzeczypospolitej*, [w:] Sport w Mediach, (red.) M. Jarosz, P. Drzewiecki, P. Płatek, Warszawa 2013, s. 430-449.

⁴⁷⁶ Cynarski W.J., Obodyński K., Litwiniuk A., *Kata zendo karate – analysis of the technical and symbolic content*, Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR, 2008, t. 11, nr 1.

taekwondo⁴⁷⁷. Jednakże autorzy prac o taekwondo bardziej podkreślają znaczenie ich wyrazu symbolicznego. Nazwy form odnoszą się do bohaterskiej historii Korei. Piotr Szeligowski (4 dan karate Kyokushin) definiuje formy techniczne w ten sposób: *“Kata w karate to unikalny, swoisty dla kultury Dalekiego Wschodu pierwotny system przekazu wiedzy i umiejętności. [...] Kata w dosłownym znaczeniu to ‘wzór’, ‘model’ albo ‘kształt’, a więc wszystkie czynności są tu realizowane dokładnie według wyznaczonego wcześniej planu. Liczba ruchów, pozycje, kierunki i sposób poruszania się, rytm i tempo oraz oddychanie są w kata ściśle określone. Wszystkie też mają swój cel, a jego nieznaną wypacza ich znacznie. [...] Jak poemat czy utwór muzyczny możemy je interpretować na własny sposób, nie naruszając jednak ich wewnętrznej struktury. W ich niepowtarzalnym charakterze kryje się tożsamość każdego stylu”*⁴⁷⁸.

Rytuały indywidualne

Jak pisze Urbankowski⁴⁷⁹ bohater widowiska sportowego staje się bohaterem mitu, który reprezentuje wartość etyczną przez swoją sprawność. W podejściu kibiców można dopatrzeć się wielu magicznie symbolicznych zachowań. Oni to (kibice), aby wspomóc swoich zawodników tworzą rytuały mające przynieść powodzenie drużynie której kibicują. Także wielu zawodników posiada rytuały zapewniające im zwycięstwo i skuteczność podczas zawodów. Czynności te, przekazują informację poprzez kod kulturowy, jaki obowiązuje w danej grupie. Będą do nich należeć zachowania umożliwiające zawodnikowi odkrycie ładu etycznego, poznawczego lub emocjonalnego w odniesieniu do różnych wartości. W piłce nożnej przy karnym, będzie to znak krzyża wykonywany przez zawodnika lub wzrok skierowany w stronę nieba przed strzałem. W siatkówce przed zagrywką jest dmuchnięcie w piłę lub obrócenie jej w specyficzny sposób. W koszykówce przy rzucie wolnym indywidualna dla zawodnika ilość koźłów lub podrzucenie piłki przed jej chwytem, konkretna liczba oddechów czy ruchów przed wejściem na boisko. W piłce ręcznej idealne odwzorowanie ruchu przed karnym, konkretna myśl podczas jego wykonywania. Swoje indywidualne rytuały posiadają również bramkarze. U lekkoatletów będą to działania przed startem: charakterystyczne uderzenie w uda i wydanie okrzyku, poprawienie sprzętu, ucałowanie

⁴⁷⁷ Lee K.M., Nowicki D., *Taekwondo*, Warszawa 1988; Tedeschi M., *Taekwondo: Complete WTF forms*, Trumbull, CT 2004; Yu J.H., Cynarski W.J., Konukman F., Hazar F., *Taegeuk Series Poomsae*, [in:] *Proceedings of the 3rd IMACSSS International Conference, and 3rd World Scientific Congress of Combat Sports and Martial Arts 15–17 Oct. 2014*, Rzeszów 2015.

⁴⁷⁸ Szeligowski P. *Tradycyjne karate kyokushin. Budo i walka sportowa*, Łódź 2009, s. 92.

⁴⁷⁹ Urbankowski B., *Antropologia filozoficzna i ogólna teoria sportu. Kierunki poszukiwań*, [w:] *Kultura fizyczna i społeczeństwo. Studia teoretyczno-metodologiczne*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1976, s. 136.

wisiorka, medalika czy wizualizacja samego skoku. Kiedy na przykład Krzynówek zdobył bramkę z Portugalią, przeżegnał się i spojrzał do góry, jedni odczytać to mogli jako dedykację zmarłemu ojcu, innym wydawać się mogło, że jest to akt religijny. Zatem znak krzyża może być interpretowany jako magiczny gest, zabobonny rytuał lub wyraz wiary. Przykładem incydentu związanego z indywidualnym rytuałem zawodnika, może być Artur Boruc. Bramkarz katolickiego Celtiku Glasgow, wchodząc na murawę czy po udanej interwencji czynił znak krzyża. Gest ten wykonał także w meczu przeciwko protestanckiemu Glasgow Rangers (rok 2006⁴⁸⁰), za co zarzucono mu obrazę uczuć religijnych Rangersów. Mnogość interpretacji wiąże się z tym, że tak naprawdę tylko jedna osoba zna prawdę. Anthony Giddens opisuje rytuał jako „*sformalizowane zachowania regularnie podejmowane przez członków danej grupy lub społeczności. Jednym z głównych kontekstów praktyk rytualnych jest religia, ale zachowania rytualne nie są bynajmniej ograniczone do tej sfery. Większość grup ma jakieś swoje rytuały*”⁴⁸¹. Zatem praktyki sportowców odnosić się mogą do sfery religijnej lub świeckiej z pozoru grupy. Dla obserwatora wyrzucenie talku w górę z charakterystycznym klaśnięciem w dłonie, co czynił na przykład Kevin Garnett (koszykarz Boston Celtics) przed rozpoczęciem meczu, może wydawać się częścią pokazu, atrakcją dla widzów, zachowaniem kompulsywnym, dla sportowca to przygotowanie się na nadchodzące spotkanie, przekierowanie siebie na tu i teraz, koncentracja na meczu. W podobnym tonie wypowiedzi skomentował swoje “*pregame rituals*” koszykarz Kobe Bryant (Los Angeles Lakers) w wywiadzie z Patrickiem Bet - David'em w sierpniu 2019 roku⁴⁸². Wszelkie czynności podejmowane przez niego przed meczem miały pomóc w pozbyciu się niepotrzebnych emocji, przybranie kamiennej maski, pozwalało mu skupić się na tym co czeka go za chwilę. Mistrz NBA, wspominał też często w wywiadach, że medytacja pozwala mu wyciszyć umysł i ukierunkować myśli na zwycięstwo.

Występowania indywidualnych czynności przedstartowych ma podłoże psychologiczne. W sporcie, nie tylko tym będącym rodzajem ekstremalnego widowiska, zawodnicy podejmują ryzyko, chociażby kontuzji, utraty zdrowia, narażają się na pośmiewisko, co może powodować lęk. Pomocne w opanowaniu niepokoju czy stresu związanego z występem mogą okazać się rytuały przed startowe (nie mylić z rutyną przed startową). Jak zauważa psycholog sportu dr Joanna Basiaga - Pasternak, zjawisko

⁴⁸⁰<https://sport.interia.pl/pilka-nozna/news-boruc-dopuscil-sie-ohydnej-prowokacji,nId,487585>(dostęp: 18.11.2022).

⁴⁸¹ Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 773.

⁴⁸² <https://www.youtube.com/watch?v=pYr50PORSKA> (dostęp: 15.12.2022).

przedstartowych rytuałów jest u zawodników powszechne. W artykule na ten temat⁴⁸³ badaczka opisuje rytuały przedmeczowe u ukraińskich zawodników piłki nożnej, występujące również w innych dyscyplinach sportu. Zalicza do nich: werbalne samo przywoływanie zawodnika do większej koncentracji, niewerbalne gesty, czyny, ruchy, miny, bądź przemieszanie werbalnych i niewerbalnych rytuałów. W badaniu sportowcy deklarowali posiadanie „szczęśliwych” przedmiotów, amuletów, z których korzystają przed startem. Według psycholog, głównym celem korzystania z rytuałów jest redukcja lęku przedstartowego oraz wywołanie pozytywnych emocji. Podkreśla ona jednocześnie, że kompulsywna wiara w ich skuteczność bywa niebezpieczna, gdyż według badań nie ma związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy większością rytuałów (o charakterze przesądów) a efektywnością boiskową. Sami zawodnicy w wywiadach chętnie wyjaśniają swoje rytualne czynności. Wśród nich wymienić można: nie golenie włosów w serii zwycięstw, czynienie znaku krzyża przed wejściem na boisko, konkretny posiłek czy piosenka przed meczem oraz inne związane z ubiorem, kolorem, wyglądem. Przyczyn powstawania rytualnych gestów można doszukiwać się w ich efektywności. Proste zachowania pragmatyczne stają się skuteczne, stąd rodzi się wiara w rytuały referencyjne pisał o tym również Roy Rappaport⁴⁸⁴. Powtarzanie czynności skutecznych w świadomości ludzkiej pozwala na zwiększenie efektywności działań. Mogą być one unikatowe, stworzone dla siebie samego, podpatrzone u innych, którym zapewniają powodzenie, lub zmodyfikowane na własny użytek. Nie są zatem stałą niezmienną. Ulegają wielu modyfikacjom i fluktuacjom w czasie również w ramach tego samego zawodnika. Przykładem tworzenia rytuału sportowego może być polski przykład rywalizacji na igrzyskach olimpijskich w Moskwie w 1980 i słynny gest Kozakiewicza będący wyrazem frustracji wobec zachowania radzieckich kibiców w finale skoku o tyczce w którym rywalizowali Władysław Kozakiewicz (rekord świata 5.78 ustanowiony na wspomnianych Igrzyskach), Tadeusz Ślusarski i Konstantin Wołkow z ZSRR. Gest wkradł się do sportowego rytuału i bywa wykorzystywany, choć równie często jest potępiany jako niezgodny z duchem sportowej rywalizacji (można tak napisać?)⁴⁸⁵.

Do innych znanych indywidualnych rytuałów sportowców i trenerów należą takie zachowania jak: słuchanie ulubionej piosenki przed spotkaniem, konkretny posiłek, szczęśliwe

⁴⁸³ Basiaga-Pasternak J., *Rytuały a lęk poznawczy u juniorów - zawodników piłki nożnej*, [w:] *Motoryczność sportowa – założenia teoretyczne i implikacje praktyczne*, (red.) M. Spieszny, E. Mleczko, T. Klocek, Tom II, Monografia nr 36, Kraków 2018.

⁴⁸⁴ Rappaport R., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, tłum. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007, s. 111–158.

⁴⁸⁵ <http://wpolityce.pl/artykuly/54231-nastepstwa-slynnego-gestu-kozakiewiczaczy-polski-zawodnik-rzeczywiscie-to-planowal> (dostęp: 01.02.2023).

spodenki lub bielizna, konkretny kolor, maskotka oraz przywiązanie do numerów i wiele innych powtarzanych i utrwalanych przez sportowców zachowań. Trener Kazimierz Górski w latach prowadzenia reprezentacji polski, również posiadał swój talizman, w autobiografii przyznał, że był nim zarost, którego nigdy nie golił przed meczem, wierzył on również w cudowną moc swojego parasola, który zabierał na spotkania. Znany Golfista Tiger Woods wierzył w szczęśliwą moc czerwieni, stąd koszulki polo w tym kolorze kojarzą się fanom golfa właśnie z nim. Tenista Rafael Nadal ustawia butelki z wodą etykietą w stronę linii bazowej, z której gra. Serena Williams ma swoje ulubione skarpetki, na cały turniej. Cristiano Ronaldo stara się wejść na boisko zawsze prawą nogą (wielu piłkarzy ma ten sam rytuał). Michael Jordan wierzył w magiczną moc spodenek z Uniwersytetu z Północnej Karoliny, gdzie zaczynał swoją sportową karierę, a Jason Terry (koszykarz) z Houston Rockets sypiał przed meczem w spodenkach drużyny przeciwnej. Pływaczka Otylia Jędrzejczak pilnowała by na treningach pływać w białym czepku, a na zawodach w czerwonym. Skoczek narciarski Adam Małysz w charakterystyczny sposób poprawiał gogle przed startem, a w aucie woził maskotkę подарowaną od żony. Trener piłkarski Adam Nawalka starał się nie dopuścić by autokar z piłkarzami w środku cofał. Laurenta Blanca całował głowę swojego bramkarza Fabiena Bartheza przed każdym spotkaniem. Kolo Toure wchodził na boisko zawsze jako ostatni⁴⁸⁶. Jerzy Dudek, zasłynął tańcem wykonywanym przed rzutami karnymi, zwanym „Dudek dance”.

Każda dyscyplina sportowa tworzy odrębny świat wypełniony konkretnymi rodzajami zachowań, nawykami, zasadami i rytuałami. Świat ten jak go nazywają McPherson, Curtis i Loy⁴⁸⁷ – jest unikatowy. Dowodów na potwierdzenie tej tezy można szukać w charakterystycznym dla każdego sportu żargonie wiążącym emocjonalnie kibiców i sportowców oraz historii, którą stworzył (szukanie nawiązań i podobieństw do obecnych popularnych sportowców i ich wcześniejszymi wersjami - kto jest lepszym koszykarzem Michael Jordan czy obecnie najbardziej utytułowany Lebron James). Fenomenalni sportowcy, bijący rekordy, przekraczający niemożliwe, sprawiają, że obiektem zainteresowania stają się nie tylko zdobyty przez nich tytuł i uwarunkowania fizjologiczne czy treningowe, ale również wszystkie aspekty ich życia, podlegające analizom produktywnych związków i relacji między sukcesem a stylem życia. Stąd ogromne zainteresowania mediów prywatnym życiem sportowców, ich przygotowaniem do zawodów, gestami, znakami i rytuałami oraz rodzajem wypoczynku regeneracji i celebracji zwycięstwa. W przekonaniu młodych sportowców rodzic

⁴⁸⁶ www.soccerreviews.com oraz www.soccer-training-info.com (dostęp: 15.02.2023).

⁴⁸⁷ McPherson B., Curtis J.E., Loy J.W., *The Social Significance of Sport. An Introduction to the Sociology of Sport*, Champaign 1989, s. 261.

się może myśleć, że jeśli będzie naśladował zachowania swoich sportowych idoli osiągnie sukces.

Kolektywne

Jak zauważa Lipoński: “[...] sport jest dziś jednym z najbardziej widocznych publicznie dostarczycieli rytuału, który cechuje się niezwykle dynamiką kulturową. W wyniku swoistej sekularyzacji sportu zaczęła wytwarzać się wokół niego odmiana stadionowego zrytualizowanego obyczaju, środowiskowych modeli działania zbiorowego, ale równocześnie pojawiło się tam sporo swoistych prawierzeń [...]”⁴⁸⁸. Obyczaj do którego nawiązuje Lipoński może dotyczyć małych społeczności jakimi są konkretne dyscypliny sportowe, lub poszczególne kluby i ich członkowie. Interakcje zachodzące podczas sportowych rytuałów mogą przybierać różnorodny charakter od budowania relacji w zespole, poprzez tworzenie więzi (często nie tylko na jeden sezon rozgrywkowy), aż do przystosowania się, wdrożenia czy inicjacji nowych członków. Jak wskazuje Erving Goffman zachowania rytualne, które wzbudzają uczucia dumy i godności umożliwiają samokontrolę podczas spotkań sportowych⁴⁸⁹. Zbudowana więź i poczucie przynależności do klubu lub zespołu sportowego, pomaga w sytuacjach zagrożenia (spadkiem, przegraną). Sportowcy zaangażowani w godne reprezentowanie zespołu, mogą mocniej angażować się w spotkanie, zwłaszcza to z najtrudniejszym przeciwnikiem, największym “wrogiem”.

Rywalizacja, pokonanie przeciwnika, dokonanie niemożliwego zostaje przystrojone w wiele narracji kulturowych, często gramatycznych, niekiedy ekonomicznych czy terytorialnych. W tym ujęciu mecz może być porównany do rytualnego polowania, bitwy, wiary, którą wyznają jedynie “nasi”, a przeciwnicy nie. D. Morris zauważa, że spotkania piłkarskie „[...] dla dużej części populacji w bardzo widoczny sposób zastąpiły nabożeństwa kościelne i niegdysiejsze festiwale”⁴⁹⁰. Mecz może być widziany jako budujący kolektyw, złożony rytuał, który stwarza uczestnikom możliwość przeżycia wspólnotowego. Podczas rozgrywek mniej ważna staje się tożsamość (nie tylko w tym negatywnym pseudokibicowskim kontekście) “jeśli kibicujesz drużynie - należysz do niej, do “nas”. Uczestnika spotkania dookreśla zatem zdarzenie liminalne (jesteś z nami? kibicujesz?).

⁴⁸⁸ Lipoński W., *Rochwist i palant. Studium etnologiczne dawnych sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004, s. 179–180.

⁴⁸⁹ Goffman E., *Rytuał interakcyjny*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2006, s. 43–44.

⁴⁹⁰ Morris D., *The Soccer Tribe*, London 1981, s. 23.

Zespołowe gry są też działalnością społeczną, bez względu na to czy są amatorsko podejmowaną czynnością ku indywidualnej satysfakcji czy też rodzajem pracy zarobkowej⁴⁹¹. Niekiedy stają się one dziedziną gospodarczą, lub polityczną, podejmującą tematy aktualne społecznie. Dość aktualnym przykładem może być protest sportowców w 2020 roku w Ameryce oraz na świecie, po zabiciu przez białego policjanta, czarnoskórego obywatela USA - „*Black Lives Matter*”. Wydarzenie to związało wielu sportowców z różnych dyscyplin, poruszonych problemami na tle rasowym, gesty poparcia widoczne były także w Polsce. Nie związany bezpośrednio z żadną dyscypliną incydent w związku z zaangażowaniem się dużej grupy znanych sportowców i nie tylko połączył różne dziedziny życia. Transformacje te ze względu na popularność *social mediów* mają niemalże błyskawiczny wydźwięk.

Kolektywne rytuały budują się powstają niekiedy spontanicznie, a niekiedy są już wpisane w tradycję zespołu jak w przypadku zawodników piłkarskiej reprezentacji Włoch, którzy tworzyli krąg w szatni (Mundial 1982), pośrodku niego klękał Bruno Conti, a pozostali kładli ręce na jego głowie, po czym wykrzykiwał hasło bojowe na które odpowiadali pozostali („*Kto miga się od walki...*”, a koledzy kończyli: „*Ten jest wielkim...* (i tu padało niecenzuralne słowo” (co oczywiście we włoskim tłumaczeniu posiadało odpowiedni rym (Berent 2009⁴⁹²). Do rytualnych zjawisk kolektywnych zaliczyć można również specyficzne rozmowy trenerów z zawodnikami odbywane zazwyczaj w szatni w przerwie meczu lub chwilę przed jego rozpoczęciem. Trenerskie motywacje mają za zadanie pobudzić zespół do walki. Należą do nich wspólne modły, skandowanie, retoryczne pytania w stylu „*kto wygra mecz?*”, chóralne śpiewy, przepełnione zwykle wyreżyserowanymi odpowiedziami. Wspominając o rytuałach przedmeczowych trenerów wspomnieć można rytuale tabu Franciszka Smudy polskiego trenera piłkarzy nożnych, który uważał, że kobieta w pobliżu drużyny oznacza katastrofę⁴⁹³.

Pomeczowe rytuały obejmują także pożegnania i uściski na zakończenie meczu, wymianę koszulek czy podziękowania dla kibiców, które w Japonii przyjmują one formę ukłonów.

Lokalne i regionalne

Wydarzenie sportowe „*podczas którego my jako kultura lub społeczeństwo zastanawiamy się nad sobą i określamy się, dramatyzujemy nasze zbiorowe mity i naszą historię,*

⁴⁹¹ Panfil R., *Prakseologia gier sportowych*, Wrocław 2006, s. 9.

⁴⁹² Mazurkiewicz M., *Sport jako rytuał. Rytualne zachowania w piłce nożnej i innych wybranych dyscyplinach*, [w:] *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, (red.) J.Kosiewicz, T. Michaluk, K. Pezdek, Wrocław 2013, s. 160-169.

⁴⁹³ Wołosik P. *Alfabet Smudy*, cz. 3. Przegląd Sportowy, nr 132, 2012, s. 9.

*przedstawiamy się w innych wydaniach i ostatecznie zmieniamy pod pewnymi względami, a pod jeszcze innymi pozostajemy tacy sami*⁴⁹⁴ może kształtować kulturę lokalną. w tym ujęciu sportowe widowisko staje się polem do wyrażania wartości i symboliki konkretnych grup społecznych.

Powszechne pragnienia danej społeczności podtrzymywane bywają przez sportowe imprezy, w związku z działaniem czynnika przypadku. Podczas spotkania może się zdarzyć, że faworyt przegrywa ze słabszym, częściej zjawisko to występuje w sportach zespołowych niż w tych bardziej wymiernych jakimi są chociażby podnoszenie ciężarów, pływanie czy lekkoatletyka. Choć i tutaj zdarzają się wyjątki takie jak wygrana Wojciecha Fortuny podczas Igrzysk w Sapporo w 1971. Tryumf ten był tak nieoczekiwany, że podczas dekoracji zwycięzców nie odegrano polskiego hymnu, gdyż organizatorzy nie posiadali jego nagrania. Innym przykładem może być finał olimpijski w łyżwiarstwie szybkim (*short track*) z 2012 roku, kiedy nieoczekiwanie pierwszy złoty medal dla Australii w sportach zimowych wygrał Steven Bradbury. Atrakcyjność widowiska bywa podsycana z odnawialnego mitu starcia Dawida z Goliatem. Takie niespodzianki choć zdarzają się rzadko zwłaszcza w sporcie na wysokim poziomie podnoszą atrakcyjność widowiska i pozwalają wierzyć (zwłaszcza kibicom) w niemożliwe. Wiara ta umożliwia podtrzymanie wyobrażenia, że przymioty takie jak poświęcenie, ciężka praca determinacja i wola walki są fundamentem rywalizacji sportowej.

Specyficzny rodzaj rytuału bazujący na przejściu odnaleźć można w Futbolu amerykańskim. Mecze rozpoczynają się jesienią, co podkreśla jego obrzędowy charakter, zakończenie lata i rozpoczęcie rozgrywek jesienią. Gromadzi on tysiące widzów zainteresowanych lokalnymi drużynami na wszystkich możliwych poziomach zarówno amatorskim, szkolnym jak i profesjonalnych ligach. Spotkania futbolu amerykańskiego to swoisty rytuał odnowy dawnych tradycji. Ogromną rolę odgrywają w nim hymny i flagi, jako rodzaj celebracji lokalnego patriotyzmu, przywiązania do barw klubowych i tradycji regionu. Kibice w szczególny sposób egzemplifikują rytuał związany z przybieraniem barw klubowych jako element identyfikacji z totemem zespołu. Zwierzę zawarte w nazwie klubu staje się odpowiednikiem plemiennego totemu⁴⁹⁵.

⁴⁹⁴ MacAloon J.J., *Wstęp. Widowiska kulturowe, teoria kultury*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego* (red.) J.J. MacAloon, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa 2009, s. 12.

⁴⁹⁵ Mazurkiewicz M., *Sport jako rytuał. Rytualne zachowania w piłce nożnej i innych wybranych dyscyplinach*, [w:] *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, (red.) J.Kosiewicz, T. Michaluk, K. Pezdek, Wrocław 2013, s. 167.

W ujęciu Bruce'a Kapferera rytuał zbudowany jest „na tych typach czynników, które leżą u podłoża uznania przez członków kulturowych swych działań za »rytualne«; co uwzględnia zarówno uniwersalny, jak i etnograficznie partykularny charakter tego zjawiska, lecz nie wypacza możliwości przedstawienia tego zjawiska lokalnie lub sytuacyjnie”⁴⁹⁶. Do powyższego cytatu wpasować można lokalne rytuały bazujące na wierzeniach, historii, tradycji, religii czy folklorze. Takie podłoże ma również haka nowozelandzkich rugbistów „*Ka Mate*” (to jest śmierć) - czyli bojowy taniec, powitalny, ceremonialny i pogrzebowy zapożyczony od *Maorysów*. Taniec zrodził się w 1820, a skomponował ją wódz plemienia Ngati Toa po ucieczce z rąk wroga. Od 1888, kiedy reprezentacja z antypodów rozpoczęła swoje *tournee* po Wielkiej Brytanii i prezentowała swój przedmeczowy rytuał bazujący na maorysańskim tańcu stała się ona znakiem rozpoznawczym Nowej Zelandii. Bywa ona również inspiracją między innymi dla zespołów z Samoa, Tonga i Fidżi, które również wprowadziły swoje regionalne tańce wojenne w sportowy rytuał. Taniec haka ulega obecnie wielu modyfikacjom, wykorzystywany jest głównie przez rugbistów. Jego precyzyjne wykonanie ma na celu przestraszenie i zdekoncentrowanie przeciwnika. Przedstawiony z pełną powagą może przynieść pożądany efekt. Głośne okrzyki, miny i hasła w języku maorysańskim sprawiają wrażenie morderczych sekwencji zaklęć i mogą wzbudzać niepokój. Choć w tekście wykrzykiwanym podczas haki słychać „*Ka ora! (będę żyć!). Tēnei te tangata pūhuru huru! (To jest włochaty człowiek!). Nāna nei i tiki mai whakawhiti te rā! (On znów zaświecił słońce!). Ā, upane, ka upane, whiti te ra! (Krok w górę, znów w górę, znowu świeci słońce!)*”. Jednak kontekst słów nie ma większego znaczenia gdy przed przeciwnik stoi blisko i z pełną powagą, wręcz złością wykrzykuje słowa w nieznanym języku. Liczą się tu wspólnie wydawane dźwięki, gesty, a nawet ustawienie zawodników - na przykład w grot strzały.

W rytuał widowiska niekiedy lokalnie wkradają się rytuały inny dziedzin życia. Do takiego sytuacyjnego wykorzystania można zaliczyć manifestacje społeczne podczas wyścigu Tour de France. Trasa wyścigu ukazuje zawsze piękno miast i regionów co przykuwa uwagę widza przed telewizorem często wręcz wielomilionowej publiczności z całego świata. Ogromne zainteresowanie zawodami bywa pretekstem lokalnych społeczności do protestów. Do tych największych zaliczyć można blokadę V etapu wyścigu przez pracowników fabryki w 1990 roku oraz protesty rolników na XVI etapie tego samego wyścigu⁴⁹⁷. W 2003 roku antyglobaliści domagając się zwolnienia z więzienia jednego z ich głównych działaczy

⁴⁹⁶ Kapferer B., a *Celebration of Demons*, Bloomington 1983, s. 194.

⁴⁹⁷ <http://www.cyclingrevealed.com/timeline/Race%20Snippets/TdF/TdF1982.html> (dostęp: 17.08.2021).

wstrzymali wyścig zaburzając jego rytuał na kilka minut⁴⁹⁸. W 2005 roku rowerzystów powstrzymali pasterze⁴⁹⁹. Rozpatrując lokalne wydarzenia sportowe i odbywające się w ich trakcie manifestacje i protesty innych dziedzin życia można zasugerować tezę, iż wpasowały się one niejako na stałe w rytuał sportowy. Bywają wyrazem sprzeciwu jak przejawy niezadowolenia katalońskich kibiców, zwolenników autonomii katalońskiej. Podczas odgrywania hiszpańskiego hymnu w meczu o Puchar Króla Hiszpanii, na którym osobiście obecny był na trybunach król Hiszpański. Zdarzenie to powtarzało się niejednokrotnie między innymi podczas finałów piłki nożnej w 2009⁵⁰⁰ i 2012⁵⁰¹ oraz podczas finałów koszykówki w 2010⁵⁰² i 2013⁵⁰³.

Zachowania grup sportowych w ich regionalnej wersji wplątane są w rytuał sportowy. Na przykład podczas meczów reprezentacji narodowej, juvenaliów czy derbów. Ich celem pośrednim zaraz po samej rozgrywce jest możliwość wspólnotowego przeżycia, podtrzymania wartości lokalnych (na przykład w przypadku derbów) lub ugruntowania więzi społecznej. Budowanie zażyłości zbiorowej odbywa się także poprzez powitanie zawodników wracających z medalem, w przypadku kibiców na lotnisku, lub przyjęcie i gratulacje dla zwycięzców przez głowę Państwa, prezydenta miasta, Prezesa lub sponsora konkretnego Klubu. Socjalnym spoiwem mogą być również celebracje kibiców po zwycięstwie, świętowanie zawodników, zachowania w szatni zaraz po sukcesie, lub zorganizowane przyjęcia w klubach dla wszystkich mających swój wkład w zwycięstwo.

Rozpatrywanie zwycięstwa i porażki oraz związane z nimi nakazy i zakazy dla zawodników sprawiają, że współzawodnictwo nabiera nowego wymiaru - reprezentacji społeczności lokalnej. Sam wynik rywalizacji zdaje się być ważnym elementem na rynku usług państwowych i narodowościowych. Za przykład posłużyć może piłka nożna w wielu krajach traktowana jako sport narodowy. Zdarza się, że lokalne starcia drużyn prowadzą do wielu skrajnych emocji. W historii znane pod postacią wydarzeń w Afryce Północnej czy Ameryce środkowej (kryzys algiersko - egipski) czy wojna między Hondurasem i Salwadorem. Sportowa rywalizacja między Hondurasem i Salwadorem⁵⁰⁴ przyczyniła się do 100 godzinnych działań wojennych i konfliktu trwającego 10 lat później. Innym wyrazem sportowej

⁴⁹⁸ <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/3068985.stm> (dostęp: 20.08.2021).

⁴⁹⁹ <http://www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=tourde-france-heads-off-farmers-protest-over-wolves-2005-07-13> (dostęp: 21.12.2020).

⁵⁰⁰ http://www.marca.com/2009/05/13/futbol/copa_rey/1242245816.html (dostęp: 21.08.2021).

⁵⁰¹ http://www.as.com/english/articulo/athletic-and-barcelona-fanswhistle/20120525dasdenspo_9/Tes (dostęp: 11.03.2021).

⁵⁰² http://deportes.elpais.com/deportes/2010/02/21/actualidad/1266740522_850215.html (dostęp: 01.01.2021).

⁵⁰³ http://baloncesto.as.com/baloncesto/2013/02/10/copa_del_rey/1360519932_921566.html (dostęp: 15.04.2021).

⁵⁰⁴ Kapuściński R., *Wojna Futbolowa*, Warszawa 2015, 209.

gorączkowej euforii może być meksykański naczelnik więzienia, który po zwycięstwie Meksyku nad Belgią i awansie do ¼ finału Mistrzostw Świata w 1970 wypuścił 142 więźniów skazanych na dożywocie. Jego działanie uznane za wynik patriotycznego uniesienia zostało uniewinnione przez sąd⁵⁰⁵. Podobnym czynnościom w afekcie podlega niekiedy zaangażowanie kibiców, przekraczają oni wtedy granice norm społecznych. Przykładów można szukać w Anglii gdzie piłkarscy kibice i ich *hooligans* znani są na całym świecie. Także w Polsce znane są determinacje piłkarskich entuzjastów, które doczekały się swego społecznego określenia jako działania *pseudokibiców*. Nie zawsze jednak lokalne zaangażowanie w sportowy rytuał niesie za sobą negatywne konsekwencje. Podczas sportowych zmagani skonfliktowanych państw może dochodzić do porozumień. Jak w przypadku meczu piłkarskiego do eliminacji MŚ w Piłce Nożnej między Armenią i Turcją w 2008, kiedy to rozpoczęła się dyplomatyczna współpraca między prezydentami obu państw⁵⁰⁶.

Znaczący udział w prezentowaniu rytuałów należy przyznać mediom. Pokazują one często to czego uczestnik na stadionie nie może dostrzec, wyświetlają statystyki, przybliżają i powtarzają radość po zdobytych punktach. Ta forma uczestnictwa w sportowym wydarzeniu cieszy się sporym zainteresowaniem, kibice obserwujący wydarzenie na żywo również zerkają na wyświetlane na telebimach statystyki, lub zaglądają do Internetu w celu analizy w przerwach. Zatem przestrzeń fizyczna splata się z wirtualną. Za ich pośrednictwem wielu ludzi może uczestniczyć w sportowych zmaganiach. Zarówno na szczeblu lokalnym jak i narodowym co (także w czasach pandemii koronawirusa na świecie), pomaga kibicom włączyć się w akt sportowy i możliwie maksymalnie w nim uczestniczyć. Transmisje online, zwłaszcza w 2020 i 2021 roku przybrały formę stałego elementu sportowego wydarzenia, nawet na najniższych poziomach rozgrywkowych. W Internecie można znaleźć statystyki z niemal każdego parametru meczu, powtórki, analizy, które stały się również przywilejem sędziów. Ten przepływ informacji łączy widzów przed telewizorami z tymi na stadionie. Ci pierwsi mogą niejako poczuć się uczestnikami rzeczywistego wydarzenia, Ci drudzy korzystają z przywilejów pierwszych.

⁵⁰⁵ ibidem, s.187.

⁵⁰⁶ <http://www.hurriyet.com.tr/english/home/9834510.asp?scr=1> (dostęp: 15.04.2022).

KONKLUZJE

Sport podobnie jak religia ma swoje mity, legendy i tradycje. Michał Mazurkiewicz analizując je podkreśla, że religijne doświadczenie jest możliwe do dostąpienia w sporcie dla każdego, kto mocno się zaangażuje⁵⁰⁷. Rozważania na temat rytuału w sporcie nowożytnym podsumować mogą słowa Zbigniewa Krawczyka: sport *“pozostaje [...] jednocześnie i mitem, i religią, i sztuką. Stąd poddaje się go interpretacjom w kategoriach doświadczenia sakralnego czy parasakralnego, jest wyrazem dążenia do osiągnięcia nieosiągalnego oraz wyraża ideę piękna rozumianą według kanonów najbardziej wyrafinowanych współczesnych koncepcji estetycznych*⁵⁰⁸.

W związku z globalizacją idei olimpijskiej, szerokim polem zainteresowania dyscyplin, sportowców i widzów określić ją można najbardziej światowym obrazem sportu. Stąd analiza rytuału w sporcie nowożytnym oparta została w dużej mierze o zmiany zachodzące w jego olimpijskim wizerunku. Idea olimpijska przywołuje niemal wszystkich do roli widza wydarzenia. Sportowa rodzina na trybunach i w domach celebrytuje święto ludzkości, które nawołuje do poczucia jedności i tożsamości gatunkowej. W wyniku analizy zmian zachodzących w rytuale zarówno olimpijskim jak i popularniejszych dyscyplin sportowych dostrzec można, że jest on poddawany nieustannym zmianom wynikającym z umiejscowienia w okresie dziejów ludzkości, postępie technologicznym i indywidualnym ludzkości. Nie należy spodziewać się stagnacji w dziedzinie sportu, także olimpijskiego. Rytuał sportowy jako zestaw działań, tradycji i ceremonii, które są wykonywane przed, w trakcie lub po zawodach sportowych odgrywa ważną rolę nie tylko dla samych uczestników sportowego wydarzenia ale także dla widzów. Dzięki wartościom które niesie, wpływać może na ich stan umysłu, motywację i koncentrację. Przestrzeganie rytuałów sportowych wymaga samodyscypliny, konsekwencji i przywiązania do wartości. Odzwierciedlają one istotę sportu między innymi poprzez propagację postawy fair play, szacunku do przeciwnika, współpracę czy indywidualne dążenie do doskonałości. Są także narzędziem budowania więzi i wspólnoty wśród sportowców i kibiców. Wykonywanie wspólnych rytuałów może wzmacniać poczucie przynależności i jedności w drużynie lub wśród grupy kibiców. Wartości jakie niesie ze sobą rytuał sportowy, nieznacznie różnić się mogą w zależności od dyscypliny, kultury i indywidualnych preferencji sportowców. W szczególny sposób traktować należy rytuał olimpijski będący narzędziem do budowania wspólnoty i wzmacniania pozytywnych wartości płynących z uczestnictwa

⁵⁰⁷ Mazurkiewicz, M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24):11-18.

⁵⁰⁸ Krawczyk Zbigniew, *Sport i kultura*, [w:] (red.) J. Kosiewicz, *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin prof. Z. Krawczyka*, Warszawa 2006, s. 118.

w sportowym święcie wraz z rodziną olimpijską. Zmiany jakim podlega rytuał sportowym mogą przyczynić się do odświeżenia i urozmaicenia sportowego święta, co z kolei wpływać będzie pozytywnie na jego wygląd i odbiór. Ważne by, były one dokładnie przemyślane i dostosowane do specyfiki danej dyscypliny sportowej, aby utrzymywały równowagę między tradycją a nowoczesnością.

Rytuał pielęgnowany i umacniany na przestrzeni lat uwzniośla widowisko sportowe, przyczyniają się do tego elementy emocjonalne, symboliczne i dramatyczne. Odpowiednio zaplanowane i wykonane rytuały mogą zwiększyć napięcie związane z uczestnictwem w ważnym wydarzeniu. Są one przepełnione symboliką i narracją, dodają głębi i znaczenia widowisku. Ceremonia otwarcia Igrzysk Olimpijskich, w której biorą udział różne delegacje narodowe, wprowadza widzów w historię i kulturę poszczególnych krajów. Sportowe święto wraz z całą swoją oprawą przyczynia się do budowania atmosfery oraz wzmacniania znaczenia sportowego wydarzenia. Oczekiwanie na niego tworzy wyjątkowy klimat. Rytuały sportowe często angażują kibiców, którzy wykonując wspólne gesty, śpiewając hymny lub skandując określone hasła tworzą więź, która wzmacnia wszystkich uczestników. Budowana na trybunach atmosfera tworzy unikalne doświadczenie dla obecnych (także tych postronnych widzów), w szczególny sposób przenoszona jest również na aktorów stadionowego spektaklu.

ANEKS WYWIADY ZE SPORTOWCAMI

SASA CADDO

serbska koszykarka, wieloletnia reprezentantka kraju, dwukrotna mistrzyni Europy, brązowa medalistka olimpijska 2016 (Rio de Janeiro), czwarte miejsce na Igrzyskach Olimpijskich Tokio 2021.

What is a ritual for you?

S.C: Ritual for me is something that is helping u to feel good and bring u good energy and focus. Sometimes I like to think it is bringing me good luck .

Do you have any rituals? Mental or physical?

S.C: Yes I have my rituals for example. I love to do my morning meditation and when I go to a big competition I always like to visualize that my team is getting a medal before the games. I am always saying to myself I know I can do this, I will go out and do my best at that moment.

Does your national team have any rituals? How does it affect you?

S.C: Yes, my national team has rituals. We have one motivating song that we all hug and sing together right before we get out in the court.

What's the Olympic Games mean to you? What are your feelings about the rituals related to this event? Which for you is the most touching, important?

S.C: The Olympic games for me is my dream come true. When I was a little girl I was always dreaming to be one of the best athletes in the world and to compete with them. It is the highest competition in the world and I am so proud I was in 2 Olympic games until now. Every ritual awakens a good emotion in us ... getting a medal singing the national anthem brings pride and joy and great emotion inside me. Pure happiness and good mood and love for all what we do all off this year.

Could you find any rituals which are only in basketball, not any other discipline?

S.C: In basketball I would say the ritual that most players do is high five ... we do it to say good job or it is ok next time u will do better... It is our way to support each other.

What differences could you find between OG in Rio and Tokyo? Especially during pandemic? Has the pandemic affected OG's ceremonies in Tokyo?

S.C: Unfortunately the pandemic did affect a lot . All the ceremonies didn't happen the way the day should and masks were needed everywhere... We all needed to be on distance for other teams... we needed to be really careful about covid so that would kill some joy in the village... but we all were happy that the Olympic games happened and that we had a chance to participate there even with this situation in the world.

Do you know any players who have had any interesting, unusual rituals?

S.C: Yes I know a lot of players that have some different rituals like some of them do push-ups, some of them have favorite socks or some of them like to have their hair prepared in the same way.

Do you have any object which you believe brings you good luck?

S.C: No I don't... but I think that my optimistic thinking is my strongest weapon... and no matter what I am sticking to it.

TŁUMACZENIE wywiadu z Sasa Cado

Czym jest dla Pani rytuał?

S.C: Rytuał jest dla mnie czymś co pomaga mi się poczuć dobrze, wprawia w pozytywny nastrój i pozwala się skupić. Czasem lubię również wierzyć, że przynosi mi szczęście.

Czy ma Pani jakieś rytuały?

S.C: Tak, mam. Zawsze robię poranną medytację, a przed bardzo ważnymi zawodami wizualizuję sobie swoją drużynę zdobywającą medal. Przed meczami motywuję się słowami: “Wiem, że mogę to zrobić”. Wychodzę na boisko i daję z siebie wszystko.

Czy Pani zespół narodowy ma jakieś rytuały?

S.C: Tak, mamy pewną piosenkę narodową, podczas której wszyscy zbieramy się w kole, przytulamy się i wspólnie śpiewamy, zaraz przed wyjściem na boisko.

Czym są dla Pani Igrzyska? Który z rytuałów jest dla Pani najbardziej doniosły, wzruszający?

S.C: Udział w Igrzyskach jest dla mnie spełnieniem marzeń. Już jako mała dziewczynka chciałam zostać jednym z najlepszych sportowców na świecie. Uważam, że to mi się udało ponieważ nie ma zawodów wyższej rangi niż Igrzyska Olimpijskie, a ja byłam na nich aż dwukrotnie. Każda ceremonia wzbudza we mnie pozytywne odczucia. Wręczenie medali i odsłuchanie hymnu przynosi dumę i niesamowite szczęście. Jest to również czysta radość i wdzięczność do ogromu pracy którą włożyło się w to aby odnieść sukces.

Czy jest Pani w stanie znaleźć jakiś rytuał, który głównie przypisuje się do Pani dyscypliny?

S.C: Nie ma szczególnych rytuałów. Jedynym, który jest bardzo widoczny w koszykówce, jest przybijanie sobie “piątek” przez zawodników. Jest to forma wspierania się nawzajem, wyraża się tym nie tylko słowa “dobra robota”, ale również “nie martw się następnym razem będzie lepiej”.

Jakie różnice zauważyła Pani podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio, a w Tokio? Czy przez obecną sytuację pandemiczną ceremonie i atmosfera tego wydarzenia uległa zmianie?

S.C: Niestety pandemia bardzo wpłynęła na przebieg Igrzysk w tym roku (2021). Ceremonie przeprowadzane były w inny sposób wszędzie trzeba było nosić maseczki i drużyny nie mogły ze sobą spędzać czasu ze względu na bezpieczny dystans. Procedury covidowe były bardzo restrykcyjnie przestrzegane co wpływało na nastrój w wiosce olimpijskiej. Mimo tego wszystkiego bardzo się cieszę, że Igrzyska odbyły się i miałam szansę w nich uczestniczyć.

Czy znajomi Pani zawodnicy mają jakieś niezwykle, oryginalne rytuały?

S.C: Znam wielu zawodników mających różne rytuały. Niektórzy z nich robią pompki przed meczami, noszą ulubione skarpetki albo zawsze upinają włosy w ten sam sposób.

Czy posiada Pani rzecz, która jest przez Panią uważana za przynoszącą szczęście? Jakiś talizman?

S.C: Nie mam żadnego talizmanu, ale uważam że moją najsilniejszą bronią jest optymizm i zawsze pozytywne myślenie bez względu na sytuację.

BOGUCHWAŁ FULARA

zawodnik i trener drużyny piłki ręcznej Hutnika Kraków. Wychowawca wielu reprezentantów kraju, w tym czterech olimpijczyków. Członek Małopolskiej Rady Olimpijskiej.

Co oznacza dla Pana oznaczają Igrzyska Olimpijskie?

B.F: Szczególnie bliska jest dla mnie postawa fair play. Jest ona dla mnie sposobem na życie.

Czy posiadał Pan w swojej karierze trenerskiej bądź zawodniczej jakieś rytuały?

B.F: Ja osobiście nie miałem i nie przywiązywałem w ówczesnych czasach uwagi do takich rzeczy, ale jeśli chodzi o przesady przedmeczowe to nigdy nie pozwalałem robić zdjęć reporterom jeśli prosi o nie przed występami.

Jak podchodzi Pan do rytuału olimpijskiego?

B.F: Cała rytualna oprawa jest niezbędna dla wyrażenia wspaniałości sportowego święta. Jest to mobilizujące przeżycie dla zawodników, a wręczanie nagród, otrzymywanie złotych medali jest naprawdę wzruszające.

Który z olimpijskich rytuałów jest dla Pana najważniejszy?

B.F: Zdecydowanie ceremonia otwarcia. Jest to niesamowite przeżycie na stadionie. Oczywiście również wręczenie medali, jednak jest to pewnego rodzaju przeżycie tylko dla wybranych.

Czy któryś z Pana wychowanków, olimpijczyków miał jakieś indywidualne rytuały?

B.F: Niestety nie zauważyłem, ale myślę że był to któryś ze sposobów ich automobilizacji, podejścia do zawodów. Sam nigdy nie posiadałem rytuałów ani jako trener, ani jako zawodnik.

Skąd w takim razie udało się Panu czerpać mobilizację do zawodów?

B.F: Mobilizacja następowała w momencie kiedy wszyscy zbieraliśmy się w szatni, rozmawialiśmy ze sobą, nawzajem się motywowaliśmy, wymienialiśmy się spostrzeżeniami taktycznymi. A przed samym występem następowała przemowa Trenera. Jako Trener przestrzegałem pewnych zasad, na które zawsze zwracałem uwagę.

Czy odprawy trenerskie przed szczególnie tymi ważnymi meczami można zaliczyć do rytuału?

B.F: Ja podczas swojej pracy Trenerskiej przy reprezentacji przeprowadzałem odprawy nie w szatni, a na sali. Natomiast w klubie, odbywały się one w szatni. Na sali oglądaliśmy wideo, przygotowywaliśmy się taktycznie, natomiast w szatni omawiałem mocne i słabe punkty przeciwnika, które trzeba wykorzystać. Była to taka mobilizacja przedstartowa.

Czy w takim razie w szatni padały również jakieś słowa np. do boju, wygramy itp.? Czy tylko wskazówki taktyczne?

B.F: Większość czasu zajmowała już wspomniana taktyka, ale zawsze na koniec była motywacja. Najczęściej używałem słów: idziemy, walczymy, bijemy się. W obecnych czasach jest trochę inaczej, wtedy to nie było tak konieczne.

Jak Pan myśli skąd się to wzięło, że w obecnych czasach, bardzo dużo się słyszy o rytuałach związanych z behawiorem u zawodników, skąd ta popularyzacja?

B.F: Za moich czasów nie było wiele badań naukowych, podchodziliśmy zawsze do zawodów od strony praktycznej. Oczywiście zwracało się uwagę m.in na to co się jadło, ale dietetyka nikt wtedy nie miał, ani psychologa. Aczkolwiek od tej strony chciałbym aby taka osoba była w klubie bo czasem zauważałem pewne zahamowania wśród zawodników i nie wiedziałem z czego one wynikały, czy z bojaźni, czy z braku pewności siebie zawodnika. I w reprezentacji i w klubie.

Jak wyglądał mecz reprezentacji w czasach kiedy był Pan Trenerem? Czym różni się oprawa meczy terażniejszych od ówczesnych?

B.F: Z tego jakie różnice zauważam to obecnie rozgrzewka odbywa się zespołowo, a potem każdy zawodnik jeszcze indywidualnie pracuje nad tym czego potrzebuje. Również korzysta się z wielu przyrządów, których za naszych czasów nie posiadaliśmy. Ostatnią zauważoną przeze mnie różnicą jest to, że za moich czasów na koniec zawsze był wplatany jakiś fragment gry żeby przygotować zawodników do warunków meczowych, teraz rzadko się to widuje.

Jak wyglądał w piłce ręcznej rytuał powitania i pożegnania drużyn?

B.F: Dwie drużyny wychodziły na linie 90-ego metra i tam witały się ze sobą zawsze utrzymując kontakt wzrokowy. Obecnie wygląda to trochę inaczej, ponieważ drużyny są wprowadzane, albo zawodnicy indywidualnie wybiegają. Obecnie spiker wywołuje

zawodników, a kiedyś przedstawiał. Uważam, że zmieniło się to ze względu na publikę i media. Kapitanowie i trenerzy witają się z sędziami, po czym następuje zejście na ławkę. Dawniej po meczu nie odbywało się wzajemne pożegnanie zawodników tylko od razu po meczu każdy się rozchodził. Obecnie, co uważam za słuszne, wszyscy sobie dziękują i się żegnają.

Czy któreś z rytuałów w piłce ręcznej są rytuałami ogólnoswiatowymi, nie występującymi tylko u zawodników w Polsce, ale też za granicą i w innych dyscyplinach?

B.F: Na pewno już wcześniej wspomniane powitanie i pożegnanie, odgrywanie hymnu, czy wręczanie medali są częściami wspólnymi. Pozostałe części rozgrzewki powitania i pożegnania zależą od kultury i dyscypliny.

Jak zawodnicy świętowali po wygranym meczu? Pozwalał Pan drużynie na świętowanie po wielkich zwycięstwach?

B.F: Jako Trener starałem się nie wchodzić do szatni bezpośrednio po meczu. Dopiero gdy emocje opadły dziękowałem zespołowi. Byłem zdecydowanym przeciwnikiem świętowania.

Czy omawiał Pan z zawodnikami występy po meczach?

B.F: Po meczach nie, wchodziłem do szatni, dziękowałem i zawsze mówiłem do zobaczenia na treningu. Na najbliższym treningu, nie zawsze, ale często spotykaliśmy się w sali konferencyjnej i wtedy omawiałem mecz. Nigdy nie dostali reprimendy zaraz po meczu, jest to za wcześnie, zawsze zostawiałem wyjaśnienia i omówienia na następny dzień.

Jaką wartość osobistą dla Pana ma rytuał olimpijski?

B.F: Jako sportowiec tego nie przeżywałem, ale dla mnie jako Trenera było to coś co łączy nas wszystkich - uczestników. Czułem, że wszyscy jesteśmy razem, dążymy do jednego celu.

JERZY GARPIEL

polski szczypiornista, medalista mistrzostw świata, olimpijczyk z Moskwy 1980.

W jaki sposób podchodzi Pan do Igrzysk Olimpijskich i związanych z nimi rytuałów? Co dla Pana one znaczą?

J.G: Trudno odpowiedzieć na to pytanie ponieważ na Igrzyskach byłem tylko raz w roku 80 w Moskwie. Sportowcy zespołowi mają możliwość uczestniczenia w Igrzyskach może raz lub dwa razy bo w grach zespołowych tak to za moich czasów wyglądało, oczywiście bywają wyjątki. Dla roczników z którego ja pochodzę możliwość uczestniczenia w Igrzyskach i brania w nich udziału złożyło się z bojkotem. W Moskwie był problem, ale został on rozwiązany uzupełnieniem drużyn z innych państw, podobnie zresztą jak cztery lata później, ale wtedy mimo nominacji nie udało nam się wydostać z kraju i wziąć udziału. Drugą sprawą dotyczącą ceremoniału jest to, że podobnie tak jak w tym roku (2021) jest to uzależnione od logistyki,

dotarcia do wioski olimpijskiej z różnych państw. My dotarliśmy do Moskwy to od razu mieliśmy odradzane wzięcia udziału w ceremonii otwarcia gdyż na drugi dzień mieliśmy bardzo ważne zawody. Jeśli chodzi o to jak to odbieram udział w tak wielkim sportowym święcie to na pewno nie jest to do opisanie w kilku słowach, ja akurat byłem w wieku 23-ech lat. Na początku jeszcze nie do końca to do nas docierało, również kwestia ważności nad wszystkimi innymi imprezami sportowymi. W tamtym czasie nie miałem wyrobionego osobistego stosunku do rangi tego wydarzenia.

Jakie odczucia towarzyszyły przy innych rytuałach? Takich jak rozdanie medali, przysięga?

J.G: Przysięgę olimpijską składaliśmy w Warszawie, przed wyjazdem wraz ze złożeniem podpisu na fladze olimpijskiej. To był przedsmak tego wszystkiego. Natomiast sam przyjazd, na Igrzyska był pewnego rodzaju rozczarowujący ponieważ mieliśmy kolegów, którzy już wcześniej brali udział w Igrzyskach, którzy nam dużo o tym opowiadali i wyobrażaliśmy sobie to trochę inaczej, a ze względu na bojkot wyszło jeszcze inaczej.

Nawiązując do ówczesnych, moskiewskich warunków, czy widoczna była propaganda rosyjska albo wręcz przeciwnie, ukrywanie bojkotu?

J.G: Tak to wszystko było widoczne. Mieliśmy możliwość przejechania po stolicy autobusem. Trudno było nie odczuć tej napiętej atmosfery. Wszędzie byli żołnierze, ulice były pozamykane, naturalne życie w ogóle nie istniało. Wszystko było sztuczne.

Który z rytuałów Igrzysk jest dla Pana najbardziej znaczący? Niosący największe wartości?

J.G: Niestety na to pytanie mogę odpowiedzieć czysto teoretycznie bo ani nie udało nam się zdobyć medalu czyli nie uczestniczyliśmy w ceremonii wręczenia medali, ani tak jak już wspomniałem w ceremonii otwarcia. Jednak myślę, że wręczenie medalu, szczególnie złotego, z hymnem w tle to prawdopodobnie zostawia ślad po sobie u każdego sportowca na całe życie.

Czy są jakieś charakterystyczne rytuały, które są szczególne dla piłki ręcznej i nie ma ich w innych dyscyplinach?

J.G: Obecnie są, w moich czasach może były ale bardzo mało widoczne. Teraz zauważa się m.in radość ze zdobytej bramki w postaci krótkiego wyładowania emocji. Dużo łatwiej jest w takich dyscyplinach jak siatkówka czy piłka nożna bo jest to gra przerywana, a w naszej dyscyplinie nie ma na to czasu. Wyjątkiem jest bramkarz, który często ma okazję okazać euforię. Charakterystyczne jest również okazanie radości po udanej obronie, ponieważ wtedy to my decydujemy jak szybko chcemy zagrać więc korzystając z czasu i ciesząc się udanej defensywy również deprimujemy przeciwnika.

Czy Pana drużyna w szatni przed meczem miała jakieś wspólne rytuały?

J.G: Liderzy drużyny mówili zawsze słowa mobilizacji, występowały okrzyki w grupie zwartej czy krótka przemowa kapitana zespołu. Ogólnie zespołowego rytuału nie było, ale indywidualnie każdy na swój sposób się przygotowywał do każdego meczu. Im ważniejsza ranga występy tym to przygotowanie pielęgnuje się dokładniej.

Czy posiadał Pan w trakcie swojej sportowej kariery jakieś rytuały związane z behawiorem?

J.G: Ja starałem się zawsze przed meczem zwizualizować pojedynek przeciwko zawodnikom, z którymi będę grał. Zarówno jak powstrzymać ich w obronie, jak i również co mogę zrobić w ataku żeby przyniosło to korzyści. Jako ciekawostkę mogę dać przykład mojego kolegi, który zawsze przed meczem musiał iść do toalety bez względu na to czy potrzebował czy nie.

W czym rutyna przedmeczowa pomaga zawodnikowi?

J.G: Daje poczucie pewności siebie jak i możliwość uzyskania mentalnej przewagi nad przeciwnikiem. Upewnienie samego siebie, że idę w dobrym kierunku, pewność że zrobiłem wszystko co mogłem żeby być jak najlepiej przygotowanym do tego spotkania.

Chciałabym jeszcze wrócić do rytuałów związanych z dyscypliną. Chodzi o rytuały związane z meczem. Jak wygląda prezentacja zespołu? Czy jest jakiś schemat?

J.G: Nie jest to powtarzalne. W obecnych czasach dąży się do robienia jak największego show. Jest to przenoszone z innych dyscyplin, innych krajów. Wygląda to bardzo różnie, wynika z możliwości klubu oraz czasu jaki jest na to przeznaczony, bo np. w przypadku meczów transmitowanych, tego czasu jest mniej. Wygląda różnie, czasem są z fajerwerkami, z wyłączonym światłem, z oświetleniem pojedynczych zawodników. Jest to też podziękowanie dla kibiców za oglądanie dyscypliny, przychodzenie na mecze. Również między połowami często organizowane są jakieś rozrywki, konkursy dla oglądających. Obecnie przyjęło się również przyznawanie po każdym meczu nagród indywidualnych. Nie ma tak jak kiedyś, że po skończonym meczu każdy zabierał rzeczy i siedł do szatni tylko często w małych grupach prowadzona jest analiza tego co się działo na boisku, wielu zawodników robi też krótkie rozciąganie.

A jeśli chodzi o przywitanie z sędziami?

J.G: Zawsze wszyscy zawodnicy witają się ze sobą oraz z sędziami. Obecnie wygląda to tak, że sędziowie stoją, a zespoły mijają się odklaskując sobie, a kiedyś się schodzili do linii bocznej i tam podawali sobie ręce.

W jaki sposób drużyna piłkarzy ręcznych celebrowe zwycięstwo?

J.G: Po wygranym meczu Trener przeważnie wchodzi do szatni, ale czasem nie ma takiej możliwości więc nie zawsze jest to praktykowane. Na boisku dziękujemy sobie wspólnie za mecz, a w szatni w postaci luźnej rozmowy między Trenerem a zawodnikami omawiamy spotkanie.

Jaki według Pana ma sens oprawa rytualna przed meczami dla zawodników?

J.G: Na pewno nobilituje zawodników i podnosi rangę danego wydarzenia. Wprawia w nastrój ważności.

Czy posiada Pan jako Trener jakiś rytuał, ulubione powiedzenie przed meczem? Sposób mobilizowania, karania zawodników?

J.G: Nie mam wyrobionego sposobu i myślę, że dobrze ponieważ posiadając go i powtarzając wielokrotnie, nie uzyskamy efektów, które chcielibyśmy wyegzekwować od zespołu. Różnie mobilizuje się zespół, poprzez m.in odklaskanie każdego zawodnika, krótkie i szybkie informacje motywujące zespół żeby dobrze “wejść w mecz”. Są to krótkie, ale nie powielające się komentarze. Jest to zależne od sytuacji i przeciwnika.

Jak wygląda rutyna przedmeczowa Trenera? Czy występuje wideo? Odprawa?

J.G: Po każdym zakończonym meczu przygotowujemy się do następnego. Praca na treningu jest podporządkowana pod kolejnego przeciwnika. Natomiast poza treningami, oglądam mecze przeciwników, zbieram informacje i przekazuję te najważniejsze moim zawodnikom. Na ostatnim treningu przedmeczowym jest pokazanie sztucznej rywalizacji, my kontra przeciwnik oraz przypomnienie ogólne w szatni wszystkie informacje. Jest to dawkiwane w trakcie całego tygodnia.

Czy w reprezentacji jako zawodnik pracował Pan podobnie?

J.G: Tak podobnie. Struktura jest trochę inna ponieważ zawodnicy są inaczej wykorzystywani ponieważ pochodzą z innych klubów i trzeba ich dostosować żeby pracowali wspólnie w jednej grupie. Również czas jest inny ponieważ jest on krótszy i wykorzystywany do maksimum na zgrupowaniach.

Czy ma Pan jakiś ulubiony przedmiot, atrybut, który ma Pan zawsze przy sobie lub wyciąga na jakieś najważniejsze mecze?

J.G: Jedyną taką rzeczą jest mój strój, który zawsze jest inny niż ten co na treningach ponieważ uważam, że mecz jest zwieńczeniem całego tygodnia pracy i należy go celebrować. Nawet rezygnuje z wygodnych sportowych butów. Podobnie jak zawodnicy, którzy też na co dzień trenują w strojach treningowych a grają w meczowych. Jedyną różnicą jest obuwie.

SZYMON KRASICKI

polski trener biegów narciarskich, ośmiokrotnie na Igrzyskach Olimpijskich w różnych rolach, nauczyciel akademicki, doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej.

Które rytuały Igrzysk Olimpijskich uważa Pan za ważne?

S.K.: Nie każdy będzie oczywiście postrzegał tak samo. Ceremonie bywają różne stąd ich niepowtarzalna atmosfera, miałem to szczęście, że mogłem w nich uczestniczyć z kilku perspektyw, zupełnie inaczej odbierałem je jako trener, inaczej jako asystent trenera a jeszcze inaczej gdy byłem po prostu w kadrze jako osoba do pomocy. Największe wrażenie wywarła na mnie ceremonia otwarcia zimowych igrzysk w Grenoble 1968, być może dlatego, że były to moje pierwsze igrzyska. Moment zapalenia znicza też był podniosły, wbiegający zapalić znicz robił to w absolutnej ciszy, obserwujący słyszeli tylko bicie jego serca jak przyspieszało gdy wchodził po schodach, zapalił znicz i otrzymał ogromne brawa. Później Helikopter wypuścił płatki róż i jeden z nich opadł na czarny płaszcz prezydenta de Gaulle'a, który podniósł go w górę i znów otrzymał ogromne brawa. Taka integracja wszystkich zebranych, te momenty ciszy i braw wszystkich zgromadzonych. Żadne inne ceremonie otwarcia nie zrobiły na mnie aż takiego wrażenia.

Specyficzne rytuały w sportach zimowych, które z nich są interdyscyplinarne?

S.K.: Myślę, że ceremonia wręczenia kwiatów może być interdyscyplinarna w biegach dokonuje się to zaraz po wyścigu. Podobnie ogólnie dyscyplinarny charakter ma ceremonia otwarcia zawodów też występuje w wielu dyscyplinach sportowych, zwłaszcza podczas zawodów wyższej rangi. Jednak zwycięstwo olimpijskie jest zwycięstwem szczególnym, nikt więcej oprócz złotego medalisty tego nie odczuje. Specyficznym rytuałem w biegach narciarskich jest podpis przy swoim nazwisku na tablicy startowej, zawodnicy oczekują na ten moment. Sprawdzenie sprzętu czy smarowanie nart to też rytuał całej ekipy startującej, każdy ma swoje zadania i wie, że od poprawności jego wykonania może zależeć wiele. Wręczenie medali w biegach narciarskich odbywa się na koniec dnia, w strojach reprezentacyjnych, nie wszystkie dyscypliny sportowe mają tę praktykę, dekoracja odbywa się po wszystkich wyścigach, zaraz po biegu zwycięzcy otrzymują wspomniane wcześniej kwiaty.

Czy oprawa rytualna ma sens? Jaką wartość może mieć dla zawodnika a jaką dla trenera?

S.K.: Oczywiście, że ma sens, nadaje szczególnego znaczenia już samemu w sobie ważnemu sportowemu wydarzeniu. Są to niewyobrażalne uczucia nie do odtworzenia nigdy później, sam udział w igrzyskach jest nagrodą, wielkim przeżyciem dopingiem do dalszej pracy. Każde zwycięstwo smakuje inaczej ale to olimpijskie pamięta się przez całe życie. Dla zawodnika

najważniejszy będzie hymn odgrywany na podium. Dla Trenera już samo wejście na stadion w defiladzie z całą ekipą. Jest to czas świąteczny, uwieńczenie ciężkiej pracy, wraz z zawodnikiem biegną wszystkie nadzieje trenera. Inaczej jest w przypadku kibiców, Ci często dopiero wtedy zaczynają się interesować konkretnym sportowcem czy wyścigiem kiedy jest szansa walki o medale.

Czy jako trener posiadał Pan rytuały związane z behawiorem?

S.K: Myślę, że należy odróżnić rytuały od zwykłej rutyny, jeśli zawodnik czy trener przywiązuje szczególną uwagę do konkretnego zachowania to będziemy już mogli mówić o rytuale. Rutyniarz nie odczuje święta w wykonywanej czynności, rytuał wykonuje się przecież przed ważnym wydarzeniem. Spontaniczna celebracja następuje chwilę po ogłoszeniu zwycięzcy, później przy wręczaniu medali jest to już bardziej stonowane, zawodnik ma czas by oswoić się z sukcesem. Świątowanie po zwycięstwie jest już sprawą indywidualną, to kwestia stanu emocjonalnego i wrażliwości sportowca.

ZBIGNIEW MIAZEK

polski kajakarz górski, olimpijczyk z Barcelony 1992, trener Ateny 2004.

Które rytuały Igrzysk Olimpijskich uważa Pan za ważne?

Z.M: Szczególnie dobrze pamiętam moment zapalania znicza w Barcelonie, wtedy strzelano z łuku by zapalić znicz. Ceremonii otwarcia nie pamiętam nawet dokładnie, na pewno był taniec na otwarcie. Zaprzysiężenie przed Barceloną mieliśmy na torze kajakowym, dopiero przed Atenami jechaliśmy do Warszawy do PKOl'u, zdecydowanie większą wartość składania przysięgi odczuliśmy będąc wszyscy na miejscu. Na igrzyskach byłem w każdej roli jako zawodnik, jako asystent trenera i jako trener. Muszę przyznać, że z każdej perspektywy wyglądał on nieco inaczej, choć dużo ciężiej przeżywałem wszystkie wydarzenia jako trener. Wszystkie rytuały uważam za ważne, nadają one wydarzeniu wielkiego znaczenia, wszyscy zdajemy sobie sprawę, że musimy pokazać się z jak najlepszej strony.

Które z rytuałów są specyficzne dla kajakarstwa, a które interdyscyplinarne?

Z.M: Ceremonia otwarcia turnieju i dekoracja na pewno są interdyscyplinarne. Dla nas taki specyficznym rytuałem było pastowanie łódki, niektórzy lubili to robić sami. W kajakarstwie mieliśmy też nastawianie kajaków, wkładanie rzeczy startowych do kajaka czy przygotowywanie piasku do osuszenia rąk to na pewno nie występuje nigdzie indziej ze względu na specyfikę kajakarstwa.

Jaki sens ma oprawa rytualna Igrzysk Olimpijskich i jakie wartości ona niesie ze sobą?

Z.M: Sama walka o wyjazd na igrzyska była ogromnym przeżyciem, wejście na stadion gdzie przebywa tylu ludzi nie tylko zawodników ale kibiców sprawiła, że mieliśmy dreszcze. Biorąc udział w rytuałach i ceremoniach igrzysk człowiek miał wrażenie, że bierze udział w czymś naprawdę ważnym co może się już więcej nie powtórzyć.

Czy posiada Pan rytuały związane z behawiorem?

Z.M: Osobiście lubiłem się na chwilę odizolować od grupy i posłuchać muzyki. Robiliśmy zawsze konkretną rozgrzewkę, zawsze miałem wcześniej przygotowane pasy do zapięcia i ubrania na zmianę oraz numerek startowy, eliminowało to stres przedstartowy.

Rytuał zwycięstwa i rytuał porażki jak wyglądał w Pana karierze?

Z.M: Po porażce smutek i analiza delikatne rozgoryczenie, zwycięstwo dawało radość, ale nie mieliśmy konkretnych sposobów na celebrowanie go.

MARIA SPRINGWALD – SAJDAK

polska wioślarka, brązowa i srebrna medalistka olimpijska z Rio de Janeiro i Tokio, mistrzyni i wicemistrzyni świata, multimedalistka mistrzostw Europy.

Które rytuałów Igrzysk uważa Pani za ważne?

M.S-S: Wszystkie rytuały Igrzysk są na swój sposób ważne, jednak dla sportowca a dla mnie szczególnie doniosłym wydarzeniem jest dekoracja zwycięzców, najwięcej emocji wtedy towarzyszy oczywiście jeśli jest się jednym z nich. Sama dekoracja traci na wartości gdy nie ma kibiców jak było to podczas Igrzysk w Tokio, z powodu pandemii trybuna była pusta, zupełnie inne doznania. Zapalenie znicza podczas igrzysk jest także bardzo widowiskowe i symboliczne, bezpośrednio sama ceremonia otwarcia nie ma tak wielkiego znaczenia zwłaszcza dla mnie jako sportowca, wydaje mi się, że bardziej jest ona skierowana do widzów i wszystkich gości przybyłych na to sportowe święto. Uważam również, że dekoracja wieńcem olimpijskim powinna wrócić do łask.

Które z rytuałów olimpijskich zostały zapożyczone w wioślarstwie? Specyficzne rytuały w Pani dyscyplinie?

M.S-S: Oczywiście dekoracja, wręczanie medali oraz otwarcie, każde zawody są w uroczysty sposób otwierane. Poza tym wioślarstwo nie posiada specyficznych rytuałów poza tym, że każdy dba o sprzęt na swój sposób.

Jaki sens ma oprawa rytualna i jakie wartości niesie ona dla Pani?

M.S-S: Rytualizacja uwzniosła wydarzenie sportowe, zwłaszcza jeśli chodzi o igrzyska, rytualna oprawa sprawia, że jest ono doniosłe, niektórzy z nas sportowców będą tam tylko raz w życiu. Rytuał zacieśnia więź między sportowcami a kibicami, sprawia, że są oni

uczestnikami tego samego wydarzenia mimo, że realnie odbywa się to w innym wymiarze. Największą radość po dekoracji sprawia spotkanie z kibicami, jest to pewnego rodzaju rytuał gdy kibice witają Cię na lotnisku. Wartości jakie niesie rytuał sportowy to poczucie wspólnoty jedna rodzina olimpijska, rytuały podkreślają też istotność wydarzenia sportowego i pomagają mentalnie dostosować się do rangi zawodów.

Czy posiada Pani rytuały związane z behawiorem?

M.S-S: Takim rytuałem związanym z behawiorem jest odprawa przedstartowa, odbywa się ona dzień przed startem, wcierki, rozgrzewka, rozruch też są naszym rytuałem, mamy ich kilka w zależności od tego, o której godzinie startujemy. Miałyśmy z dziewczynami też taki rytuał, że wszystkie miałyśmy kolorowe skarpetki i wszystkie musiałyśmy mieć takie same. Zbijamy też piątki. Gdy zdarzy się kłótnia w zespole staramy się nie schodzić na wodę jeśli się nie pogodzimy. Ja osobiście pamiętam, żeby wykonać przed startem znak krzyża. Czasem rzucamy groźne spojrzenie w kierunku przeciwniczek, kiedy już jesteśmy na wodzie.

W jaki sposób postrzega Pani rytuał Igrzysk Olimpijskich?

M.S-S: Rytuał olimpijski daje odwagę, każde pamiętać by dać z siebie wszystko, że jest to najważniejsza impreza do której się przygotowujesz. O Igrzyskach mówi się, więc sportowców widać, jest to szansa by dyscyplina wybiła się na tle innych w kraju.

Rytuał zwycięstwa i rytuał porażki?

M.S-S: Udało nam się wspólnie w Tokio zaklaskać, dobrze to wygląda ale było mocno przypadkowe bo miałyśmy telebim przed sobą, poza tym zaraz po wyścigu jesteśmy tak zmęczone, że ta radość przychodzi dopiero po odpoczynku, sama dekoracja zaraz po przejeździe jest dość męcząca bo mięśnie są mocno zakwaszone. Po porażkach jest chwila analizy, ale nie rozpamiętujemy tego zbyt długo.

MARTA STAROWICZ

polska koszykarka, multimedalistka mistrzostw Polski, reprezentantka Polski, wicemistrzyni Europy z 1981, po zakończeniu kariery zawodniczej – trenerka koszykówki.

Proszę opowiedzieć o odczuciach związanych ze zdobytym medalem na Mistrzostwach Europy w 1981 roku.

M.S: To niesamowite uczucie, wyjść na mecz finałowy o tak wielką stawkę. Mimo iż z góry założona była porażka, wiedziałyśmy że chcemy walczyć do końca. Ceremonia finałowa i cała jej oprawa przywitania i ważność imprezy sportowej to takie zachęcenie do walki, to ogromne przeżycie. Moment pożegnania po spotkaniu to z kolei gesty, które wyrażają szacunek do przeciwnika. Staram się to do dziś przekazywać dzieciom w szkole. Zasada fair play kieruje

mną przez całe życie. Podczas naszego turnieju Mistrzostw Europy nie było wielkiego ceremoniału otwarcia jak jest to w przypadku Igrzysk Olimpijskich, ale cała oprawa przedmeczowa, odegranie hymnu do dzisiaj na samo wspomnienie przechodzą mnie ciarki i łzy napływają do oczu. Zakończenie turnieju było z kolei bardzo huczne.

Jakie są rytuały charakterystyczne dla koszykówki?

M.S: Wtedy podobnie jak teraz odprawa przedmeczowa była ważnym rytuałem w życiu koszykarskim, nie odbywała się jak teraz chwilę przed meczem czy po pierwszych wstępnych rzutach, raczej dzień wcześniej. Jednak przed każdym meczem musiał być czas na trening rzutowy, spacer, odpowiedni posiłek, czy też indywidualne rytuały zawodników, muzyka, książka, rozmowa. Przed meczem prezentacja drużyny, przywitania z sędziami i zawodniczkami, kapitan drużyny zawsze witał się z trenerem przeciwnej drużyny, a przed samym wejściem na boisko miałyśmy wspólny okrzyk.

Czy posiadała Pani własne rytuały związane z behawiorem?

M.S: Miałam pewien rodzaj rytuału przed rzutem wolnym, gdy stawałam na linii zawsze starałam się wyróżnić oddech i pomyśleć pozytywnie o jego skuteczności. Przed meczami domowymi zawsze prasowałam, miałam też szczęśliwe skarpetki i buty, gdy skarpetki traciły swoją moc - zdarzyła się jakaś przegrana, zmieniałam skarpetki lub buty w ostateczności. Jako trener jadąc na mecz zawsze musiałam jechać tą samą trasą. Ustaliłyśmy też z koleżanką, po pierwszym przegranym meczu na Mistrzostwach z Niemkami, że kiedy siedzę na ławce i głośno kibicuje to wcale nam tak dobrze nie idzie, więc wszystkie kibicowały a ja siedziałam grzecznie na ławce tylko tak by trener nie zauważył i do końca turnieju już tak pozostało. Wtedy wierzyłyśmy, że wystarczy, żebym głośno nie dopingowała naszym a na pewno wszystko pójdzie świetnie (na marginesie mówiąc poszło srebro to nasz najlepszy koszykarski wynik w Mistrzostwach Europy w kobiecej koszykówce).

Jakie odczucia towarzyszyły przy odbieraniu srebrnego medalu czy rytuał wręczenia medali niesie ze sobą jakieś dodatkowe wrażenia?

M.S: Wzruszenie i łzy szczęścia. ogromna radość nas wszystkich. Przed którymś meczem zanim jeszcze wiedziałyśmy, że będziemy grać o medal obiecałyśmy sobie, że jeśli uda nam się jakkolwiek medal zdobyć wejdziemy do fontanny przed hotelem i obietnicy dotrzymanyśmy - Trener też. Ceremonia zakończenia mimo, że wtedy to było przecież srebro a nie złoto wyglądała pięknie dostałyśmy puchar, medale i kwiaty. Wzruszające było także przywitanie na lotnisku po powrocie, tego się nie zapomina.

Czy posiadaliście jakieś rytuały zwycięstwa?

M.S: Zawsze świętowaliśmy zwycięstwo, po skończonym sezonie wychodziliśmy gdzieś całą drużyną. Po każdym meczu dziękowaliśmy również kibicom, czasem oni również z nami wychodzili, mieliśmy grupę wiernych fanów od których po zwycięstwie często dostawaliśmy maskotki. Zawsze też po zdobytym Mistrzostwie Polski obcinałyśmy siatkę z kosza, a Trenerowi krawat a prezesowi (bo trener nie miał - wąsy). Trener Mięta zawsze miał szczęśliwą meczową koszulę.

Czy rytuał pożegnania z przeciwnikiem, sędziami zmienia się jakoś diametralnie po przegranej?

M.S: Zmieniają się tylko uczucia towarzyszące przebiegowi samego rytuału pożegnania, przybić piątkę i uznać wyższość przeciwnika trzeba, choćby z zaciśniętymi zębami i żalem w sercu, zawsze szłyśmy podziękować za spotkanie rywalkom i sędziom, trzeba było przełknąć dumę i z godnością wrócić do szatni.

Jaki sens ma dla Pani oprawa rytualna Igrzysk Olimpijskich?

M.S: Igrzyska to marzenie każdego sportowca, niewiele nam zabrakło (2 pkt przegrana z Australią) by się zakwalifikować, życzę każdemu kto uprawia sport by miał możliwość walki o te najwyższe olimpijskie cele. Na Uniwersjadzie mieliśmy takie małe Igrzyska, cała oprawa podobna do tych olimpijskich, złożyliśmy przysięgę, zapalony został znicz, była defilada uczestników, niesamowite święto sportowe. Piękne przeżycie, pomyśleć tylko o ile większe wrażenie byłoby na tej najważniejszej dla każdego sportowca imprezie - na igrzyskach olimpijskich.

BARBARA ŚLIZOWSKA

polska gimnastyczka sportowa, trenerka i sędzia sportowa, dwukrotna olimpijka, brązowa medalistka XVI Igrzysk Olimpijskich w Melbourne w 1956 w ćwiczeniach drużynowych z przyborem.

Które rytuały igrzysk uważa Pani za ważne?

B.S: Wszystkie są ważne, nadają wzniosłości, sam udział w igrzyskach to przeżycie dla każdego, a co dopiero zdobywane medale. Dla mnie najpiękniejszą uroczystością było otwarcie Igrzysk w Melbourne ale 50 lat później, gdzie zostałam zaproszona, wszystko było identycznie, zmieniło się tylko to, że po wkroczeniu na główną płytę usiedliśmy na krzeselkach, a nie staliśmy jak wtedy. Pamiętam, że biegaczki na 100 i 200m wjechały na wózkach. Cała oprawa po 50 latach została powtórzona, piękne to było wydarzenie. Wytopiono nowe medale, nie pamiętam co się z moim stało, ale nie mam go nigdzie.

Czy oprawa rytualna igrzysk ma sens i jakie wartości ze sobą niesie?

B.S: Oczywiście, że ma sens, ale różni się ze względu na punkt odniesienia, zupełnie inaczej przeżywałam wszystkie rytuały igrzysk będąc zawodniczką a jeszcze inaczej jako trener czy sędzieja. Podniosły moment był gdy zapalano znicz, znów wróć do tego momentu odtworzenia igrzysk po 50 latach, ten sam sposób zapalenia znicza, być może właśnie dzięki temu powtórzeniu tak dobrze to zapamiętałam.

Czy są w gimnastyce specyficzne rytuały nie występujące w żadnej innej dyscyplinie sportu?

B.S: Może są, ale bardziej indywidualne poszczególnych zawodników czy trenerów, reszta jest bardzo podobna do wszystkich dyscyplin. Ja osobiście żadnych nie miałam ani jako zawodnik ani jako trener. Na pewno po kontuzji kolana miałam swój rytuał związany z marzeniem powrotu do sprawności, bardzo mocno wtedy trenowałam, zawsze w ten sam sposób wzmacniałam swoją nogę. Nie mamy w gimnastyce wspólnej prezentacji zawodników, przed startem jesteśmy wyczytywani i tyle. Pożegnań i podziękowań też nie ma takich zbiorowych, niektórzy robią to indywidualnie, zwłaszcza gdy już z kimś znają się dłużej, lub gdy często rywalizują między sobą.

BIBLIOGRAFIA

Armstrong K., *Krótką historia mitu*, przeł. I. Kania, Kraków 2005.

Bairner A., Molnar G., Survey A., *The politics of the Olympics: An Introduction*, [in:] *The Politics of the Olympics*, (red.) A. Survey, A. Bairner, G. Molnar, London 2010.

Bale J., *Landscapes of Modern Sport*, Leicester 1994.

Barthes R., *Mit i znak: eseje*, przeł. W Błońska, Warszawa 2000.

Barthes R., *Mitologie*, przeł. A. Dziadek, Warszawa 2000.

Basiaga - Pasternak J., *Rytuały a lęk poznawczy u juniorów - zawodników piłki nożnej*, [w:] *Motoryczność sportowa – założenia teoretyczne i implikacje praktyczne*, (red.) M. Spieszny, E. Mleczko, T. Klocek, Tom II, Monografia nr 36, Kraków 2018.

Bass A., *Not the Triumph But the Struggle: 1968 Olympics and the Making of the Black Athlete*, Minneapolis 2002.

Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, [w:] *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, (red.) Z. Bauman, Warszawa 1994.

Bausinger H., *Małe święta na co dzień: piłka nożna*, [w:] A. Chałupnik, *Antropologia widowisk: zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa, 2005, s. 415 – 423.

Benedict R., *Wzory kultury*, przeł. A. Kłoskowska, Warszawa 1966, s. 116-123.

Krawczyk Z., *Sport jako symbol*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, (red.) J. Lipiec, Kraków 1994.

- Tyszka A., *Symbol i sens*, [w:] *Spoleczeństwo, kultura, osobowość*, (red.) Z. Bokszański, B. Sułkowski, A. Tyszka, Warszawa 1990.
- Biliński B., *Metamorfozy Antycznych wzorców w olimpiźmie Pierre de Coubertina (Amatorstwo - nagrody - profesjonalizm)*, [w:] *Olimpizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI, Heliodor, 1995/1996.
- Biliński B., *Olimpizm Pierre'a de Coubertin i antyk (analogie, paralele i dysharmonie)*, cz. 1, „Kultura Fizyczna” 1989, XLIII(9-10): 3.
- Blanchard K., *Sport and Ritual. A Conceptual Dilemma*, *Journal of Physical Education, Recreation, and Dance*, 1988, 59, 9, 48–52.
- Błajet P., *Gra jako rytuał przejścia*, [w:] Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych Monografia nr 8, (red.) S. Żak, M. Spieszny, Wrocław 2007.
- Bocock R., *Ritual in Industrial Society. A sociological analysis. A ritualism in modern England*, London 1974.
- Boniek Z., *Prosto z Juventus*, Bydgoszcz 1986.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzona*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2005.
- Bourdieu P., *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabylów*, przeł. W. Kroker, Kęty 2007.
- Bourdieu P., *The Field of Cultural Production: Essays on Art and Literature*, *Journal of Aesthetics and Art Criticism*, no. January 1993, Polity Press, Oxford 1993, s. 162.
- Bourdieu P., *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Kraków 2008.
- Brady A-M., *The Beijing Olympics as a campaign of mass distraction*, [in:] *China's Thought Management*, (red.) A-M. Brady, Abingdon 2012.
- Braun K., *Karnawał? Karnawalizacja!* [w:] *Antropologia widowisk*, (red.) L. Kolankiewicz, Warszawa, 2005.
- Brohm J. M., *Sociologie politique du sport*, Paris 1976.
- Burkert W., *Home Necans. The Anthropology of Ancient Greek Sacrificial Ritual and Myth*, California 1983.
- Burszta J. W., *Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1996.
- Caillois R., *Człowiek i sacrum*, przeł. Anna Tatarkiewicz i Ewa Burska, Warszawa 1995.
- Chandler J., *Sport is Not a Religion*, [in:] *Sport and Religion*, (red.) S. J. Hoffman, Champaign 1992.
- Choi C. R., Heo C. M., *Economic Changes Resulting from Seoul 1988: Implications for London 2012 and Future Games*, „The International Journal of the History of Sport”, vol. 30 (2013), nr 15, s. 1859.
- Choińska K. A., *Rytuały Świątowania w ujęciu Pierre'a Bourdieu*, *Kultura i Społeczeństwo* 2012, nr 4, s. 25-43.

- Cichowicz S., *Paula Ricoeura szyfry egzystencji*, Sztuka i Filozofia nr 9/1994, s. 69-88.
- Ciupak E., *Socjologia Religii*, Warszawa 1981.
- Collins R., *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Kraków 2011.
- Coubertin de P., *Les Jeux Olympiques à Much Wenlock. Une page de l'histoire de l'athlétisme*, La Revue Athlétique nr 12, 1980, s. 705-713.
- Coubertin de P., *Oda do sportu*, przeł. J. Sadowska, Warszawa 1996.
- Coubertin de P., *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994.
- Coubertin P., *Textes Choisis*, t.II, Zurich- Hildesheim-New York 1986.
- Cynarski W.J., Obodyński K., Litwiniuk A., *Kata zendo karate – analysis of the technical and symbolic content*, Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR, 2008, t. 11, nr 1.
- Czerwiński M., *Przyczynki do Antropologii współczesności*, Warszawa 1988.
- Deleuze G., *Nietzsche i filozofia*, przeł. B. Banasiak, (red.) P. Pieniążek, Łódź 2012.
- Douglas M., *Symbole naturalne: rozważania o kosmologii*, przeł. E. Dżurak, Kraków 2004.
- Douglas M., *Ukryte znaczenia: wybrane szkice antropologiczne*, przeł. E. Klekot, Kęty 2007.
- Douglas M., *W obronie zakupów*, [w:] *Socjologia codzienności*, (red.) P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków 2008.
- Drabik B., *Językowe rytuały tworzenia więzi interpersonalnej*, Kraków 2010.
- Durkheim E., *Elementarne formy życia religijnego*, przeł. A. Zadrożyńska, Warszawa 1990.
- Dutkowski Z., *100 lat igrzysk olimpijskich: kronika 1896-1996*, Warszawa 1996.
- Dziubiński Z., Rymarczyk P., *Kultura Fizyczna a Globalizacja: praca zbiorowa*, Warszawa 2010.
- Dziubiński Z., Organista N., *Kultura fizyczna a etos*, Warszawa 2019.
- Eliade M., *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998.
- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych, t.1 Od epoki kamiennej do misteriów eleuzyńskich*, przeł. S. Tokarski, Warszawa 2007.
- Eliade M., *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne. Narodziny mistyczne*, przeł. K.K. Kocjan, Kraków 1997.
- Eliade M., *Mit wiecznego powrotu*, przeł. K. Kocjan, Warszawa 1998.
- Eliade M., *Mity sny i misteria*, przeł. K. Kocjan, Warszawa 1999.
- Eliade M., *Próba labiryntu. Rozmowy z Claude-Henri Rocquetem*, [w:] *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, (red.) M. Zowisło, Warszawa 1992.
- Eliade M., *Sacrum - mit - historia. Wybór esejów*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970.
- Eliade M., *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, przeł. B. Baran, Warszawa 2008.

- Elmerych M., *Adolf Budowniczy*, [w:] *Obsesje Hitlera*, „Focus Historia ekstra”, nr 1/2012, s. 31-34.
- Filipiak M., Rajewski M., *Rytuał. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin 2006.
- Filipiuk J., *Olimpijskie Skandale*, „Dziennik Polski”, 1 września 2000, s. 44.
- Fink C., Hadler F., Schramm T., *1956: European and Global Perspective*, Leipzig 2006.
- Firek W., *Rozmowy w blasku olimpijskiego znicza*, Opole 2016.
- Frazer J. G., *Totemism and Exogamy*, London 1910.
- Freud S., *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995.
- Freud Z., *Człowiek, religia, kultura*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1967.
- Freud Z., *Kultura jako źródło cierpień*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1995.
- Freud Z., *Totem i tabu*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1993.
- Fromm E., *Istota języka symbolicznego*, [w:] *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*, przeł. J. Marzęcki, Warszawa 1994.
- Gąsowski T., *Sport i polityka – wzajemne relacje. Wprowadzenie do problematyki badawczej*, [w:] *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, (red.) T. Gąsowski, S. Bielański, Kraków 2009.
- Geertz C., *O gatunkach zmaconych*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, (red.) R. Nycz, Kraków 1997, s. 214 – 235.
- Geertz C., *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. D. Wolska, Kraków 2005.
- Gennep van A., *Rites de passage*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006.
- Giddens A., *Socjologia*, Warszawa 2004.
- Giulianotti R., *Sport: A Critical Sociology*. Cambridge: Polity Press 2005.
- Godzic W., *Ceremonia na ekranie - koniec wojen w pokoju telewizyjnym* [wstęp do wydania polskiego [w:] *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, (red.) D. Katz, Warszawa 2008.
- Goffman E., *Rytuał Interakcyjny*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2006.
- Gołaszewska M., *Sztuka i rzeczywistość*, Warszawa 1969.
- Gołębiowski M., *Being Alive. American Musical: Text, Performance*, Warszawa 1988.
- Goody J., *Myth, ritual and the oral Jack Goody*, New York 2010.
- Gostkowski R., *Sport w starożytności*, Warszawa 1959.
- Grasso J., Mallon B., Heijmans J., *Historical Dictionary of the Olympic Movement*, New York - London 2015.
- Grotowski J., *Tekst z lat 1965-1969 - Wybór*. Wrocław 1999

- Hannerz U., *Siedem argumentów na rzecz różnorodności*, [w:] *Socjologia*, (red.) P Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005.
- Henderson R., *Ball, bat and Bishop: The Origins of Ball Games*, New York 1947.
- Hervieu – Leger D., *Religia jako pamięć*, Kraków 1999.
- Hoffman S.J., *Sport and Religion*. Champaign 1992.
- Horton D., Wohl RR., *Komunikacja masowa i paraspoleczna. Uwagi o intymności na odległość*, przeł A. Piskorz. [w:] *Pejzaże audiowizualne. Telewizja – wideo – komputer*, (red.) A. Gwóźdź, Kraków 1997.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka, W. Wirpsza, Warszawa 1985.
- Jawłowski A., *Oczy świata są zwrócone w kierunku stadionu – rzecz o współczesnym widowisku kulturowym*, [w:] *Spoleczne zmagania ze sportem*, Ł. Rogowski, R. Skrobaczki, Poznań 2011, s.21-34.
- Jawłowski A., *Święty ład – rytuał i mit mundialu*, Warszawa 2007.
- Jay K., *More than just a Game. Sports in American Life Since 1945*, New York – 2004.
- Jung R. *Od Seulu do Sydney - polityczny wymiar igrzysk olimpijskich 1988-2000*, Zeszyty Naukowe KUL 60, 2017, nr 2, s. 169.
- Jurewicz O., Winniczuk L., *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa 1970.
- Kapferer B., *A Celebration of Demons*, Bloomington 1983.
- Kapuściński R., *Wojna Futbolowa*, Warszawa 2015.,
- Katz D., *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*, Warszawa 2008.
- Kirk D., *Sport, physical education and schools*, [w:] *Sport and Society*, (red.) B. Houlihan, London 2015.
- Klöcker M., Tworuschka M., Tworuschka U., *Etyka wielkich religii*, przeł. M. M. Dziekan, M. Mejor, P. Pachciarek, Warszawa 2002.
- Kłoskowska A., *Kultura Masowa: krytyka i obrona*, Warszawa 2005.
- Kobierecki M. M., *Sportowa wojna światowa. Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*, Łódź 2017.
- Kobierecki M., *Państwa niemieckie na igrzyskach olimpijskich podczas zimnej wojny od współpracy do rywalizacji*, [w:] *Sąsiedztwo i pogranicze - między konfliktem a współpracą*, T. 1, (red.), Łoś R., Regina-Zacharski J., Łódź 2012.
- Kobierecki M., *Upolitycznienie sportu w xxi wieku na przykładzie letnich igrzysk olimpijskich*, Zeszyty Naukowe KUL, 60 (2017), nr 2, (238), s. 126, 131.
- Kociuba M., *Freud i nowoczesność*, (red.) Z. Rosińska, J. Michalik, P. Bursztyka, Kraków 2008.

- Kolankiewicz L., *Ku antropologii widowisk*, [w:] *Antropologia widowisk*, (red.) L. Kolankiewicz, Warszawa 2005.
- Kołąkowski L., *Czy diabeł może zostać zbawiony i 27 innych kazań*, (red.) A. Kołąkowska, Kraków 2012.
- Kopecka-Piech K., *Sport – od medialnego zapośredniczenia do mediatyzacji*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, (red.) R. Kossakowski, K. Stachura, A. Strzałkowska, M. Żadkowska, Pszczółki 2013.
- Kosiewicz J., *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*. Warszawa 2004.
- Kosiewicz J., *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin prof. Z. Krawczyka*, Warszawa 2006.
- Kosiewicz J., Krawczyk Z., *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t. 2, Warszawa 1990, s. 164 i s. 16-17.
- Kowalski J., Krzyszkowska-Gerych M., Kotapska-Oraszek I., *Futbologika*, Warszawa 2012.
- Kowalski R., *Potomkowie hooligana. Szalikowcy. Społeczno - kulturowe źródła agresji widowni sportowych*, Toruń 2000.
- Krawczuk A., *Ostatnia Olimpiada*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk - Łódź 1988
- Krawczyk Z., *Społeczno - Kulturowe wartości turystyki sportowej (na przykładzie Euro 2012)*, [w:] *Aksjologia podróży*, (zesp. red.) Z. Krawczyk, E. Lewandowska - Tarasiuk, J. W. Sienkiewicz, Warszawa 2012, s. 334 - 337.
- Krawczyk Z., *O kulturze fizycznej: studia i szkice*, Warszawa 1983.
- Krawczyk Z., *Sport i kultura*, [w:] *Sport, kultura, społeczeństwo. Księga pamiątkowa w 75-lecie urodzin prof. Z. Krawczyka*, (red.) J. Kosiewicz, Warszawa 2006.
- Krawczyk Z., *Sport jako symbol*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, (red.) J. Lipiec, Kraków 1994.
- Krawczyk Z., *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Warszawa 2000.
- Krzak Z., *Megality świata*, Wrocław 2000.
- Kuczyński J., *Gra jako negacja i tworzenie świata*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, (red.) Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, T.2., Warszawa 1990.
- Kuźniak A., *Zabijali we mnie Heidi*, „Duży Format”, dodatek do „Gazety Wyborczej”, 31XII2007 – 1 I 2008, nr 304.
- Langer S. K., *Nowy sens filozofii*, tłum. A. H. Bogucka, Warszawa 1976.
- Lee K.M., Nowicki D., *Taekwondo*, Warszawa 1988.
- Lee L., *Did the Olympics help the nation branding of China? Comparing public perception of China with the Olympics before and after the 2008 Beijing Olympics in Hong Kong*, *Place Branding and Public Diplomacy*, 2010, vol. 6, nr 3, s. 209.

- Lenartowicz M., Mosz J., *Stadiony i Widowiska*.
- Lever J., *Soccer. Opium of the Brazilian People*, „Transaction”, 7:2 1960.
- Lévi - Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Warszawa 1970.
- Levi - Strauss C., *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajączkowski, Warszawa 1969.
- Lex B. W., *The Neurobiology of Ritual Trance. In: The Spectrum of Ritual. A Biogenetic Structural Analysis*, (red.) E. d'Aquili, Ch. D. Laughlin, Jr., J. Mc Manus, Columbia University Press, New York 1979, s. 120.
- Lipiec J., *Filozofia olimpiizmu*, Kraków 1999.
- Lipiec J., *Idea nowożytnego olimpiizmu*, [w:] *Kultura fizyczna, sport*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1997.
- Lipiec J., *Kalokagatia*, Kraków 1988.
- Lipiec J., *Kultura - kultura fizyczna - sport - olimpiizm (refleksje esencjalne)*, Warszawa 1999.
- Lipiec J., *Logos i etos polskiego olimpiizmu*, Kraków 1994.
- Lipiec J., *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków 2007.
- Lipoński W., *Colosseum świata*, Kultura 1973, nr 50, s. 1, 4-5.
- Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Lipoński W., *Humanistyczna Encyklopedia Sportu*, Warszawa 1987.
- Lipoński W., *Narodziny cywilizacji Wysp Brytyjskich*, Poznań 1996.
- Lipoński W., *Od Aten do Atlanty Minihistoria nowożytnych igrzysk olimpijskich 1896-1996*, Poznań 1996.
- Lipoński W., *Olimpiizm dla każdego*, Poznań 2000.
- Lipoński W., *Rochwist i palant. Studium etnologiczne dawnych sportów i gier ruchowych na tle tradycji europejskiej*, Poznań 2004.
- Lu Yu N., *The Representation of the 2008 Beijing Olympic Games: The Rise of China's Soft Power*, [in:] *China's Quiet Rise. Peace Through Integration*, (red.) B. Guo, C-C. Teng, Lanham 2011.
- Ludwig A. M., *Altered States of Consciousness, Myths and Rituals*, [in:] *Drugs, Rituals and Altered States of Consciousness*, (red.) B. Du Toit, A. A. Balkema, Rotterdam 1977.
- Łanowski J., *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000.
- Łepkowski T., *Historia Meksyku*, Wrocław 1986.
- MacAloon J.J., *Igrzyska olimpijskie a teoria widowisk w społeczeństwach współczesnych*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, (red.) J.J. MacAloon, przeł. K. Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa 2009, s. 360-419.

- MacAloon J.J., *Widowiska kulturowe, teoria kultury*, [w:] *Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego*, (red.) J.J. MacAloon, przeł. Katarzyna Przyłuska-Urbanowicz, Warszawa (1984) 2009, s. 11–35.
- Mach Z., *Symbol, conflict and Identity*, Warszawa 1989.
- Maisonneuve J., *Rytuały dawne i współczesne*, Gdańsk 1995.
- Malinowski B., *Magia, religia, nauka*, [w:] *Szkice z teorii kultury*, przeł. H. Buczyńska, H. Stasiak, T. Święcka, Warszawa 1958.
- Malinowski B., *Mit, magia, religia*, przeł. B. Leś, D. Praszałowicz, (red.) A. K. Paluch, Warszawa 1990.
- Malinowski B., *Etnograficzna teoria słowa magicznego*, [w:] *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, (red.) G. Godlewski, Warszawa 2004.
- Marrou H. I., *Historia Wychowania w Starożytności*, przeł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Mason T., *Pasja milionów. Piłka nożna w Ameryce Południowej*, Gdańsk 2002.
- Mateša Z., *Wydarzenia sportowe jako kluczowy element przełamywania barier*, [w:] *Sport i Dyplomacja*, (zesp. red.) M. Koszewska, W. Rybczyński, H. Urbaś, Warszawa 2015.
- Mauss M., *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki, Warszawa 1973.
- Mazurkiewicz M., *Istota rytuału*, *Respectus Philologicus* 20 (25): 40-51, s. 44.
- Mazurkiewicz M., *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, Wrocław 2013.
- Mazurkiewicz M., *Sport a religia*, *Respectus Philologicus* 19 (24) s. 6, 11-18.
- Mazurkiewicz M., *Sport jako rytuał. Rytualne zachowania w piłce nożnej i innych wybranych dyscyplinach*, [w:] *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, (red.) J. Kosiewicz, T. Michałuk, K. Pezdek, Wrocław 2013.
- McPherson B., Curtis J.E., Loy J.W., *The Social Significance of Sport. An Introduction to the Sociology of Sport*, Champaign 1989.
- Merton R., *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertenstein - Żuławski, Warszawa 1982.
- Michalici J. C., *Sport i filozofia*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, (red.) Z. Krawczyk, J. Kosiewicz, T. 2., Warszawa 1990.
- Michalik M. B., *Kronika Sportu*, Warszawa 1993.
- Michalich J.C., *Sport i filozofia*, [w:] *Filozofia kultury fizycznej. Koncepcje i problemy*, t.2, (red.) J. Kosiewicz, Z. Krawczyk, Warszawa 1990.
- Miller D., *Historia Igrzysk Olimpijskich i MKOl od Aten do Pekinu 1894-2008*, Poznań 2008.
- Mircea E., *Sacrum i profanum: o istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1999.
- Młodzikowski G., *Ideologia-Polityka-Sport*, „Kultura Fizyczna”, 1974, nr 7, s. 310.
- Młodzikowski G., *Olimpiady ery nowożytnej: idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984.

- Młodzikowski G., *Polityka i sport*, Warszawa 1979.
- Morris D., *The Soccer Tribe*, New York 1981.
- Naglak Z., *Metodyka trenowania sportowca*, Wrocław 1999.
- Necel R., *Rola dziennikarza komentatora w relacjonowaniu telewizyjnych widowisk sportowych*, [w:] *Spoleczne zmagania ze sportem*, (red.) Ł. Rogowski, R. Skrobicki, Poznań.
- Nicholson M., *Sport and the Media: Managing the Nexus*. London 2007.
- Niemirska - Pliszczyńska J., *Na Olimpijskiej Bieżni i w boju, Z pauzaniasza Wędrówki po Helladzie księgi V, VI i IV*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1968.
- Niżnik J., *Symbole a adaptacja kulturowa*, Warszawa 1985.
- Nosal P., *Sprzęt do rywalizacji / rywalizacja sprzętu. Socjologiczne spojrzenie na autonomizację przedmiotów w sporcie*, „Homo Ludens” 2010, nr 1, s. 138.
- Novak M., *The Natural Religion*, [in:] *Sport and Religion*, (red.) S.J. Hoffman, Champaign 1992.
- Nowicka E., *Świat człowieka - świat kultury*, Warszawa 2006.
- Nowocien J., *Edukacja przez sport i olimpizm w stronę dialogu, który nie dzieli lecz zbliża*, [w:] *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, (red.) A. Karpińska, K Borkowska – Kalbarczyk, A. Szwarz, Białystok 2021, s. 171 – 187.
- Nowocien J., *Pedagogika Sportu w 90-lecie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie*, Warszawa 2019.
- Nowocien J., *Sport i olimpizm w systemie dydaktyczno – wychowawczym współczesnej szkoły*, Warszawa 2001.
- Olszański T., *Strzały i gole*, „Polityka”, s. 80.
- Ostrowski A., *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007.
- Pan C., *Problematizing “Constructive Engagement” in EU-China Policy*, [in:] *Europe and China: Strategic Partners or Rivals?*, (red.) R. Vogt, Hong Kong 2012, s. 37-58.
- Panfil R., *Prakseologia gier sportowych*, Wrocław 2006.
- Parandowski J., *Dysk Olimpijski*, Warszawa 1953.
- Parandowski J., *Mitologia Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992.
- Parnicki - Pudełko S., *Olimpia i Olimpiady*, Poznań 1964.
- Pasantaras N., Kamberidou I., *Gender Equity in Olympic Sports: Absenteesim and Invisibility*, *Pandektis: International Sports Law Review, Official Journal of the International Association of Sports Law (IASL)*, Nomiki Bibliothiki S.A. 2006, vol. 6, issues 3-4, p. 361-375.
- Pauzaniasz, *Na olimpijskiej bieżni i w boju*, Wrocław 1968.

- Pauzaniasz., *Wędrówka po Helladzie*, ks. V 20, przeł. Janina Niemirska - Pliszczyńska, [za:] Jerzy Łanowski, *Święte Igrzyska Olimpijskie*, Poznań 2000.
- Pełka L., *Rytuały, obrzędy, święta*, Warszawa 1989.
- Piasecki E., *O wpływie ćwiczeń cielesnych na rozwój psychiczny młodzieży*, [w:] *Z psychologii i filozofii wychowania*, Lwów-Warszawa 1899.
- Piwowarczyk B., *Odczytać Kołakowskiego. Problem Boga, człowieka, religii, Kościoła...*, Częstochowa 1992.
- Piwowarski W., *Socjologia religii*, Lublin 1996.
- Pope M.R.G., *Public diplomacy, international news media and London 2012: cosmopolitanism*, „Sport in Society”, vol. 17 (2014), nr 9, s. 1119.
- Porada Z., *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie*, Kraków 1980.
- Price J.L., *The Super Bowl as Religious Festival*, [in:] *Sport and Religion*, (red.) S.J. Hoffman, Champaign 1992.
- Przybylski M., *Sporty jeździeckie w mediach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Sport w Mediach*, (red.) M. Jarosz, P. Drzewiecki, P. Płatek, Warszawa 2013, s. 430-449.
- Raczek J., *Idea i praktyka współczesnego olimpizmu*, „Kultura fizyczna”, nr 1-2, 1986, s.12-16.
- Radford P., Grudgings S., *Rio wins 2016 Games as IOC rebuffs, Obama* 2009.
- Raglan L., *The Hero. A Study in Tradition, Myth and Drama*, New York 2003.
- Rajewski M., *Badania rytuału w antropologii*, [w:] *Rytualizacja w komunikacji społecznej i interkulturowej*, (red.) J. Mazur, Lublin 2004.
- Rappaport R. A., *Rytuał i religia w rozwoju ludzkości*, przeł. A. Musiał, T. Sikora, A. Szyjewski, Kraków 2007.
- Ricoeur P., *Symbol daje do myślenia*, przeł. S. Cichowicz, „Res Facta” 1973, nr 7, s. 8-18.
- Riefenstahl L., *Pamiętniki*, przeł. J. Łaszcz, Warszawa 2003.
- Riviere C., *Teoria obrzędów świeckich w trzydziestu tezach*, [w:] *Rytuał przeszłość i teraźniejszość*, (red.) M. Rajewki, przeł. J.J. Pawlik, Lublin 2006.
- Roche M., *Mega - Events and Modernity: Olympics and Expos in the Growth of Global Culture*, London 2000.
- Rose A., Friedman J., *Sport telewizyjny jako zmas(s)kulinizowany kult dystrakcji*, [w:] *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury*, (red.) A. Gwóźdź, przeł. A. Piskorz, Kraków 2003.
- Rosińska Z., *Freud*, Warszawa 1993.
- Rothenbuhler E.W., *Komunikacja rytualna: od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, przeł. J. Barański, Kraków 2003.
- Rotkiewicz M., *Symbole i Maskotki Olimpijskie*, Warszawa 2012.

- Sadowski A., *Wielokulturowe społeczeństwa regionalne (jako pożądany kierunek przeobrażeń społeczności lokalnych i regionalnych w Polsce*, [w:] *Społeczności lokalne. Terazniejszość i przyszłość*, (red.) B. Jałowicki, W. Łukowski, Warszawa 2006.
- Sahaj T., *Euro 2012 w kontekście współczesnych zjawisk społecznych w Polsce i na Ukrainie*, Studia i Monografie AWF we Wrocławiu, Wrocław 2013, s. 96-97.
- Samara B., Wos A., *Consumer in Sports: Fan typology analysis*, Journal of Intercultural Management Vol. 6, No. 4, December 2014, s. 268.
- Saraf M., *Semiotic signs in sport activity*, "International Review of sport sociology" vol 12 (2), 1977, s. 89-101.
- Schechner R., *Performatyka: wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Wrocław 2006.
- Schechner R., *Przyszłość rytuału*, Warszawa 2000.
- Sekuła - Kwaśniewicz H., *Przeobrażenia współczesnego sportu a ciągłość idei olimpizmu*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpizmu*, (red.) J. Lipiec, Kraków 1994.
- Sieradzan J., *Sport między sacrum szaleństwem*, [w:] *Edukacja poprzez sport*, (red.) Z. Dziubiński, Warszawa 2004.
- Sikora T., *Użycie substancji halucynogennych a religia. Perspektywy badawcze na przykładzie zagadnień rytuału i symbolizacji*, Kraków 2003.
- Skawiński P., *Ceremoniał otwarcia starożytnych i nowożytnych Igrzysk Olimpijskich*, [w:] *Olimpizm i rzeczywistość*, Polski Komitet Olimpijski/ Polska Akademia Olimpijska, Almanach VI Heliodor, 1995/1996, s. 14.
- Słapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995.
- Sołuba P., *Igrzyska olimpijskie w Berlinie w roku 1936 w oczach przebywających w Niemczech Amerykanów*, Folia Historica 92, 2014, s. 122- 135.
- Sroczyńska M., *Rytuał religijny a kwestia różnorodności kulturowej*, Uniwersyteckie Wydawnictwo Socjologiczne nr 9/2014, Warszawa 2014, s. 81.
- Sroczyńska M., *Rytuały w młodzieżowym świecie. Studium socjologiczne*, Kraków 2013.
- Stępiński M., *Na drodze do XI Igrzysk Olimpijskich w Berlinie między ideałami ruchu olimpijskiego a polityką III Rzeszy*, Przegląd Zachodniopomorski, Zeszyt 1, 2012, s. 11-43.
- Stępiński M., *Propaganda III Rzeszy w przeddzień XI letnich igrzysk olimpijskich w Berlinie*, Przegląd Zachodniopomorski, Zeszyt 3, 2015, s. 11-43.
- Strathern M., *Część i całość. Przeobrażenia związków w świecie postpluralistycznym*, [w:] *Badanie Kultury: elementy teorii antropologicznej*, (red.) E. Nowicka, M. Kempny, Warszawa 2003.
- Suchodolski B., *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1987.
- Surra, 2,223 Koranu.

- Szelest H., *Historycy cesarstwa rzymskiego: żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, Warszawa 1966.
- Szeligowski P., *Tradycyjne karate kyokushin. Budo i walka sportowa*, Łódź 2009.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Szyborska W., *Wieczór autorski*. 1962.
- Tedeschi M., *Taekwondo: Complete WTF forms*, Trumbull, CT 2004.
- Tendera M., *Rytuał protestu jako czynnik zmiany społecznej*, [w:] *Konteksty społeczne*, (red.) J. Chodak, Lublin 2013.
- Tendera M., *Rytuał społeczny jako czynnik zmiany społecznej*, [w:] *Konteksty Społeczne*, (red.) J. Chodak, Nr 1, 2013, s. 6-17.
- Turner R., *The Public Perception of Protest*, "American Sociological Review", December, 1969, vol. 34, nr 6, s. 815-829.
- Turner V., *Czy istnieją uniwersalia widowiskowe w micie, rytuale i teatrze*, przeł. G. Janikowski, *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, 2002, nr 3-4.
- Turner V., *Las symboli*, przeł. A. Szyjewski, Kraków 2006, s. 494– 495.
- Turner V., *Od rytuału do teatru*, przeł. M. i J. Dziekanowie, Warszawa 2005.
- Turner V., *Teatr w codzienności, codzienność w teatrze*, [w:] *Antropologia Widowisk: zagadnienia i wybór tekstów*, (red.) L. Kolankiewicz, Warszawa 2010.
- Turner V., *The Ritual Process. Structure and Anti-Structure*, Chicago 1969.
- Tuszyński B., *Telewizja i sport*, Warszawa 1996.
- Urban R., *Konne mistrzostwa wojska polskiego w okresie międzywojennym*, *Prace Naukowe, Kultura Fizyczna*, nr 5, 2003, s. 89 – 99.
- Urban R., *Polscy Olimpijczycy w niemieckich obozach jenieckich*, *Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej*, 2001, s. 23-53.
- Urbankowski B., *Antropologia filozoficzna i ogólna teoria sportu. Kierunki poszukiwań*, [w:] *Kultura fizyczna i społeczeństwo. Studia teoretyczno - metodologiczne*, (red.) Z. Krawczyk, Warszawa 1976.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. Frentzel - Zagórska, Warszawa 1971.
- Vinnai G., *Football Mania. The Players and the fans, The Mass Psychology of Football*, London 1973.
- Walters G., *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, (red.) E. Bandel, Poznań 2008.
- Wargacki S. A., *Rytuały inicjacyjne na Wyspie Menstruujących Mężczyzn*, [w:] *Rytuał. Przeszłość i terażniejszość*, (red.) M. Filipiak, M. Rajewski, Lublin 2006.
- Welch E. K., *The Roman Amphitheatre: From Its Origins to the Colosseum*, New York 2007.

- Wierzyński K., *Pamiętnik poety*, Warszawa 1991.
- Wilber K., *Eksplozja świadomości*, tłum. K. Przechrztza, E. Kluz, Warszawa 1997.
- Winnicki J. K., *Religia starożytnych Egipcjan*, [w:] *Starożytny Egipt*, (red.) A. Szczudłowska, Warszawa 1978.
- Witherspoon K.B., *Before the Eyes of the World: Mexico and the 1968 Olympic Games*, DeKalb, Northern Illinois University Press, 2008, s. 32.
- Witherspoon K.B., *Protest at the Pyramid: The 1968 Mexico City Olympics and the Politicization of the Olympic Games*, DigiNole Commons, The Florida State University, 2003, s. 99-113.
- Włoch R., *Globalne przez narodowe. Euro 2012 w Polsce*, Warszawa 2016.
- Wojtoń M., *Sport jak element kultury popularnej*, [w:] *Sport w mediach*, (zesp. red.) M. Jarosz, P. Drzewiecki, P. Płatek, Warszawa 2013.
- Wolfe T., *Nie ma powrotu*, przeł. M. Skibniewska, Warszawa 1959.
- Wołosik P., *Alfabet Smudy*, cz. 3. Przegląd Sportowy, nr 132, 2002, s. 9.
- Wulf Ch., *Antropologia, historia - kultura - filozofia*, przeł. P. Domański, Warszawa 2016.
- Wysoczański R., *Rola administracji rządowej w rozwoju sportu*, [w:] *Myśli i uwagi o wychowaniu fizycznym i sporcie*, (red.) K. Zuchora, Warszawa 2000.
- Yu J.H., Cynarski W.J., Konukman F., Hazar F., Taeguk *Series Poomsae*, [in:] *Proceedings of the 3rd IMACSSS International Conference, and 3rd World Scientific Congress of Combat Sports and Martial Arts*, 15–17 Oct. 2014, Rzeszów 2015.
- Zajączkowski A., *Rzecz o socjologii*, Warszawa 1993.
- Zamarowsky V., Bogowie i herosi mitologii greckiej i rzymskiej, tłum. J. Illg, L. Spyрка, J. Wania, Warszawa 2003, s. 342.
- Zdebska H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, "Studia i Monografie", nr 49, Kraków 2008, s. 192.
- Zdebska H., *Istota i wartości zespołowych gier sportowych*, "Studia i Monografie", nr 49, Kraków 2008, s. 44.
- Znaniński F., *Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973
- Zowisło M., *Idea holizmu w starożytnym olimpiźmie wobec kryzysu współczesnej kultury*, [w:] *Logos i etos polskiego olimpiizmu*, (red.) J. Lipiec, Kraków 1994.
- Zowisło M., *Mit sportu*, [w:] *Społeczny wymiar sportu*, (red.) Z. Dziubiński, Warszawa 2003.
- Zowisło M., *Olimpiizm Globalny – w stronę filozoficznych uniwersaliów*, [w:] *Kultura fizyczna a globalizacja*, (red.) Z. Dziubiński, P. Rymarczyk, Warszawa 2010, s. 49.
- Zowisło M., *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, [w:] *Filozoficzne i społeczne aspekty sportu i turystyki*, (red.) J. Kosiewicz, E. Małolepszy, T. Drozdek-Małolepsza, Częstochowa 2016.

Zowisło M., *Sport jako sekularne święto - od antycznego mitu do współczesnego rytuału*, Warszawa 1992.

Zuchora K., *Dialogi olimpijskie*, Warszawa 2016.

Zuchora K., *Edukacja olimpijska. Ku wspólnym wartościom*, Warszawa 2006.

Zuchora K., *Olimpizm – sprawność moralna podniesiona na wyżyny sztuki*, [w:] *Kultura Fizyczna a Etos*, (red.) Z. Dziubiński, N. Organista, Warszawa 2019, s. 15-24.

Zygmunt A.E., *Klagenfurt nie Grunwald. Media o meczu Polska – Niemcy na Mistrzostwach Europy 2008*, [w:] *Spoleczne zmagania ze sportem*, (red.) Ł. Rogowski, R. Skrobcki, Poznań 2011, s. 89 – 100.

Żygulski K., *Święto i kultura. Święta dawne i nowe: rozważania socjologa*, Warszawa 1981.

Żygulski K., *Wartości i wzory kultury: rozważania socjologa*, Warszawa 1975.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

http://baloncesto.as.com/baloncesto/2013/02/10/copa_del_rey/1360519932_921566.html
(dostęp: 15.04.2021).

http://deportes.elpais.com/deportes/2010/02/21/actualidad/1266740522_850215.html
(dostęp: 01.01.2021).

<https://docplayer.pl/5253476-Komunikacja-trener-zawodnik-podstawy-teoretyczne-przejawy-mozliwosci-interwencji-psychologicznej.html> (dostęp: 11.10.2022).

<http://edukacja.3bird.pl/download/filozofia/platon/filozofia-platon-listy.pdf>
(dostęp: 25.07.2021).

<https://eurosport.tvn24.pl/koszykowka,117/ms-w-koszykowce-2019-trener-mike-taylor-motywowal-polakow-przed-meczem-z-chinami,966376.html> (dostęp: 12.05.2022).

<http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/3068985.stm>
(dostęp: 20.08.2021).

http://olimpijski.pl/pl/files/Download/1_ok_pl_olympic_charter_en-september2013.pdf
(dostęp: 12.12.2013).

<http://www.olimpijski.pl/pl/83,olimpiady-za-drutami.html>
(dostęp: 14.10.2019).

<http://prawoikonie.pl/ubior-zawodnika-i-wyglad-konia-podczas-zawodow-w-swietle-przepisow/> (dostęp: 15.01.2021).

https://poezja.org/wz/Szyborska_Wislawa/63/Wieczor_autorski
(dostęp: 10.01.2020)

<https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1821398,1,strzaly-inbspogle.read>
(dostęp: 24.01.2004).

<https://sport.interia.pl/pilka-nozna/news-boruc-dopuscil-sie-ohydnej-prowokacji,nId,487585>
(dostęp: 18.11.2022).

<https://sport.onet.pl/tenis/nadal-sa-na-korcie-dzentelmeni/dlf97>
(dostęp: 14.04.2021).

<https://sportowefakty.wp.pl/tenis/333915/ao-jerzy-janowicz-wsciekly-na-sedziego-wideo>
(dostęp: 01.05.2022).

<http://srk.a-co.pl/wp-content/uploads/2019/05/Przepisy-F-wersja-robocza-2018-clean-version-1.pdf> (dostęp: 13.08.2021).

<https://wilno.tvp.pl/47532221/80-lat-temu-w-kownie-urodzil-sie-wladyslaw-komar>
(dostęp: 20.03.2022).

<http://wpolityce.pl/artykuly/54231-nastepstwa-slynnego-gestu-kozakiewiczaczy-polski-zawodnik-rzeczywiscie-to-planowal> (dostęp: 01.02.2023).

http://www.as.com/english/articulo/athletic-and-barcelona-fanswhistle/20120525dasdenspo_9/Tes (dostęp: 11.03.2021).

<http://www.cyclingrevealed.com/timeline/Race%20Snippets/TdF/TdF1982.html>
(dostęp: 17.08.2021).

<http://www.diarioelpueblo.com.uy/generales/cartapacio-6.html>
(dostęp: 17.02.2022).

http://www.dziennik.pl/sport/article9417/Polak_w_reprezentacji_Niemiec_nie_spiewal_hymnu.html (dostęp: 15.09.2019).

<http://www.hurriyet.com.tr/english/home/9834510.asp?scr=1>
(dostęp: 15.04.2022).

<http://www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=tourde-france-heads-off-farmers-protest-over-wolves-2005-07-13> (dostęp: 21.08.2021).

<http://www.hurriyetdailynews.com/default.aspx?pageid=438&n=tourde-france-heads-off-farmers-protest-over-wolves-2005-07-13> (dostęp: 21.12.2020).

<https://www.kearney.com/communications-media-technology/article?/a/winning-in-the-business-of-sports> (dostęp: 07.02.2020).

http://www.marca.com/2009/05/13/futbol/copa_rey/1242245816.html
(dostęp: 21.08.2021).

<http://www.olympic.org/olympic-results>
(dostęp: 9.12.2018).

<https://www.youtube.com/watch?v=4As0e4de-rI>
(dostęp: 06.10.2019).

<https://www.youtube.com/watch?v=pYr50PORSKA>
(dostęp: 15.12.2022).

<https://youtu.be/bufV3EgyPGU>
(dostęp: 18.08.2019).

<https://youtu.be/qsLLzL27hYA>
(dostęp: 1.05.2020).